

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik



TREŚĆ

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

1. Rola Banku w umocnieniu pieniądza — <i>S. Michalski</i>	211
2. Finansowanie drobnych inwestycji w zakresie mechanizacji i racjonalizacji — <i>S. Przywecki</i>	215
3. O niektórych warunkach wykonania zadań uchwały Nr 526 — <i>J. Szyrocki</i>	219
4. Zamknięcia roczne w oddziałach operacyjnych województwa wrocławskiego — <i>E. Dąbrowski</i>	223
5. Nowe doświadczenia radzieckie w zakresie kontroli kapitałnych remontów — <i>R. Małesa</i>	226
6. O stosowaniu akredytywy oraz kredytowaniu pod gwarancją jednostki nadrzędnej w odniesieniu do przedsiębiorstw handlowych — <i>J. Gładysz</i>	229
7. Wykonanie planu windykacji za rok 1955 w świetle analizy porównawczej — <i>E. Kański</i>	232

DYSKUSJE

1. Uwagi do rozdziału limitów branżowych z planu kredytowego — <i>J. Dmochowski</i>	236
2. Kilka uwag o limitach kredytowych — <i>S. Pichuła</i>	237
3. Normowanie i kredytowanie zapasów produkcji w toku w przedsiębiorstwach o długim cyklu produkcyjnym — <i>A. Cybulska</i>	238
4. Jeszcze raz w sprawie zmiany systemu finansowego państwowych ośrodków maszynowych — <i>E. Simbierowicz</i>	243

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Uwagi o stosowaniu obostrzonych zasad kredytowania — <i>S. Sopiński</i>	245
2. Zagadnienie zabezpieczenia kredytów udzielonych spółdzielniom pracy — <i>M. Boruń</i>	251
3. Rozszerzenie przywilejów dla przedsiębiorstw dobrze pracujących — <i>O. Konopka i J. Wróblewski</i>	254
4. Podział planu kasowego na miesiące na szczeblu oddziału wojewódzkiego — <i>Z. Becker</i>	255
5. Doświadczenia oddziału w Ostródzie w zakresie kontroli PGR — <i>S. Przybyszewski</i>	258
6. Przegląd artykułów i listów nadesłanych do redakcji — <i>(m)</i>	262
7. Listy do redakcji	267

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Fundusze własne w obrocie w państwowych przedsiębiorstwach handlowych — <i>L. Bogobowicz</i>	268
2. Kontrola prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych przez POM — <i>J. Golanek i T. Krajewski</i>	269

KRONIKA

1. Nagrody przyznane za projekty racjonalizatorskie	271
2. Komunikat w sprawie wyników konkursu ogłoszonego przez Radę Miejscową ZZPPiS przy Centrali NBP na projekty usprawnienia pracy w Centrali Narodowego Banku Polskiego	271

Artykuły prosimy nadsyłać w dwu egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora.

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 819-63. Redaguje Kolegium

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10

Zam. PWG-123 CZ-56 z dn. 23.IV.56 r. Druk. ukończ. 25.IV.56 r. Nakł. 4100 egz. Pap. druk. mat. kl. VII—60 g. Ark. wyd. 13.
Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego. Zam. 1797/C — B-7-24408

ROLA BANKU W UMOCNIENIU PIENIĄDZA

Istnieje, jak się wydaje, sporo nieporozumień co do tego, w jakim stopniu i jakimi środkami aparat bankowy działa w kierunku umocnienia obiegu pieniężnego. Rozpowszechniona jest dość szeroko, fałszywa z gruntu, opinia, że działalność w tym zakresie zamknięta jest w dość wąskich ramach bezpośrednich środków wykonywania planu kasowego i kontroli funduszu płac, zmierzających do zwiększenia przychodów planu kasowego i do uzyskania maksymalnej ekonomii w rozchodach środków gotówkowych. Gdy chodzi o podstawową gałąź działalności bankowej — kredytowanie gospodarki narodowej i kontrolowanie tej gospodarki przy pomocy kredytu — to jej związek z kształtowaniem się obiegu pieniężnego wydaje się dla wielu mocno niejasny, a w każdym razie wielce zawily. Tym tylko bowiem można tłumaczyć poszukiwanie jakichś głębszych i specjalnych form współpracy między tymi dwoma podstawowymi gałęziami działalności Banku, poszukiwanie jakichś szczególnych metod działalności kredytowej, uwzględniających dodatkowo czy równoległe zadania Banku w zakresie obiegu pieniężnego, obok kontroli produkcji, podziału i obrotu, stanowiącej główne zadanie działalności kredytowej. Poszukiwania te nie mogą przynieść żadnych nowych, odkrywczych rozwiązań — poza próbą ustalania organizacyjnych form współpracy, koniecznej i słusznej. Błąd tkwi w tym, że sprawy obiegu pieniężnego traktuje się jako zagadnienie wyodrębnione z całokształtu działalności Banku, że poszukuje się jakichś specjalnych form współdziałania działalności kredytowej w umocnieniu obiegu pieniężnego, gdy tymczasem działalność ta w swoim całokształcie rozwija się u podstaw prawidłowego kształtowania obiegu pieniężnego, oddziałując na najgłębsze, ekonomiczne warunki sytuacji pieniężnej kraju.

W największym skrócie rzeczy biorąc, równowaga stosunków pieniężnych, prawidłowe kształtowanie się obiegu pieniężnego, zależy od zachowania odpowiednich proporcji, w każdym czasie, a także na każdym terenie, między pieniężnymi dochodami ludności — wliczając w to dochody gospodarki drobnotowarowej — reprezentującymi realną siłę nabywczą, a podażą towarów i płatnych usług, odpowiadających w swej strukturze wzrastającym wymaganiom ludności. Zważywszy, że podstawowa masa dochodów pieniężnych ludności ujęta jest w ścisłe, dyrektywne ramy planowe (płace, obowiązkowe dostawy rolników po stałych cenach itd.) i że prawie całkowity fundusz towarów rynkowych znajduje się w dyspozycji państwa, podstawowe zadanie polega na bezbłędnym planowaniu i dyscyplinie wykonywania ustalonych prawidłowo planów w granicach pewnych tolerancji, pokrytych odpowiednimi rezerwami, na ścisłym wykonywaniu ustalonych proporcji w podziale produktu społecznego i dochodu narodowego, realizowanym przy pomocy pieniądza. Układ i wzajemne powiązanie planów winny zabezpieczać zgod-

ność między wartością i składem rzeczowym tej części produktu społecznego, która w postaci towarów wydzielona zostaje do sprzedaży dla ludności a środkami pieniężnymi, które tej ludności również w trybie planowym zostaną wypłacone. Z punktu widzenia pieniężnego jest przy tym rzeczą istotną, aby rachunek nie tylko zamykał się prawidłowo ustalonym saldem po zamknięciu jakiegoś okresu czasu (kwartału, roku, okresu wieloletniego), lecz aby bieżący, nieomal codzienny ruch środków pieniężnych ludności był ściśle skoordynowany z ruchem towarów, aby istniała odpowiednia równowaga w ruchu.

Mimo uspołecznienia produkcji w podstawowej masie, systemu planowania produkcji i podziału, opartego o władanie przez państwo podstawowymi środkami produkcji i o wykorzystanie działania prawa wartości w całej produkcji, podziale i obrocie towarowym, w gospodarce socjalistycznej, zwłaszcza typu wielokładowego, działa szereg czynników, które mogą zagrażać owej dynamicznej równowadze pieniężnej, mogą prowadzić do przejściowych lub nawet trwałych zakłóceń. Zakłócenia te odbijają się z kolei na realizacji polityki podnoszenia stopy życiowej ludności, na prawidłowym działaniu bodźców ekonomicznych w zakresie wzrostu wydajności pracy, w produkcji drobnotowarowej, a tą drogą — również na realizacji planów gospodarczych w obrębie gospodarki uspołecznionej itd.

Jakie mogą być źródła tych zakłóceń? Abstrahujemy przy tym od handlu zagranicznego, choć również ma on swój poważny udział w zabezpieczeniu odpowiednich proporcji pieniężnych zarówno poprzez import gotowych artykułów konsumpcyjnych, jak i import artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych. Są to przede wszystkim przyczyny związane z nierównomiernością rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki, przekraczaniem planów kosztów i funduszu płac, łamaniem dyscypliny planowej w zakresie produkcji i podziału, z błędami w planowaniu, wadliwą organizacją produkcji i obrotu, brakiem gospodarności itp. Waga tych przyczyn ewentualnych zakłóceń jest wielka, leżą one przy tym w sferze bezpośredniego, dyrektywnego działania państwa. Bank, przede wszystkim w ramach swojej działalności kredytowej i kontrolnej, jest jednym z głównych narzędzi tego bezpośredniego oddziaływania na przebieg wykonania planów produkcji, podziału i obrotu, w konsekwencji przypada mu poważna rola w usuwaniu przyczyn ewentualnych zakłóceń w stosunkach pieniężnych, o czym jeszcze niżej będzie mowa.

Poza tym wszystkim źródła ewentualnych zakłóceń w stosunkach pieniężnych tkwią:

a) w specyficznych właściwościach środków pieniężnych, które w trybie podziału dochodu narodowego przy pomocy formy pieniężnej wypłacane są ludności;

b) w regulującym działaniu prawa wartości w obrębie produkcji drobnotowarowej.

Oba te źródła wymykają się spod bezpośredniego, dyrektywnego oddziaływania państwa, co bynajmniej nie oznacza, że leżą całkowicie poza sferą gospodarki planowej i wpływu państwa, lecz że środki, intensywność i efektywność oddziaływania są zgoła inne.

Specyfika środków pieniężnych ludności, mimo że w podstawowej swej masie są one planowo dzielone (płace, zasiłki, stypendia), polega na tym, że posiadacze ich mogą nimi swobodnie dysponować, tak gdy chodzi o wybór czasu na dokonanie wydatku, jak i sposób wydatkowania, czy wreszcie gdy chodzi o całkowite lub częściowe wstrzymanie się od zrealizowania posiadanych środków pieniężnych, od dokonania przemiany P-T, która zamyka cykl krążenia pieniądza.

Zasadnicza różnica w charakterze środków pieniężnych ludności (bez względu na ich formę gotówkową czy bezgotówkową — rachunku bankowego) w porównaniu do środków pieniężnych przedsiębiorstw czy jednostek budżetowych jest odbiciem zasadniczych różnic w trybie podziału produktu społecznego na część odpowiadającą zużytemu środkom produkcji przy wytwarzaniu tego produktu, na część akumulowaną (inwestycje, przyrost środków obrotowych, rezerwy), na część konsumowaną społecznie (zaopatrzenie urzędów socjalnych, kulturalnych, aparatu władzy państwowej) i wreszcie na część przeznaczoną na indywidualną konsumpcję. Podział środków pieniężnych, jako forma podziału produktu społecznego w obrębie gospodarki uspołecznionej (podział środków wytwórczości, podział produktów na zaopatrzenie sfery działalności niematerialnej) związany jest ściśle z normowaniem zużycia wartości materialnych (plany zaopatrzenia materiałowo-technicznego i normy zużycia w produkcji, normy budżetowe w sferze działalności niematerialnej); poza tym dysponowanie środkami pieniężnymi podporządkowane jest ściśle określonym zadaniom gospodarczym i społecznym (plany produkcji, obrotu, zadania budżetowe) i ścisłym normom formalnym (system finansowy przedsiębiorstw, przepisy o wykonywaniu i rachunkowości budżetu). Natomiast środki pieniężne ludności, które dopływają wprawdzie również w trybie planowym, z chwilą ich zrealizowania nabierają jakby pewnej samodzielności, reprezentują same przez się realną siłę nabywczą, której globalna wysokość i globalna struktura jest wprawdzie znana i ściśle planem ujęta, lecz jej realizacja, gdy chodzi o czas, konkretny przedmiot, a także miejsce, odbywa się w stosunkowo szerokiej sferze wyboru. Podział produktu społecznego na część indywidualnie konsumowaną nie może się odbywać inaczej jak tylko przez planowanie i realizację z jednej strony środków pieniężnych ludności, a z drugiej globalne planowanie masy towarów, przy czym oba strumienie stykają się w obrocie towarowym, wykluczone jest natomiast jakiegokolwiek dyrektywne i ściśle normowanie zasobu pieniężnego ludności na tle określonych dochodów pieniężnych, rozkładu wydatków w czasie, normowanie indywidualnej konsumpcji (w wyjątkowych sytuacjach mamy do czynienia z czymś zbliżonym do normowania indywidualnej konsumpcji — zaopatrzenie kartkowe). Takie zasady podziału produktu społecznego na część indywidualnie konsumowaną wysoce komplikują zadania aparatu planistycznego w zakresie planowania dochodów pieniężnych ludności, planowania obrotu towarowego, a zatem w zakresie zabezpieczenia warunków prawidłowego kształtowania się obiegu pieniężnego. Inna jest rola środków pieniężnych przedsiębiorstwa, które mając przejściowo trudności w zaopatrzeniu, nie może np. środków pieniężnych zużyć na zakup środków produkcji, a inna środków pieniężnych ludności, które w warunkach zakłócenia stosunków pieniężnych, nie mogą być według swobodnego wyboru przekształcone na towar w drodze kupna.

Innym źródłem ewentualnych zakłóceń w stosunkach pieniężnych jest stosunkowo szeroka sfera działania prawa wartości w produkcji drobnotwarowej. Przejawem działania prawa wartości w tej sferze jest autonomiczne określanie rozmiarów i kierunków produkcji, kierunków i warunków zbytu w zależności od aktualnego układu stosunków towarowo-pieniężnych. Włączanie tej sfery produkcji i obrotu w całość planowej gospodarki narodowej odbywa się pośrednimi środkami ekonomicznymi, a także administracyjnymi, do których należy przede wszystkim system obowiązkowych dostaw artykułów rolnych, kontraktacja produkcji rolnej, kwalifikowane warunki obrotu towarowego między wsią i miastem (np. transakcje wiązane), polityka kredytowa i podatkowa.

Gdy chodzi o drobną wytwórczość rzemieślniczą i przemysłową, to środkami regulowania stosunków towarowo-pieniężnych w tej sferze jest obok polityki podatkowej i kredytowej polityka lokowania zamówień w tej wytwórczości, zaopatrywania w drobne narzędzia pracy i materiały, kontrola cen na wyroby i usługi nieuspołecznionej drobnej wytwórczości i inne środki natury ekonomicznej i administracyjnej.

Obieg pieniężny stanowi jednolitą zamkniętą całość. Ruch środków pieniężnych, uruchamianych dla ludności w gospodarce uspołecznionej (wypłata płac, zakupy produktów rolnych przez państwo) rozszczepia się jednak częściowo na szereg strumieni, o różnej długości cyklu krążenia, o różnej roli pieniądza. Pracownicy wydają częściowo swoje zarobki na zakupy artykułów żywnościowych na wolnym rynku, na opłatę usług rzemieślników.

Chłopi, czerpiący swoje dochody z realizacji produkcji na rzecz państwa, a częściowo bezpośrednio na rzecz konsumenta w mieście, wydają część tych dochodów na zakupy wytworów i usług rzemieślniczych. Ruch środków pieniężnych między ludnością i gospodarką drobnotwarową oraz w obrębie gospodarki drobnotwarowej nie jest tylko czystym przemieszczeniem się pewnych mas pieniężnych, neutralnym z punktu widzenia kształtowania się stosunków towarowo-pieniężnych. Przeciwnie, jest procesem, wprowadzającym do tych stosunków nowe jakościowo elementy, które nie mogą być pominięte w planowaniu obiegu pieniężnego i w ustalaniu środków regulowania tego obiegu. Poza wydłużeniem cyklu obiegu pieniądza, o czym wyżej wspomniano, przemieszczanie to prowadzi z reguły do zmiany kierunku popytu reprezentowanego przez odpowiednią masę pieniądza (przesunięcie z przedmiotów spożycia na środki wytwórczości, np. nawozy, maszyny rolnicze, materiały do produkcji rzemieślniczej), do innego ukształtowania klasowej struktury dochodów i poziomu dochodu indywidualnego, a w konsekwencji do zmiany m. in. w proporcjach między średnim zasobem pieniężnym a dochodem pieniężnym.

Podsumowując to co było wyżej powiedziane, warunki prawidłowego kształtowania się stosunków pieniężnych można by ująć w dwie zasadnicze grupy:

a) warunki związane z podziałem produktu społecznego w części przeznaczonej na indywidualną konsumpcję, z uwzględnieniem szczególnego charakteru, jaki posiadają środki pieniężne ludności;

b) warunki związane z regulującą rolą państwa w stosunkach towarowo-pieniężnych, poza obrębem gospodarki uspołecznionej, objętej dyrektywnym planowaniem państwa. Rzecz jasna, że warunki drugiej grupy pozostają w ścisłym związku i w ściślejszej zależności od kształtowania się warunków grupy pierwszej; ii tak np. konsekwencje nieprawidłowości w podziale produktu społecznego przejawiają się natychmiast w zakłóceniach na rynku towarowo-pieniężnym, ew. w wycieceniu cen, w przechwytywaniu dochodów robotników i pracowników przez gospodarke drobnotwarową i ożywiająca się wówczas spekulację, w konieczności się-

gania do takich nadzwyczajnych środków regulowania stosunków towarowo-pięniężnych, jak handel kartkowy, handel komercyjny, zaostrzenie sankcji administracyjnych itd.

Wracając teraz do roli Banku w zakresie umocnienia obiegu pieniężnego, zabezpieczenia warunków, o których była wyżej mowa, stwierdzić należy, że główny kierunek działalności Banku — gromadzenie czasowo wolnych środków pieniężnych gospodarstwa (przedsiębiorstw, budżetu, a także ludności), ich redystrybucja na potrzeby produkcji i obrotu w trybie kredytowym oraz kontrola przebiegu produkcji i obrotu poprzez kredyt wiąże się w sposób jak najbardziej ścisły i zasadniczy z zabezpieczeniem prawidłowego kształtowania się obiegu pieniężnego. Efekty działalności Banku mogą być natychmiastowe i bezpośrednie lub pośrednie, przejawiając się w dłuższym lub krótszym okresie czasu, zawsze jednak kształtować będą warunki rozwoju stosunków pieniężnych.

W centrum zadań Banku postawione zostały zagadnienia akumulacji i obniżki kosztów własnych oraz zagadnienia gospodarki środkami obrotowymi; od uchwały Prezydium Rządu Nr 526 z lipca 1955 roku front działalności Banku został znacznie poszerzony.

Gdy chodzi o akumulację, to wysokość jej zależna jest przede wszystkim od wykonania planu produkcji i planu sprzedaży oraz wykonania planowej obniżki kosztów własnych, a następnie od wykonania planowanej struktury i gątkowości produkcji. A zatem wskaźnik wykonania akumulacji jest syntetycznym obrazem — w formie wartościowej — całokształtu działalności przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo, wygospodarujące planowany czysty dochód, legitymuje się w zasadzie z wykonania zadań produkcyjnych, z dostarczenia gospodarce określonej ilości nowych wartości materialnych, z zużycia w tym celu nie wyższej od planowanej wielkości pracy żywej i uprzedmiotowionej w materiałach, narzędziach pracy itd. Plan produkcyjny każdego przedsiębiorstwa produkcyjnego stanowi element w ogólnym obrachunku produktu społecznego. Niewykonanie zadań produkcyjnych pomniejsza planowaną wielkość tego produktu, przekroczenie planowanych kosztów jednostkowych pomniejsza planowany dochód narodowy, gdy przekroczenie miało miejsce na materiałach, surowcu itp. (skoro dochód narodowy = produkt globalny — zużycie produkcyjne) lub skrzywia planowane proporcje w podziale dochodu narodowego, gdy przekroczenie kosztów wywołane zostało wyższymi wydatkami na płace, powiększając w ten sposób nieplanowo część konsumowaną kosztem części akumulowanej. Niewykonanie planu akumulacji na skutek niewykonania sprzedaży, tzn. wyprodukowanie artykułów, których społeczna przydatność została negatywnie oceniona przez odmowę kupna (czy to do konsumpcji, czy do produkcji, czy wreszcie na powiększenie środków trwałych) jest najbardziej jaskrawym skrzywieniem planu produktu społecznego i jego podziału. W tej części, w jakiej na produkcję takich artykułów złożyły się nakłady materiałów, surowca itd., zużyty został efektywnie produkt społeczny, a w tej części, którą stanowią wydatki na płace — powiększa się stosunkowy udział konsumowanej części dochodu narodowego, gdy ani produkt, ani dochód narodowy nie został planowo zwiększony.

Nie można zwaćć zagadnienia i twierdzić, że tylko niewykonanie planów produkcji w dziale II (środków spożycia) może niekorzystnie zaważyć na sytuacji pieniężnej. Istotnie gospodarka nie otrzymuje wówczas planowanej wielkości funduszu towarów rynkowych, co stanowi bezpośrednio naruszenie warunków równowagi między masą pieniężnych dochodów ludności a podażą towarów. Nadto niekorzystne działanie może być pogłębione przez przekroczenie w tym dziale kosztów jednostkowych zarówno w zakresie nakładów pracy żywej, jak i materiałów, narzędzi itd.,

przez produkowanie artykułów, których sprzedaż jest utrudniona lub w ogóle niemożliwa ze względu na złą jakość, zły skład asortymentowy itd. Również jednak niewykonanie planów produkcji i naruszenie innych wskaźników ekonomicznych w produkcji działu I — środków produkcji — nie może pozostać bez wpływu dla całokształtu warunków zapewniających prawidłowy obieg pieniężny. Bezpośredni wpływ — w stosunkowo krótkim czasie — może się przejawiać wówczas, gdy niewykonanie dotyczy środków produkcji przeznaczonych planowo do produkcji środków spożycia (np. niewykonanie planów produkcji maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, może w sposób bezpośredni zaważyć na rozmiarach produkcji przedmiotów spożycia pochodzenia rolniczego).

Gdy chodzi o pozostałą produkcję środków wytwórczości, to podzielić ją można na dwie części: część zużywaną w produkcji środków wytwórczości oraz część w postaci nowo wytworzonych środków produkcji, przeznaczoną na powiększenie zasobu środków trwałych i środków obrotowych, czyli na rozszerzenie bazy produkcyjnej gospodarki narodowej. Niewykonanie planów produkcji w tej dziedzinie oznacza nieosiągnięcie planowanej zdolności produkcyjnej, co odsuwa w czasie możliwość rozszerzenia produkcji środków spożycia. Nie wywiera to wprawdzie bezpośredniego wpływu na aktualny stan równowagi między dochodami pieniężnymi ludności a podażą towarów, których absolutna wielkość kształtuje się planowo, absorbując jednak wyższy odsetek produktu społecznego niż planowano, natomiast niewykonanie planowanej wysokości produkcji odbiło się w tym przypadku na akumulowanej części dochodu narodowego. Taki stan rzeczy, zważywszy zakres reprodukcji rozszerzonej, może osłabić tempo podnoszenia stopy życiowej, a nawet zagrozić aktualnemu stanowi w przypadku np. dysproporcji między wzrostem ludności a wzrostem bazy produkcyjnej.

Wskaźnik wykonania akumulacji nie jest wystarczający, gdy chodzi o ocenę wykonania planu asortymentowego produkcji. Przesunięcia w strukturze produkcji mogą przynieść przedsiębiorstwu korzystny wynik finansowy, jednak niewykonanie produkcji w asortymentach poszukiwanych, choć mało rentownych, może spowodować pewne trudności w zaopatrzeniu ludności, osłabiając przez to bezpośrednio zdolność absorbowania przez handel siły nabywczej ludności lub też trudności w zaopatrzeniu produkcji, co może w pewnych przypadkach powodować niewykonanie planów produkcji i akumulacji z wszystkimi konsekwencjami, o których wyżej była mowa. Analiza przedsiębiorstwa winna ujawnić owe niekorzystne przesunięcia asortymentowe. W niektórych przemysłach zrealizowano moment materialnego zainteresowania załogi w wykonaniu planu asortymentowego, natomiast system kredytowy nie stwarza pod tym względem żadnych bezpośrednich bodźców.

Zagadnienie prawidłowej gospodarki środkami obrotowymi stanowi niejako klasyczny przedmiot działalności kontrolnej Banku. Prawidłowa gospodarka środkami obrotowymi została uznana jako jeden z podstawowych warunków zakwalifikowania przedsiębiorstwa do przedsiębiorstw dobrze pracujących, została zatem objęta systemem bodźców ekonomicznych, uruchomionych przez nowe, zróżnicowane zasady kredytowania. Bank otrzymał poza tym nowe środki bezpośredniego nacisku na normalizację gospodarki zapasami (zapłata przy pomocy akredytywy).

Walka o prawidłową gospodarkę zapasami jest w gruncie rzeczy niczym innym, jak walką o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych w skali całej gospodarki i o tyle wywiera wpływ na kształtowanie się obiegu pieniężnego. Nadmierne stany materiałów itd. w jednym przedsiębiorstwie, to albo zwężenie możliwości zwiększenia produkcji w tymże przedsiębiorstwie, albo też brak tych produktów w innym przedsiębiorstwie, które wskutek tego nie

wykonuje swoich zadań produkcyjnych itd. Nadmierne stany produkcji niezakończonych (półfabrykatów i produkcji w toku), gdy pochodzą z wydłużenia cyklu produkcyjnego lub z przekroczenia planowanych kosztów, wiążą pewną masę materiałów zużytych w produkcji, a ponadto płac, którym nie przeciwstawiono dodatkowej masy wyrobów gotowych. Podobnie nadmierne stany wyrobów gotowych, gdy pochodzą z przekroczenia planowanych kosztów produkcji pozaumownej lub wadliwej produkcji, której wyrobów nie można zrealizować ze względu na nieodpowiedni skład asortymentowy, złą jakość itd. wiążą pewną masę nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, być może brakującej w innych przedsiębiorstwach, uniemożliwiają lub opóźniają wykonanie planów produkcyjnych przez inne przedsiębiorstwa, oczekujące na dostawy.

Związywanie wartości materialnych w zapasach produkcyjnych i w produkcji niezakończonych oddziałuje na obieg pieniężny w podobny sposób jak niewykonanie planów produkcyjnych. Związywanie w nadmiernych zapasach środków produkcji w przedsiębiorstwach produkcji środków spożycia oraz w przedsiębiorstwach produkcji środków produkcji, przeznaczonych na zaopatrzenie przemysłu konsumpcyjnego z reguły prowadzić będzie do niewykonania planów produkcji przedmiotów spożycia lub do wykonania ich w niższym stopniu niż na to pozwalają obiektywne warunki produkcyjne. Nieprawidłowości w tym zakresie odbiją się zatem niekorzystnie w sposób bezpośredni na całokształcie warunków obiegu pieniężnego. Równocześnie fundusz płac, zarówno w przedsiębiorstwach zaopatrujących przemysł konsumpcyjny, jak i w przedsiębiorstwach produkcji przedmiotów spożycia, będzie w takim przypadku wykonany (absolutnie lub względnie). Z punktu widzenia stosunków pieniężno-towarowych powstanie zatem sytuacja, w której przy zmniejszonej podaży towarów gotowych siła nabywcza, pochodząca z płac, nie ulega żadnym lub proporcjonalnym zmianom.

Inny nieco efekt spowoduje związywanie wartości w zapasach produkcyjnych i w produkcji niezakończonych w przedsiębiorstwach produkujących środki produkcji, które nie są przeznaczone na zaopatrzenie produkcji przedmiotów spożycia, a zatem miały stanowić źródło zaopatrzenia innych przedsiębiorstw produkcji środków produkcji oraz powiększenia środków trwałych i obrotowych czyli zwiększenia bazy produkcyjnej w gospodarce. Podobnie jak przy niewykonaniu planu produkcji, gospodarka narodowa nie osiągnie wówczas planowanej rozbudowy bazy produkcyjnej lub w relatywnie niższym stopniu, co może odsunąć w czasie możliwości rozszerzenia produkcji przedmiotów spożycia, utrudnić realizację polityki podnoszenia stopy życiowej ludności.

Najbliższym zagadnieniu stosunków pieniężnych jest obrót towarowy. Nowy system kredytowy uzależnia zakwalifikowanie przedsiębiorstwa do dobrze pracujących z przysługującymi takim przedsiębiorstwom przywilejami od wykonania planu towarowego, choć, jak się wydaje, obowiązujące zasady kredytowania handlu według obrotu nie nawiązują w sposób konsekwentny do planu obrotu towarowego (np. sprawa ewentualnego wyłączenia z kredytowania zapasów, powstałych w wyniku niewykonania planu obrotu towarowego). Niewykonanie planu obrotu towarowego, z przyczyn leżących po stronie podaży, a nie popytu ludności, stanowi najpoważniejsze i bezpośrednie zagrożenie równowagi pieniężnej i pod tym względem sprawa handlu stanowi centralne zagadnienie w pracy Banku nad umocnieniem obiegu pieniężnego. Należyte rozpoznanie zapasów w handlu i zdecydowana postawa aparatu bankowego wobec zapasów które nie odpowiadają potrzebom ludności, jest tu zadaniem szczególnie ważnym. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że konsekwentne stanowisko wobec spraw

handlu, w szczególności co do wykonania planów obrotu towarowego i co do wielkości i struktury zapasów, stanowi zarazem wzmocnienie kontroli w stosunku do przemysłu konsumpcyjnego. Zagadnienie zapasów w handlu winno być podporządkowane sprawie wykonania planów obrotu towarowego, co, jak się wydaje, nie było zawsze w aparacie bankowym należycie akcentowane i przejawiało się w traktowaniu zapasów towarowych jako zagadnienia samego w sobie.

Powracając do pytania, w jaki sposób działalność kredytowa Banku ma współdziałać w umocnieniu obiegu pieniężnego, wydaje się, że po tym co zostało wyżej powiedziane sprawa przedstawia się wyraźnie i jednoznacznie: zwłaszcza na tle nowych zadań, postawionych przed aparatem bankowym, które rozszerzyły — jeśli tak można powiedzieć — front działalności kredytowej i na tle nowych środków oddziaływania, w które wyposażony został Bank, prawidłowo, nie tylko w znaczeniu instrukcyjnym, lecz przede wszystkim ekonomicznym prowadzona działalność kredytowa w sposób bezpośredni lub pośredni umacnia warunki obiegu pieniężnego. Postawienie w centrum zadań Banku sprawy akumulacji, kosztów i środków obrotowych oraz obrotu towarowego obejmuje w zasadzie całość podstawowych warunków, od których uzależnione jest prawidłowe kształtowanie się obiegu pieniężnego. Oczywiście działalność kredytowa w pewnych szczególnych zagadnieniach może i powinna dodatkowo uwzględniać bezpośrednie interesy obiegu pieniężnego jak np. we wspomnianej już sprawie ściślejszego nawiązania w kredytowaniu handlu do planu obrotu towarowego, w sprawie kredytowania produkcji artykułów powszechnego użytku, w sprawie szerszego włączenia do kryteriów oceny przedsiębiorstw stanu gospodarowania funduszem płac.

Na początku powiedziano, że podstawowym czynnikiem prawidłowego kształtowania się obiegu pieniężnego jest przede wszystkim planowy system podziału produktu społecznego, a następnie zespół środków regulowania stosunków towarowo-pieniężnych w obrębie gospodarki nieuspołecznionej. Gdy chodzi o planowy system podziału produktu społecznego, to całokształt działalności i kontroli wykonywanej przez Bank, głównie przez kredyt, skierowany jest na egzekwowanie ustalonych w planie proporcji w podziale produktu społecznego. Nasuwa się zatem pytanie czy i w jakim zakresie możliwy i potrzebny jest udział Banku, gdy chodzi o regulujące oddziaływanie na stosunki pieniężno-towarowe w obrębie gospodarki nieuspołecznionej i umacnianie tą drogą obiegu pieniężnego. Odpowiedź musi wypaść twierdząco, przy czym wydaje się, że możliwości, którymi w tym zakresie Bank rozporządza, są raczej niedostatecznie wykorzystywane. Można by tu wyliczyć cały szereg spraw, które związane są z kształtowaniem się stosunków pieniężno-rynkowych, angażują w taki czy inny sposób Bank, a które dają okazję Bankowi do czynnego oddziaływania na stosunki pieniężno-rynkowe. Przede wszystkim jest to obszerna dziedzina dostaw i usług, wykonywanych przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej, w pewnym stopniu również przez ludność — na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej, zarówno wytwórczych jak i handlowych.

W konkretnym przedsiębiorstwie, w ogólnej wartości zakupów, dostawy i usługi z tych źródeł stanowią z reguły drobny ułamek, stąd nie mogą zaważyć na wskaźnikach ekonomicznych ilustrujących działalność przedsiębiorstwa, nieprawidłowości tego odcinka działalności nie przejawiają się w bilansie itd. W stosunkach pieniężno-rynkowych obrotu te stanowią natomiast — nie tyle może ilościowo, co jakościowo — ważny element. Chodzi tu o takie zagadnienia, które powinny wchodzić do tematyki prac Banku, jak rozmiary i zasadność udzielania zamówień, ceny dostaw

i usług, legalność prowadzonej przez dostawcę lub wykonawcę działalności zarobkowej, źródła zaopatrzenia w materiały produkcji nieuspołecznionej i inne. Następną dziedziną, w której poza normalną kontrolą kredytową istnieje potrzeba ingerencji Banku z punktu widzenia rozwoju stosunków pieniężno-rynkowych, to działalność spółdzielni pracy i spółdzielni pomocniczych, w szczególności gdy chodzi o kooperację między spółdzielniami, zakres działania spółdzielni, ceny wyrobów i usług, formy kooperacji z rzemieślnikami, chałupnikami itd. Dla rozwoju stosunków pieniężno-rynkowych pierwszorzędne znaczenie posiadają oczywiście takie sprawy, jak dyscyplina dostaw obowiązkowych w zakresie artykułów rolnych, przebieg realizacji podatków i to nie tylko podatku gruntowego, lecz także po-

datków od gospodarki nieuspołecznionej w mieście (podatek obrotowy i dochodowy), przebieg spłat i wypłat kredytów dla rolników, rzemieślników. Są to zagadnienia dostatecznie mocno akcentowane przy wielu sposobnościach, również poza Bankiem.

Prowadzimy uporeczywą walkę o podniesienie i polepszenie produkcji, jako jedynej drogi do podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludności. W dziele tym zabezpieczony w pełni pieniądź stanowi ważne ogniwo. Bank powinien wykorzystywać wszystkie środki, którymi rozporządza na wszystkich odcinkach swojej rozległej działalności i przez ugruntowanie podstaw pieniądza pomóc produkcji.

S. Michalski

FINANSOWANIE DROBNYCH INWESTYCJI W ZAKRESIE MECHANIZACJI I RACJONALIZACJI

Podjęta w dniu 2 lipca 1955 roku Uchwała Nr 508 Prezydium Rządu w sprawie zasad realizowania i finansowania niektórych drobnych inwestycji w zakresie mechanizacji i doskonalenia produkcji, realizowania projektów racjonalizatorskich oraz uruchamiania produkcji ubocznej artykułów powszechnego użytku wypełniła poważną lukę w naszym systemie realizowania i finansowania inwestycji.

Bowiem dotychczasowe przepisy inwestycyjne nie stwarzały należytych warunków dla wykonywania szeregu drobnych inwestycji, realizacja których ma często istotny wpływ na wyniki działalności przedsiębiorstwa. Środki przewidziane na finansowanie inwestycji pozalimitowych, w ramach których powinny być właśnie realizowane drobne nakłady inwestycyjne są przeważnie znikome w ogromnej większości gałęzi gospodarki (poważniejszymi kwotami dysponuje tylko przemysł terenowy i niektóre pionierzy przedsiębiorstw handlowych), a włączenie danego nakładu do planu inwestycji limitowych nie jest rzeczą łatwą (szczególnie jeśli chodzi o drobne zakupy lub roboty). Ponadto nie każda potrzeba inwestycyjna, przede wszystkim wówczas, gdy powstaje ona w wyniku opracowania czy to przez zakład, czy przez pojedynczego pracownika, pomysłu racjonalizatorskiego, może zostać dostatecznie wcześniej zaplanowana, tak, aby można ją było włączyć do planu.

Ten stan rzeczy powodował, że wiele cennych pomysłów, zmierzających do usprawnienia produkcji, nie mogło być realizowanych wskutek braku środków oraz z tej przyczyny, że w licznych przypadkach przedsiębiorstwa nie były w stanie zlikwidować trudności w zakresie doskonalenia czy rozszerzenia produkcji z tego tylko względu, że potrzebne dla ich usunięcia drobne nakłady inwestycyjne nie mogły być sfinansowane z odpowiednich źródeł. Taki układ warunków był w oczywistej sprzeczności z zadaniami stojącymi przed przedsiębiorstwami a dotyczącymi modernizacji produkcji, mechanizacji procesów wytwórczych, doskonalenia technologii produkcji, wykorzystywania możliwości rozszerzenia produkcji ubocznej itd.

Dla nikogo nie jest nieznanym fakt, że w zakresie unowocześnienia przemysłu, transportu i handlu mamy bardzo wiele do zrobienia. Posiadamy przecież wiele starych zakładów, wiele urządzeń o niskiej wydajności w porównaniu do wydajności osiągananej przez najnowocześniejsze maszyny. Modernizacja nie może przecież polegać wyłącznie na budowie nowych zakładów lub generalnej rekonstrukcji już istniejących, jest to i niemożliwe i nie zawsze opłacalne, należy więc także wykorzystywać możliwości drob-

nych usprawnień dających często bardzo duże i szybkie efekty. Ponadto trzeba pamiętać o tym, że obecnie postęp techniczny jest tak szybki, że wielokrotnie już po upływie bardzo krótkiego okresu czasu od momentu wprowadzenia do produkcji jakiegoś artykułu, okazuje się, że pewne elementy konstrukcyjne lub pewne fazy produkcji rozwiązane zostały jeszcze lepiej. Często wówczas, przy użyciu nieznanymi stosunkowo środków, udoskonalić można pracę maszyn i urządzeń w sposób przynoszący znaczne rezultaty.

Nie ma możliwości i nie ma również celu, aby wszystkie przedsięwzięcia polegające na dokonywaniu drobnych inwestycji włączane były w tryb planowania scentralizowanych inwestycji limitowych, tryb długotrwały i skomplikowany. Również niemożliwe i bezcelowe jest przeznaczanie na finansowanie ich środków budżetowych, zarezerwowanie których jest przecież praktycznie niemożliwe bez dokładnego planowania.¹⁾ Takie zaś środki jak pochodzące z likwidacji majątku trwałego czy też zawartość „strychów i lamusów“ (a większość przedsiębiorstw, jak już wspomniano, innych nie posiadała) dawały mniej sposobności do realizowania inwestycji niż do uwag na temat ich (środków) realności. Zachodziła więc potrzeba stworzenia takiego systemu realizowania i finansowania drobnych inwestycji, który pozwoliłby przedsiębiorstwom na dokonywanie nakładów inwestycyjnych, dotyczących doskonalenia produkcji, bez skomplikowanej procedury związanej z planowaniem i dokumentacją, dałby im możliwość szybkiego uzyskiwania środków finansowych, ale który także umożliwiłby właściwą kontrolę efektywności inwestycji w celu zapobieżenia przypadkom lekkomyślnego trwonienia materiałów i pieniędzy.

Odpowiednie wzory można było zaczerpnąć ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W Związku Radzieckim od kilkunastu lat funkcjonuje, stale rozwijający się system finansowania z kredytu bankowego inwestycji w zakresie mechanizacji i doskonalenia produkcji oraz rozszerzenia produkcji artykułów powszechnego użytku. Sumy kredytu udzielonego przez Bank Państwa zwiększają się tam z roku na rok i sięgają już miliardów rubli, zaś efekty sfinansowanych inwestycji oceniane są jako bardzo dobre.

Wspomniana na wstępie uchwała Nr 508 Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1955 roku wprowadziła kredyt na

1) Patrz — W. Jaworski „Rola kredytu krótkoterminowego w finansowaniu drobnych inwestycji”. *Finanse* 6/55.

finansowanie małej mechanizacji i racjonalizacji w skromnym raczej zakresie. Chodziło bowiem o to, aby w pierwszym okresie funkcjonowania tego kredytu zebrać odpowiednie doświadczenia, przeanalizować je i dopiero po usunięciu ewentualnych błędów, rozszerzyć zasięg działania wypróbowanego już systemu. Dlatego też dopuszczono do finansowania z kredytu bankowego inwestycji o koszcie jednostkowym nie wyższym, niż sto tysięcy złotych, ustalono górny limit rocznych nakładów na tego rodzaju inwestycję (od 200.000 złotych w przedsiębiorstwach terenowych do 500.000 złotych w przedsiębiorstwach podległych resortom przemysłowym i komunikacyjnym, rozliczających się z budżetem centralnym), a ponadto jako zasadniczy wymóg wprowadzono zasadę, że kredyt ten może być udzielony na taką inwestycję, która przyniesie przedsiębiorstwu dodatkowy zysk równy sumie nakładów poniesionych na inwestycję, najpóźniej w ciągu 12 miesięcy oddania jej do eksploatacji.

Okres działania uchwały pozwolił na poczynienie wielu ciekawych obserwacji i ustalenie w ogólnym zarysie, w jakim stopniu zaspokaja ona potrzeby przedsiębiorstw, stwarza warunki podniesienia na wyższy poziom techniki produkcji oraz umożliwia kontrolę celowości wydatkowania środków na finansowanie inwestycji, w jakim zaś stopniu wymaga przeprowadzenia modyfikacji.

Zainteresowanie się przedsiębiorstw uchwałą, początkowo nieznaczne, (trzeba stwierdzić, że resorty i jednostki nadrzędne nie zadbały dostatecznie o to, aby z przepisami i intencjami uchwały zaznajomić należycie przedsiębiorstwa, a przede wszystkim pracowników pionu technicznego) stale wzrastało i w pierwszym kwartale bieżącego roku przybrało już dosyć poważne rozmiary. Wprawdzie suma kredytu przyznanego na małą mechanizację i racjonalizację wyniosła od października 1955 r. (zarządzenie wykonawcze do uchwały weszło w życie z dniem 8 października 1955 roku) do końca lutego 1956 roku, nieco ponad 7,5 miliona złotych (załatwiono pozytywnie około 150 wniosków przedsiębiorstw), a więc niezbyt wielką kwotę, ale z przyczyn o których będzie mowa dalej nie może ona być właściwym wskaźnikiem potrzeb przedsiębiorstw.

Przed wszystkim praktyka wykazała, że w odniesieniu do wielu przedsiębiorstw górny limit nakładów na jedną inwestycję jest za niski, a termin spłaty kredytu bankowego zbyt krótki. Przedsiębiorstwa prezentowały szereg potrzeb inwestycyjnych, zaspokojenie których zapewniłoby im możliwość, czy to zmechanizowania pewnych czynności produkcyjnych, czy zwiększenia produkcji, czy też uruchomienia produkcji ubocznej, z jednoczesną poprawą wyników finansowych, ale na które nie można było udzielić kredytu, z uwagi na koszt przekraczający 100.000 złotych. Również wiele przedsiębiorstw, szczególnie tych, w których cykl produkcyjny jest długi, udowodniało, że nie zawsze realizacja pewnych bardzo pożytecznych pomysłów racjonalizatorskich lub też innych posunięć zmierzających do usprawnienia produkcji może przynieść już w przeciągu jednego roku wymagane przepisami oszczędności na kosztach i dodatkowe zyski. Oczywiście każda inwestycja bez względu na jej koszt powinna dać określone wyniki materialne i finansowe, a sam fakt jej efektywności nie może przesądzać o zaliczeniu jej do kategorii nakładów finansowanych w ramach omawianej uchwały. Doświadczenia wykazały jednak, że jest celowe upoważnienie przedsiębiorstw do realizowania samodzielnie, bez zgody jednostek nadrzędnych czy resortów, inwestycji w zakresie mechanizacji i doskonalenia produkcji, na kwoty wyższe, niż przewidywała uchwała 508 i zaciągania na ten cel kredytów bankowych z terminem płatności dłuższym niż 12 miesięcy.

Problemy podwyższenia górnej granicy nakładu na jedną inwestycję oraz przedłużenia okresu spłaty kredytu bankowego były najważniejsze jakie wyłoniły się w pierwszych kilku miesiącach realizowania uchwały.

Oprócz nich wyłoniło się kilka innych zagadnień. Między innymi okazało się, że zachodzi potrzeba ściślejszego określenia w uchwale kierunków inwestowania. Zostały one bowiem podane w formie dość ogólnikowej, w wyniku czego niektóre jednostki w zbyt wąski sposób zrozumiały możliwości wynikające dla nich z uchwały, inne natomiast nie dość dokładnie zrozumiały zasadniczą intencję uchwały, co wyrażało się na przykład w projektach realizowania w pierwszym rzędzie inwestycji budowlanych, nie mających nieraz prawie żadnego związku z doskonaleniem produkcji czy jej rozszerzaniem.

Następna kwestia dotyczyła źródeł spłaty kredytu bankowego, która nie była należycie uregulowana, gdyż nie zostały przewidziane środki rra spłatę kredytu zaciąganego przez przedsiębiorstwa planowo-deficytowe oraz na spłatę kredytu w roku następnym po oddaniu inwestycji do eksploatacji (dodatkowy zysk uzyskany w danej inwestycji musiał być bowiem w roku następnym traktowany już nie jako zysk ponadplanowy, lecz jako zysk planowany). Wyłonienie się wyżej poruszonych zagadnień wywołało konieczność przeprowadzenia pewnych zmian w systemie finansowania drobnych inwestycji związanych z mechanizacją i doskonaleniem produkcji.

Pierwsza z tych zmian to rozszerzenie zakresu działania uchwały i dokładniejsze określenie kierunków inwestowania. Rozszerzenie zakresu polega na stworzeniu możliwości przeprowadzania inwestycji mających na celu rozszerzenie produkcji artykułów powszechnego użytku oraz związanych z uruchomieniem nieczynnych zakładów. Będzie to mogło niewątpliwie przyczynić się do szybszych postępów w zakresie poszerzania asortymentów i poprawy jakości artykułów konsumpcyjnych oraz do szybszego uruchomienia niewykorzystanych mocy produkcyjnych. Również za bardzo pożyteczne należy uznać szersze omówienie na czym mają polegać przede wszystkim inwestycje w zakresie mechanizacji i doskonalenia produkcji, w pierwszym zaś rzędzie wskazanie, że mogą być one dokonywane nie tylko w przemyśle, lecz również w budownictwie (uprzemysłowienie budownictwa), transporcie, np. mechanizacja i ulepszenie prac przeładunkowych i handlu (np. mechanizacja prac związanych z pakowaniem i wysyłką towarów itp.) oraz położenie głównego nacisku na udoskonalenie maszyn i urządzeń, co oznacza wyraźnie, że roboty budowlane mają tu mieć drugorzędne znaczenie i mogą być realizowane tylko wówczas, gdy stanowią niezbędne uzupełnienie robót lub zakupów związanych z wprowadzeniem nowej techniki.

Najistotniejsza zmiana to poważne podniesienie górnej granicy nakładów na jedną inwestycję do jednego miliona złotych dla przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, do pięciuset tysięcy złotych, dla pozostałych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, komunikacji i łączności, rozliczających się z budżetem centralnym i wreszcie do trzystu tysięcy złotych dla wszystkich innych przedsiębiorstw. Niezależnie od tego istnieje możliwość realizowania w pewnych przypadkach inwestycji o wartości przekraczającej jeden milion złotych, jeżeli Prezes NBP, lub dyrektor banku specjalnego wyrazi na to zgodę. Również duże znaczenie ma przedłużenie okresu spłaty kredytu bankowego do 2 lat, a dla przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego do 3 lat od daty uruchomienia kredytu.

Słuszna i celowa jest także zmiana postanowień dotyczących źródeł spłaty kredytu. Wprowadzenie zasady, że pomniejszenie straty w przedsiębiorstwie planowo-deficy-

towym w wyniku zrealizowania inwestycji nie powoduje konieczności zwrotu do budżetu części otrzymanej dotacji planowej, daje przedsiębiorstwu możliwość wygospodarowania środków na spłatę kredytów i zabezpiecza je przed powstaniem niedoborów funduszy własnych. Uzasadniony jest również przepis, że spłata kredytu w latach następnych (po roku, w którym oddano inwestycję do eksploatacji) powinna być przewidziana w bilansie dochodów i wydatków przedsiębiorstwa. Jest to konieczne, gdyż jak już wspomniano, przedsiębiorstwo sporządzając plan na rok następny, w momencie gdy dana inwestycja oddana jest już do eksploatacji nie może nie uwzględnić w planie kosztów i w akumulacji dodatkowego obniżenia kosztów i dodatkowych zysków, które inwestycja ta przyniesie. Tak więc planowany wynik działalności przedsiębiorstwa uwzględnia już efekty dokonanych nakładów inwestycyjnych, a zatem w roku następnym nie będzie zysku ponadplanowego z tego tytułu.

Opisane powyżej zmiany stwarzają bardzo szerokie możliwości realizowania inwestycji w zakresie mechanizacji i doskonalenia produkcji i niewątpliwie zwiększy się znacznie zapotrzebowanie na kredyt bankowy na ich sfinansowanie.

Narodowemu Bankowi Polskiemu przypada poważna rola w realizacji omawianego systemu inwestycji i od dobrej pracy aparatu bankowego w tym zakresie zależy w dużym stopniu skuteczność i efektywność tego systemu. Zadanie nie jest bynajmniej łatwe, już choćby z uwagi na to, że NBP miał mało do czynienia z zagadnieniami inwestycyjnymi, które są trudne i skomplikowane. Dlatego wylania się konieczność możliwie szybkiego zapoznania się przynajmniej z tymi przepisami inwestycyjnymi, z którymi oddziały będą się stykać, udzielając kredytu na finansowanie inwestycji w zakresie mechanizacji i doskonalenia produkcji.

Odpowiedzialna praca oddziału, któremu przedsiębiorstwo przedłoży wniosek o kredyt rozpoczyna się już w tym momencie, gdy trzeba ustalić czy dana inwestycja może być sfinansowana z kredytu bankowego. Przepisy pozostawiają przedsiębiorstwu dużo swobody jeśli chodzi o zakres inwestycji i ich rodzaje. Dlatego często mogą wylania się wątpliwości czy realizowanie danego projektu będzie zgodne z literą i duchem przepisów, czy też nie. Trudno oczywiście dać tu jakąś uniwersalną receptę, pozwalającą na łatwe i bezbłędne podejmowanie decyzji. Wydaje się jednak, że rozpatrując każdy wniosek trzeba stałe pamiętać o tym, iż intencją uchwały jest w pierwszym rzędzie stworzenie warunków dla przyspieszenia realizacji zadań w zakresie postępu technicznego oraz zwiększenia produkcji, szczególnie artykułów konsumpcyjnych. Każda więc inwestycja realizowana w jej trybie musi przynieść w rezultacie udoskonalenie produkcji, czy to w formie skrócenia cyklu produkcji, czy zmniejszenia zużycia surowców lub czasu pracy na jednostkę produktu, czy poprawy jakości wyrobów itd. itd., albo spowodować zwiększenie pod względem ilości lub wytwarzanych asortymentów. W innych poza przemysłem, gałęziach gospodarki muszą być także widoczne odpowiednie efekty jak na przykład potaniecie przewozów, potaniecie remontów pojazdów lub wydłużenie przebiegów międzyremontowych (w przedsiębiorstwach transportowych lub obsługujących transport), obniżenie kosztów za- i wyładunku towarów lub kosztów magazynowania (w przedsiębiorstwach transportowych i handlu), obniżenie kosztów sporządzania potraw w wyniku zastosowania urządzeń mechanicznych (w zakładach żywienia zbiorowego) itd.

Na te efekty trzeba zwracać najbaczniejszą uwagę, żądać od wnioskodawców rzetelnego umotywowania ich re-

alności, aby niedopuszczyć do realizowania takich inwestycji, których efekty są nikłe lub co gorsza żadne, albo takich, które ze względu na swój charakter, nie mający bezpośredniego związku z realizowaniem postępu technicznego, powinny być dokonywane w innym trybie. Szczególną uwagę trzeba zwracać na celowość robót budowlanych.

Dodatkowego wyjaśnienia wymaga sprawa realizacji projektów racjonalizatorskich. Uchwała przewiduje możliwość finansowania inwestycji związanych z realizacją tych projektów. Nie oznacza to jednak, że wszystkie nakłady dotyczące realizacji projektów racjonalizatorskich muszą być finansowane w trybie przewidzianym w uchwale. Wynika to stąd, że pewne pomysły nie wymagają dokonywania inwestycji a zatem mogą być finansowane ze środków obrotowych, ponadto zaś istniejące przepisy przewidują, że projekty racjonalizatorskie można realizować w ramach inwestycji limitowych lub pozalimitowych, jeżeli inwestor posiada odpowiednie środki własne.

Duże znaczenie trzeba przywiązywać do kontroli mającej na celu sprawdzenie czy projektowana inwestycja nie jest objęta planem inwestycji limitowych, zatwierdzonych planem techniczno-finansowym, lub planem remontów. Chodzi o to, aby uszereżować się od nieprawidłowości polegających na tym, że z kredytu bankowego czyni się uzupełniające źródła finansowania inwestycji objętych innymi planami, na ukończenie których brak jest środków z uwagi na błędnie sporządzone kosztorysy lub przekroczenie kosztów. Dlatego we wszystkich wątpliwych przypadkach oświadczenia przedsiębiorstw załączone do wniosku o kredyt i stwierdzające, że dana inwestycja nie jest planowana, trzeba sprawdzać pod kątem widzenia ich zgodności ze stanem faktycznym, badając plan inwestycyjny wnioskodawcy i korzystając ewentualnie z informacji oddziału Banku Inwestycyjnego.

Konieczne jest także sprawdzanie, czy przedsiębiorstwo ma opracowaną dokumentację dla tych inwestycji, dla których jest ona wymagana. Nie oznacza to, że oddział musi sprawdzać prawidłowość dokumentacji, gdyż nie ma możliwości zrobienia tego, ale należy bezwzględnie żądać przynajmniej przedkładania do wglądu pełnej dokumentacji całego zadania inwestycyjnego, sporządzonej i podpisanej przez dyrektora przedsiębiorstwa (osobę upoważnioną).

Podstawowym warunkiem realizowania inwestycji w zakresie mechanizacji i doskonalenia produkcji jest uzyskanie w wyniku ich wykonania określonych efektów gospodarczych. W ciągu dwóch lat od daty uruchomienia kredytu (w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego w ciągu trzech lat od tej daty) wprowadzone do użytkowania maszyny czy narzędzia muszą dać przedsiębiorstwu dodatkową akumulację w sumie równej co najmniej w kwocie poniesionych nakładów inwestycyjnych. Jest bardzo ważne, aby ten warunek był ściśle przestrzegany, gdyż intencją ustawodawcy jest dopuszczenie do finansowania kredytem tylko takich inwestycji, które dają szybkie efekty i tylko na takie inwestycje mają być w planie kredytowym rezerwowane odpowiednie kwoty. Złamanie tej zasady prowadzi nie tylko do przeterminowania udzielonych kredytów lecz także zamrożenia środków w tych inwestycjach, które nie dały w odpowiednim czasie akumulacji, mającej stanowić ostateczne źródło ich sfinansowania. W przypadku poczynienia dużych nakładów na nieudane czy mało efektywne inwestycje może to mieć poważne ujemne skutki nawet dla całej gospodarki, nie mówiąc już o trudnościach finansowych poszczególnych przedsiębiorstw.

Dlatego szczególny nacisk położony jest na realne i rzetelne wyliczenie przez inwestora efektywności inwestycji i dlatego też analiza tych wyliczeń jest dla oddziału b-

dajże najważniejszą czynnością przy badaniu wniosku kredytowego i złożonych wraz z nim załączników. Czynność ta nie może ograniczać się tylko do kontroli rachunkowej, lecz powinna być połączona z analizą merytoryczną tak głęboką, na jaką oddział stać. Badania takie będą w niektórych przypadkach stosunkowo łatwe, w innych trudne czy nawet bardzo trudne. Względnie proste będzie na przykład sprawdzenie wyliczenia oszczędności uzyskanej na skutek zainstalowania automatu zastępującego pracę jednego lub kilku ludzi, gdzie wystarczy w zasadzie porównać nakłady na płace i świadczenia dla robotników z kosztami amortyzacji i bieżących remontów danego urządzenia, trudno natomiast będzie dokładnie sprawdzić wyliczenie zysku, który planuje się osiągnąć na sprzedaży nowego asortymentu, gdyż jedyną podstawą wyliczenia będzie często wstępna kalkulacja kosztu, planowana cena zbytu i przewidywana wartość sprzedaży. Ale nawet w takich przypadkach są możliwości dokonania przynajmniej ogólnej oceny realności wyliczeń, tym większe oczywiście, im dokładniej oddział zna dane przedsiębiorstwo. Jest przy tym rzeczą ważną, aby badając uzasadnienie ekonomiczno-finansowe inwestycji nie przechodzić do porządku nad obliczeniami niejasnymi, aby żądać ich wyjaśnienia, a w razie konieczności przeanalizować zagadnienie w oparciu o zapisy księgowo- w przedsiębiorstwie i inne dokumenty (na przykład karty robocze, zlecenia produkcyjne). Jeśli przedsiębiorstwo planuje zwiększenie produkcji lub wprowadzenie nowych asortymentów, powinno w sposób przekonujący udokumentować możliwości otrzymania materiałów do produkcji i możliwości zbytu materiałów.

Jest pewne, że jeżeli aparat bankowy potrafi kontrolować należycie realność planowania efektywności inwestycji, to przyczyni się w znacznym stopniu do pomyślnych wyników w realizacji omawianego systemu, braki w tej kontroli będą niewątpliwie powodowały marnotrawstwo środków materialnych i finansowych.

Obliczenie finansowych wyników w realizacji inwestycji jest podstawą do obliczenia w jakim czasie kredyt powinien być spłacony. Nie zawsze musi być stosowany maksymalny okres spłaty. Jeśli dodatkowy zysk w ciągu na przykład dwóch lat przekracza kwotę nakładu na inwestycję, to termin spłaty będzie w zasadzie odpowiednio krótszy. Nie oznacza to jednak, że przy jego ustalaniu przyjmować należy sztywno, że obliczenie kosztów własnych i zysk dodatkowy powinny wyrazić się w każdym miesiącu identyczną sumą, po oddaniu inwestycji do eksploatacji. Przedsiębiorstwo może zaproponować plan spłat, w których poszczególne raty będą w różnej wysokości. Musi to być oczywiście uzasadnione, jeśli oddział stwierdzi, że przedsiębiorstwo przyjęło błędne założenia lub bez powodu przesu-

wa spłatę przeważnej części kredytu na parę ostatnich miesięcy, wówczas trzeba zażądać korekty planu spłat, lub przewidzieć spłatę w równych ratach. Rzecz jasna, że względy praktyczne przemawiają za tym, aby szczegółowy plan spłaty kredytu sporządzony był po oddaniu inwestycji do eksploatacji, lub po upływie planowanego terminu ukończenia inwestycji, jeżeli został on przekroczony. Późniejsze zmiany w tym planie powinny następować tylko w wyjątkowych przypadkach.

Obok badań mających na celu stwierdzenie czy dana inwestycja może być, z uwagi na swój charakter, finansowana z kredytu bankowego i czy przyniesie odpowiednie efekty gospodarcze, jest sprawą istotną ustalenie, czy przedsiębiorstwo zabezpieczyło sobie wykonanie w ustalonym terminie robót budowlanych, budowlano-remontowych i dostawę potrzebnych maszyn, urządzeń lub ich części. Chodzi o to, ażeby zapobiec rozpoczynaniu inwestycji, które następnie, ze względu na brak maszyn, materiałów, lub wykonawców nie będą mogły być zakończone, albo będą wykonywane znacznie dłużej niż przewidują to przepisy.

Przedsiębiorstwa dokonujące inwestycji w zakresie mechanizacji i doskonalenia produkcji powinny ściśle przestrzegać dyscyplinę inwestycyjną. Dlatego przepisy przewidują możliwość przedterminowej spłaty kredytów, w przypadkach poważniejszych przekroczeń, polegających na niewłaściwym rozliczaniu nakładów, zużyciu kredytu niezgodnie z przeznaczeniem lub wadliwej realizacji robót i zakupów, powodującej niemożność ukończenia inwestycji lub oddania jej do użytkowania. Na Bank spada więc obowiązek prowadzenia w tym zakresie należytej kontroli i wyciągania konsekwencji w stosunku do przedsiębiorstw łamiących obowiązujące przepisy.

Przytoczone uwagi, dotyczące zresztą tylko niektórych zagadnień związanych z finansowaniem inwestycji w zakresie mechanizacji i racjonalizacji produkcji wskazują, że Narodowemu Bankowi Polskiemu zlecony został nowy poważny odcinek pracy, dotyczący kapitałnego w tej chwili problemu, jakim jest sprawa postępu technicznego i rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku. Doświadczenia w tym zakresie mamy na razie niewielkie, zadania nie są łatwe, wydaje się przeto słuszne poświęcić obecnie sprawie tej wiele uwagi, uwzględnić ją przy szkoleniu pracowników, przeprowadzania porad roboczych, odpraw oraz starać się zbierać jak najwięcej obserwacji i doświadczeń, aby wymieniając i dyskutując między innymi na łamach Wiadomości NBP stworzyć warunki do postawienia na należytych poziomach sprawę finansowania omawianej w niniejszym artykule kategorii inwestycji.

S. Przywecki

O NIEKTÓRYCH WARUNKACH WYKONANIA ZADAŃ UCHWAŁY Nr 526

Intencją uchwały Nr 526 jest wzmoczenie działalności w zakresie pogłębienia rozrachunku gospodarczego i podniesienia dyscypliny finansowej przedsiębiorstw. Uchwała ta podjęta została dla wykonania zadań w zakresie utrwalenia systemu oszczędności oraz pełnego wykonywania planu akumulacji i obniżenia kosztów własnych.

Zadania te mogą być wykonane jedynie przy ścisłej współpracy tych wszystkich czynników, które są zainteresowane sprawami finansowo-gospodarczymi przedsiębiorstw i które na te sprawy oddziałują. Współpraca ta

powinna dotyczyć nie tylko wymiany doświadczeń i ostrzeżeń, lecz być współpracą konkretną w poszczególnych przypadkach oddziaływania na przedsiębiorstwa.

Obok współpracy, niezbędnym czynnikiem, prowadzącym do osiągania wyników jest dochowanie pełnej konsekwentności oddziaływania i kompleksowego traktowania tego oddziaływania. Nie wolno wypuszczać z ręki inicjatywy oddziaływania dopóty, dopóki nieprawidłowość nie zostanie usunięta, a nawet po usunięciu nieprawidłowości, nie można o niej zapominać, lecz przeprowadzać oddzia-

lywanie zabezpieczające przedsiębiorstwo przed powtórzeniem się danego rodzaju nieprawidłowości.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie współpracy, o której mowa wyżej oraz podanie przykładów osiągnięcia dobrych wyników w przypadku dochowania konsekwentności i kompleksowego charakteru oddziaływania.

Przez współpracę prowadzącą do wykonania uchwały Nr 256 rozumie się nie tylko współpracę pomiędzy poszczególnymi jednostkami Banku, lecz także współpracę pomiędzy Bankiem a jednostkami nadrzędnymi oraz pomiędzy Bankiem i innymi organami kontroli. Do tych ostatnich zalicza się — Ministerstwo Kontroli Państwowej, Inspektoraty Kontrolno-Rewizyjne, wydziały finansowe rad narodowych, wojewódzkie komisje planowania gospodarczego, Państwową Inspekcję Gospodarki Materiałowej, Państwową Inspekcję Handlową itp. Wszystkie te instytucje prowadzą kontrolę w określonym zakresie, stąd też wskazane jest, aby wyniki tej kontroli wykorzystane były w pracy aparatu Banku dla lepszego nadania kierunku jego oddziaływaniu. Na odwrót, organa kontrolne, o których mowa wyżej przed rozpoczęciem czynności rewizyjnych często korzystają z materiałów bankowych dla trafniejszego zakreszenia tematyki kontroli.

Współpraca taka jest celowa i konieczna także z uwagi na funkcję spełnianą przez kredyt. W łezach do referatu na naradę naukową dyrektorów oddziałów wojewódzkich, dotyczącego zagadnień kontroli oddziałów wojewódzkich, stwierdzono, że z uwagi na ograniczony wpływ obiegu pieniężnego na przebieg procesów gospodarczych zachodzi konieczność powiązania kontroli kredytem z innymi formami kontroli bankowej przy pomocy pieniądza oraz z kontrolą jednostek nadrzędnych przedsiębiorstwa. Stwierdzono, że o ile bodźce ekonomiczne (system premiiowania, uzależnienie dostaw od sytuacji płatniczej przedsiębiorstwa itp.), związane z oddziaływaniem prawa wartości na produkcję są słabsze lub rozbudowane niedostatecznie, wówczas tym szersze i ściślejsze musi być powiązanie kontroli przy pomocy kredytu z kontrolą typu administracyjnego.

Zagadnienie konkretnych zasad współpracy omówimy w odniesieniu do wybranych form oddziaływania Banku.

1. Jedną z najstarszych form oddziaływania jest składanie wniosków o wstrzymanie premii, z jednoczesnym zawieszeniem jej wypłaty. Wykorzystanie tego instrumentu oddziaływania nie wydaje się jednakże dostateczne, już to z uwagi na niesięganie przez oddziały operacyjne do tego instrumentu oddziaływania w każdym przypadku uzasadniającym to, już z uwagi na niewłaściwe nieraz podejście do zagadnienia wstrzymania premii przez jednostki nadrzędne.

Przyczyna pierwotna, zdaniem autora, leży w aparacie bankowym, który z jednej strony nie podchodzi do zagadnienia wstrzymania premii jednolicie, z drugiej zaś nie analizuje postępowania jednostek nadrzędnych i nie wyciąga z tego wniosków. Składanie wniosków o wstrzymanie premii wydaje się być partyzantką, której inicjatywa i konsekwentność pozostawiona jest inwencji samego oddziału operacyjnego. Zagadnienie składania wniosków o wstrzymanie premii należałoby postawić w tym sensie, aby przede wszystkim ujedynolnić postępowanie oddziałów w tym względzie, co możliwe jest przez zwrócenie większej uwagi na wykorzystywanie przez oddziały operacyjne tego instrumentu oddziaływania.

Należałoby też poddać analizie postępowanie jednostek nadrzędnych, które z reguły odblokowują wstrzymanie wypłaty premii, a przez to samo wpływają demobilizująco na oddziały operacyjne w sensie dalszego korzystania z tej formy oddziaływania.

Składanie wniosków wstrzymania wypłaty premii nie

powinno być sprawą samego oddziału operacyjnego, lecz powinno być punktem zainteresowania oddziałów wojewódzkich (w zakresie jednostek nadrzędnych na szczeblu wojewódzkim) a nawet Centrali Banku (w zakresie jednostek nadrzędnych na szczeblu centralnym) i powinno być przez te jednostki analizowane z punktu widzenia dochowania jednolitości ze strony oddziałów operacyjnych i właściwego postępowania nadrzędnych jednostek przedsiębiorstw a wtedy ta forma oddziaływania w większym zakresie spełni swoje zadania, zwłaszcza jeśli chodzi o konkretny przypadek udowodnienia centralnemu zarządowi, że odblokowanie wstrzymanej premii pozbawione było słuszności.

2. Klasyfikacja przedsiębiorstw stała się ważnym momentem w zwiększeniu zainteresowania jednostek nadrzędnych i kierownictwa przedsiębiorstw sprawami finansowymi. Trzeba tej instytucji klasyfikacji przedsiębiorstw nie wypuścić z ręki, jako instrumentu zainteresowania ze strony tych jednostek i wykorzystania do dalszego zacieśnienia współpracy. Podstawowym warunkiem tego jest względna jednolitość dokonywania klasyfikacji ze strony poszczególnych oddziałów operacyjnych. Mimo skryształizowania zasad klasyfikacji, mimo szerokiego potraktowania intencji tej klasyfikacji, często zdarza się, że oddziały operacyjne przeprowadzają klasyfikację niewłaściwie i w danym centralnym zarządzie do przedsiębiorstw dobrze pracujących zaliczone zostają te, które centralny zarząd uważa za słabsze, podczas gdy do przedsiębiorstw źle pracujących zalicza się przedsiębiorstwa pracujące stosunkowo (jak na dany centralny zarząd) dobrze.

Trudno z punktu widzenia poszczególnych oddziałów operacyjnych wchodzić w zagadnienia jakości pracy przedsiębiorstw w ramach pewnego centralnego zarządu. Jednolitość dokonywania klasyfikacji ograniczona jest do ram danego oddziału operacyjnego lub danego okręgu bankowego. Wskazane więc byłoby, aby te wszystkie błędy, jakie zostały popełnione z punktu widzenia klasyfikacji niejednolitej przedsiębiorstw tego samego centralnego zarządu przez różne oddziały operacyjne całego kraju, były ex post analizowane i ex post zwracano uwagę oddziałom, które słabsze przedsiębiorstwa danego centralnego zarządu sklasyfikowały jako przedsiębiorstwa pracujące dobrze, przyczyniając się przez to do demobilizowania danego centralnego zarządu. Wskazane też byłoby zwrócenie uwagi tym ewentualnie oddziałom, które dokonały klasyfikacji zbyt surowej. Jest to rola oddziałów wojewódzkich w odniesieniu do jednostek terenowych i Centrali Banku w odniesieniu do przedsiębiorstw centralnych, które to jednostki powinny analizować wyniki klasyfikacji dla doprowadzenia do jej względnej jednolitości.

Przy tej okazji należy też wspomnieć o pewnej niewłaściwości współpracy oddziałów operacyjnych z jednostkami nadrzędnymi, polegającej na pochopnej zmianie klasyfikacji w przypadku podjęcia pewnych obietnic ze strony tej jednostki nadrzędnej lub w przypadku dokonania zmian personalnych, co nie prowadzi do zasadniczej poprawy sytuacji finansowo-gospodarczej i jako takie nie powinno być brane pod uwagę przy zmianie klasyfikacji w ciągu kwartału. Trzeba w pełni wyeliminować tę niejednolitość postępowania w zakresie klasyfikacji, która zezwala jednostkom nadrzędnym żalić się, że ich przedsiębiorstwa nie mieszczą się w tych oddziałach operacyjnych, które tak mało konsekwentnie wykorzystują instrument klasyfikacji.

3. Kredyt na fundusz płac stał się tym kredytem, przy pomocy, którego oddziałuje się w sposób najbardziej zasadniczy na działalność przedsiębiorstwa. Tryb składania wniosku o udzielenie tego kredytu i tryb udzielania go wydaje się być bardzo uciążliwy i to specjalnie dla aparatu

bankowego, który w tym zakresie wykonuje najwięcej czynności, stąd też ten instrument oddziaływania wykorzystany być musi szczególnie konsekwentnie. Ważność postępowania przy udzielaniu kredytu na fundusz płac zaczyna się od wniosku oddziału operacyjnego, w którym powinna być podana analiza sytuacji finansowo-gospodarczej przedsiębiorstwa, nie tylko z punktu widzenia wysokości kształtowania się poszczególnych wskaźników, lecz z punktu widzenia oceny postępowania przedsiębiorstwa, jego zapobiegliwości i reagowania na inne formy oddziaływania Banku.

Analiza wniosku o kredyt na fundusz płac na szczeblu dyrektora oddziału wojewódzkiego lub Centrali Banku powinna uwzględniać wniosek jednostki nadrzędnej i jej podejście do spraw finansowo-gospodarczych danego przedsiębiorstwa. We wniosku tym jednostka nadrzędna powinna podać środki, jakie zamierza podjąć dla wyrowadzenia przedsiębiorstwa z trudnej sytuacji finansowej.

Na podstawie tak zebranego materiału, a pochodzącego z jednej strony z bezpośredniej kontroli przedsiębiorstwa przez oddział operacyjny, z drugiej zaś dotyczącego nadzoru jednostki nadrzędnej nad danym przedsiębiorstwem podjęta powinna być decyzja uwarunkowana wykonaniem określonych zadań. Nie jest pewne czy nieudzielenie kredytu na fundusz płac działa bardziej mobilizująco niż jego udzielenie. Faktem jednak jest, że nieudzielenie tego kredytu powoduje zwiększenie zainteresowania sprawami finansowymi. W tych więc przypadkach, w których przedsiębiorstwo wydawało się, że „Bank jest po to, ażeby kredyt udzielić“, jedynym wyjściem jest nieudzielenie kredytu. W tych zaś przypadkach, w których zapobiegliwości niczego zarzucić nie można, udzielenie kredytu i obwarowanie go wykonaniem określonych zadań sprzyja eliminowaniu nieprawidłowości w przedsiębiorstwie. Wskazane jednak jest, aby te warunki, na podstawie których kredyt został udzielony, docierały do jednostek nadrzędnych, zwłaszcza jeśli niektóre z nich dotyczą bezpośrednio tej jednostki nadrzędnej i do oddziału operacyjnego, którego zadaniem będzie kontrola wykonywania tych zadań oraz do przedsiębiorstwa uzyskującego kredyt na fundusz płac. Przedsiębiorstwo to powinno opracować konkretny harmonogram do określonych zadań. Wskazane też jest, aby zadania te znane były przedstawicielom załogi i aby przy powtórnych składaniu wniosku o udzielenie kredytu na fundusz płac oddział operacyjny wypowiedział się szczegółowo na temat wykonania określonych zadań. Pewną przeszkodę w osiąganiu wyników oddziaływania przez kredyt na fundusz płac stanowi fakt, że w większości przypadków przedsiębiorstwa akumulują dostateczną ilość środków, niezależniacząc je od korzystania z kredytu na fundusz płac. Najbardziej jaskrawym przypadkiem jest przypadek taki, kiedy udzielono kredytu przy określeniu pewnych zadań, które nawet doszły do przedsiębiorstwa, gdy tymczasem w ostatnim już momencie przedsiębiorstwo to uniezależniło się przez akumulację od skorzystania z kredytu na fundusz płac.

Wydaje się, co potwierdziły bardzo liczne głosy w dyskusji, że akumulacja pięciodniowa jest dla większości przedsiębiorstw (na przykład przedsiębiorstw handlu detalicznego) zbyt długa i że poza niektórymi przedsiębiorstwami (na przykład kopalnie, w których fundusz płac stanowi przeważającą część kosztów) należałoby ją skrócić i zróżnicować. Trzeba by też zwrócić większą uwagę na „uczciwość“ akumulacji i na konieczność podjęcia na tym odcinku współpracy między oddziałami operacyjnymi. Miał miejsce przypadek ujawniony przez I Oddział Miejski w Sosnowcu, że przedsiębiorstwo tej samej jednostki nadrzędnej przekazało przedsiębiorstwu bratniemu tej samej jednostki nadrzędnej, ubiegającemu się o kredyt na fun-

dusz płac, pewną sumę bez jakiegokolwiek podstawy. Stwierdzono też, że Centralne Biuro Rozliczeń Przemysłu Węglowego przekazało niektórym kopalniom (którym Prezes NBP odmówił udzielenia kredytu na fundusz płac) zaliczkę na poczet dostaw, aby w ten sposób umożliwić im dokonanie wypłaty. Ponieważ intencja oddziaływania przy pomocy kredytu na fundusz płac nie jest w takich okolicznościach spełniona, wskazane i konieczne jest podjęcie na tym odcinku współpracy między oddziałami operacyjnymi w sensie powiadamiania się o stwierdzonych przypadkach nieuczciwej akumulacji, dla wyciągnięcia z tego odpowiednich wniosków. W omówionych konkretnych przykładach główny księgowy przedsiębiorstwa przekazującego nieuzasadnioną sumę został ukarany przez udzielenie mu nagany ze strony jednostki nadrzędnej, a Centralnemu Biuru Rozliczeń Przemysłu Węglowego został przedterminowo spłacony kredyt na przeterminowane należności fakturowe.

Ważną sprawą jest również ukształtowanie współpracy z jednostkami nadrzędnymi na stopniu wspólnego wpływania przy pomocy kredytu na fundusz płac na sytuację przedsiębiorstwa. Współpraca ta między Oddziałem Wojewódzkim w Stalinogrodzie i Wojewódzkim Zarządem Przemysłu układa się bardzo pomyślnie, przy czym analiza wniosków o kredyt na fundusz płac przedsiębiorstw przemysłu terenowego dokonywana przez WZP uwzględnia wszystkie momenty, o których mowa wyżej. Do postawienia pracy na tym poziomie trzeba dobrej woli i zrozumienia obydwu stron. Z żadną inną jednostką nadrzędną na szczeblu wojewódzkim nie zdołaliśmy ustawić pracy na tym poziomie.

4. Stosowanie akredytywy na terenie województwa stalinogrodzkiego upowszechnia się. Przyczyną tego upowszechnienia jest przede wszystkim zdobycie przekonania, że prowadzi ona w bardzo krótkim okresie czasu do zmniejszenia stanu zapasów. Dla osiągnięcia dobrych wyników stosowania akredytywy bez jednoczesnego spowodowania zakłóceń potrzeba ścisłej współpracy pomiędzy Bankiem a jednostką gospodarczą. Bardzo ważnym momentem jest stwierdzenie, który rodzaj materiałów stanowi przerosł, a dalej stwierdzenie jego gatunku, rozmiaru i źródła pochodzenia. Praca ta musi być wykonana przy ścisłej współpracy komórek przedsiębiorstwa. Należy również nawiązać współpracę z komórką kredytów oddziału właściwego dla dostawcy, w sensie zapobieżenia ewentualnej dalszej wysyłce, pomimo otwarcia akredytywy. Współpraca wreszcie nawiązana być powinna pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacyjnymi oddziału stosującego akredytywę (kredyt-inkaso) w sensie analizowania portfela zobowiązań przedsiębiorstwa objętego akredytywą.

Na jednej z konferencji Oddziału Wojewódzkiego w Stalinogrodzie wyplęta sprawa zastosowania przez Bank akredytywy na żądanie jednostki nadrzędnej. Sprawa ta wydaje się być bardzo słuszną, nieraz bowiem jednostka nadrzędna przy pomocy posunięć natury administracyjnej stara się zmniejszyć stan zapasów materiałów a nie może dopiąć celu z uwagi na postępowanie przedsiębiorstwa. Zastosowanie trybu otwarcia akredytywy w tym przypadku byłoby wyrazem ukształtowania się współpracy pomiędzy Bankiem a jednostką nadrzędną przedsiębiorstwa.

*

Obok współpracy na podanych wyżej przykładowo odcinkach należałoby podkreślić konieczność ukształtowania codziennej współpracy pomiędzy poszczególnymi ogniwami życia gospodarczego na właściwym poziomie.

1. Właściwa współpraca pomiędzy jednostkami nadrzędnymi i Bankiem może stać się wielce pomocna w oddzia-

lywaniu na dane przedsiębiorstwo. Trzeba tu podkreślić pewne błędy, jakie popełniano dotychczas we współpracy z jednostkami nadrzędnymi. Zasadniczym błędem było interweniowanie przez oddział w przypadkach niezasadzonych i zwracanie się do jednostek nadrzędnych w tych przypadkach, w których wyjaśnienie sprawy leżało w możliwościach oddziału operacyjnego i przedsiębiorstwa kontrolowanego. Zarzucenie jednostek nadrzędnych nadmierną ilością korespondencji powodowało to, że reakcją ich na poruszane sprawy była niewłaściwa, nieraz bowiem jednostki nadrzędne nie potrafiły odróżnić, które sprawy poruszane przez Bank są ważne, które są mniej ważne. Kontakt z jednostkami nadrzędnymi powinien opierać się przede wszystkim na jakości a nie na ilości.

Uwagi kolegi Mańczaka, zamieszczone w Nr 9/55 Wiadomości NBP są zupełnie słuszne. Kontakt z jednostkami nadrzędnymi nie może ograniczać się do przeprowadzania interwencji. Prawidłowa współpraca z jednostkami nadrzędnymi powinna bowiem obejmować także zagadnienia ogólne z zakresu kredytowania i kontroli, wymianę informacji i instruktaż.

Jest rzeczą bardzo ważną, aby jednostki nadrzędne w jak najszerszym zakresie wciągnąć w problematykę kredytowania i kontroli, aby jednostki te w jak najszerszym zakresie zainteresować i zjednać dla sprawy oddziaływania na przedsiębiorstwa w zakresie pogłębiania rozrachunku gospodarczego i podniesienia dyscypliny finansowej. Sprawy te można zrealizować przez bytność w jednostkach nadrzędnych dla przeprowadzenia analizy posiadanych przez nie materiałów i poddania analizie ich poczynić, udział w odprawach organizowanych przez jednostki nadrzędne dla przedsiębiorstw podległych i aktywne występowanie na tych odprawach w formie instruktażu, przez utrzymywanie kontaktów korespondencyjnych, polegających na wymianie doświadczeń, spostrzeżeń i wzajemnym informowaniu się o zamiarach względem aparatu podległego.

Kontakt instruktażowy polegać powinien na informowaniu jednostek nadrzędnych o zmianach zachodzących w systemie finansowym czy rozliczeniowym, o zmianach zachodzących w postępowaniu Banku wobec przedsiębiorstw kontrolowanych itp. Intencją tego jest zaznajomienie jednostek nadrzędnych z tymi wszystkimi zmianami, które wymagają zastosowania się do nich przedsiębiorstw kontrolowanych. Niezbędna jest także wymiana spostrzeżeń poczynionych w terenie, zarówno ze strony jednostek Banku jak i ze strony nadrzędnych jednostek przedsiębiorstw, dla wykorzystania tych spostrzeżeń w przyszłej pracy obydwu pionów.

Wreszcie kontakt interwencyjny powinien przede wszystkim być ograniczony do zagadnień nie dających się rozwiązać na terenie przedsiębiorstwa, a mających zasadnicze znaczenie. Interwencje takie powinny być poparte sprawdzeniem istotnego stanu rzeczy i upewnieniem się, że wykorzystano wszystkie możliwości bezpośredniego wyjaśnienia sprawy z przedsiębiorstwem kontrolowanym. W interwencji takiej konieczne jest także podanie środków, które zdaniami Banku powinny być podjęte dla uzdrowienia powstałej sytuacji.

2. Zasady współpracy z innymi organami kontroli nie są ściśle uregulowane a jednak wypływają one z konieczności wzajemnego wykorzystania wyników. W praktyce województwa stalinogrodzkiego bardzo żywy kontakt nawiązano z wydziałem finansowym wojewódzkiej rady narodowej, zwłaszcza z oddziałem finansowania gospodarki narodowej, który to oddział wpływa na wypracowanie akumulacji w przedsiębiorstwach przemysłu terenowego. Następnie utrzymuje się kontakt ścisły z branżowymi wydziałami wojewódzkiej rady narodowej, jak z wojewódzkim zarządem rolnictwa, wojewódzkim zarządem handlu,

wojewódzkim zarządem przemysłu itp., przy czym wzbogaceniem tego kontaktu jest ustalenie zasady, że zasadnicze zlecenia dla jednostek terenowych akceptowane są przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, po czym jako uchwały, podane są do wykonania powiatowym lub miejskim radom narodowym, albo poszczególnym wydziałom wojewódzkiej rady narodowej.

Tryb ten, zapoczątkowany w zakresie podjęcia uchwał zmierzających do wykonania planu kasowego zyskuje na znaczeniu i jest wykorzystywany dla osiągnięcia celów wypływających z uchwały Nr 526. Ścisły kontakt nawiązano też z Państwową Inspekcją Gospodarki Materiałowej, która częściowo kierowana jest na inspekcje w przedsiębiorstwach wykazujących największe nieprawidłowości na odcinku gospodarki materiałowej, a z materiałów której korzystamy dla analizy gospodarki materiałowej w innych przedsiębiorstwach objętych inspekcją przez Państwową Inspekcję Gospodarki Materiałowej. Zacieśniony kontakt z wojewódzką komisją planowania gospodarczego w zakresie oddziaływania na wypracowanie wskaźników gospodarczych ze strony przedsiębiorstw terenowych oraz kontakt z organami Ministerstwa Kontroli Państwowej, wypływający z ich inicjatywy, to dalsze momenty współpracy, prowadzącej do wykonania określonych zadań.

3. Zasady współpracy oddziałów wojewódzkich z oddziałami operacyjnymi wypada poruszyć od strony konieczności podjęcia kontaktu indywidualnego. Bowiem wobec zniesienia sprawozdawczości miesięcznej oraz wobec dużych uproszczeń na odcinku sprawozdawczości kwartalnej nastąpiła konieczność zacieśnienia współpracy w zakresie tych zagadnień, które w danym oddziale stały się kluczowymi. Mimo więc, że nie wynikało to z konkretnych przepisów, to jednak oddziały operacyjne powinny zawiadamiać oddziały wojewódzkie, a te z kolei Centralę Banku o zasadniczych problemach gospodarczych oraz posunięciach oddziału operacyjnego w zakresie oddziaływania na te wielkości.

Błędem na przykład było to, że jeden z oddziałów województwa stalinogrodzkiego zastosował sankcję odpowiedzialnego przechowania i nie powiadomił o tym oddziału wojewódzkiego, gdyż jak tłumaczył się nie wynikało to z odpowiedniego przepisu. Sankcja odpowiedzialnego przechowania, będąca bodajże pierwszą w kraju, stanowiła w danym czasie tak zasadniczy problem, że o zastosowaniu tej sankcji powinna dowiedzieć się również i Centrala Banku.

Podobnie rzecz ma się, jeśli chodzi o kontakt pomiędzy poszczególnymi oddziałami operacyjnymi. Wydaje się, że polegał on w większości przypadków na wzajemnym wytykaniu sobie błędów, ewentualnie, jak to miało miejsce przed wejściem w życie uchwały Nr 527, na wzajemnym monitowaniu się w zakresie przyspieszenia wykupu żądań zapłaty.

Prawidłowy kontakt pomiędzy oddziałami operacyjnymi polegać powinien na wzajemnym informowaniu się o zjawiskach gospodarczych, co może przyczynić się do wzmocnienia kontroli ze strony bratniego oddziału. Kontakt podjęty na tym odcinku w wielu przypadkach był tylko jednostronny, to jest wyrażał prośbę o zbadanie pewnego zjawiska gospodarczego i powiadomienie o wynikach, podczas gdy chodziłoby także o podjęcie takiego kontaktu, który zwróciłby uwagę na przykład na złą jakość wyrobów przedsiębiorstwa kontrolowanego przez bratni oddział, na niedotrzymywanie terminów wysyłek, na szturmowość wysyłek itp., bez konieczności udzielania odpowiedzi. Byłby to kontakt twórczy, nie absorbujący bratniego oddziału, a przyczyniający się do podniesienia poziomu jego pracy.

Dalszym warunkiem osiągnięcia pozytywnych wyników w pracy Banku jest dochowanie pełnej konsekwentności oddziaływania i opieranie tego oddziaływania nie na elementach jednostkowych, lecz na kompleksowym traktowaniu zagadnień finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw.

Z obserwacji wyników oddziaływania Banku wnosimy, że ilekroć oddziaływanie to skierowano na pewne zagadnienia osiągnano wyniki w postaci zmniejszenia się nieprawidłowości na tym odcinku, jednocześnie jednakże w mniejszym lub większym stopniu narastały nieprawidłowości na innym odcinku.

Należy także unikać w oddziaływaniu Banku nieuzasadnionych przerw, zmniejszania intensywności itp., gdyż to stanowi powód nieeliminowania nieprawidłowości lub powstania nowych.

Można postawić twierdzenie, że aparat bankowy łatwo zdobywa rozpoznanie sytuacji gospodarczej wtedy, kiedy nabiera ona już wyrazu finansowego, aparat ten wyszkolony jest należycie i potrafi zastosować odpowiednie środki oddziaływania, potrafi też wciągnąć do współpracy inne jednostki i, zawsze wtedy, kiedy elementy te łączy razem, osiąga dobre wyniki.

Dalszym czynnikiem, wywołanym nieraz niepotrzebnie przez przedsiębiorstwa, a zniechęcającym pracowników Banku do prowadzenia oddziaływania, jest posądzenie ich o stronniczość. Przykładem tego może być przypadek, jaki miał miejsce we współpracy oddziału Banku z Cieszyńskimi Zakładami Przemysłu Galanteryjnego. Oddział Banku rozpoznał nieprawidłowości istniejące w gospodarce materiałowej oraz zamrożenia w robotach kapitałnych, na co oddziaływał przy pomocy konferencji i interwencji. O ile środki te poskutkowały odnośnie zamrożeń w robotach kapitałnych, o tyle nieprawidłowości w gospodarce materiałowej nie zmniejszyły się, a wręcz odwrotnie, przeprowadzona inspekcja stwierdziła bezpodstawność pisemnych zapewnień przedsiębiorstwa o stopniowym eliminowaniu nieprawidłowości. Wystąpiono z wnioskiem o wstrzymanie premii pracownikowi odpowiedzialnemu za ten stan rzeczy, co wywołało istną burzę w przedsiębiorstwie, posadzając pracownika Banku o dawanie upustu względem osobistym. Dopiero szczegółowe zbadanie sprawy przez oddział wojewódzki i zajęcie stanowiska przez Centralę Banku wobec centralnego zarządu wyjaśniło sytuację w tym sensie, że w postępowaniu Banku nie można się było dopatrzeć niczego poza prawidłowym i konsekwentnym oddziaływaniem, które przedsiębiorstwo kontrolowane chciało wypaczyć i skierować na tory względów osobistych.

Można by także podać przykłady, w których konsekwentne i kompleksowe oddziaływanie doprowadzi do wyeliminowania nieprawidłowości.

Przykładem tego może być Przedsiębiorstwo Materiałów Podsadzkowych w Stalinogrodzie, względem którego przeprowadzono szerokie oddziaływanie polegające na inspekcjach, konferencjach i tak zwanym „tworzeniu atmosfery“ eliminowania nieprawidłowości. Konferencje odbywano przy udziale sekretarza POP wspomnianego zakładu, przewodniczącego rady zakładowej, komitetu miejskiego PZPR, dyrektora danego przedsiębiorstwa, głównego księgowego i kierowników pionu technicznego. W wyniku jednej konferencji wydano uzgodnione ustalenia przewidujące, że przedsiębiorstwo:

1) wystąpi do centralnego zarządu o realne ustawienie normatywu na zapasy materiałowe,

2) ustawi właściwie działalność inwestycyjną oraz uzyska usankcjonowanie i pokrycie inwestycji wykonanych poza planem,

3) ujmie odstępowanie materiałów wykonawcom robót inwestycyjnych,

4) dokona rewizji potrzeby zapasów i zamówień na akcesoria do torów przesuwanych,

5) zrewiduje potrzeby odnośnie zapasów i zamówień na wszystkie materiały nawierzchni kolejowej,

6) przeprowadzi identyfikację części zamiennych do maszyn i urządzeń, w celu upłynnienia lub złomowania nie rozeznaczonych dotychczas zapasów,

7) doprowadzi do bieżącego rozliczenia się z wykonawcami robót torowych wszystkich dostawców materiałów.

Efektom tego oddziaływania było zlikwidowanie zamrożeń w robotach kapitałnych, sięgające złotych 3.000.000 oraz zmniejszenie stanu zapasów materiałowych o około 8.000.000 złotych.

Przez podobne oddziaływanie doprowadzono w Fabryce Lin i Dru tu w Zabrze do ujawnienia materiałów wartości złotych 339.000, do upłynnienia materiałów na kwotę 274.000 złotych, do zaniechania dostaw walcówki, wartości tych 113.000, do anulowania dostaw walcówki, wartości 227.000 złotych, do zrezygnowania z przydziału metali nieżelaznych wartości 27.000 złotych, a stan wyrobów gotowych obniżono o około złotych 1.000.000 do złotych 300.000.

Podobnie w PSS — Zakład Obrotu Warzywami i Owocami w Bytomiu, doprowadzono do zwiększenia kolumny transportowej i uporządkowania gospodarki opakowaniami.

Innego rodzaju oddziaływanie stosowano względem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Brennej. Spółdzielnia ta nastawiła się na działalność nie związaną z jej przeznaczeniem, to jest na obrót drzewem, ze szkodą dla swej działalności zasadniczej, jaką powinna prowadzić w zakresie zaopatrzenia rynku wiejskiego w artykuły spożywcze i przemysłowe.

Pociągnęło to za sobą wzrost zamrożeń w robotach kapitałnych, narastania zapasów gospodarczo nie uzasadnionych, udzielanie kredytów towarowych odbiorcom (przedsiębiorstwom społecznym) i wzrost mank pracowniczych.

Oddział Banku wybrał drogę ścisłej współpracy z wydziałem handlu przydziem powiatowej rady narodowej, z komitetem powiatowym PZPR, a także z jednostką nadrzędną, wytyczając sobie jako główny cel — zlikwidowanie skupu drzewa, odbyto dwie konferencje z udziałem instancji, o których wyżej mowa, przeprowadzono dziesięć inspekcji w przedsiębiorstwie i jego sklepach (w trzech inspekcjach uczestniczyli także przedstawiciele wydziału handlu przydziem powiatowej rady narodowej, komitetu powiatowego PZPR oraz jednostki nadrzędnej, to jest powiatowego związku gminnych spółdzielni. Przeprowadzono dużą ilość konsultacji i analiz sytuacji finansowo-gospodarczej. Główny księgowy GS został zwolniony przez jednostkę nadrzędną. Niezależnie od zwalczania skupu drzewa, dbano o właściwy spływ masy towarowej, o zakupy ze źródeł zdecentralizowanych, o rotację poszczególnych artykułów itp.

W niektórych jednak przypadkach system oddziaływania oddziału Banku, pomimo swego wzorcowego charakteru, okazał się bezskuteczny.

Kapitałnym przykładem tego jest „Przedsiębiorstwo — Zakłady Tworzyw Sztucznych“ w Gliwicach, którego główne nieprawidłowości polegały na nieuporządkowanej gospodarce materiałowej, na produkcji nie opanowanej technologicznie i nie pokrytej zamówieniami, na nieprawidłowym obiegu dokumentów, odbijającym się na terminowości dokonywania rozliczeń, a głównym powodem uznania oddziaływania Banku za niewystarczające, było to, że mimo inspekcji, interwencji i konferencji, stan ten nie ulegał żadnej poprawie, na przykład wnioski skierowane

do jednostki nadrzędnej o pozbawienie premii pracowników odpowiedzialnych za nieterminowe składanie żądań zapłaty do inkasa, pozostał bez odpowiedzi. Dodać jeszcze należy, że wyeliminowanie nieprawidłowości leżało w dużej mierze poza możliwościami samego przedsiębiorstwa, co też — z braku możliwości spowodowania ingerencji jednostek nadrzędnych, przyspieszyło decyzję o wystąpieniu z wnioskiem o wstrzymanie kredytowania. Odpowiednie wystąpienie Centrali Banku do resortowego ministerstwa doprowadziło do wydania przez Zarząd Przemysłu Tworzyw Sztucznych, programu działania, mającego na celu poprawę sytuacji gospodarczej omawianego przedsiębiorstwa.

ZAMKNIĘCIA ROCZNE W ODDZIAŁACH OPERACYJNYCH WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO

Sporządzenie rocznego sprawozdania finansowego, będącego wynikiem i ostatecznym podsumowaniem całorocznej pracy oddziałów, poprzedzone było intensywnymi przygotowaniami do zamknięć rocznych na przestrzeni całego czwartego kwartału ubiegłego roku. Prace przygotowawcze, zgodnie z postanowieniami Instrukcji Służbowej B/12 rozpoczęto w oddziałach województwa wrocławskiego szkoleniem całego zespołu pracowników pionu operacyjno-rachunkowego. Wstępną kontrolę tego szkolenia przeprowadził oddział wojewódzki poprzez założenie ścisłej ewidencji zawiadomień oddziałów operacyjnych o terminach odpraw szkoleniowych z zakresu IS B/12 polecenie zawiadamiania oddziału wojewódzkiego zawarte w § 33 punkt 2 IS B(12). Następnie wyniki szkolenia były wrywkowo sprawdzane bezpośrednio w oddziałach, w trakcie przeprowadzonych instruktaży przez zespół instruktażowo-kontrolny oddziału wojewódzkiego. W związku jednak ze stwierdzeniem, że nie wszystkie oddziały w dostatecznym stopniu dokonały przeszkolenia pracowników w zakresie IS B/12 — dyrektor oddziału wojewódzkiego zarządzeniem Nr B/3 z dnia 15 listopada 1955 roku polecił ponownie przeszkolić na odprawach wszystkich pracowników pionu operacyjno-rachunkowego, przy czym w odniesieniu do pracowników pełniących funkcje kierownicze (kontrolerzy, starsi kontrolerzy, kierownicy sekcji, starsi księgowi) szkolenie powinno zakończyć się kolokwium przeprowadzonym najpóźniej w terminie do dnia 30 listopada 1955 r.

Podsumowania akcji szkoleniowej oraz szczegółowych wytycznych odnośnie prac związanych z samymi zamknięciami rocznymi udzielono głównym księgowym oddziałów operacyjnych na odprawie zorganizowanej w oddziale wojewódzkim w dniu 25 listopada 1955 roku.

W poważniejszym stopniu niż w latach ubiegłych poczynił przygotowania do prac związanych z zamknięciami rocznymi i oddział wojewódzki. Wśród sztabowych pracowników pionu operacyjno-rachunkowego w dostatecznym stopniu ugruntowało się przekonanie o konieczności dążenia maksimum wysiłku w kierunku właściwego oddziaływania na oddziały operacyjne w ostatnim kwartale roku. Świadomość, że bilans ten będzie podsumowaniem nie tylko działalności oddziałów w roku 1955 ale, że jest on zarazem bilansem zamykającym cały okres planu sześcioletniego, była poważnym bodźcem do dokładnego wykonania zadań nałożonych przez Centralę Banku, a zarazem zrodziła ambicje, aby bilans ten w porównaniu z bilansami lat ubiegłych wypadł jak najlepiej. Rozeznania zadań, jakie partia i rząd nałożyły na pracowników Narodowego Banku Polskiego, dokonano w trakcie pierwszej zakładowej konfe-

Widoczne są pewne wyniki realizacji tego programu, nie wystarczające jednak, tak że przedsiębiorstwo to nie zostało zaliczone do przedsiębiorstw dobrze pracujących, wręcz przeciwnie, poddane jest nieprzerwanemu oddziaływaniu, które wzbogacone zostaje o formy wynikające z uchwały Nr 526.

Wskazane i konieczne jest, aby konsekwentność oddziaływania i kompleksowego traktowania zagadnień miała miejsce we wszystkich oddziałach operacyjnych, a wtedy, obok właściwej współpracy z innymi jednostkami, przyczyni się niewątpliwie do osiągnięcia pozytywnych wyników.

J. Szyrocki
Stalinogród

rencji partyjno-ekonomicznej w oddziale wojewódzkim, odbytej w dniu 15 października 1955 roku. Dlatego też dokładnie przeanalizowano usterki i niedociągnięcia z lat ubiegłych. Następnie opracowano szczegółowy plan działania komórki instruktażowo-kontrolnej oddziału wojewódzkiego, którego pierwszym punktem było przeprowadzenie instruktażu w okresie czwartego kwartału 1955 roku we wszystkich oddziałach operacyjnych województwa, połączonego z kontrolą prac przedbilansowych. Instruktażem i kontrolą objęto takie zagadnienia jak:

a) organizacja prac przygotowawczych do bilansu (odprawa szkoleniowa, harmonogram prac, właściwe jego opracowanie, ustalenie odpowiedzialnych pracowników za poszczególne odcinki pracy, terminowe realizowanie harmonogramu),

b) przeprowadzanie bieżącej kontroli prawidłowości dokumentów (kontrola i zatwierdzanie sporządzanych przez oddział we własnym zakresie not memoriałowych — przez głównego księgowego lub naczelnika kredytów, kontrola czeków i innych dowodów kasowych, kontrola sprawowana przez dysponenta rozliczeń),

c) zgodność księgowości analitycznej z syntetyczną (porównanie inwentur z kartami kontowymi, kontrola stanów księgi głównej, prawidłowość prowadzenia księgowości syntetycznej i analitycznej — dzienniki obrotów, rejestry kasowe, dzienne bilanse sald),

d) sprawdzenie czy oddział wysłał do posiadaczy rachunków bankowych zawiadomienia o stanie ich rachunku na ultimo trzeciego kwartału 1955 roku,

e) wrywkowa kontrola ciągłości obrotów na arkuszach księgi głównej,

f) konta przejściowe, zgodność stanów, właściwe prowadzenie rejestrów analitycznych tych kont, analiza pozycji otwartych, w tym analiza rachunków „martwych“, przeksięgowanych na konto bilansowe 191,

g) kontrola rozliczeń międzyoddziałowych, szczególnie odnośnie kont 230 i 231 (luki w numeracji awizów, terminowość załatwiania reklamacji dotyczących awizów),

h) zgodność naliczonych odpisów rat amortyzacyjnych za trzeci kwartał i od początku roku, zgodność powiązania kont środków trwałych,

i) zgodność i prawidłowość obliczeń pobranych odsetek za trzeci kwartał (wrywkowo).

Szczegółowo opracowany plan wyjazdów instruktażowych zapewnił nie tylko pełną realizację zadań nakreślonych komórcie instruktażowo-kontrolnej na odcinku instruktażu i kontroli wszystkich oddziałów operacyjnych, ale ponadto ustalał zakończenie tej akcji do dnia 15 grudnia 1955 roku. Po

tym terminie dodatkowym, powtórny instruktażem objęto tylko te oddziały, które według rozeznania oddziału wojewódzkiego potrzebowały faktycznie bezpośredniej pomocy przy zamknięciach rocznych. W akcji instruktażowo-kontrolnej w zakresie prac przedbilansowych, w poważnym stopniu wzięły udział i w ten sposób udzieliły pomocy oddziałowi wojewódzkiemu, niektóre dobrze pracujące oddziały terenowe, jak Oddział w Jeleniej Górze, Kłodzko, Wałbrzych i III Oddział Miejski Wrocław. Długotreminowej pomocy w pracach bilansowych udzielił Oddział wojewódzki Oddziałowi w Górze Śląskiej, a to na skutek braku w tym okresie w oddziale głównego księgowego.

Poza instruktażem bezpośrednim udzielono szeregu oddziałom instruktażu pośredniego, drogą pisemnej interpretacji przepisów odnośnie zamknięć rocznych. Dla zapoznania wszystkich oddziałów z zaistniałymi problemami opracowano i rozesłano do wykorzystania zbior omawianych interpretacji.

Równoległe z akcją szkoleniową i instruktażową w poważnym stopniu zwrócono uwagę na „czystość“ kont przejściowych. W wydziale operacyjno-rachunkowym oddziału wojewódzkiego powołano na okres zamknięć rocznych (prac przygotowawczych) specjalny referat załatwiający wyłącznie tylko sprawy związane z akcją likwidacji niewyjaśnionych i otwartych pozycji na tych kontach. W oparciu o próbną dokumentację kont przejściowych według stanu na dzień 30 września 1955 roku przeprowadzono dokładną analizę poszczególnych pozycji otwartych, a następnie udzielono oddziałom operacyjnym odpowiednich dyspozycji księgowych, bądź też żądano dalszych wyjaśnień i uzasadnień. Poprzez bezpośredni kontakt i interwencje w wojewódzkiej radzie związków zawodowych i innych jednostkach nadrzędnych na szczeblu województwa zlikwidowano szereg „martwych“ rachunków. Oczywiście, że w związku z powyższym automatycznie wzrósł stan konta bilansowego 191. Oczyszczono jednak w ten sposób księgowość analityczną oddziałów. Również na szczeblu wojewódzkim wyjaśniono szereg pozycji figurujących w oddziałach w związku z niesłusznie lub bezpodstawnie wypłaconymi przez te oddziały zasiłkami ZUS.

O wynikach tej akcji świadczy najlepiej poniższe zestawienie cyfr:

Nr konta bilansowego	stany niektórych kont przejściowych w tysiącach złotych				
	31.12. 1954 rok	30.9. 1955 rok	31.10. 1955 rok	30.11. 1955 rok	31.12. 1955 rok
70	554	768	789	794	590
191	16	115	177	181	97
192	37	4	1	114	20
195	40	31	108	24	24
640	127	475	734	277	77
650	52	367	630	142	30

Pewnego omówienia wymagają konta, których stany wzrosły w roku 1955, lub w niedostatecznym stopniu zostały rozksięgowane wykazane na nich pozycje otwarte. I tak, w wyniku wykonania przez oddziały polecenia Centrali Banku zawartego w PO Nr A/30/1955 odnośnie przejęcia funduszy administrowanych z GKS, w sposób wyraźny wzrósł stan konta bilansowego 70. Na skutek jednak poważnego wysiłku ze strony oddziałów w ciągu ostatniego kwartału ubiegłego roku zdołano stan tego konta zmniejszyć o około 200 tysięcy złotych. Mimo to, analizując stwierdzone przez komisje bilansowe usterki w rocznych sprawozdaniach finansowych (braki w uzasadnieniu pozycji nierozliczonych dotyczą w poważnym stopniu konta bilansowego 70) należy wyciągnąć wniosek, że operatywność oddziałów na odcinku windykacji należności wątpliwych i nieściągalnych nie była jeszcze w roku 1955 dostateczna, lub ogra-

niczyła się do ostatniego kwartału roku i ten odcinek wymaga w roku bieżącym większej uwagi ze strony oddziału wojewódzkiego.

Faktyczny stan konta bilansowego 192 na dzień 31.12. 1955 roku wynosił zero (według miesięcznego bilansu sald), a wykazanie w zbiorczym bilansie netto kwoty złotych 20.011. — nastąpiło na skutek dokonanych księgowani w wyniku korekty bilansów, w związku z błędami w pobranych odsetkach. Na pozostałych kontach przejściowych daje się zauważyć znaczną poprawę w porównaniu z rokiem 1954.

Oddzielnym zagadnieniem rozpracowanym przez oddział wojewódzki w ramach prac przygotowawczych do bilansu było przeanalizowanie dotychczasowych przydziałów maszyn sumujących i księgujących oddziałom operacyjnym. W wyniku analizy przeprowadzonej przez wydział operacyjno-rachunkowy wspólnie z wydziałem administracyjno-gospodarczym oddziału wojewódzkiego dokonano szeregu przesunięć maszyn między oddziałami, w szczególności maszyn z przesuwaną karetką. Ponadto w ramach uchwał podjętych na konferencji partyjno-ekonomicznej oddział wojewódzki zobowiązał się wyzwolić znaczną ilość maszyn sumujących używanych przez poszczególne wydziały i maszyny te przekazać oddziałom operacyjnym. Ostatecznie jednak akcja ta z uwagi na zasadnicze braki w parku maszynowym w skali całego województwa nie została ukończona.

Okresowe meldunki z oddziałów operacyjnych, a w szczególności meldunki o sprawnym i terminowym zakończeniu prac dziennych dnia 31 grudnia 1955 roku wskazywały, że prace przygotowawcze do zamknięć rocznych zostały potraktowane przez wszystkie oddziały poważnie i dlatego też nie natrafiono w końcowym okresie sporządzania rocznego sprawozdania finansowego na żadne większe trudności.

Dla zachowania ciągłości harmonogramu prac oddziału wojewódzkiego konieczne było terminowe nadesłanie przez oddziały operacyjne bilansów sald za grudzień 1955 roku. Zarządzeniem dyrektora oddziału wojewódzkiego Nr B/3 obligowano głównych księgowych oddziałów terenowych do nadesłania, lub doręczenia tych bilansów najpóźniej do godziny ósmej dnia 3 stycznia 1956 roku. W praktyce termin ten został dotrzymany i pozwolił oddziałowi wojewódzkiemu do przedterminowego sporządzania zbiorczego bilansu sald w dniu 4 stycznia 1956 roku. Poszczególne części bilansu (I, II, III i zestawienie kont pozabilansowych) zostały przydzielone dwuosobowym zespołom pracowników wydziału operacyjno-rachunkowego, a do zestawiania stanów poszczególnych kont bilansowych, zamiast zwykłych taśm maszynowych użyto formularza 1090G „Inwentura rachunków“ z kopią. W ten sposób w poważnym stopniu zmniejszono ilość pracy przy sporządzaniu późniejszego zbiorczego bilansu netto, gdyż większość inwentur (formularz 1090G) nie uległa już żadnej korekcie i jedynie po odczytaniu z bilansami netto oddziałów operacyjnych została użyta jako zbiorówki do zbiorczego bilansu netto oddziału wojewódzkiego. Również i przy bilansie brutto obrotów i sald zastosowano pewne uproszczenia, które w efekcie dały nie tylko dużą oszczędność czasu, ale i okazały się nadzwyczaj korzystne przy kontroli prawidłowości sprawozdań oddziałów, a ponadto skuteczne w lokalizowaniu ewentualnych niezgodności. Usprawnienia te polegały na:

1) nie „zbijaniu“ na oddzielnych taśmach maszynowych sald początkowych z bilansu brutto oddziałów, lecz odczytaniu tych sald z saldami wykazanymi w bilansie netto oddziałów za rok 1954. Metoda ta przyczyniła się do lokalizacji błędów tego rodzaju, jak nieprawidłowe wykazanie przez niektóre oddziały sald kont bilansowych 91, 92, 95 (łącznie na przykład stany konta 95 i 95/54),

2) naniesieniu na zbiorczy bilans obrotów i sald stanów początkowych z bilansu netto roku 1954 (po odczytaniu),

3) zestawieniu na taśmach maszynowych obrotów strony Wn i Ma,

4) bieżące saldowanie zestawionych z bilansów brutto oddziałów obrotów poszczególnych kont bilansowych i porównanie salda wynikowego ze stanem konta wykazanym w bilansie sald za grudzień 1955 roku,

5) wewnętrzne uzgadnianie stron (sumowanie wartości poszczególnych części bilansu), co wyeliminowało ewentualne opuszczenie w bilansie zbiorczym kompensujących się w ciągu roku obrotów niektórych kont bilansowych, nie wykazujących ani salda początkowego, ani też salda końcowego.

Harmonogram prac komisji bilansowych został w ten sposób opracowany, aby pracownicy oddziału wojewódzkiego (z komórki instruktazowo-kontrolnej), będący członkami tych komisji, mogli w dniach 12-15 stycznia wziąć czynny udział przy zestawianiu bilansu brutto obrotów i sald. Oczywiście, że udział w tych pracach zespołu instruktazowo-kontrolnego był bardzo korzystny nie tylko ze względu na konieczność dotrzymania terminu sporządzenia bilansu zbiorczego dla Centrali, ale i z uwagi na jego bardziej dokładne opracowanie.

Trzecim i ostatecznym rocznym sprawozdaniem finansowym był bilans netto. Termin sporządzenia zbiorczego bilansu netto w związku z przygotowaniem już wcześniej inwentur stanów poszczególnych kont bilansowych (przy bilansie sald za grudzień 1955 roku) okazał się wystarczający tak, że jego sporządzenie przebiegło w atmosferze wybitnie spokojnej i w zasadzie bez uciekania się do godzin nadliczbowych. Poważna część inwentur (formularz 10906) po odczytaniu z bilansami netto oddziałów nie wymagała korekty. Zestawienie nowych inwentur było jedynie konieczne w odniesieniu do kont, których stany uległy zmianie w wyniku korekty bilansów oddziałów operacyjnych oraz dla konta bilansowego 221, do kont wykazanych w załączniku do dokumentacji rachunku wyników oraz kont objętych likwidacją.

Podsumujmy jednakże wyniki pracy oddziałów operacyjnych dla przekonania się czy w dostatecznym stopniu i właściwie zorganizowane były prace przygotowawcze do zamknięć rocznych oraz czy samo roczne sprawozdanie finansowe zostało sporządzone prawidłowo. Oceny tej dokonały powołane przez dyrektora oddziału wojewódzkiego, na wniosek głównego księgowego, komisje bilansowe. W roku bieżącym, wykorzystano doświadczenia zebrane przez komisje bilansowe zatwierdzające sprawozdania finansowe za rok 1954. Doświadczenia te zostały uwzględnione w opracowaniu dla komisji „vademezum”, które uwzględniają przepisy IS B/12 obejmowało następujące czynności kontrolne:

I. Środki trwałe i przedmioty nietrwale — ze szczególnym zwróceniem uwagi na prawidłowe wyprowadzenie różnic inwentaryzacyjnych, prawidłowe naliczenie umorzeń od środków trwałych, właściwą, księgową klasyfikację środków trwałych i przedmiotów nietrwiałych oraz zgodność zapisów księgowych z naturą,

II. Odsetki — z tym, że szczegółowej kontroli należało poddać:

a) czy pobrano odsetki w wysokości przewidzianej taryfą opłat i prowizji,

b) czy pobrane odsetki zostały uzgodnione (analityka z syntetyką),

c) czy w poszczególnych okresach obrachunkowych naliczono właściwą ilość dni,

d) czy udzielono należnych przedsiębiorstwom bonifikat,

e) czy wyliczone rachunkowo odsetki i bonifikaty są prawidłowe.

Ponadto wrywkowej kontroli podlegały naliczenia liczb procentowych od kilku rachunków analitycznych poprzez wszystkie udzielone danemu klientowi kredyty.

III. Gospodarka własna (inne nie objęte punktem pierwszym). Na zagadnienie to składała się kontrola: — prawidłowego odprowadzenia składek CZUS od wynagrodzeń (konto 674-1,2,3, w wysokości 15,5%), wypłacenie należności pracownikom z tytułu godzin nadliczbowych, pracy w kasach wieczorowych, dodatku kasjerskiego, opłacenie należności za prenumeratę na rok 1956 oraz wypłata poborów za styczeń 1956 roku i księgowania na koncie 667, reaktywowanie zapasów formularzy rozliczanych według stanu na dzień 30.12.1955 roku w ciężar rachunku 632-4 na dobro rachunku 675-7, — rozliczenie zaliczek na wydatki gospodarcze, kasy podręcznej i zaliczek na koszty podróży i delegacji służbowych — przeksięgowania na zyski niewyjaśnionych nadwyżek kasowych zaistniałych do dnia 31.10.1955 roku.

IV. Gospodarka eksploatacyjna. — W ramach tego zagadnienia kontrolą należało objąć:

1) likwidację salda konta bilansowego 81,

2) przekazanie sald akredytyw budżetowych (pozostałości z roku 1955),

3) przekazanie sald rachunków prowadzonych w ramach kont bilansowych 361 i 362 na rachunek jednostek dotujących,

4) obliczenie różnic kursowych i prawidłowość ich przeksięgowania,

5) dokonanie księgowania wszelkich wpływów gotówkowych z dnia 31.12.1955 roku,

6) przeksięgowanie czeków akceptowanych i z limitowanych książeczek czekowych zgodnie z IS B/4 i IS B/5.

V. Księgowość — ze szczegółową kontrolą zgodności stanów początkowych w księdze głównej z zatwierdzonym bilansem z roku 1954, prawidłowości zlikwidowania kont scentralizowanych i wydatków oraz dochodów Banku, ewidencji na koncie pozabilansowych 841 należności odpisanych na straty. Wrywkową kontrolą objęte były obroty na księdze głównej naniesione na podstawie dzienników obrotów.

VI. Kontrola bilansu i dokumentacji — w tym, czy:

a) bilans netto i dokumentacja nie zawierają błędów rachunkowych,

b) bilans netto i dokumentacja są prawidłowo wypełnione i podpisane,

c) stany podane w bilansie wynikają z zapisów w księdze głównej,

d) stan kasy i innych wartości znajdujących się w skarbcu poparty jest protokołem rewizji skarba,

e) dokumentacja do rachunków klientów (formularz 10906) jest zgodna z analityką oraz czy rachunki o saldach zerowych są w niej ujęte,

f) na rachunkach kredytów obrotowych nie znajdują się salda od dłuższego czasu nieczynne (nieściągalne),

g) pozycje na kontach przejściowych są odpowiednio uzasadnione (data powstania, wysokość rat, na podstawie czyjej decyzji, kiedy zakończona zostanie spłata lub jakie kroki podjęto w celu wyjaśnienia tej pozycji, lub spłaty).

Jak z powyższego wynika komisje bilansowe otrzymały bardzo dokładne wskazówki do przeprowadzenia kontroli rocznego sprawozdania finansowego, przy czym tego rodzaju materiał dawał możliwość jednolitego stosowania ocen wszystkich oddziałów operacyjnych na odcinku prac bilansowych. Ponadto na specjalnie zorganizowanej odprawie szkoleniowej dla wszystkich członków komisji bilansowych tak dyrektor oddziału wojewódzkiego, jak i główny księgowy podkreślili konieczność dokładnej kontroli sprawozdań finansowych pod względem merytorycznym oraz formalno-porządkowym. W szczególności zwrócono uwagę

na prawidłowość naliczenia odsetek, umorzeń środków trwałych oraz prawidłowe uzasadnienie nierozliczonych pozycji na kontach przejściowych.

Mimo tak „silnego ukierunkowania“ komisji bilansowych oraz bardzo wnikliwej kontroli całości materiałów dotyczących rocznych sprawozdań finansowych, w roku bieżącym komisje te zakwalifikowały tylko siedem bilansów do korekty, co stanowi 15,2% ogólnej ilości zatwierdzonych bilansów, Stwierdzić należy, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, w którym korygowanych było 47% bilansów naszego województwa, jest to sukces niemały.

A oto zestawienie oddziałów oraz przyczyn korekty bilansów:

Lp.	Oddział	przyczyny korekty bilansu
1.	Kudowa Zdrój	— Odsetki — mylne ustalenie ilości dni okresu obrachunkowego w czwartym kwartale
2.	Legnica	— Konta pozabilansowe (niewłaściwe księgowanie na koncie pozabilansowym 841)
3.	Oława	— Należności wątpliwe — konto bilansowe 70, bezpodstawne spisanie na straty oraz konto pozabilansowe 813,
4.	Syców	— Odsetki — błąd o 1/M 1% niewłaściwe posługiwanie się tabelą do obliczania odsetek,
5.	Świdnica	— Odsetki — błąd maszynowy o 1/M 1%,
6.	Świebodzice	— Odsetki — mylne ustalenie ilości dni okresu obrachunkowego w czwartym kwartale, — Składki ZUS — za mało odprowadzone,
7.	Wołów	— Odsetki — mylne zastosowanie stopy procentowej odnośnie konta bilansowego 32, — Składki ZUS — za mało odprowadzone, — oraz bezpodstawne spisanie jednej pozycji na straty z równoczesnym umorzeniem

Jak z powyższego wynika przyczyną większości korekt bilansów było błędne obliczenie odsetek, przy czym w dwu przypadkach błędy polegały na mylnym wyliczeniu ilości dni okresu obrachunkowego w IV kwartale 1955 roku,

a w dwu następnych na skutek niewłaściwego posługiwania się tabelą do obliczenia odsetek.

Ogółem komisje bilansowe ujawniły przy kontroli rocznych sprawozdań finansowych oddziałów województwa wrocławskiego 33 błędy merytoryczne i 103 błędy formalno-porządkowe. Z błędów merytorycznych jedynie 51,5% ogólnej ich ilości spowodowało korektę bilansów. Błędy merytoryczne wystąpiły w dwunastu oddziałach operacyjnych, co stanowi 26,1% ogólnej ilości oddziałów województwa wrocławskiego, przy czym tylko w trzech oddziałach, a to w Bolesławcu, Legnicy i Wołowie ogólna ilość tych błędów wyniosła 57,6%.

Na 103 błędy formalno-porządkowe 37,5% stanowiły nieprawidłowości powodujące zmianę dokumentacji do bilansu. Błędy te wystąpiły w 28 oddziałach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w 16 oddziałach komisje nie stwierdziły żadnych błędów czy to merytorycznych, czy nawet formalnych.

Przy dokładniejszej analizie poszczególnych grup błędów ujawnionych w rocznych sprawozdaniach finansowych można zauważyć, że w grupie błędów merytorycznych poważną pozycję stanowią błędy w naliczonych odsetkach, a ponadto błędy w odprowadzonych składkach CZUS oraz błędy polegające na niewłaściwej ewidencji pozycji na koncie pozabilansowym 841 (pozycji odpisanych na straty). Błędy formalno-porządkowe są bardziej zróżnicowane, a mianowicie można je podzielić na:

1) błędy w wypełnieniu dokumentacji w liczbach i treści, których ujawniono 35 (33,9% ogólnej ilości błędów formalnych),

2) braki w uzasadnieniu pozycji nierozliczonych, wystąpiły w 36 przypadkach co stanowi 34,9% ilości błędów formalnych,

3) braki w zakresie podpisów i stempli — stwierdzono w 14 przypadkach (13,5%),

4) inne usterki porządkowo-formalne ujawnione w 16 przypadkach, co stanowi 15,5% błędów formalnych.

Zauważyć należy, że w grupie błędów formalno-porządkowych nie wystąpiły w ogóle usterki z tytułu niestaranego sporządzenia dokumentacji.

Podsumowując wyniki na odcinku rocznych sprawozdań finansowych w oparciu o oceny oddziałów dokonane przez komisje bilansowe, można stwierdzić, iż oddziały województwa wrocławskiego wykonały z pełnym zrozumieniem zadania na rok 1955, nałożone na nie przez Centralę Banku, co znalazło potwierdzenie w zatwierdzonych bilansach za rok ubiegły.

E. Dąbrowski
Wrocław

NOWE DOŚWIADCZENIA RADZIECKIE W ZAKRESIE KONTROLI KAPITAŁNYCH REMONTÓW

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i CK KPZR z dnia 21 sierpnia 1954 roku o roli i zadaniach Banku Państwa ZSRR stała się programem działania i ważnym czynnikiem wzmocnienia znaczenia Banku Państwa w całości gospodarki narodowej. Obok zagadnień kredytowo-rozliczeniowych, emisyjno-kasowych i kontroli funduszu płac, uchwała nakreśliła zadania banku w zakresie kontroli kapitałnych remontów. Warto przypomnieć postanowienia uchwały na tym odcinku:

1) uchwała ustaliła, że finansowanie kapitałnych remontów w przedsiębiorstwach i organizacjach wszystkich ministerstw przy rocznej wysokości planu mniejszej niż

50 tysięcy rubli zaś w gospodarce mieszkaniowej mniejszej niż 10 tysięcy rubli odbywać się będzie z rozliczeniowych rachunków przedsiębiorstw pod kontrolą nadrzędnych organizacji gospodarczych,

2) uchwała zleciła Bankowi Państwa i Ministerstwu Finansów ZSRR przedłożenie Radzie Ministrów ZSRR wniosków w sprawie wzmocnienia kontroli w dziedzinie kapitałnych remontów.

Okres jaki minął od chwili podjęcia wyżej wymienionej uchwały, był w całej pełni wykorzystany dla opracowania szeregu zmian w dotychczasowych metodach pracy niemal że we wszystkich pionach działalności Banku Państwa,

a zmiany jakie zostały już wprowadzone przyczyniły się do jak najbardziej skutecznego wykonania zadań, jakie postawiła przed bankiem uchwała. Szereg nowych instrukcji i zarządzeń, które ukazały się przede wszystkim na przestrzeni roku 1955 dały placówkom banku narzędzie oddziaływania na życie gospodarcze w kierunku pogłębienia rozrachunku gospodarczego i umocnienia w przedsiębiorstwach zasady oszczędności, a więc w kierunku jak najbardziej skutecznego wykonania zadań postawionych przez uchwałę.

Dobrze się stało, że delegacja NBP, która przebywała w Moskwie w IV kwartale ubiegłego roku mogła przedyskutować z towarzyszami z Banku Państwa wszystkie nowe zasady pracy w poszczególnych pionach, wprowadzone w związku z realizacją wyżej wymienionej uchwały. W roku 1955 wprowadzono w życie szereg znowelizowanych instrukcji, które były przedmiotem studiów i dyskusji delegacji.

Niektóre zagadnienia można było „łapać na gorąco” w trakcie ich dalszego rozpracowywania. Towarzysze radzieccy poinformowali również delegację odnośnie niektórych swoich zamierzeń na najbliższą przyszłość. W ten sposób delegacja miała możliwość zapoznania się z najnowszymi zagadnieniami a jednocześnie — ponieważ minął roczny okres realizacji wspomnianej uchwały — delegacja mogła nie tylko zapoznać się ze zmianami w samym systemie, ale równocześnie z realizacją ich w życiu oraz z osiągniętymi wynikami. To znakomicie ułatwiło wyrobienie sobie poglądu odnośnie poszczególnych zagadnień.

W ogromie prac jakie zostały podjęte i wykonane przez centralę Banku Państwa na przestrzeni roku 1955 znalazły się również zasady finansowania i kontroli kapitalnych remontów, a wynikiem tego było wydanie instrukcji Nr 12 z dnia 25 lipca 1955 roku o systemie finansowania kapitalnych remontów.

Wprowadzona instrukcja poważnie zmieniła zakres i metody kontroli kapitalnych remontów, realizowanej przez placówki Banku Państwa. Do wejścia w życie nowej instrukcji obowiązywał system kontroli kapitalnych remontów w ogólnych założeniach podobny do systemu stosowanego dotychczas u nas. Nowa instrukcja została opracowana na podstawie zdobytych doświadczeń w ciągu kilkunastoletniej praktyki oraz krytycznych uwag jakie zostały zebrane przez ten okres. Uwagi te można by streścić w dwóch punktach:

- 1) duża pracochłonność stosowania kontroli bieżącej poszczególnych pozycji planów kapitalnych remontów,
- 2) mała efektywność stosowanej kontroli i niewspółmierna do nakładów pracy.

Przy opracowywaniu nowych zasad finansowania i kontroli kapitalnych remontów nie bez znaczenia był również fakt, że w ubiegłym roku na mocy Uchwały Rządu zostały rozszerzone prawa, a co za tym idzie i odpowiedzialność dyrektorów przedsiębiorstw. Dyrektorzy przedsiębiorstw otrzymali prawo zatwierdzania planów techniczno-przemysłowo-finansowych (w ramach limitów ustanowionych przez jednostki nadrzędne). Obecnie więc dyrektor przedsiębiorstwa w ramach planu techniczno-przemysłowo-finansowego zatwierdza plan kapitalnych remontów i może w nim dokonywać zmian w miarę potrzeb wynikających w ciągu roku.

Zasady wprowadzone nową instrukcją wydaje się, że całkowicie uwzględniły nowe warunki i uwagi krytyczne, podniosły pracę w banku na wyższy poziom i można powiedzieć w sposób śmiały rozwiązały poszczególne zagadnienia. Ogólnie rzecz biorąc streszczają się one do następujących punktów:

1) wyeliminowanie z kontroli bankowej niektórych przedsiębiorstw o niskim planie nakładów związanych z kapitalnymi remontami,

2) zniesienie obowiązku kontroli bieżącej poszczególnych pozycji planów kapitalnych remontów,

3) zwrócenie uwagi na kontrolę następną, realizowaną głównie poprzez inspekcje w przedsiębiorstwach.

Jak już zaznaczono w punkcie 1 bank nie obejmuje swoją kontrolą wszystkich przedsiębiorstw. Praktycznie wygląda to w ten sposób, że przedsiębiorstwom będącym na rozrachunku gospodarczym otwiera się w banku rachunki specjalne kapitalnych remontów tylko w tym wypadku, jeżeli ich roczny rozmiar wydatków na kapitalne remonty własnych środków trwałych, wynikający z planu finansowego, wynosi 50 lub więcej tysięcy rubli, a w gospodarce mieszkaniowej 10 i więcej tysięcy rubli. W stosunku do tych przedsiębiorstw realizowana jest kontrola bankowa. Natomiast pozostałe przedsiębiorstwa, a więc takie w których roczna suma wydatków na kapitalne remonty własnych środków trwałych kształtuje się poniżej 50 tysięcy rubli (w gospodarce mieszkaniowej poniżej 10 tysięcy rubli) nie odprowadzają rat amortyzacyjnych w części przeznaczanej na kapitalne remonty własnych środków trwałych na specjalne rachunki, środki te pozostają na rachunkach rozliczeniowych przedsiębiorstw, skąd wydatkowane są bezpośrednio na pokrycie zobowiązań za wykonane roboty. Kontrola w tym zakresie należy tylko do jednostek nadrzędnych.

W związku z tym, na początku każdego roku placówki Banku Państwa na podstawie złożonych planów finansowych przedsiębiorstw, dla jednych z nich otwierają rachunki specjalne środków na kapitalne remonty, dla drugich natomiast zamykają, w zależności od rozmiarów planowanych wydatków rocznych na kapitalne remonty. Przez to ograniczenie umożliwiono placówkom Banku Państwa skoncentrowanie swojej uwagi na przedsiębiorstwach, które angażują w danym roku większe sumy środków.

Kontrola bieżąca poszczególnych pozycji planów została całkowicie zarzucona, a kontrola wypłat z rachunku specjalnego dokonywana jest tylko w ramach rocznego limitu ustalonego przez jednostkę nadrzędną i w ramach którego przedsiębiorstwa sporządzają plany kapitalnych remontów. Kontrola ma więc jako główne zadanie niedopuszczenie do przekroczenia limitu rocznego wydatków na kapitalne remonty, wynikającego z narodowego planu gospodarczego. Przekroczenie bowiem tego limitu spowodowałoby nieplanowane zmiany w podziale produktu globalnego, co doprowadziłoby do zachwiania proporcji założonych w narodowym planie gospodarczym, Bank więc poprzez kontrolę bieżącą nie dopuszcza do takiego stanu, realizując żądania zapłaty (przelewy) w granicach rocznej sumy planowanych wydatków. Kontrola ta dokonywana jest tylko z formalnego punktu widzenia, bez wnikania w merytoryczną treść dokonywanych wydatków. Bank nie bada w kontroli bieżącej czy żądania zapłaty lub przelewy dotyczą pozycji planowanej, czy też przekraczają pozycje planów. Placówki banku nie posiadają planów poszczególnych przedsiębiorstw z uwzględnieniem poszczególnych pozycji. Na początku każdego roku przedsiębiorstwa kontrolowane przez bank składają w oddziałach tylko oświadczenia o zatwierdzonym rocznym planie kapitalnych remontów. W oświadczeniach tych podane są następujące dane:

- 1) sumy nakładów planowanych w rozbiu na poszczególne grupy obiektów remontowych (urządzenia, maszyny, budynki itp.),
- 2) suma planowanej oszczędności z tytułu obniżki kosztów,

- 3) suma finansowania (1—2),
- 4) sfinansowanie planowanych wydatków według źródeł pokrycia,
- 5) limit rocznych wydatków ustalony przez jednostkę nadrzędną.

Przy przyjęciu oświadczenia od przedsiębiorstwa, placówki Banku Państwa obowiązane są sprawdzić wykazane sumy z dokumentami pierwotnymi, a więc z planem kapitalnych remontów, planem odpisów amortyzacyjnych i innymi dokumentami. Kosztorysy bank sprawdza tylko w kontroli następnej, w czasie inspekcji przeprowadzanych w przedsiębiorstwach. Wydatkowanie sum następuje jak już powiedziano wyżej bez bieżącej kontroli na poszczególne obiekty remontowe i tylko w granicach rocznego limitu wydatków. Jeżeli występują ponadplanowe wydatki związane z kapitalnymi remontami (nieplanowanymi na przykład), to bank wstrzymuje wypłaty. Realizacja ich może nastąpić na podstawie uchwały Rady Ministrów ZSRR lub republik związkowych, w zależności od tego jakim władzom podlega dane przedsiębiorstwo.

Z powyższego wynika, że kontrola została utrzymana w zakresie minimalnym i obejmuje ona:

- 1) kontrolę planów (bez badania poszczególnych pozycji, kosztorysów) a więc kontrolę wstępną,
- 2) kontrolę wydatków tylko pod kątem niedopuszczania do przekroczenia limitów wydatków ustanowionych przez jednostkę nadrzędną (rocznych).

Takie ustawienie wstępnej i bieżącej kontroli bankowej poważnie odciążyło placówki Banku Państwa od szeregu manipulacji związanych przede wszystkim z kontrolą wydatków na pozycje planu (ewidencja, nanoszenie zmian na planach, żądania usankcjonowania przekroczeń, badanie kosztorysów itp.) a z drugiej strony odciążało również przedsiębiorstwa od szeregu często formalnych prac. Wydaje się, że w warunkach kiedy dyrektor przedsiębiorstwa sam zatwierdza plan kapitalnych remontów i może dokonywać w nim zmiany, takie ustawienie bieżącej i wstępnej kontroli bankowej jest konsekwentne i w pełni uzasadnione.

Główną uwagę natomiast w kontroli bankowej zwrócono na kontrolę następną, którą placówki Banku Państwa realizują przez:

- 1) analizę otrzymanej od przedsiębiorstw sprawozdawczości o wykonaniu planów kapitalnych remontów i ich sfinansowaniu,
- 2) inspekcje w przedsiębiorstwach.

Kontrola następna dotyczy zasadniczo akumulacji środków na kapitalne remonty i całokształtu gospodarki tymi środkami. Kontrola akumulacji środków a więc przede wszystkim przelewów odpisów amortyzacyjnych w części przeznaczonej na kapitalne remonty, polega na kontroli terminowego odprowadzania rat amortyzacyjnych oraz na sprawdzaniu ich wysokości ze sprawozdawczością finansową przedsiębiorstw. Należy podkreślić, że w ZSRR raty amortyzacyjne przelewane są na specjalne rachunki dwa razy w miesiącu w terminach uzgodnionych z placówkami Banku Państwa, nie później jednak jak 15 i 30 dnia miesiąca. Wyjątkowo traktowane są te przedsiębiorstwa państwowe, których miesięczne raty amortyzacyjne w części przeznaczone na kapitalne remonty nie przekraczają 10 tysięcy rubli, tym przedsiębiorstwom zezwolono przelewać raty amortyzacyjne jeden raz w miesiącu, najpóźniej do dnia 25 danego miesiąca. Podobne uprawnienia mają również spółdzielnie pracy, jednak bez ograniczenia co do wysokości sumy.

Jakkolwiek przelewanie rat amortyzacyjnych na specjalne rachunki dwa razy w miesiącu zwiększa manipulację bankową, to jednak z punktu widzenia teoretycznego jest

sluszniesze od systemu stosowanego u nas (do niedawna w ZSRR obowiązywało dekadowe odprowadzanie rat amortyzacyjnych).

W razie stwierdzenia w wyniku kontroli nieterminowego odprowadzania rat amortyzacyjnych lub odprowadzania ich w nieprawidłowej wysokości oraz opieszałości w tym zakresie ze strony przedsiębiorstwa — placówki Banku Państwa mają prawo spisywać z urzędu należne sumy z rachunku rozliczeniowego. W stosunku do spółdzielni pracy przymusowe spisanie sum może się odbywać tylko na podstawie zarządzenia jednostki nadrzędnej.

Jak już zaznaczono poprzednio cały ciężar kontroli bankowej spoczywa na kontroli następnej i to kontroli w przedsiębiorstwie poprzez inspekcje. Oczywiście oznacza to znacznie głębsze sięgnięcie do procesów gospodarki remontowej, aniżeli można to było osiągnąć w kontroli bieżącej. Inspekcje w przedsiębiorstwach w zakresie finansowania kapitalnych remontów przeprowadzane są przez placówki Banku Państwa, bez jakichkolwiek sztywnych przepisów, ustalających ich zakres i metody.

Obowiązująca instrukcja przykładowo wymienia szereg zagadnień, które mogą być przedmiotem inspekcji w przedsiębiorstwie. Ostatecznie więc tematykę zagadnień, które mają być przedmiotem inspekcji, w zależności od konkretnych warunków i potrzeb ustala kierownik oddziału. Do zagadnień, które najczęściej są przedmiotem inspekcji należą:

- 1) przyczyny zatorów w odprowadzaniu środków na rachunek specjalny,
- 2) przestrzeganie przez przedsiębiorstwo zarządzeń i instrukcji jednostek nadrzędnych w zakresie planowania, sporządzania kosztorysów i księgowania wydatków na kapitalne remonty,
- 3) wykonywanie planu kapitalnych remontów według obiektów, sporządzanie kosztorysów,
- 4) wykonywanie robót nie przewidzianych planem,
- 5) prawidłowość kwalifikowania robót do rzędu kapitalnych remontów według kryteriów przewidzianych w instrukcjach branżowych,
- 6) wykonanie planu obniżenia kosztów własnych kapitalnych remontów,
- 7) przestrzeganie norm (wyrwykowo),
- 8) sprawdzenie czy remonty przeprowadzane są w obiektach objętych inwentarzem,
- 9) badanie wyrwykowe prawidłowości cen, według których zostały opłacone faktury za materiały przeznaczone do kapitalnych remontów,
- 10) prawidłowość kontroli jakości i zakresu wykonanych robót, czy nie ma przypadków powtórnego wykonania remontów z powodu niskiej jakości wykonanych robót, czy zakłócenia w wykonywaniu planu kapitalnych remontów nie powodowały przestojów, niewykonania planu produkcji i wzrostu kosztów własnych,
- 11) terminowość sporządzania protokołów odnośnie wykonanych robót i dokonanych z tego tytułu rozliczeń,
- 12) przyczyny zamarzania środków obrotowych w kapitalnych remontach itp.

Jeśli w wyniku przeprowadzonej kontroli zostaną stwierdzone nieprawidłowości takie jak: prowadzenie robót związanych z kapitalnymi remontami bez kosztorysów, wykorzystanie środków niezgodnie z ich celowym przeznaczeniem (remonty bieżące, średnie, inwestycyjne), systematyczne zatory w przekazywaniu amortyzacji, ponadplanowe wydatkowanie środków na kapitalne remonty — placówki Banku Państwa sięgają do sankcji wstrzymania finansowania przedsiębiorstw, które dopuszczają się tych uchybień. O zastosowaniu sankcji uprzedzone są jednostki nadrzędne przedsiębiorstw. Decyzję wstrzymania finansowania jak i jego wznowienia, po usunięciu ujawnionych

usterek, podejmuje samodzielnie kierownik oddziału. Jednocześnie, jeśli w wyniku kontroli stwierdzono wydatkowanie środków niezgodnie z celowym przeznaczeniem, na przykład na nakłady związane z remontami bieżącymi lub inwestycyjnymi, bank żąda ich refundacji w każdym przypadku, wychodząc z założenia, że uszczuplenie środków na kapitalne remonty powoduje niewykonanie planu kapitalnych remontów, a co za tym idzie, stwarza niebezpieczeństwo dewastacji środków trwałych przedsiębiorstwa.

Tak przedstawiałby się, oczywiście w grubych zarysach tylko, system kontroli kapitalnych remontów, stosowany obecnie w ZSRR. Doświadczenia radzieckie wskazują, że dotychczasowy rozwój naszego systemu kontroli kapitalnych remontów idzie również w tym samym kierunku. Utrzymanie przez pewien okres czasu jako zasadniczej formy kontroli — kontroli o charakterze kameralnym — było podyktowane konkretnymi warunkami, jakie mieliśmy w poszczególnych przedsiębiorstwach a także i w oddziałach naszego Banku. Jeszcze dzisiaj brak instrukcji szczegółowych o planowo-zapobiegawczych remontach w poszczególnych branżach, co poważnie utrudnia pracę kontrolną Banku, a w rezultacie może przynosić szkody całej gospodarce remontowej. Nie bez znaczenia było również zagadnienie przygotowania zawodowej naszej kadry pracowników. Pewne jest, że poziom zawodowy komórek kapitalnych remontów wzrósł, że dzięki między innymi i wysiłkom naszych oddziałów została w zasadzie stworzona dyscyplina finansowa w zakresie finansowania kapitalnych remontów. I tak jak już niejednokrotnie stwierdzono na łamach „Wiadomości NBP“, nadchodzi okres przestawienia kontroli bankowej z kameralnej na inspekcyjną. Wynika to z faktu, że kontrola kameralna nie jest i nie może być wystarczającym środkiem do osiągnięcia celów, jakie stawiane są przed kontrolą bankową, bowiem zawsze nosi ona w sobie cechy formalizmu, nie sięga

w istotę procesów a efekty gospodarcze są nieznaczne w stosunku do zakładów pracy.

W ubiegłym roku zostały podjęte prace nad opracowaniem u nas nowego systemu kontroli, uwzględniające postulat szerszego wyjścia do przedsiębiorstwa, zmniejszenia proporcji w stosowanej kontroli na korzyść inspekcji w przedsiębiorstwie. Generalna więc linia w świetle praktyki radzieckiej była i jest słuszna. Szereg oddziałów, które opiniowały tezy lub projekt nowej naszej instrukcji, zgłosiło swoje wątpliwości czy faktycznie proponowane ograniczenie kontroli bieżącej umożliwi realizację nowych założeń w zakresie kontroli następnej. Bank Państwa ZSRR przy wprowadzaniu nowej instrukcji poważnie ograniczył kontrolę bieżącą wydatków, która zajmowała poważną część pracy oddziałów w zakresie kontroli kapitalnych remontów. W ten sposób uzyskano realne możliwości przeprowadzenia inspekcji w przedsiębiorstwach. Proponowane u nas ograniczenie kontroli bieżącej w zakresie akumulacji środków, tylko w minimalnym stopniu będzie mogło spełnić tę rolę.

Dotychczasowe nasze doświadczenia w całej pełni potwierdzają celowość i konieczność stosowania inspekcji jako głównego instrumentu kontroli, pozwalającego na rzeczywiste wykrycie nieprawidłowości, z których poważna część nie może być ujawniona w kontroli bieżącej. Trzeba więc poważnie przemyśleć czy w zakresie ograniczenia kontroli bieżącej wydatków nie mogą być przez nas wykorzystane doświadczenia radzieckie. Czy nakład pracy zużytkowany na przeprowadzenie inspekcji w przedsiębiorstwie, zamiast na szczegółową kontrolę bieżącą wydatków nie dałby większych rezultatów gospodarczych, aniżeli to można osiągnąć obecnie. Na te pytania musimy dać sobie odpowiedź w najbliższym okresie czasu uwzględniając nasze warunki, zarówno od strony zdyscyplinowania przedsiębiorstw jak i kwalifikacji aparatu bankowego.

R. Malesa

O STOSOWANIU AKREDYTYWY ORAZ KREDYTOWANIU POD GWARANCJĄ JEDNOSTKI NADRZĘDNEJ W ODNIESIENIU DO PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

Uchwała Prezydium Rządu o wzmoczeniu oddziaływania Narodowego Banku Polskiego w zakresie pogłębienia rozrachunku gospodarczego i podniesienia dyscypliny finansowej na wyższy poziom zobowiązuje Bank do zaostrzenia rygorów przy kredytowaniu ponadnormatywnych środków obrotowych w stosunku do przedsiębiorstw, które prowadzą nieprawidłową gospodarkę zapasami. W myśl postanowienia tej uchwały Bank powinien odmówić tym przedsiębiorstwom kredytowania zapasów gospodarczo nie uzasadnionych. Ponadto uchwała upoważnia Bank do stosowania sankcji wprowadzenia akredytywy w odniesieniu do przedsiębiorstw prowadzących nieprawidłową gospodarkę zapasami, jako obowiązującej formy rozliczeń i uzależnienia udzielania kredytu na akredytywy od celowości zakupu materiałów lub towarów oraz do nieudzielania kredytu na należności fakturowe dostawcom, którzy mimo otrzymania zawiadomienia Banku o wprowadzeniu akredytywy będą kontynuowali dostawy bez jej otwarcia.

Przy realizacji tych postanowień uchwały Nr 526 oddziałom Banku nasuwają się wątpliwości:

1) czy należy je stosować w odniesieniu do przedsiębiorstw handlu wewnętrznego lub

2) w jakich przypadkach należy uznać gospodarkę przedsiębiorstwa zapasami towarowymi jako nieprawidłową.

Wątpliwości wymienione w punkcie pierwszym występują w związku z brzmieniem punktu cytowanego § 18 uchwały 527/55, ograniczającym stosowanie akredytywy na żądanie Banku tylko do przypadków stale występujących nieprawidłowości w zakresie gospodarki materiałowej. Uchwała Nr 526 wyklucza stosowanie akredytywy tylko w odniesieniu do przedsiębiorstw handlu zagranicznego, a poza tym nieprawidłowości w gospodarce zapasami towarowymi traktuje na równi z nieprawidłowościami w gospodarce materiałowej. Wątpliwości zatem nie powinny istnieć czy stosowanie akredytywy dotyczy również przedsiębiorstw handlu wewnętrznego.

Zarządzenie Prezesa Banku A/60-II/55 również nie wyłącza stosowania akredytyw wobec przedsiębiorstw handlu wewnętrznego, jakkolwiek zaleca stosowanie akredytyw w pierwszym rzędzie wobec przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych, mając na względzie przede wszystkim gospodarkę materiałową. Wątpliwości co do stosowania akredytyw może nasuwać zbyt lakoniczny przepis I. S. VI

punkt 24 o kredytowaniu obrotu towarowego, nie dopuszczający udzielania kredytu na akredytywy przedsiębiorstw korzystającym z kredytu normatywnego na obrót towarowy. Przepis ten należy jednak interpretować w ten sposób, że akredytywę otwiera się w ciężar rachunku kredytu normatywnego.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że mimo podanej różnicy w przepisach uchwał 526 i 527, dotyczących stosowania akredytywy na żądanie Banku, należy stosować w praktyce przepis szerszy, to jest postanowienie § 10 uchwały 526 obejmujące również przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego, co znajduje wyraźne potwierdzenie także w punktach: 1, 2, 3, 6, 7, 9 i 10 Zarządzenia Prezesa Banku A/60—II/55 o stosowaniu akredytyw jako przymusowej formy rozliczeń.

Z kolei należy rozpatrzyć pytanie w jakich przypadkach można uznać gospodarkę przedsiębiorstwa zapasami towarowymi za nieprawidłową, zapasy zaś jako gospodarczo nie uzasadnione. Wątpliwości w tej mierze nie powinny w zasadzie występować, odpowiedź bowiem na to pytanie dają przepisy systemu finansowego i kredytowego oraz ogólne zasady rozrachunku gospodarczego. Trudności występują wtedy, gdy przedsiębiorstwu handlowemu narzuca jednostka organizacyjna wyższego rzędu, na przykład centralny zarząd lub resort, masę towarową posiadaną przez przedsiębiorstwa w nadmiarze, kierując się tak zwanym uzgodnieniem dostaw na szczeblu centralnego zarządu lub resortu z przemysłem, w konsekwencji czego sływ masy towarowej z przemysłu do składnic lub hurtowni przebiega w oparciu o rozdzielniki opracowywane przez centralne zarządy lub w uzgodnieniu z resortem. Chodzi o te przypadki kiedy centralny zarząd lub składnica kieruje do hurtowni a hurtownia do detalu towary nie oparte na zamówieniach lub zapotrzebowaniach równoznacznych z zamówieniami, posiadane w dostatecznej ilości i asortymencie, na pokrycie potrzeb rynku. Często się zdarza, że tego rodzaju dostawy zachodzą na podstawie odgórnych poleceń i rozdziału masy towarowej pomimo sprzeciwu odbiorcy. W odniesieniu do detalu mają zastosowanie rozdzielniki, dokonywane przez wojewódzkie zarządy handlu, które hurt z reguły chce traktować na równi z zamówieniami i jako zobowiązanie detalu do odbioru towaru. Przedsiębiorstwa handlu detalicznego mogą się skuteczniej bronić przed niezamówionymi dostawami — nieprzyjęciem towaru nie zamówionego, odmową akceptu, postawieniem towaru do dyspozycji itp. w przeciwieństwie do hurtu, który podlega silnemu naciskowi centralnych zarządów. Uchwała Prezydium Rządu 526/55 zakazuje w § 17 dokonywania dostaw bez zamówień odbiorców lub bez zawarcia z nimi umów — należy rozumieć posiadających elementy zamówienia — pomimo to jednak dotychczasowa praktyka nie wskazuje jeszcze na znaczną poprawę w tym zakresie. Jest to jednak odrębne zagadnienie nadające się do oddzielnego szerszego omówienia. Tu chodziło nam o to czy w tych przypadkach, gdy przedsiębiorstwo handlowemu narzucono na skutek nacisku administracyjnego dostawę, należy stosować akredytywę jeśli w wyniku tego rodzaju przesunięcia masy towarowej powstaje nadmierne nagromadzenie zapasów towarowych nie znajdujących zbytu i zamrażających środki obrotowe. Jeśli się zważy, że na banku socjalistycznym ciąży obowiązek oddziaływania metodą kredytową na prawidłowość układu środków obrotowych w przedsiębiorstwach, a zwłaszcza na prawidłowy układ zapasów materiałowych i towarowych trzeba przyjąć, że oddział Banku może stosować akredytywę także w odniesieniu do dostaw towarów przesuwanych do przedsiębiorstw handlowych w trybie rozdzielników administracyjnych nie

opartych na zamówieniach lub umowach. Oczywiście należy tu przypomnieć, że zastosowanie akredytywy powinna zawsze poprzedzić odpowiednia interwencja, następnie wyłączenie nadmiernego zapasu z kredytowania, a w końcu gdy te środki nie skutkują może być zastosowany jeszcze ostrzejszy środek oddziaływania w postaci wprowadzenia akredytywy do rozliczeń przedsiębiorstwa z dostawcami zbędnych towarów.

Przed zastosowaniem tego trybu rozliczeń oddział powinien odbiorcę towaru w odpowiednim czasie uprzedzić.

Należałoby jeszcze wspomnieć, że zachodzą przypadki, gdy w produkcji przemysłu, ze względu na całokształt polityki państwa na odcinku produkcji towarowej i dystrybucji masy towarowej są zakładane wyroby znajdujące się już w dostatecznej lub nawet w nadmiernej ilości na rynku w stosunku do potrzeb w okresie roku objętego planem.

Przyczyną takich założeń może być:

- a) gromadzenie zapasów na przyszłe obniżki cen i przygotowanie w tym celu odpowiednich rezerw towarowych, które nigdzie nie są nazwane wyraźnie rezerwami,
- b) polityka cen, mająca na celu ograniczenie w pewnych artykułach i w pewnych okresach czasu konsumpcji,
- c) polityka zatrudnienia zakładów, które w określonych warunkach ze względu na rodzaj surowca, materiałów pomocniczych lub technicznego wyposażenia mogą produkować tylko artykuły cieszące się mniejszym popytem na rynku itp.,
- d) niewprowadzenie na rynek, niekiedy przez dłuższy okres czasu, towarów nowej produkcji, zwłaszcza z materiałów zastępczych.

Przypadki te nie mogą być znane oddziałom Banku poza wymienionym w punkcie d) i nie mogą wpływać na prowadzoną przez nie politykę kredytową, której kierunki wytyczają obowiązujące przepisy kredytowe.

Uzgodnienia co do trybu finansowania planowo zakładanych na pewne okresy czasu nadmiernych zapasów towarowych powinny być dokonywane między zainteresowanymi resortami i Centralą Banku w zakresie finansowania kredytem, jeśli zagadnienie nie dotyczy zapasów wieloletnich, które kredytem bankowym finansowane być nie mogą.

Należy w końcu pamiętać o tym, że wprowadzenie rozliczeń przy zastosowaniu wobec przedsiębiorstw handlowych akredytywy nie powinno być stosowane przed wyczerpaniem wszystkich innych środków oddziaływania interwencyjnego i kredytem i nie może obejmować wielu asortymentów dostarczanych przez wielu dostawców.

Zagadnienie kredytowania przedsiębiorstw pod gwarancją jednostki nadrzędnej posiada szczególne znaczenie w stosunku do przedsiębiorstw pracujących ze stratami na skutek nieuzasadnionych przekroczeń kosztów, marnotrawstwa, braku kontroli wewnętrznej, nadużyć itp.

Sytuacja Banku po wprowadzeniu uchwałą Prezydium Rządu zmiany kolejności rozliczeń wskutek czego kolejność płatności kredytów bankowych przesunęła się na piąte miejsce — znacznie się pogorszyła. Brak wymaganej przepisami wnikliwej analizy działalności, jej wyników, realności aktywów, a w szczególności pełności i realności zabezpieczenia kredytów bankowych, nie wyłączając zabezpieczenia kredytu przeterminowanego, który powinien znachodzić, wprawdzie nie związane z przedmiotem, lecz domniemane zabezpieczenie w tej części przedmiotów kredytowania (zapasów towarowych), która jest pokrywana funduszami własnymi — może narazić Bank na straty. Dlatego też zagadnienie pełnego wyposażenia przedsiębiorstw funduszy w fundusze własne w obrocie w stosunku ustalonym przepisami w relacji do normatywu określonego planem posiada dla Banku istotne znaczenie.

Z tych samych względów a nawet bardziej rygorystycznie w sensie stosowania sankcji powinien być przestrzegany — przy kredytowaniu przedsiębiorstw spółdzielczych — warunek posiadania przez nie ustalonego minimum pokrycia normatywu funduszami własnymi w obrocie. Sprawa wyposażenia przedsiębiorstw w fundusze własne w obrocie wiąże się nie tylko z wymogiem zasady rozrachunku gospodarczego, w myśl której przedsiębiorstwo powinno posiadać minimum środków konieczne dla wykonania planu lecz również z punktu widzenia kredytowania — z materialnym zabezpieczeniem kredytu.

Wysokość funduszy własnych w obrocie i ich stosunek do funduszy obcych — kredytów i zobowiązań krótkoterminowych stanowi rezerwę materialnego zabezpieczenia udzielonych kredytów i zaciągniętych zobowiązań. Rezerwa ta nabiera istotnego znaczenia we wszystkich przypadkach, gdy wyniki przedsiębiorstwa wpływają na powstanie niedoboru funduszy własnych w obrocie lub, gdy przedsiębiorstwo posiada nierealne aktywa obrotowe, co ma jak już wspomniano wyżej szczególne znaczenie w odniesieniu do przedsiębiorstw spółdzielczych.

Przeciw temu rozumowaniu na temat funduszy własnych w obrocie pod kątem widzenia ostrożności podyktowanej troską o zabezpieczenie kredytu można by przytoczyć szereg argumentów takich jak na przykład, że państwo z reguły pokrywa straty swoich przedsiębiorstw, nie tylko założone w planie, które pokrywa bieżąco w określonym trybie, lecz także ponad i pozaplanowe — te ostatnie w okresach z reguły późniejszych — lub po uchwale Prezydium Rządu — przedsiębiorstwom spółdzielczym pokrywają ich centralne straty z funduszu wyrównawczego strat, że to jest zatem zagadnienie nie tyle bezpieczeństwa ile raczej terminowości spłaty kredytu, że w stosunku do przedsiębiorstw powiązanych z budżetem, terenowy Bank w ogóle nie może żądać gwarancji itp.

Argumenty te nie są słuszne, bowiem uchwała Prezydium Rządu Nr 526 wiąże w § 3 gwarancję z materialnym zabezpieczeniem kredytów i z terminowością ich spłaty. Ponadto należy mieć na uwadze, że nie istnieje przepis, który by gwarantował Bankowi spłatę kredytu materialnie zabezpieczonego, nie posiadającego pokrycia w realnych aktywach. W szczególności dotyczy to kredytu przeterminowanego, będącego zwykle wynikiem strat lub zamrożeń środków obrotowych w aktywach, które stanowiły poprzednio przedmiot kredytu i które stały się trudnozbywalne, niepełno — lub bezwartościowe, lub które już nie istnieją.

Praktyka wykazuje, że zachodzą przypadki powstania znacznych nie zabezpieczonych zadłużeń niektórych przedsiębiorstw jak na przykład oddziałów zaopatrzenia robotniczego, gminnych spółdzielni, niektórych spółdzielni spożywców, niektórych MHD, których spłata może się przeciągnąć na dłuższe okresy czasu lub może się okazać nawet wątpliwa (niepokrycie strat z budżetu lub z funduszy wyrównawczych).

Stąd wniosek, że w stosunku do przedsiębiorstw, nie posiadających, wskutek nieprawidłowości w ich gospodarce, wymaganego przepisami wyposażenia w fundusze własne w obrocie i posiadających na skutek nieprawidłowości w ich gospodarce kredyt przeterminowany należy

zaostrzyć kontrolę i we właściwym czasie, to jest bez zwłoki, podejmować środki interwencyjne i zapobiegawcze zmierzające do likwidacji źródeł nieprawidłowości, poprawy sytuacji finansowej i do materialnego zabezpieczenia terminowej spłaty kredytów. Wśród tych środków powinno się w porę znaleźć żądanie gwarancji, której celem jest nie tylko materialne zabezpieczenie terminowej spłaty kredytów, lecz również przedstawienie centralnym zarządem lub resortowi źródeł strat i niedoborów środków obrotowych wpływających na sytuację finansową i płatniczą przedsiębiorstwa. Przy wniosku o zastosowanie kredytu wania pod gwarancją należy zatem wysunąć również postulaty w zakresie podjęcia środków zmierzających do usunięcia nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa, jeżeli wniosek ten nie jest połączony z wnioskiem o zastosowaniu obostrzonych zasad kredytowania. Będzie to miało miejsce zwykle wówczas, jeżeli nie interweniowano poprzednio jeszcze na szczeblu centralnego zarządu lub resortu, żądając usunięcia istniejących w gospodarce przedsiębiorstwa nieprawidłowości i tym samym nie wyczerpano wszystkich dostępnych środków oddziaływania, co jest warunkiem wniosku o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania.

Celem uchwały Prezydium Rządu Nr 526 jest wzmoczenie oddziaływania Banku na prawidłowe wykonawstwo planów gospodarczych i dlatego uchwała oddała w ręce aparatu bankowego bardzo mocne środki oddziaływania. Posługiwanie się tymi mocnymi środkami wymaga dobrej, trafnej analizy oraz mobilizującego działania przed zastosowaniem najostrzejszych środków sankcyjnych, działania szybkiego, kontrolowanego co do efektów, przy czym należy pamiętać, że jeżeli oddział Banku, kredytujący przedsiębiorstwo, nie posiada dobrego rozeznania wyników działalności i sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, nie zna zespołu przyczyn kształtujących ujemnie wyniki i złą sytuację finansową, udziela przedsiębiorstwu kredytów nie posiadających pełnego zabezpieczenia materialnego lub dopuszcza do braku zabezpieczenia kredytów nie związanych z przedmiotem kredytowania w aktywach stanowiących przedmiot kredytuowania w części pokrywanej funduszami własnymi i pasywami stałymi można twierdzić, że, jeżeli w tej sytuacji oddział nie stosuje we właściwym czasie środków interwencyjnych i sankcji przewidzianych przepisami kredytowymi i uchwałą Nr 526 oraz zarządzeniami wykonawczymi, oddział taki staje się współodpowiedzialny za istnienie złej sytuacji w przedsiębiorstwie i rozszerza tę współodpowiedzialność na aparat kredytowy nadrzędny, gdy nie informuje go w odpowiednim czasie o braku poprawy w pracy przedsiębiorstwa i o zagrożeniu materialnego zabezpieczenia kredytu.

Stosowanie kredytowania pod gwarancją jednostek nadrzędnych jeżeli zachodzą ku temu warunki przewidziane ZP Nr 59/55 jest środkiem elastycznym skutecznie mobilizującym jednostkę nadrzędną i przedsiębiorstwo daje, jak wykazała kilkumiesięczna praktyka, dobre efekty dlatego też może z dobrym skutkiem wyprzedzać zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania, które natomiast częściej powinny być stosowane w odniesieniu do przedsiębiorstw nie powiązanych z budżetem centralnym.

J. Gładysz

WYKONANIE PLANU WINDYKACJI ZA ROK 1955 W ŚWIETLE ANALIZY PORÓWNAWCZEJ

Podobnie jak w roku 1954, roczny plan windykacji kredytów drobnego rolnictwa za rok 1955 wykonany został na dwa tygodnie przed terminem. Na koniec grudnia ubiegłego roku wykonanie planu w skali krajowej osiągnęło 109,3 procent, w tym:

- a) w kredytach ogólnobrotowych 104,3 procent,
- b) w zaliczkach kontraktacyjnych 112,6 procent.

W roku 1954 plan w kredytach ogólnobrotowych wykonano w 110,3 procentach, a w zaliczkach kontraktacyjnych w 105,7 procentach, łącznie plan wykonano w 107,7 procentach.

W roku 1955 plan był kwotowo wyższy o około 25 procent od planu na rok 1954, mimo to jednak łączne wykonanie planu było wyższe nie tylko kwotowo ale i procentowo w stosunku do sum zaplanowanych. Z podanych wyżej cyfr procentowych wynika, że wykonanie planu było wyższe w zaliczkach kontraktacyjnych a niższe natomiast w kredytach ogólnobrotowych.

Poszczególne województwa, uszeregowane według wysokości procentowego wykonania planu w kredytach ogólnobrotowych osiągnęły następujące wyniki windykacyjne (w procentach):

Województwo	procentowe wykonanie w kredytach ogólnobrotowych	procentowe wykonanie w zaliczkach kontraktacyjnych	łącznie
1. zielonogórskie	115,4	107,8	113,3
2. poznańskie	115,1	108,2	110,5
3. koszalińskie	114,2	126,5	122,1
4. stalinogrodzkie	112,6	103,9	110,2
5. bydgoskie	112,1	115,2	114,4
6. rzeszowskie	111,2	104,0	108,4
7. opolskie	109,4	111,7	110,6
8. łódzkie	107,7	109,9	109,1
9. krakowskie	106,5	118,5	113,1
10. lubelskie	104,7	119,8	113,0
11. gdańskie	104,5	104,3	104,4
12. warszawskie	103,2	113,3	109,8
13. wrocławskie	101,8	119,5	112,0
14. olsztyńskie	101,2	110,0	106,9
15. szczecińskie	95,9	106,7	101,8
16. białostockie	84,4	91,2	91,0
17. kieleckie	78,4	127,8	104,3

Podane zestawienie wykazuje, że łącznego planu, składającego się z kredytów ogólnobrotowych i zaliczek kontraktacyjnych, nie wykonało województwo białostockie. Jak obrazuje to przytoczony wykaz jest to również jedyne województwo, które nie wykonało planu windykacji w zaliczkach kontraktacyjnych.

Wykonanie planu w zakresie kredytów ogólnobrotowych

W kredytach ogólnobrotowych nie wykonały planu województwa: kieleckie, białostockie i szczecińskie. Przyczyny, które złożyły się na to omówimy poniżej.

Na plan windykacji składały się pożyczki przypadające w GKS do spłaty w roku 1955 i pożyczki zaległe z roku 1954 oraz z lat dawnych. Suma do windykacji, przyjęta w planie i składająca się z tych trzech pozycji (zapadające, zaległe z roku 1954 i zaległe z lat dawnych) nie była, procentowo biorąc, ustalona jednakowo dla wszystkich województw. Przy ustalaniu wysokości tych sum brano pod uwagę warunki w jakich pracują poszczególne województwa i w związku z tym uwzględniono istniejące w tych województwach faktyczne możliwości windykacyjne.

Jak wykazuje osiągnięty wynik, ocena była dość trafna, plan w skali krajowej wykonany został w 104,3 procentach, a poszczególne województwa w większości osiągnęły więcej pożyczek niż było to ustalone w planie.

Jeżeli uwzględnimy, że na sumę planu składały się trzy pozycje, to w wykonaniu osiągnięto następujące wyniki:

a) zaległości z lat dawnych zlikwidowane zostały w 56 procentach,

b) zaległości z roku 1954 zlikwidowane zostały w 60 procentach,

c) z pożyczek zapadających bieżąco do płacenia uzyskano spłat 89,6 procentu.

Z sumy pożyczek zapadających do spłat w roku 1955 nie zostało spłacone 10,4 procentu i pożyczki w tej wysokości stały się zaległe na koniec roku 1955.

Spłaty w stosunku do zapadających, wyrażone w procentach pożyczek, które stały się w końcu roku zaległe nie były jednakowe we wszystkich województwach. Odchylenia pod tym względem są dość znaczne, co dokładnie obrazuje niżej podane zestawienie:

Województwo	Spłaty w stosunku procentowym do zapadających	Zaległe w stosunku procentowym do zapadających
1. opolskie	97,5	2,5
2. stalinogrodzkie	95,7	4,3
3. krakowskie	95,4	4,6
4. bydgoskie	94,9	5,1
5. łódzkie	94,5	5,5
6. rzeszowskie	93,2	6,8
7. gdańskie	92,8	7,2
8. zielonogórskie	91,9	8,1
9. kieleckie	89,8	10,2
10. wrocławskie	89,7	10,3
11. olsztyńskie	87,8	12,2
12. lubelskie	87,7	12,3
13. szczecińskie	86,7	13,3
14. warszawskie	85,8	14,2
15. poznańskie	83,4	16,6
16. koszalińskie	79,1	20,9
17. białostockie	77,4	22,6

Wysoki procentowo przyrost nowych zaległości w niektórych województwach ma niewątpliwie swoje powiązanie z planami windykacji, jakie w danych województwach sporządzane były przez oddziały NBP dla GKS.

Jak już podane było wyżej, planu windykacji w kredytach ogólnobrotowych nie wykonały w pełni trzy województwa. Z województw tych tylko jedno, a mianowicie województwo białostockie wykazało najwyższy procent pożyczek nie spłaconych, z zapadających bieżąco do spłacenia, które na koniec roku stały się pożyczkami zaległymi. Wskutek tego województwo białostockie znalazło się w wykonaniu planu windykacji na przedostatnim miejscu, a przyrost nowych zaległości w zestawieniu z niewykonaniem planu windykacji ma tu swoje pełne wytłumaczenie. Takie wytłumaczenie znajdujemy również częściowo dla województwa szczecińskiego. Nie jest natomiast zrozumiałe, że województwa: poznańskie, koszalińskie a nawet warszawskie, wykonały w pełni plan windykacji w kredytach ogólnobrotowych i jednocześnie województwa te znalazły się w wykazie województw posiadających najwyższy procentowy przyrost nowych zaległości.

Jeżeli zapadające do spłaty pożyczki nie zostały spłacone w jednej piątej, tak jak w województwie koszalińskim, to nie można z jednej strony wykonać planu win-

dykacji, a z drugiej strony wykazać nieproporcjonalnie wysoką sumę zaległości nowych. Jedno wyklucza w zasadzie drugie i tak by się musiało stać zawsze, gdyby GKS posiadały do spłat tylko pożyczki z bieżąco zapadającymi terminami płatności: Wiemy jednak, że obok pożyczek płatnych bieżąco, GKS posiadają pożyczki zaległe z lat dawnych. Likwidacja tych pożyczek może więc przyczynić się do wykonania planu windykacji nawet i wówczas, gdy nowe zaległości narosną ponad przeciętną, z warunkiem jednak, że suma ich znajdzie pokrycie w sumie wpływów pochodzących z likwidacji zaległości dawnych. Zestawienia analityczne wskazują, że tego rodzaju wytłumaczenie można znaleźć, ale tylko w odniesieniu do niektórych województw. Likwidacja zaległości dawnych i przyrost zaległości nowych, a w związku z tym zmniejszenie zaległości per saldo przedstawia się w poszczególnych województwach jak następuje:

Województwo	% zmniejszenia w roku 1955 pożyczek zaległych z lat:		
	do 1949	od 1950 do 1954	per saldo
1. koszalińskie	74	44	28
2. poznańskie	71	71	10
3. łódzkie	70	73	45
4. gdańskie	69	57	44
5. opolskie	68	48	44
6. warszawskie	68	65	38
7. szczecińskie	63	43	31
8. bydgoskie	61	70	35
9. zielonogórskie	56	67	50
10. olsztyńskie	51	60	47
11. rzeszowskie	49	70	25
12. kieleckie	42	56	13
13. białostockie	40	53	18
14. lubelskie	39	73	31
15. krakowskie	39	72	43
16. wrocławskie	36	38	23
17. stalinogrodzkie	35	67	25
przeciętne krajowe	56	60	30

Podane zestawienie wykazuje w kolumnie pierwszej, że istniejące na koniec roku 1954 zaległe pożyczki z lat dawnych do roku 1949 włącznie, zlikwidowane zostały przez poszczególne województwa w różnych procentowo wyliczonych wielkościach, zaś w skali krajowej w 56 procentach. Podobnie pożyczki zaległe, pochodzące z lat 1950—1954 zlikwidowane zostały w różnych, procentowo wyliczonych wysokościach, zaś w skali krajowej w 60 procentach. Do pozostałych jeszcze w dniu 31 grudnia 1954 roku pożyczek zaległych z lat dawnych, do roku 1954 włącznie, dodano zaległe pożyczki z roku 1955 i łączną sumę zaległości porównano z sumą zaległości istniejącą na koniec grudnia 1954 roku. Wyniki porównania zawiera kolumna trzecia. Wynika z niej, że pożyczki zaległe zmniejszyły się per saldo w poszczególnych województwach w różnych stosunkach procentowych, zaś w skali krajowej zmniejszyły się one o 30 procent.

W odniesieniu do interesującej nas sprawy z podanych cyfr wynika, że niewykonanie planu windykacji przez województwa kieleckie, białostockie i szczecińskie znajduje tylko częściowe wytłumaczenie. Województwa te zmniejszyły pożyczki zaległe per saldo w stosunkowo małym procencie i to między innymi spowodowało niewykonanie planu windykacji. Nie można jednak jednocześnie nie zauważyć, że przecie inne województwa, jak poznańskie, wrocławskie, stalinogrodzkie wykazały niższe per saldo zmniejszenie zaległości i mimo to plany windykacji wykonały one ze znacznymi nadwyżkami. Wynika z powyższego, że podane zestawienie i osiągnięte wyniki tylko częściowo tłumaczą przyczyny niewykonania planu windykacji przez niektóre województwa. Jakie wobec tego mogą być dalsze przyczyny tego stanu rzeczy? Jedną z takich przyczyn mogą być na przykład przedterminowe

spłaty pożyczek. Zjawisko samo przez się zrozumiałe i mające swoje uzasadnienie ekonomiczne, ale może ono występować tylko pod jednym warunkiem. Przedterminowe spłaty mogą mieć miejsce tylko wówczas, gdy następują one dobrowolnie z inicjatywy pożyczkobiorców, bez żadnego nacisku ze strony GKS. Tego rodzaju naciski mogą mieć miejsce w niektórych GKS i będą one powodowane chęcią łatwiejszego wykonania planu windykacji, to znaczy uzyskania spłat nie od tych, którzy zalegają z ich spłatą, a od tych, od których stosunkowo łatwiej jest spłaty uzyskać.

Jeżeli w województwie poznańskim, w którym GKS udzielają duże sumy pożyczek na zakup loszek bekonowych i mięsno-słoninowych, chłopcy wyrażają chęć przedterminowej spłaty pożyczek w okresach dostawy masy towarowej z kontraktacji, głównie buraków cukrowych, to objaw taki uważać należy za objaw zdrowy. Świadczy on nie tylko o poczuciu obowiązkowości dłużników, ale wskazuje on również, że kredyt spełnia właściwe zadanie, stanowiąc pomoc finansową w momentach, gdy rolnik nie posiada środków pieniężnych i udaje się do GKS po kredyt.

Z chwilą, gdy rolnik spienięża masę towarową i jest w możności dokonać spłaty nie tylko tego kredytu, który związany był bezpośrednio ze spieniężoną masą towarową, ale również innego, z produkcją tej masy związanego, to trzeba mu to ułatwić i nawet go do tego zachęcać. Należy jednak stanowczo wykluczyć jakikolwiek nacisk ze strony GKS, a zwłaszcza tych, które mają wysokie sumy zaległych pożyczek i stosunkowo mało czynią w kierunku ich likwidacji. Nie można pod żadnym warunkiem dopuścić do tego, aby GKS źle pracujące, wdziały wykonanie planu windykacji w żądaniu przedterminowej spłaty pożyczek, od tych, którzy bez żadnego nacisku spłacają pożyczki w ustalonych terminach.

Przedterminowa spłata pożyczek może się jednak odbić na wykonaniu planu windykacji tylko wówczas, gdy spłaty dokonane zostaną w odniesieniu do pożyczek, których płatność przypadać będzie na rok następny, a nie na rok bieżący. Oznacza to, że skoro płatność pożyczki przypadła — przykładowo biorąc — w czwartym kwartale, a spłacona została w kwartale trzecim, to na strukturę wykonania windykacji nie będzie to miało żadnego wpływu. Wpływ na wykonanie planu windykacji za rok 1955 miały jednak te pożyczki, których płatność przypadła na rok 1956, a spłacone one już zostały w roku 1955.

W związku z podanymi wyżej wyjaśnieniami powstaje pytanie czy podobne jak w województwie poznańskim zjawisko przedterminowych spłat pożyczek wystąpiło również i w innych województwach i w jakich rozmiarach. Przekonać nas o tym mogą następujące wyliczenia kontrolne.

Spłaty uzyskane w roku 1955 przez poszczególne GKS, a również i w zbiorczym zsumowaniu wojewódzkim, składają się z dwóch rodzajów wpływów.

- a) spłat pożyczek zaległych,
- b) spłat pożyczek płatnych bieżąco.

Jaka suma w ogólnie uzyskanych spłatach pochodzi z pożyczek zaległych a jaka z pożyczek płatnych bieżąco ustalić można na podstawie wyliczenia dotyczącego przede wszystkim zmniejszenia w roku 1955 sumy pożyczek zaległych z lat dawnych do roku 1954 włącznie.

Jeżeli pożyczki zaległe z lat dawnych, do roku 1954 włącznie, wynosiły na 1 stycznia 1955 roku, przykładowo biorąc złotych 10.000, a na koniec roku 1955 wynoszą one 4.000 złotych, to w ciągu roku pożyczek tych spłacono na sumę złotych 6.000. Wiedząc jaka suma pożyczek zaległych spłacono została w ciągu roku, odejmujemy tę sumę od ogólnej sumy spłat i otrzymujemy sumę uzy-

skamą ze spłat pożyczek, jakie zapadły do płacenia w roku 1955.

Suma spłat, jaka uzyskana została z pożyczek płatnych bieżąco plus pożyczki zaległe, powstałe w roku 1955, dadzą łącznie sumę pożyczek, jakie zapadły do spłacenia w roku 1955.

Otrzymałą w ten sposób sumę pożyczek należy z kolei porównać z sumą pożyczek, jaką podały GKS w swoich sprawozdaniach jako rzekomo zapadające do spłaty w roku 1955.

Porównanie tych dwóch sum, pierwszej kontrolnej i drugiej sprawozdawczej, wykaże, że w poszczególnych województwach istnieją pod tym względem duże różnice, wskazujące albo na niedokładną sprawozdawczość, albo na istnienie pożyczek spłaconych przedterminowo. W tym ostatnim przypadku suma spłat osiągniętych w skali wojewódzkiej okazałaby się trójrodzajowa, składająca się z:

- ze spłat pożyczek zaległych z lat dawnych,
- ze spłat pożyczek płatnych bieżąco,
- z przedterminowych spłat pożyczek, czyli pożyczek, których płatność przypadała na roku 1956.

Niżej podane zestawienie wykazuje, jakie różnice istnieją w poszczególnych województwach pomiędzy sumami pożyczek podanymi w sprawozdaniach, jako zapadające do płacenia w roku 1955, a sumami otrzymanymi w wyżej podany sposób kontrolny, przy czym różnice oznaczają, że w sposób kontrolny otrzymano sumy wyższe o podane kwoty zapadające w roku 1955 sumy pożyczek do płacenia.

województwo	suma w milionach złotych
1. warszawskie	1,0
2. bydgoskie	0,7
3. poznańskie	6,9
4. łódzkie	2,0
5. lubelskie	18,2
6. białostockie	1,3
7. gdańskie	0,3
8. szczecińskie	0,7
9. zielonogórskie	1,5
10. wrocławskie	1,6
11. opolskie	1,7
12. stalinogrodzkie	3,4
13. krakowskie	1,8
14. rzeszowskie	4,7

Nie wydaje się prawdopodobne, aby w województwie lubelskim spłaty przedterminowe przyniosły sumę złotych 18,2/M, w województwie poznańskim 6,9/M, rzeszowskim 4,7/M i stalinogrodzkim 3,4/M. Jeżeli w wymienionych województwach nie miały miejsca przedterminowe spłaty pożyczek, jakby to należało wnosić z podanych wyżej wyliczeń, to wyliczonych różnic należałoby szukać częściowo w niedokładnościach sprawozdawczych GKS. Niedokładności takie istnieją niestety w sprawozdawczości GKS województwa kieleckiego i koszalińskiego. Wyliczenia dokonane na podstawie uzyskanych spłat pożyczek, jakie sumy pożyczek zapadły do spłat w roku 1955 i porównanie otrzymanych sum z sumami podanymi jako zapadającymi według sprawozdawczości 5DR wykazało różnice w województwie kieleckim złotych 12,5/M i koszalińskim złotych 8,6/M. Odwrotnie jak w czternastu podanych wyżej województwach wymienione dwa województwa wykazały sprawozdawczo wyższe sumy pożyczek zapadających do spłaty od sum wyliczonych na podstawie spłat faktycznie osiągniętych. Zarówno jedne jak i drugie niedokładności, a więc wykazanie sum niższych bądź wyższych pożyczek do spłaty jak faktycznie zapadają, jest dużym utrudnieniem we właściwym ustalaniu planów windykacji tak w skali krajowej, wojewódzkiej, powiatowej,

jak i dla poszczególnych GKS i te względy nakazują, aby sprawie sprawozdawczości poświęcona była baczna uwaga w roku 1956. Sprawozdawczość powinna być bezwzględnie doprowadzona do pełnej dokładności, gdyż inaczej będzie to się odbijać ujemnie nie tylko na wykonaniu planów windykacyjnych, ale i na wyciąganiu właściwych wniosków z osiągniętych przez poszczególne GKS i województwa wyników.

Ostatnim sprawdzianem stopnia wykonania rocznego planu windykacji kredytów może być procentowy przyrost kredytów do końca roku. Teoretycznie można założyć, że procent przyrostu kredytów na koniec roku powinien być — mniej więcej — jednakowy we wszystkich województwach. Wyliczenia wskazują, że tak nie jest i odchylenia są niekiedy dość znaczne, co wskazuje wyliczenie oparte na spłatach uzyskanych w roku 1955.

województwo	przyrost pozostałości kredytów w stosunku procentowym na koniec roku
1. warszawskie	— 7,5 ¹⁾
2. bydgoskie	+ 6,0
3. poznańskie	+36,0
4. łódzkie	+ 8,2
5. kieleckie	+ 7,9
6. lubelskie	+ 4,4
7. białostockie	— 2,9
8. olsztyńskie	—23,6
9. gdańskie	— 3,5
10. koszalińskie	— 6,0
11. szczecińskie	—25,0
12. zielonogórskie	—13,0
13. wrocławskie	—14,1
14. opolskie	+ 4,7
15. stalinogrodzkie	+64,2
16. krakowskie	+19,2
17. rzeszowskie	+24,0
w skali krajowej	+ 6,0

¹⁾ minusy oznaczają procentowe zmniejszenie pozostałości, plusy ich zwiększenie.

Na znaczne zwiększenie pozostałości kredytów na koniec roku 1955, w niektórych województwach w porównaniu z rokiem 1954, złożyło się być może szereg przyczyn, do których trzeba również między innymi zaliczyć planowanie i wykonanie planu windykacji przez te województwa. To ostatnie może również nie odnosić się do wszystkich województw, bo o przyroście kredytów może również w pewnym stopniu decydować struktura jak i wysokość realizacji kredytów w poszczególnych kwartałach. Stosunkowo wyższe sumy zrealizowane w trzecim i czwartym kwartale wpłyną zdecydowanie na przyrost pozostałości kredytów w końcu roku, co jednak przy kredytach krótkoterminowych nie może występować każdego roku.

Wyliczenia podane wyżej muszą niewątpliwie zwrócić uwagę zainteresowanych województw, aby przez analizę porównawczą jednych powiatów z drugimi można było ustalić zarówno istotne przyczyny przyrostu pozostałości kredytów jak i wyłowić te z nich, które zaliczyć można do zjawisk ujemnych, zwłaszcza do wykonania planu windykacji ustalonego na rok 1956.

Wykonanie planu w zakresie zaliczek kontraktacyjnych

Jak podaliśmy wyżej, w zakresie zaliczek kontraktacyjnych nie wykonało planu tylko jedno województwo, a wykonanie w skali krajowej było wyższe od wyników osiągniętych w roku 1954, zarówno kwotowo jak i w stosunku procentowym do planu.

Na lepsze wyniki wykonania planu złożyło się zarówno lepsze wykonanie umów kontraktacyjnych i dostawa masy towarowej jak i sprawniejsze rozliczenie plantatorów przez GKS oraz likwidacja przez GKS zaległych zaliczek kontraktacyjnych z lat dawnych.

Plan windykacji w zaliczkach kontraktacyjnych, podobnie jak plan w kredytach ogólnobrotowych, składał się z trzech lub dwóch elementów:

- a) z zaliczek zaległych lat dawnych,
- b) z zaliczek zaległych z roku 1954,
- c) z zaliczek przypadających do rozliczenia bieżąco i spłacenia w roku 1955.

Suma zaliczek zaległych i suma zaliczek przypadających bieżąco do rozliczenia w roku 1955 nie została przyjęta do planu w pełnych wysokościach i stąd przekroczenie wykonania planu w skali krajowej o 12,6 procentu, a przez poszczególne województwa nawet o 27,8 procentu (kielecko). Nie jest też wykluczone, że i tutaj miały miejsce niedokładności w wykazywaniu przez GKS sum zaliczek jakie przypadają do rozliczenia i spłacenia w poszczególnych kwartałach i w roku 1955.

Przekonać by nas o tym mogło podobne wyliczenie kontrolne, jakie dokonane zostało w kredytach ogólnobrotowych. Pozostawiając tę sprawę uwadze oddziałów podajemy dane odnośnie nieuzyskania przez poszczególne województwa spłat zaliczek przypadających do rozliczenia w roku 1955, a pochodzących z kontraktacji dotyczącej roku gospodarczego 1954/55.

Niżej podane wyliczenie wykazuje jaki procent zaliczek nie został spłacony w poszczególnych województwach w stosunku do sumy zaliczek, jaka przypadła do rozliczenia i spłat w roku 1955:

województwo	procent zaliczek
1. warszawskie	14,7
2. bydgoskie	3,8
3. poznańskie	4,2
4. łódzkie	6,1
5. kieleckie	10,7
6. lubelskie	11,5
7. białostockie	20,4
8. olsztyńskie	11,0
9. gdańskie	6,2
10. koszalińskie	9,8
11. szczecińskie	9,9
12. zielonogórskie	6,5
13. wrocławskie	7,0
14. opolskie	2,6
15. stalinogrodzkie	4,3
16. krakowskie	3,8
17. rzeszowskie	6,9
w skali krajowej	8,7

Jak z powyższego zestawienia wynika najwyższy procent nowych zaległości w zaliczkach kontraktacyjnych wystąpił w województwie białostockim, co znajduje wytłumaczenie w niewykonaniu przez to województwo planu windykacji. Również wysokie zaległości wystąpiły w województwie warszawskim. Najniższy procent zaległości wykazało województwo opolskie i z kolei krakowskie oraz poznańskie.

Na przekroczenie wykonania planu windykacji w zaliczkach kontraktacyjnych złożyły się w większości województwa wplywy z likwidacji zaległych zaliczek z lat dawnych. Uwidacznia to niżej podane wyliczenie procentowego zlikwidowania zaliczek zaległych z poszczególnych lat:

województwo	1951 r.	1952 r.	1953 r.	1954 r.	per saldo
1. warszawskie	60	58	73	77	16
2. bydgoskie	55	69	73	72	30
3. poznańskie	49	58	61	80	—
4. łódzkie	56	57	67	75	14
5. kieleckie	55	43	52	63	14
6. lubelskie	62	59	66	72	13
7. białostockie	45	38	48	63	+27 ¹⁾
8. olsztyńskie	52	47	55	70	9
9. gdańskie	58	54	65	71	18
10. koszalińskie	47	39	67	81	41
11. szczecińskie	44	49	49	61	15
12. zielonogórskie	65	70	76	79	36
13. wrocławskie	42	55	20	67	19
14. opolskie	37	43	74	85	48
15. stalinogrodzkie	87	70	78	84	33
16. krakowskie	57	43	77	79	30
17. rzeszowskie	41	59	67	78	+14 ¹⁾
w skali krajowej	53	52	63	73	13

1) Oznacza przyrost zaległości per saldo.

Jak wykazuje podane zestawienie dwa województwa wykazały wzrost zaliczek zaległych per saldo, czyli przyrost w tych województwach zaległości zaliczek z roku 1955 był wyższy niż suma zaległych zaliczek ściągniętych z lat 1951 do 1954. W odniesieniu do województwa białostockiego, jak już wyżej podaliśmy, ma to związek z niewykonaniem przez to województwo planu windykacji. Wzrost zaległości w województwie rzeszowskim ma, jak można przypuszczać charakter przejściowy i przyczyny, które stan ten spowodowały, zostały już zapewne do tego czasu zlikwidowane i zaległości ściągnięte.

Wnioski ogólne

Wykonanie planu windykacji tak w odniesieniu do kredytów ogólnobrotowych jak i zaliczek kontraktacyjnych uważać można za duże osiągnięcie, zarówno GKS jak i aparatu NBP w roku 1955. Pomimo, że w porównaniu do roku 1954 plan był wyższy i bardziej mobilizujący, został on w pełni wykonany przedterminowo i znacznie przekroczony na koniec roku. GKS udzieliły więcej kredytów i zaliczek kontraktacyjnych w roku 1955 w porównaniu do roku 1954, ale też więcej uzyskały spłat i to jest dużym sukcesem zarówno gospodarczym jak i politycznym. Jest to również dowodem, że kredyty lepiej były udzielane i bardziej celowo zużyte.

Pomimo tych osiągnięć są również błędy i niedociągnięcia w niektórych województwach, na co wskazuje analiza porównawcza wykonania planów windykacyjnych i stopień likwidacji dawnych zaległych pożyczek ogólnobrotowych oraz zaliczek kontraktacyjnych.

Plany windykacji nie zawsze jeszcze były ustawiane w sposób należyty, co głównie miało związek z niezbyt jeszcze dokładną sprawozdawczością GKS w niektórych województwach. Pożyczki i zaliczki zaległe wciąż jeszcze istnieją w niektórych województwach, a może tylko w części GKS tych województw w sumach dość wysokich i pomimo założenia, że zaległości z lat dawnych zostaną zlikwidowane w roku 1955 plan nie został w tej części wykonany. Nakłada to na nas obowiązek, aby wszystkie te zaniechania odrobić w roku 1956, w którym jak wiemy, GKS mają nie tylko udzielić więcej kredytów i zaliczek jak w roku 1955, ale również znacznie więcej ściągnąć, biorąc pod uwagę kredyty nie spłacone i zaliczki z roku 1955. Plan windykacji na rok 1956 jest bardziej mobilizujący, ale pomimo to jest on realny i możliwy do wykonania.

E. Kański

DYSKUSJE**Uwagi do rozdziału limitów branżowych
z planu kredytowego**

Rozpoczęte w roku 1954 stopniowe ograniczanie oddolnego sporządzania wniosków do planu kredytowego stosowane było w dalszym ciągu w roku 1955. Obecnie można powiedzieć, że planowanie kredytowe odbywa się poza sferą oddziaływania oddziałów Banku, gdyż przepis, że na życzenie zainteresowanych przedsiębiorstw oddziały NBP powinny udzielać pomocy, w zasadzie mało jest stosowany, a o ile pomoc jest stosowana, to dotyczy ona głównie techniki sporządzania wniosków do planu kredytowego.

W ten sposób został zaniechany przewidziany w IS Dz. VI, sposób oddolnego sporządzania kwartalnych wniosków do planu kredytowego po linii oddziałów Banku. Centrala NBP przy budowie kwartalnego planu kredytowego nie korzysta już z sugestii swego aparatu terenowego. Materiał ten był nie tylko pomocny Centrali Banku przy budowie planu kredytowego, ale umożliwiał równocześnie oddziałom terenowym, przez porównanie swoich założeń planowych z otrzymanymi później limitami, ustalenie prawidłowej polityki na odcinku kredytowania.

System ten nie był doskonały, gdyż nieraz poważne odchylenia od założeń wysłanych do kwartalnego planu kredytowego w otrzymanych limitach z Centrali nie były wyjaśniane i oddziały nie orientowały się w przyczynach tak odmiennego zaplanowania stanów ponadnormatywnych celowych.

Obecna budowa kwartalnego planu kredytowego praktycznie bez jakiegokolwiek współdziałania jednostek terenowych Banku wprowadziła jeszcze większą dezorientację co do założeń planu kredytowego w tych jednostkach.

Limity wpływają do oddziałów Banku bez jakichkolwiek wyjaśnień i uzasadnień oraz są w wielu przypadkach dla oddziałów niezrozumiałe, co z kolei osłabia ich operatywność w walce o zachowanie limitów planu kredytowego.

Postaramy się wyjaśnić przyczyny demobilizacji oddziałów operacyjnych na odcinku wykonania planu kredytowego. Pierwsze trudności w rozprawdzaniu zadań planu kredytowego w formie limitów rysują się już na szczeblu oddziału wojewódzkiego. Oddział wojewódzki, mając limit, który ma rozdzielić na kilka oddziałów operacyjnych, nie wie, w jaki sposób ma to uczynić, gdyż nie zawsze otrzymuje go w rozbiciu na poszczególne przedsiębiorstwa. Zachodzi wówczas konieczność nawiązania łączności z jednostką nadrzędną przedsiębiorstw dla uzyskania rozbicia limitów. Niekiedy nawet kłopoty oddziału wojewódzkiego idą dalej, okazuje się bowiem, że limity, o wysokości których zostało powiadomione przedsiębiorstwo przez swoją jednostkę nadrzędną, są inne niż te, które posiada oddział wojewódzki (na przykład limity dla DOKP w Poznaniu). Powoduje to konieczność wyjaśnień i staje się przyczyną nieporozumień między przedsiębiorstwem a oddziałem operacyjnym Banku.

Czasem nawet rozdział limitów na szczeblu oddziału wojewódzkiego jest utrudniony, gdyż również i wojewódzka jednostka nadrzędna dla przedsiębiorstw nie była włączona do budowy planu kredytowego (ZSS). Wówczas roz-

dział limitów na poszczególne oddziały i jednostki dokonywany jest według jakiegoś dorywczo sporządzonego klucza, gdyż ani oddział wojewódzki Banku, ani wojewódzka jednostka nadrzędna przedsiębiorstw nie orientują się w przyczynach ustalania limitów kredytów celowych w otrzymanych wysokościach.

Przekazane do oddziałów limity branżowe również bez jakichkolwiek wyjaśnień i uzasadnień, stanowią dla oddziałów niekiedy zagadkę i są źródłem nieporozumień z przedsiębiorstwami. Okazuje się bowiem, że oddział otrzymuje limit i to dość wysoki dla przedsiębiorstwa, które w ubiegłym kwartale w ogóle z niego nie korzystało. W momencie nadejścia limitu przedsiębiorstwo również nie posiada stanów ponadnormatywnych celowych, nadających się do kredytowania (na przykład branże przemysłu mleczarskiego). Niektóre oddziały zwracają te limity od razu jako niepotrzebne i nieuzasadnione.

Inne oddziały zatrzymują limity z obawy o ewentualne poważne zmiany w zapasach lub dotychczasowych luzach finansowych. Gdy zmiany te zachodzą, oddział bez głębszej analizy kwalifikuje te zapasy do zapasów celowych, sugerując się otrzymanym limitem. Przedsiębiorstwo widząc również, że posiada do wykorzystania limit kredytu, stara się każdy stan ponadnormatywny zapasów przedstawić jako celowy.

Niekiedy znów otrzymany przez oddział limit jest wygórowany w stosunku do faktycznego prawidłowego zapotrzebowania i uwzględnia w swoim stanie wartości, które są albo przez oddział już wyłączone z kredytowania lub skredytowane są kredytem na nadzwyczajne potrzeby.

Pod naciskiem argumentów przedsiębiorstwa, sugerując się otrzymanym limitem, oddział operacyjny jest skłonny wówczas do korygowania swego dotychczasowego stanowiska odnośnie kwalifikacji zapasów.

W przypadku ukształtowania się zapasów ponadnormatywnych porządek limit, brak uprzednich wyjaśnień i wytycznych powoduje automatyczne występowanie oddziału o zmianę limitu. Jako uzasadnienie podaje się bezkrytycznie motywy wysunięte przez przedsiębiorstwo, a sprowadzające się w zasadzie do stwierdzenia, że przedsiębiorstwo nie przewidziało tych stanów.

Łatwość, z jaką oddziały otrzymują limity dodatkowe, jest dalszym czynnikiem demobilizującym je na odcinku walki o wykonanie planu kredytowego.

Ten niewłaściwy stan rzeczy może być usunięty przez wprowadzenie bezwzględnego obowiązku uzasadniania przez Departamenty Kredytów i dalej przez oddziały wojewódzkie, przy przesyłaniu limitów, zmian między kształtowaniem się kredytów na ultimo poprzedniego kwartału a ultimem kwartału planowanego. Te wyjaśnienia będą dla oddziałów wiążącą dyrektywą w ich pracy na odcinku wykonywania planu kredytowego i zmuszą oddziały do bardziej krytycznego ustosunkowania się do zapasów w przypadku konieczności wystąpienia o zmianę limitu.

Kilka uwag o limitach kredytowych

W chwili obecnej coraz szerszego zakresu nabiera dyskusja odnośnie limitów kredytowych, a szczególnie odnośnie branżowych limitów kredytów celowych. Jest na ten temat co prawda pewna ilość wniosków racjonalizatorskich, jednak przeważająca ilość opinii i wypowiedzi krytycznych ogranicza się do „swobodnych rozmów“. Brak jest natomiast wypowiedzi ze strony oddziałów na temat limitów, w postaci artykułów dyskusyjnych, w których mogłyby odpowiednio uzasadnić swoje spostrzeżenia i uwagi. Jedynym wyjątkiem jest krótka notatka naczelnika J. Dmochowskiego z Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu, zawierająca krytyczne uwagi odnośnie rozdziału branżowych limitów kredytowych, zamieszczona w niniejszym numerze Wiadomości NBP.

Z dotychczasowych obserwacji i wypowiedzi oddziałów wydaje się, że w bardzo poważnym stopniu na obniżenie „autorytetu“ limitów kredytowych wpłynęło zniesienie planowania kredytowego w trybie oddolnym poprzez aparat bankowy. Drugim istotnym momentem jest niesłuszne wiązanie przez oddziały otrzymanych limitów kredytów z ustaloną przez siebie polityką kredytową w stosunku do przedsiębiorstw. Do dalszych elementów, osłabiających i podważających w oczach oddziałów rolę limitów kredytowych należy zaliczyć pospolite błędy (na przykład podany przez J. Dmochowskiego inny przydział limitów dla DOKP w Poznaniu przez jednostkę nadrzędną i inny przez Centralę Banku) oraz niezbyt precyzyjny jeszcze rozdział limitów przez jednostki nadrzędne na poszczególne przedsiębiorstwa.

Podane wyżej przyczyny wpływają na to, że oddziały przywiązują coraz mniejszą wagę do roli limitów branżowych i są nawet propozycje, aby limity branżowe znieść w ogóle. W przekonaniu tym utwierdza oddziały jeszcze bardziej łatwość uzyskiwania limitów dodatkowych, co trzeba przyznać i co podkreśla J. Dmochowski, jest czynnikiem demobilizującym.

Jako wyjście z sytuacji J. Dmochowski podaje, aby „wprowadzić bezwzględny obowiązek uzasadniania przez Departamenty Kredytów i dalej przez oddziały wojewódzkie, przy przysyłaniu limitów, zmian między kształtowaniem się kredytów na ultimo poprzedniego kwartału a ultimem kwartału planowanego“. Propozycja ta nie jest niczym innym jak ukrytym postulatem przysyłania przez poszczególne szczeble organizacyjne Banku planowanych zmian przedmiotów kredytowania, w szczególności zapasów. Byłby to zatem powrót do planowania w pionie bankowym zarówno zadań gospodarczych dla przedsiębiorstw jak i limitów kredytów, tylko, że w innym trybie. Należy jednocześnie odrazu podkreślić, że skuteczność tego systemu byłaby wątpliwa, gdyż nie wyeliminowałaby konieczności zmian limitów w ciągu kwartału.

Wydaje się zatem celowe usystematyzowanie podstawowych pojęć z zakresu planowania kredytowego i wykazanie na tym tle roli branżowych limitów kredytów.

1. Zaplanowanie kształtowania się środków obrotowych oraz źródeł ich sfinansowania, a w tym także i kredytów bankowych, należy przede wszystkim do kompetencji i obowiązków zarówno samych przedsiębiorstw jak i ich jednostek nadrzędnych. Zaplanowane zadania Bank umieszcza (po ewentualnej korekcie wynikającej z proporcji zbiorczego planu kredytowego) w planie kredytowym i po zatwierdzeniu przez Prezydium Rządu, rozdziela w postaci limitów kredytów do poszczególnych oddziałów. Rozdział limitów na poszczególne przedsiębiorstwa dokonywany jest na podstawie propozycji jednostek nadrzędnych, które rozsyłają je także do podległych sobie jednostek. Niekonse-

kwencją dotychczasowego stanu rzeczy, co między innymi nasuwa oddziałom słuszne obiekcje co do roli limitów, jest fakt, że zmiana ustalonych limitów dokonywana jest przez Bank w zasadzie bez udziału jednostek nadrzędnych, czyli bez tych, którzy zaplanowali i rozdzielili zadania dla przedsiębiorstw. Fakt ten bezsprzecznie wpływa na osłabienie dyscypliny limitowej a w tym także roli całego planu kredytowego i jak najszybciej muszą być na tym odcinku podjęte odpowiednie decyzje. Korekta bowiem ustalonych limitów (przy względnej jak dotychczas łatwości ich podwyższenia, o czym wspomina J. Dmochowski) wpływa na osłabienie odpowiedzialności i zainteresowania jednostek nadrzędnych za ustalone przez siebie zadania kredytowe. Często zapomina się u nas jednak, że korekta limitów kredytów jest korektą zadań gospodarczych i wobec tego powinna być dokonana przy wnikliwym zbadaniu i uzasadnieniu zaistniałych odchyłeń. Oczywiście, że uzasadnienia tego powinno dokonać przede wszystkim zarówno przedsiębiorstwo jak i jego jednostka nadrzędna, które są odpowiedzialne za realizację swoich planów. Przy istniejącym jednak dotychczas systemie oddziały powinny badać przyczyny ekonomiczne wpływające na konieczność zmian limitów i odpowiednio się do nich ustosunkowywać. Na marginesie warto nadmienić, że na przykład w Związku Radzieckim zmiana limitów wymaga zgody prezesa banku.

Zgadzam się jednak z tezą, że zmiana ustalonych limitów powinna być przeprowadzona na podstawie uzasadnionego wniosku jednostki nadrzędnej przedsiębiorstwa, co w konsekwencji zmiany systemu planowania kredytowego realizowane będzie i u nas oraz bezpośrednio wpłynie na podniesienie roli limitów kredytowych.

2. Drugim istotnym momentem wpływającym na osłabienie roli limitów branżowych jest fakt wiązania przez oddziały otrzymanych limitów z zasadami kredytowania przedsiębiorstw i oddziaływania na nie. Jak mówi J. Dmochowski, wysokość limitu sugeruje oddziałom kwalifikację zapasów oraz wpływa bezpośrednio (jak należy się domyślać) na udzielenie kredytu lub automatyczne występowanie o zmianę limitu. Takie pojmowanie limitu jest oczywiście z gruntu fałszywe, gdyż w żadnym przypadku nie można wiązać limitów kredytów z ustaloną przez oddział linią postępowania w stosunku do przedsiębiorstw. Idąc bowiem po tej linii rozumowania doszlibyśmy do absurdu wniosku, że zapasy wyłączone z kredytowania należy sfinansować kredytem celowym tylko dlatego, że otrzymany limit jest za wysoki w stosunku do zapasów celowych posiadanych przez przedsiębiorstwo i zakwalifikowanych przez oddział. Inna sprawa, że rozdział limitów przez jednostki nadrzędne jest dokonywany jeszcze w wielu przypadkach bardzo nieprecyzyjnie, co stwarza w praktyce „za duże“ lub „za małe“ limity. Wynika to jednak z poruszonej już poprzednio zasady rozdziału i korekty limitów oraz braku istotnej odpowiedzialności ze strony resortów centralnych zarządów i jednostek równorzędnych, za wykonanie planu kredytowego. Chodzi jednak o to, że otrzymany limit kredytowy nie powinien stanowić dla oddziału żadnej sugestii co do zmiany ustalonej przez niego słusznej polityki oddziaływania na przedsiębiorstwo. Nie może zatem stanowić podstawy do kwalifikacji zapasów jak też udzielania lub odmowy kredytu, gdyż te zagadnienia są regulowane w zasadach kredytowania przedsiębiorstw i realizacja ich musi opierać się na głębokim ekonomicznym rozeznaniu działalności przedsiębiorstwa.

Odrębnego wreszcie omówienia wymaga swego rodzaju „domaganie się“ ze strony wielu oddziałów podawania przez Centralę Banku wraz z planowanymi na dany kwartał limitami, planowanych zmian w zakresie kształtowania się przedmiotów kredytowania. Jako argument podstawowy oddziały podają, że mogłyby wtedy lepiej realizować plan kredytowy, a argumentem dodatkowym jest podawany przez nie fakt, że w okresie planowania oddolnego w pionie bankowym posiadały wnioski do planu kredytowego, który traktowały w wielu przypadkach jako podstawowe zadania tego planu. Należy zatem dokonać oceny słuszności tych argumentów.

Otóż przy istnieniu planowania oddolnego w pionie bankowym limity ustalane przez Centralę nie zawsze wiązały się z wnioskami kredytowymi, opracowywanymi przez oddziały i w trakcie wykonywania ulegały także częstym zmianom. Stanowiły wobec tego dla oddziałów materiał o wątpliwej wartości, a w wielu przypadkach wpływały nawet demobilizująco na oddziały w jego oddziaływaniu na przedsiębiorstwa, gdyż oddział, sugerując się wnioskami, nie zawsze przeprowadzał wnikliwą analizę aktualnej sytuacji gospodarczej i finansowej przedsiębiorstwa przy występowaniu przez przedsiębiorstwa z wnioskiem o kredyt. Jeszcze gorszą sytuację stworzyłby fakt, gdyby oddziały wraz z limitami otrzymywały planowane stany przedmiotów kredytowania. Użyję tutaj argumentów J. Dmochowskiego. Jeżeli J. Dmochowski mówi, że już wysokość tylko samego limitu stwarza sugestię dla oddziałów, to czyż otrzymanie dwóch wielkości, to jest limitu i na przykład zapasu, nie spotęgowałoby tych sugestii. Na pewno tak. Oddział, otrzymując zarówno limit kredytu jak i jego przedmiot, w ogóle nie zastanawiałby się przy wnioskach przedsiębiorstw nad tym czy udzielić lub odmówić udzielenia kredytu. Wychodząc z tego założenia, należy stwierdzić, że podawanie oddziałom planowanej wysokości przedmiotów kredytowania jest zupełnie nieuzasadnione i byłoby nawet szkodliwe, gdyż zmniejszałoby ich odpowiedzialność za gospodarkę limitami i wpływałoby demobilizująco na ich pracę odnośnie oddziaływania na przedsiębiorstwa.

Jest rzeczą oczywistą, że w rozważaniach pomijam błędy w rozdziale limitów, zarówno przez jednostki nadrzędne jak i przez aparat bankowy, które nie powinny mieć miejsca.

Reasumując, należy jeszcze raz podkreślić rolę branżowych limitów kredytów oraz słuszność zasad ich planowania i rozdziału jak również wskazać „właściwe miejsce“ oddziałów w gospodarce limitami.

1. Branżowy limit kredytu zawiera treść ekonomiczną,

wyrażającą się w zaplanowanych procesach gospodarczych, wynikających z realizacji planów narodowo-gospodarczych, to jest narodowego planu gospodarczego.

2. Planowanie, rozdział i korekta limitów powinny być dokonywane przez aparat gospodarczy i aparat bankowy. Aparat gospodarczy powinien być odpowiedzialny za limity i ich korektę z punktu widzenia realizacji swoich planów gospodarczych i finansowych. Aparat bankowy odpowiedzialny jest za realizację limitów kredytowych z punktu widzenia gospodarki pieniężnej i kredytowej, która jest realizowana przy pomocy planów podstawowych, to jest planu kredytowego i planu kasowego. Realizacja tych postulatów wymaga głębokiej znajomości i ekonomicznej analizy kredytowanych przedsiębiorstw. Techniczne zasady planowania, rozdziału i korekty limitów muszą być tak ustalone, aby zabezpieczały realizację podanych wyżej zasad zarówno przez aparat gospodarczy jak i bankowy. Limity kredytowe nie mogą stwarzać przeszkód w realizacji planów gospodarczych, ale też i nie mogą wpływać demobilizująco i tym samym stawać się przyczyną nieprawidłowej i nieplanowej działalności przedsiębiorstw. Ustalone obecnie zasady (z wyjątkiem wymienionej już korekty limitów) są w zasadzie słuszne i powinny przyczynić się do realizacji postulatów podstawowych. Wymaga to poważnej mobilizacji całego aparatu gospodarczego i bankowego, aby w jak najszybszym czasie usunąć istniejące błędy i niedociągnięcia, co wynika między innymi z niedoceniań roli systemu finansowego w ogóle, a w tym także roli kredytu i limitów kredytowych.

3. Jednym z podstawowych planów działalności Narodowego Banku Polskiego jest plan kredytowy, zatwierdzony przez Prezydium Rządu i wynikające z tego planu limity kredytów. Branżowe limity kredytowe stanowią poważną część całej akcji kredytowej Banku i wobec tego ich prawidłowe wykonanie rzutuje na wykonanie całego planu kredytowego. Limity rozdzielane na oddziały są dla oddziałów obowiązującą dyrektywą. Wykonywanie zatem ustalonych limitów kredytów powinno być poddawane głębokiej analizie a odchylenia w ich realizacji związane z przyczynami ekonomicznymi. Uzasadnienie w rozdzielaniu na oddziały tylko samych limitów zostało podane już poprzednio.

Krótki ten artykuł traktuję jako artykuł dyskusyjny i mam nadzieję, że szereg kolegów z oddziałów weźmie udział w dyskusji, która sprecyzuje szereg zagadnień i pozwoli na lepsze i bardziej precyzyjne gospodarowanie limitami kredytowymi, co będzie miało wpływ na prawidłową realizację planu kredytowego.

S. Pichula

Normowanie i kredytowanie zapasów produkcji w toku w przedsiębiorstwach o długim cyklu produkcyjnym

Sprawie normowania i kredytowania produkcji w toku w przedsiębiorstwach o długim cyklu produkcyjnym poświęcony był artykuł kolegi Kapuścińskiego z Łodzi w Nr 2 Wiadomości Narodowego Banku Polskiego z roku bieżącego.

Trzeba przyznać, że w artykule tym obszernie został omówiony obecny system ustalania przez centralne zarządy normatywów dla podległych przedsiębiorstw, mało natomiast miejsca znajduje omówienie trudności w kredytowaniu przez NBP stanów ponadnormatywnych, co szczególnie w świetle Uchwały Nr 526 oraz obowiązujących w tym względzie przepisów w przemyśle maszynowym (PO 34/55), wymaga specjalnego naświetlenia.

Przy analizie uwag i wniosków autora artykułu, w odniesieniu do zagadnienia normowania produkcji w toku, nasuwają się zastrzeżenia, które dałyby się ująć następująco:

1. Wyliczenie normatywów produkcji w toku na podstawie długości cyklu produkcyjnego oraz współczynnika narastania kosztów jest celowe i całkowicie słuszne w przedsiębiorstwach o produkcji jednorodnej lub asortymentowo zbliżonej. Ustalanie zaś normatywów w ten sposób dla przedsiębiorstw, w których, obok produkcji powtarzającej się z miesiąca na miesiąc, występuje produkcja serii lub pojedynczych sztuk wyrobów o bardzo wydłużonym cyklu (na przykład 90 do 300 dni) wydaje się nie-

właściwe z uwagi na nierównomierne rozłożenie tej produkcji w roku, różne procentowo narastanie kosztów w poszczególnych miesiącach oraz często bardzo poważnie różniące się nakłady na takie same typy wyrobów, w zależności od ich pracochłonności, bądź zużycia materiałów na jednostkę wyrobu.

Tak więc koszty poszczególnych serii lub wyrobów kształtują się bardzo różnie, gdy weźmie się pod uwagę na przykład produkcję tych samych typów maszyn (obrabiarek, aparatów itp.), wykańczanych na potrzeby rynku krajowego, lub na eksport, w szczególności do krajów tropikalnych. To samo dotyczy na przykład produkcji urządzeń przemysłowych, których koszty zależne są od rozmiarów i potrzeb obiektu, w którym będą zastosowane; w tym przypadku, w zależności od wielkości wyrobu następują poważne wahania w kosztach zużycia materiału, przy niewielkich zmianach w kosztach robocizny.

Ponadto, ponieważ koszty pośrednie rozliczane są na poszczególne wyroby kluczem procentowym w stosunku do robocizny (koszty wydziałowe), lub do kosztów bezpośrednich wytwarzania (koszty ogólnofabryczne), udział ich w całości kosztów danego wyrobu nie kształtuje się równomiernie w poszczególnych okresach, z uwagi na bardzo poważne różnice w kosztach bezpośrednich, na przykład w odniesieniu do wyrobów przytoczonych w wyżej podanych przykładach.

Autor wspomnianego na wstępie artykułu dochodzi do wniosku, że stosowana na ogół przez centralne zarządy metoda wyliczania normatywów produkcji w toku, zwana przez niego „praktyczną“, wynikająca z dotychczasowego kształtowania się zapasów (z uwzględnieniem nowych zadań produkcyjnych i przyspieszenia obiegu środków obrotowych) daje wyliczenie normatywów bliższe faktycznym stanom, niż metoda „teoretyczna“ (w oparciu o wskaźniki cyklu produkcyjnego i współczynnika narastania kosztów), jednakże zwraca uwagę, że obydwie te metody powinny być stosowane równocześnie, aby przez wzajemną kontrolę wyliczeń móc ustalić normatyw rzeczywiście zabezpieczający potrzeby finansowania zakładu na odcinku produkcji w toku. Jednakże autor, w podanych przez siebie przykładach kształtowania się stanów oraz normatywów „teoretycznych“ i faktycznych, nie omawia przyczyn poważniejszych różnic, które według moich obserwacji wynikają bądź z bardzo poważnego zaawansowania prac, dotyczących produkcji o bardzo długim cyklu, co z reguły powoduje całkowicie niezawinione stany ponadnormatywne, bądź spadku tych stanów po zakończeniu tej produkcji, w wyniku czego występują stany poniżej normatywu. Te wahania powinny być również uwzględniane w planach przedsiębiorstw, czego jednak nie przewiduje ani „teoretyczna“ ani „praktyczna“ metoda ustalania normatywów dla produkcji w toku.

— Stąd też wniosek, że ogólnie obowiązująca zasada normowania produkcji w toku oraz zasada wzrostu lub spadku normatywów w kwartale o 1/3 co miesiąc, są niedokładne dla przedsiębiorstw o długim cyklu produkcyjnym i należałoby normowanie robót w toku w tych przedsiębiorstwach, w szczególności w odniesieniu do przedsię-

biorstw o różnorodnej produkcji, z uwagi na odmienne kształtowanie się kosztów w różnych okresach roku, oprócz na innych przesłankach.

Zanim jednak przejdę do projektu odmiennego systemu normowania produkcji w toku, podam wyniki analizy kształtowania się stanów w dwóch zakładach z terenu województwa warszawskiego.

Poniżej zamieszczona tabela (Nr 1) wykazuje stany w porównaniu z normatywem produkcji w toku (przyjętym do finansowania) w dwóch przedsiębiorstwach za okres sześciu miesięcy, przy czym, w celu wyeliminowania nieprawidłowości, w zestawieniu w rubryce 3 podano kwoty, dotyczące nieprawidłowości takich, jak: zaniechana produkcja i przekroczenie kosztów.

Zakład A Tabela Nr 1 w milionach złotych

Okres	Stan bilansowy robót w toku	Nieprawidłowości	Stan robót w toku po wyeliminowaniu nieprawidłowości	Normatyw	Stany ponadnormatywne + Stany poniżej normatywu	
					według bilansu	po wyeliminowaniu nieprawidłowości
1	2	3	4	5	6	7
1	16.2	3.3	12.9	13.7	+ 2.5	- 0.8
2	16.8	3.3	13.5	13.8	+ 3.0	- 0.3
3	13.8	2.8	11.0	13.9	- 0.1	- 2.9
4	14.7	2.4	12.3	14.0	- 0.7	- 1.7
5	15.2	2.0	13.2	14.1	+ 1.1	- 0.9
6	16.1	2.1	14.0	14.2	+ 1.9	- 0.2
Zakład B						
1	9.6	0.9	8.7	10.0	- 0.4	- 1.3
2	10.4	0.4	10.0	10.0	+ 0.4	-
3	8.0	1.0	7.0	9.9	- 1.9	- 2.9
4	8.3	0.9	7.4	9.9	- 1.6	- 2.5
5	7.9	0.6	7.3	9.2	- 1.3	- 1.9
6	8.2	0.9	7.3	8.5	- 0.3	- 1.2

Jak nam wykazuje powyższa tabela, występujące w bilansach ponadnormatywne stany robót w toku są wynikiem nieprawidłowości w pracy obydwóch zakładów, gdyż po wyeliminowaniu wartości produkcji zaniechanej i przekroczenia kosztów, występują stale stany poniżej normatywu.

W zakładzie A, produkującym maszyny seryjnie, charakterystycznym natomiast jest fakt ogromnych wahań w stanach bilansowych robót w toku w poszczególnych miesiącach. Wahania te spowodowane są nasileniem montażu serii maszyn, a tym samym wykańczaniem produkcji towarowej, co miało miejsce na przykład w okresie trzecim, gdzie nastąpił spadek. W następnych miesiącach uruchomienie produkcji nowych serii powoduje ponowny wzrost robót w toku. Wahanie stanów robót w toku uzależnione jest w tym zakładzie od tego, w jakim etapie produkcyjnym znajdują się (w okresie sporządzania bilansu) poszczególne serie i ile maszyn z produkowanej serii zostało już wykończonych.

Dla zobrazowania nierównomiernego w miesiącach narastania kosztów serii podajemy przykład kształtowania się kosztów jednej serii, której produkcja przebiega względnie prawidłowo, gdyż występuje tylko niewielkie wydłużenie

Tabela Nr 2 (w tysiącach złotych)

Miesiące	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	Razem
Koszty miesięczne	600	161	317	255	745	476	1210	639	305	218	4926
Procent kosztów w poszczególnych miesiącach w stosunku do całości	12,2	3,2	6,4	5,0	15,0	9,4	24,6	13,0	6,3	4,9	100
Koszty narastające	600	761	1078	1333	2078	2554	3764	4403	4708	4926	4926
Koszty zaliczone w poszczególnych miesiącach na wyroby gotowe	-	-	-	-	-	-	2540	773	779	834	4926
Koszty zaliczone razem na wyroby gotowe	-	-	-	-	-	-	2540	3315	4092	4926	4926
Stan w robotach w toku	600	761	1078	1333	2078	2554	1224	1090	616	-	-

ostatniego etapu produkcji z braku silników (patrz tabela Nr 2).

Nierównomierność narastania kosztów w poszczególnych miesiącach jest spowodowana następującymi czynnikami:

- w pierwszym miesiącu wysoki procent kosztów wynika z pobrania materiałów do obróbki mechanicznej,
- w drugim, trzecim i czwartym miesiącu niewielkie koszty obejmują głównie robociznę z tytułu obróbki mechanicznej,
- w piątym i szóstym miesiącu następuje już montaż podzespołów, co wiąże się z pobraniem z magazynu materiałów z kooperacji i droższą robocizną.
- w następnych miesiącach przebiega montaż maszyn z tym, że w siódmym miesiącu pobrano partie: odlewów, łożysk, silników itp. potrzebnych do wykończenia produkcji.

W tych też miesiącach następuje spływ wyrobów gotowych, przy czym należy zaznaczyć, że spływ ten powinien nastąpić w ciągu dwóch miesięcy, w podanym przykładzie jest on przedłużony.

Ponieważ w zakładzie A produkcja seryjna opiera się na różnych ilościach sztuk w serii (od 10 do 60), a często jedna seria obejmuje parę zbliżonych typów maszyn, jak również z uwagi na to, że okres spływu z produkcji gotowych maszyn uzależniony jest od typu, występują stałe wahania w stanach robót w toku. W tym przypadku ustalenie normatywów w oparciu o średni cykl produkcyjny z uwzględnieniem współczynnika narastania kosztów nie gwarantuje pokrycia tych wahań, niezawinionych przez zakład.

Nadmienić jeszcze należy, że po wyeliminowaniu nieprawidłowości kształtowanie się stanów robót w toku poniżej normatywu w zakładzie A jest wynikiem braku pełnej obsady kadr fachowców i właściwego parku maszynowego w pierwszych etapach produkcji, co powoduje częste zahamowania dalszych etapów oraz szturmowość wykańczania wyrobów w końcu miesiąca.

W zakładzie B, produkującym obok serii maszyn, duże obiekty, wahania stanów robót w toku uzależnione są od stopnia zaawansowania prac przy dużych obiektach. Tak na przykład w okresie trzecim ukończono montaż dużych obiektów, których produkcję rozpoczęto jeszcze w roku 1954, przy równoczesnym zapoczątkowaniu prac nad nowymi obiektami — stąd wynika bardzo poważny spadek stanów robót w toku. Dalszy poważny wzrost przewidywany był na koniec roku 1955.

Występujące w zakładzie B stany poniżej normatywu robót w toku są wyłącznie wynikiem miernotoczności produkcji wyrobów seryjnych.

Przytoczywszy przykłady, potwierdzające uprzednie moje uwagi odnośnie niedoskonałości obecnie stosowanego systemu normowania produkcji w toku w przedsiębiorstwach przemysłowych o długim cyklu produkcyjnym, przechodzę do omówienia projektu, który by gwarantował prawidłowe ustalanie normatywów w tych przedsiębiorstwach oraz kredytowanie stanów ponadnormatywnych.

Projekt ten należałoby więc ująć w następujących punktach:

1) po otrzymaniu od jednostki nadrzędnej limitów do planu rocznego oraz zatwierdzeniu planu produkcji i kosztów, zakład powinien sporządzić wykaz prawidłowych miesięcznych stanów robót w toku;

2) normatyw na roboty w toku powinien być ustalony na poziomie najniższego w roku prawidłowego stanu robót w toku i obowiązywać we wszystkich okresach tego roku w tej wysokości;

3) w tych okresach, w których normatyw nie pokrywa stanów prawidłowych, różnica między normatywem (ustalonym jak w punkcie drugim) a stanem prawidłowym na

dany miesiąc powinna być pokryta nisko oprocentowanym kredytem bankowym;

4) ewentualne stany robót w toku, przekraczające ustalone na dany miesiąc stany prawidłowe, mogłyby być przedmiotem kredytu na zapasy ponadnormatywne, po uprzedniej analizie przyczyn ich zaistnienia i możliwości rozładowania.

Spróbuję obecnie omówić te punkty bardziej szczegółowo:

Ad 1. Sporządzanie przez zakład wykazu prawidłowych miesięcznych stanów robót w toku z rozbiciem na serie lub poszczególne duże obiekty, powinno odbywać się raz na rok, przy opracowywaniu planu rocznego, na podstawie następujących materiałów:

- a) harmonogramu produkcji poszczególnych serii lub wyrobów,
- b) norm zużycia materiałów,
- c) harmonogramu wydawania materiałów do produkcji, który służy działowi przygotowania produkcji do wydawania dyspozycji do magazynu,
- d) planowanej według harmonogramu produkcji, ilości roboczogodzin na poszczególnych wydziałach, co jest podstawą do ustalania stanu zatrudnienia i funduszu płac,
- e) planu kosztów wydziałów produkcji pomocniczej,
- f) planu kosztów wydziałowych i ogólnofabrycznych.

Na podstawie powyższych materiałów sporządzenie wykazów prawidłowych stanów robót w toku odbywałoby się w sposób następujący:

a) dla produkcji podstawowej należy obliczyć koszty miesięczne każdej serii planowanej według harmonogramu produkcji, biorąc pod uwagę:

- planowane roboczo-godziny i średnią płacę pracowników poszczególnych wydziałów produkcji podstawowej, z uwzględnieniem narzutu na płace,
- koszty materiałów ustalone według punktu c z narzutami na koszty zakupu,
- narzuty kosztów wydziałowych i ogólnofabrycznych, naliczane według ustalonego klucza,
- ewentualne koszty specjalne na przykład dokumentacja techniczna.

Łączne, narastające koszty produkcji należy pomniejszyć o koszty własne wyrobów gotowych na podstawie harmonogramu wykańczania tych wyrobów (montażu).

b) dla produkcji pomocniczej należy ustalić na podstawie kosztów wydziałów pomocniczych tę część kosztów, która dotyczy produkcji zarówno dla zakładu jak i usług oraz produkcji pomocniczej przeznaczonej na sprzedaż, po czym ustalić normatyw dla danych wydziałów; normatyw ten ze względu na mniejsze wahania produkcji mógłby być oparty na ustalonych wskaźnikach w dniach.

Wykazy te powinny być ujęte jako część składowa planu finansowego i zaakceptowane przez jednostkę nadrzędną. Wykazy powinny zawierać specyfikację poszczególnych zleceń produkcyjnych (serii lub wyrobów) i ich kosztów zaliczonych do produkcji w toku na koniec miesiąca, którego wykaz dotyczy, przy czym należałoby z nich wyłączyć występujące nieprawidłowości, wynikające z poprzednich okresów, jak na przykład produkcję zamiechaną.

Ad 2. Ustalenie normatywu jednakowego na cały rok na poziomie najniższego prawidłowego stanu robót w toku zlikwiduje dotychczasowe luzy finansowe wynikłe z kształtowania się w pewnych okresach stanów robót w toku poniżej normatywu, a tym samym zwolni poważne środki budżetowe, przy jednoczesnym uproszczeniu rozliczeń z budżetem z tytułu środków obrotowych.

Ad 3. Wychodząc z założenia, że stan prawidłowy powinien być w całości sfinansowany normatywem, lecz chcąc równocześnie ograniczyć wyżej wymienione luzy, różnica między stanem prawidłowym na dany miesiąc (wynikającym z wykazu, o którym mowa w punkcie 1),

a normatywem ustalonym na poziomie najniższym, powinna być pokrywana nisko oprocentowanym kredytem bankowym na podstawie oświadczeń i wniosków jednorazowych przedsiębiorstw bez podawania przyczyn zaistnienia tych stanów. Kredyt powyższy mógłby być również regulowany raz w miesiącu (lub kilka razy) na podstawie oświadczeń i wniosku generalnego, bez oznaczenia terminu płatności, podobnie, jak regulowany jest kredyt normatywny na obrót, a to w celu uproszczenia manipulacji kredytowych.

Ad 4. Gdyby z oświadczenia, dotyczącego robót w toku wynikało, że w przedsiębiorstwie utrzymują się stany powyżej prawidłowych, do oświadczenia tego powinna być dołączona specyfikacja stanów z podziałem na serie produkcji. Ponieważ oświadczenia okresowe o stanie robót w toku składane są przez przedsiębiorstwa w oddziałach NBP w dniu 15 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły, zakład jest w stanie sporządzić powyższą specyfikację po rozliczeniu do bilansu kosztów na poszczególne serie.

Specyfikacja ta wykaże w porównaniu ze stanami prawidłowymi danych serii (według wykazu stanów prawidłowych na dany miesiąc) odchylenia zarówno in plus, jak i minus, co pozwoli na stwierdzenie bądź wydłużonego cyklu produkcji lub wręcz zaniechania produkcji, bądź nieuruchomienia w czasie zaplanowanym produkcji danej serii lub przedterminowego jej rozpoczęcia.

Również porównanie ustalonego prawidłowego stanu produkcji pomocniczej z faktycznym stanem robót w toku w tej pozycji dałoby możliwość ustalenia odchyleń, wynikłych ze złej pracy przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo we wniosku kredytowym, dotyczącym kredytu na stany robót w toku, przewyższające stany prawidłowe, musiałoby usprawiedliwić przyczyny zaistnienia tych stanów w odniesieniu do poszczególnej serii (wyrobów) oraz wskazać możliwości i terminy ich rozładowania, co pozwoliłoby na rozdział kredytu na nadzwyczajne potrzeby na kredyt na zapasy przejściowe i inne oraz na śledzenie rozładowania nadmiarów w następnych miesiącach zgodnie z PO 34/55.

W celu zorientowania czytelników jak należy sporządzać omówione w punkcie 1 wykazy i jak kształtowałyby się stany prawidłowe w stosunku do normatywów obliczonych na podstawie kosztów produkcji i wskaźników w dniach, próbuję obecnie przedstawić to cyfrowo, przyjmując — teoretycznie — miesięczne koszty serii w układzie zbliżonym do podanego uprzednio w odniesieniu do przedsiębiorstwa A (tabela Nr 2).

Dla ułatwienia obliczeń przyjmuję jako stan wyjściowy z BO tylko koszty przygotowania jednej serii, a w ciągu

dziewięciu miesięcy zobrazuję koszty siedmiu serii o różnej ilości maszyn i różnych kosztach, ze względu na typy tych maszyn i ich przeznaczenie (dla potrzeb krajowych lub eksportu) patrz tabela Nr 3.

Ponieważ, jak wyżej omówiono, w wyliczeniach przyjęto na początek roku koszty tylko jednej serii, do czasu uruchomienia paru serii koszty miesięczne i narastające są nietypowe, dlatego też należy omówić strukturę kosztów dopiero od miesiąca piątego. W miesiącu piątym zwiększenie kosztów miesięcznych wynika zarówno z uruchomienia serii D i E, jak i poważnych kosztów serii A i B (etap montażu maszyn). W miesiącu szóstym na zwiększenie kosztów miesięcznych mają przede wszystkim wpływ koszty związane z montażem dużej serii C, dlatego to w tym miesiącu zakład, mając poważne zaangażowanie w robotach w toku serii B, C, D i E, nie uruchamia nowej serii maszyn. W następnych miesiącach zmniejszenie kosztów miesięcznych wypływa z prac nad ukończeniem części serii i uruchomieniem nowych, będących jeszcze w stadium montażu podzespołów.

Dla zobrazowania prawidłowych stanów robót w toku należy w każdym miesiącu uwzględnić spływ z produkcji gotowych maszyn, przy czym, jak już uprzednio było omówione, wykańczanie dużej serii odbywa się przeważnie w ciągu dwóch do trzech miesięcy (nierównomiernie w ciągu tego okresu), małej w ciągu miesiąca.

Uwzględniając wykończenie serii maszyn A, B, C i D, prawidłowe stany robót w toku poszczególnych serii powinny kształtować się następująco: tabela Nr 4, rubryka ostatnia.

Analizując w ten sposób ustalone prawidłowe stany robót w toku stwierdza się poważne różnice wynikające:

w miesiącu szóstym z poważnego zaangażowania kosztów dużej serii C,

w miesiącu siódmym z ukończenia serii B i poważnego zaangażowania kosztów serii D — małej, ale pracowolnej, przeznaczonej na eksport,

w miesiącu ósmym i dziewiątym z rozpoczęcia nowej bardzo dużej serii E i następnych F i G, przy wykończeniu serii D, dotyczącej maszyn eksportowych.

Gdyby teraz ustalić normatyw robót w toku, przyjmując za podstawę koszty kwartalne i osiemdziesięciodniowy wskaźnik w dniach (proces produkcji sześciu do siedmiu miesięcy, co po uwzględnieniu współczynnika narastania kosztów daje około osiemdziesięciu dni), to porównanie stanów miesięcznych z normatywami wykazałoby bardzo poważne odchylenia zarówno in plus, jak i minus.

Przy kosztach w drugim kwartale 8.540 normatyw wy-

Tabela Nr 3

miesiąc	Seria A		Seria B		Seria C		Seria D		Seria E		Seria F		Seria G		Razem	
	koszty miesięczne	koszty narastające	koszty miesięczne	koszty narastające	koszty miesięczne	koszty narastające	koszty miesięczne	koszty narastające	koszty miesięczne	koszty narastające	koszty miesięczne	koszty narastające	koszty miesięczne	koszty narastające	koszty miesięczne	koszty narastające
BO	600	600	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	600	600
1	440	1040	480	480	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	920	1520
2	600	1640	300	780	900	900	—	—	—	—	—	—	—	—	1800	3320
3	360	2000	330	1110	500	1400	—	—	—	—	—	—	—	—	1190	4510
4	1000	3000	150	1260	500	1900	420	420	—	—	—	—	—	—	2070	6580
5	900	3900	870	2130	400	2300	300	720	600	600	—	—	—	—	3070	9650
6	100	4000	720	2850	1500	3800	680	1400	400	1000	—	—	—	—	3400	13050
7	—	4000	150	3000	1000	4800	700	2100	400	1400	800	800	—	—	3050	16100
8	—	4000	—	3000	200	5000	660	2760	650	2050	300	1100	1000	1000	2810	18910
9	—	4000	—	3000	—	5000	40	2800	1550	3600	700	1800	400	1400	2690	21600
									c.d. w następnym miesiącu				c.d. w następnym miesiącu			
													c.d. w następnym miesiącu			

Tabela Nr 4

O k r e s	Seria A			Seria B			Seria C			Seria D			Seria E			Seria F			Seria G			R a z e m			
	Koszt serii	Koszt maszyn wykonanych	Prawidłowy stan robót w toku	Koszt serii	Koszt maszyn wykonanych	Prawidłowy stan robót w toku	Koszt serii	Koszt maszyn wykonanych	Prawidłowy stan robót w toku	Koszt serii	Koszt maszyn wykonanych	Prawidłowy stan robót w toku	Koszt serii	Koszt maszyn wykonanych	Prawidłowy stan robót w toku	Koszt serii	Koszt maszyn wykonanych	Prawidłowy stan robót w toku	Koszt serii	Koszt maszyn wykonanych	Prawidłowy stan robót w toku	Koszt serii	Koszt maszyn wykonanych	Prawidłowy stan robót w toku	
BO	600		600																						600
1	1040		1040	480		480																			1520
2	1640		1640	780		780	900																		3320
3	2000		2000	1110		1110	1400																		4510
4	3000		3000	1260		1260	1900	420																	6580
5	3900	2300	1600	1426		1426	2300	720	600																9650
6	4000	1700		2130		2130	3800	1400	1000	1000															13050
7	4000			2850	500	2350	3400	2100	1400	1400	2050														16100
8	4000			3000	2500			2760	2800	2800	2760	2050													18910
9	4000			3000	3000			2800	2800	2800	2760	3600													21600

niósłby 7.591, w trzecim kwartale przy kosztach 8.550 normatyw — 7.600.

Biorąc pod uwagę tylko kwartał drugi i trzeci, zgodnie z omawianym projektem, normatyw powinien kształtować się na poziomie najniższego stanu prawidłowego, to jest w wysokości 6.800, jednocześnie w innych miesiącach wystąpiłby kredyt nisko oprocentowany — w miesiącu piątym w wysokości 550, w miesiącu szóstym — 1750, w miesiącu siódmym — 900, w miesiącu ósmym — 110.

Wykaz prawidłowych stanów robót w toku w rozbiu na serie od A do G porównywany byłby z faktycznym stanem produkcji w toku w odniesieniu do omawianych serii, a ewentualne różnice (in plus od odjęciu stanów in minus) pokrywane byłyby z kredytu na nadzwyczajne potrzeby na ponadnormatywne zapasy przejściowe lub inne, lub wyłączane z kredytowania w zależności od charakteru tych zapasów.

Zastanówmy się obecnie, jakie korzyści wypływałyby z zastosowania omówionego systemu normowania i kredytowania produkcji w toku w przedsiębiorstwach o długim cyklu produkcyjnym.

1. Uchwała Nr 526, nakładająca na aparat bankowy bardzo poważne zadania, wyraźnie wskazuje, że aby rygory z niej wypływające były skuteczne, oddziały NBP muszą pogłębić swoją pracę analityczną. Ponieważ ustalenie przyczyn nadmiernych stanów robót w toku w praktyce dla inspektorów kredytowych jest bardzo trudne z braku znajomości procesów technologicznych produkcji zakładów, sprawa ta, przy zastosowaniu omawianego systemu, zostaje rozwiązana w drodze przedstawienia przez zakład potrzebnych materiałów analitycznych.

2. Pogłębienie analizy przez głównych księgowych bezwzględnie mogłoby znaleźć odbicie w pionie technicznym zakładu, bowiem przyczyny stanów nieprawidłowych powinny być tematem narad zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych. Współdziałanie głównego księgowego z pionem technicznym i załogą zakładu przyczynić się powinno do poprawy sytuacji poprzez usprawnienie procesów produkcji, właściwsze planowanie wewnątrzzakładowe, lepsze zaopatrzenie itp.

3. Oddział NBP, kontrolujący przedsiębiorstwo mając szczegółowe rozróżnienie przyczyn ponadnormatywnych stanów produkcji w toku, kształtujących się powyżej stanów prawidłowych, mógłby skutecznie oddziaływać na pracę przedsiębiorstwa, poprzez ustalenie spłat kredytów w realnych terminach oraz wyłączanie z kredytowania zapasów mierzalowanych w ustalonych terminach — w szczególności dotyczyłoby to zapasów, wynikłych z produkcji zamiechanej lub wstrzymanej.

4. Ustalenie normatywów na roboty w toku na poziomie najniższego w roku stanu prawidłowego pozwoliłoby na zwolnienie poważnych środków budżetowych, a jednocześnie usunęłoby istniejące okresowo w przedsiębiorstwach o długim cyklu produkcyjnym luzy finansowe, wynikające ze stanów poniżej normatywu, co wpłynęłoby na pogłębienie kontroli przedsiębiorstwa przez NBP.

Wprowadzenie omawianego systemu normowania i kredytowania produkcji w toku we wszystkich przedsiębiorstwach o długim cyklu produkcyjnym może napotkać w niektórych z nich na obiektywne trudności jak na przykład:

1. Nie we wszystkich przedsiębiorstwach główni księgowi są na należytych poziomach i nie potrafią ustalić realnych danych do sporządzenia zestawienia prawidłowych stanów robót w toku; w tych przypadkach trzeba by się zwracać o pomoc do centralnych zarządów.

2. W wielu zakładach produkcja jest wieloasortymentowa, w wyniku czego wystąpią duże ilości zleceń produkcyjnych, wskutek tego kontrola kształtowania się stanów

w odniesieniu do poszczególnych zleceń byłaby bardzo utrudniona; dlatego należałoby się zastanowić czy we wszystkich branżach omawiany system mógłby być zastosowany.

3. Zmiany produkcyjne, wynikające z planów operatywnych, również utrudniałyby bardzo kontrolę; jednakże istnieje jeszcze dużo zakładów, których plany roczne nie ulegają poważniejszym zmianom w planach operatywnych.

4. Wiele jeszcze przedsiębiorstw przekracza koszty planowane, co wiąże się z koniecznością wyłączenia z kredytowania kwot, odpowiadających procentowi przekroczenia kosztów. Zachodzi więc trudność, w ustaleniu z których stanów kwoty te powinny być potrącone. Moim zdaniem, o ile w przedsiębiorstwie stany kształtują się na poziomie stanów prawidłowych, z omówionego wyżej kredytu na stany wynikające z porównania normatywu ze stanem prawidłowym w przypadku przekroczenia kosztów, nie powinno dokonywać się potrąceń, z uwagi na to, że przedsię-

biorstwo, mając ustalony w inny sposób (na poziomie prawidłowych stanów) normatyw, utrzymywałoby zapasy w jego granicach, co pokryte byłoby z dotacji budżetowej. Natomiast potrącenia, wynikające z przekroczenia planu kosztów, powinny być dokonywane z kredytów na zapasy kształtujące się powyżej prawidłowych.

Powyżej omówiony przeze mnie system normowania i kredytowania robót w toku w przemyśle o długim cyklu produkcyjnym jest wyrazem dążności do pogłębienia kontroli tej grupy zapasów. Wychodząc więc z założenia, że pozwoliłby on na pogłębienie kontroli oraz mógłby się przyczynić do wzmocnienia oddziaływania aparatu bankowego na prawidłowość produkcji i jej kosztów, co w świetle Uchwały Nr 526 jest zagadnieniem pierwszoplanowym, poddaję ten projekt pod rozwagę kolegom z innych oddziałów.

A. Cybulska

Jeszcze raz w sprawie zmiany systemu finansowego państwowych ośrodków maszynowych

Prowadzona na łamach Wiadomości Narodowego Banku Polskiego dyskusja w sprawie wprowadzenia zmiany systemu finansowego państwowych ośrodków maszynowych, mimo dotychczas stosunkowo skromnej ilości dyskutantów (cztery wypowiedzi: pierwsza zapoczątkowana w Nr 6/55 przez niżej podpisanego i dalsze zamieszczone w Nr 10/55 — wypowiedzi kol. W. Walczaka i M. Swiderskiego oraz ostatnia w Nr 1/56 kol. Z. Józwiaka) potwierdza celowość poruszenia tego problemu nurtującego od dłuższego czasu wszystkich pracowników kontrolujących państwowe ośrodki maszynowe.

Dołączając ponownie swój głos do głosów praktyków z terenu prowadzących kontrolę POM, chcę zwrócić uwagę na niektóre, moim zdaniem, pozytywne momenty w naszej dyskusji oraz dotychczasowe praktyczne wnioski w podobnej sprawie, wyciągane przez pracowników finansowo-kredytowych w Związku Radzieckim (dyskusja nad zmianą systemu finansowego MTS).

Jednak nie będzie to próba podsumowania dyskusji, choćby dlatego, że na to za wcześnie jeszcze, lecz jeszcze jeden z głosów, mający między innymi również za cel pobudzenie dalszej dyskusji. Co wydaje mi się godne podkreślenia?

1. A więc przede wszystkim sugestia kol. Swiderskiego przeprowadzenia szerokiej dyskusji na temat nowego systemu finansowego POM, przy czym wydaje mi się konieczne przeprowadzenie dyskusji z wyrażnie ustalonym kierunkiem proponowanych zmian w systemie finansowym w sensie przejścia POM na pełny wewnętrzny rozrachunek gospodarczy oraz podobnie jak to proponuje również kol. Swiderski, po uprzednim opracowaniu odpowiedniego materiału do dyskusji (chyba przez właściwy wydział branżowy w Centrali Banku lub może przez Redakcję Wiadomości Narodowego Banku Polskiego) i przekazaniu tego materiału do zapoznania się przez pracowników oddziałów terenowych (najlepiej również za pośrednictwem Wiadomości Narodowego Banku Polskiego). Uważam, że udział w dyskusji jak najszerszy rzesz praktyków a szczególnie inspektorów kredytowych z oddziałów terenowych, kontrolujących państwowe ośrodki maszynowe a nawet niektórych głównych (starszych) księgowych POM, jest bardzo wskazany i pożądany i powinien być owocny.

2. W odniesieniu do kierunku i zakresu dyskusji wydaje się konieczne podkreślić z całym naciskiem również to, że

pod dyskusję poddano system finansowy państwowych ośrodków maszynowych a nie metody przeprowadzania kontroli kosztów POM, gdyż problem właściwego ustalenia kontroli kosztów POM jest zagadnieniem samym w sobie, niezależnym od systemu finansowego i wymaga odrębnego potraktowania.

Poddanie więc pod dyskusję jedynie sprawy systemu finansowego uzasadnione jest tym, że system finansowy jest aktywnym czynnikiem oddziałującym na poprawę gospodarności przedsiębiorstw. Zasugerowanie natomiast kierunku zmiany dotychczasowego systemu finansowego państwowych ośrodków maszynowych (budżet) na rozrachunek gospodarczy znajduje swoje uzasadnienie w tym, że rozrachunek gospodarczy, jako wyższa forma gospodarowania, jest najwłaściwszą metodą prowadzenia przedsiębiorstw socjalistycznych, metodą, która zapewnia jak największe efekty ekonomiczne przy najniższych nakładach. Rozrachunek gospodarczy, jako podstawowa metoda gospodarowania, umożliwia bieżące i ściśle porównywanie nakładów pieniężnych z wynikami działalności jednostek gospodarczych. Rozrachunek gospodarczy zapewnia przedsiębiorstwu samodzielność gospodarczą a przy tym pozwala rozwijać jak najbardziej pełną inicjatywę w najbardziej oszczędnym wykonywaniu zadań gospodarczych. Rozrachunek gospodarczy wychowuje przedsiębiorstwo, ucząc je pracować ekonomicznie i wobec tego góruje nad systemem budżetowym, który uprawnia do wykorzystania postawionych do dyspozycji przedsiębiorstwa kwot w pełnej wysokości wprawdzie zgodnie z planem, ale zupełnie niezależnie od tego, że zadania rzeczowe nie są wykonywane. Państwowe ośrodki maszynowe otrzymują dotacje budżetowe na wydatki eksploatacyjne zależnie od planowanej do wykonania ilości prac ciągnikowych i innych i od planowanego kosztu własnego I ha orki średniej. Ta sytuacja stwarza pewien paradoks ekonomiczny, gdyż niewykonanie planu eksploatacyjnego przez państwowy ośrodek maszynowy nie znajduje wyrazu w powstaniu trudności finansowych, podczas gdy w POM wykonującym a nawet „co gorsze“ przekraczającym swoje zadania gospodarcze, powstają dodatkowe trudności finansowe, które mogą być częściowo usunięte dopiero po pewnym okresie, gdy POM uzyska kredyt bankowy.

Aby w państwowych ośrodkach maszynowych stworzyć warunki do jak najlepszego wykonywania zadań, jakie

stoją przed nimi na odcinku przebudowy wsi, należy zastosować takie bodźce, które by zmuszały POM do poprawy pracy. Aktywną rolę w tym wypadku przypisuje zmianie systemu finansowego (budżetowego) na rozrachunek gospodarczy.

3. Obowiązujący obecnie system finansowy POM posiada cały szereg przesłanek do przejścia na rozrachunek gospodarczy. Przesłanki te to cały szereg elementów właściwych dla systemu rozrachunku gospodarczego jak:

- normowanie niektórych składników środków obrotowych;
- wyposażenie POM we własne środki obrotowe;
- oparcie działalności eksploatacyjnej POM na planach gospodarczo-finansowych;
- zawieranie przez POM umów ze spółdzielniami produkcyjnymi;
- korzystanie z kredytów bankowych;
- tworzenie odpisów na fundusz zakładowy.

Rozpatrzymy pokrótce znaczenie (oddziaływanie) powyższych elementów.

Dla zapewnienia dobrego wykorzystania zdolności produkcyjnej POM, dla osiągnięcia pełnej ciągłości procesu produkcyjnego i wyeliminowania wszelkich zahamowań (przerw i przestojów) w pracy, POM wyposażone zostały we własne środki obrotowe. Dysponowanie przez przedsiębiorstwo dostateczną ilością środków obrotowych oraz zabezpieczenie mu właściwej ich struktury jest jednym z podstawowych warunków jego działalności prawidłowej i umożliwiające zostało w POM dzięki wprowadzeniu normowania niektórych składników środków obrotowych jak: paliwo i smary, części zamienne, materiały remontowe, materiały ogólnogospodarcze i przedmioty nietrwałe. Posiadanie przez każde przedsiębiorstwo określonej masy środków własnych ma podstawowe znaczenie dla zabezpieczenia rozrachunku gospodarczego.

Jednym natomiast ze środków zmierzających do umocnienia i pogłębienia zasad rozrachunku gospodarczego są umowy planowe. Umowy są środkiem zapewniającym koordynację działalności między przedsiębiorstwami na odcinku współpracy i kontroli. Określają one prawa i obowiązki przedsiębiorstw w zakresie ilości, jakości i struktury działalności gospodarczej, będącej przedmiotem dostaw i usług, ich terminów oraz zakres materialnej odpowiedzialności za jakość wykonania umowy.

Umowy w POM to przede wszystkim umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi, mające decydujące znaczenie dla wypełnienia przez POM — jako ogniska wszechstronnej pomocy państwa dla wsi — roli czynnika kierującego rozwojem i umacnianiem spółdzielni produkcyjnych. Umowa między POM a spółdzielnią produkcyjną wyznacza konkretne zadania na cały rok dla POM i spółdzielni produkcyjnej w walce o wypełnienie planów gospodarczego rozwoju gospodarstw zespolonych. Precyzuje ona jednocześnie wyraźnie obowiązki spółdzielni w zakresie sposobu i terminu opłat dla POM za prace maszyn rolniczych i traktorów, to jest rozliczeń za wykonane przez POM usługi eksploatacyjne i remontowe. Jednym słowem umowa — to wspólny plan walki POM i spółdzielni produkcyjnej o osiągnięcie wysokich zbiorów, to plan walki o rozwój gospodarczy, o podniesienie dobrobytu spółdzielców, to wreszcie plan zobowiązań spółdzielców wobec państwa za jego pomoc (opłaty spółdzielni za pracę POM).

Umowa POM ze spółdzielnią produkcyjną jest podstawą do budowy planu gospodarczo-finansowego POM pod kątem jego realności, to jest prawidłowości ustalenia wskaźników usług i produkcji, ustalenia ich wysokości jak również ustalenia wysokości kosztów i planu ich obniżki, wykorzystania zdolności produkcyjnej sprzętu (pełne wy-

korzystanie rezerw) i ustalenia właściwych zadań na terenie działalności POM dla zaspokojenia wszystkich potrzeb terenu w określonym (postulowanym) zakresie.

Umożliwienie POM korzystania z kredytów bankowych w przypadku uzasadnionego przekroczenia planowych zadań rzeczowych (a więc tym samym planu kosztów) ma na celu osłabienie ujemnych skutków finansowania z budżetu brutto, które nie nadąża za wykonaniem rzeczowym, przekraczającym zadania planowe, ponieważ kredyty budżetowe są zbyt sztywne i nie mogą być uruchomione wówczas, kiedy powinna istnieć możliwość uruchomienia dodatkowych środków finansowych, a więc wtedy, gdy następuje lepsze od planowanych wykonanie zadań rzeczowych. Przy usztywnionym finansowaniu z budżetu odbijałoby się to niesłusznie w sposób ujemny na sytuacji finansowej POM. W celu usunięcia powstającego w ten sposób hamulca, POM upoważnione zostały do korzystania z kredytu bankowego.

Ostatnio państwowe ośrodki maszynowe upoważnione zostały do dokonywania odpisów na fundusz zakładowy w celu stworzenia materialnego bodźca (pokrywanie socjalnych potrzeb zbiorowych i premiowanie załogi POM) dla przekraczania a co najmniej wykonania w 100% zadań planowych w zakresie robót polowych, nie przekroczenia planowanego kosztu ha orki średniej oraz ściągania bieżąco należności przynajmniej w 80%. Powyższe elementy rozrachunku gospodarczego mają istotny wpływ na gospodarność państwowych środków maszynowych, ale pełne ich rozwinięcie i oddziaływanie na gospodarkę POM możliwe będzie dopiero przy przejściu POM na pełny wewnętrzny rozrachunek gospodarczy, gdyż byłyby wówczas wzmocnione również dalszymi elementami rozrachunku gospodarczego.

4. Informacje delegacji Centrali naszego Banku z pobytu pod koniec ubiegłego roku w Związku Radzieckim oraz pojawiające się artykuły w czasopiśmie radzieckich świadczą o znacznym zaawansowaniu prac nad zmianą systemu finansowego MTS z systemu budżetowego na rozrachunek gospodarczy.

I. Kuzniecowa w artykule pt.: „Zagadnienia zastosowania rozrachunku gospodarczego w stacjach maszynowo-traktorowych“ (Woprosy Ekonomiki Nr 9/1955) pisze:

„Finansowanie stacji maszynowo-traktorowych z budżetu państwowego odegrało i spełnia obecnie wielką rolę w ich rozwoju. Nie oznacza to jednak, że system finansowania stacji maszynowo-traktorowych nie jest wolny od istotnych niedociągnięć. Ujawniają się one właśnie w chwili obecnej, gdy stacje maszynowo-traktorowe powołane zostały do ponoszenia odpowiedzialności za losy produkcji kolchozowej“ — i dalej: „główna wada finansowania stacji maszynowo-traktorowych polega na tym, że nie jest ono związane z ostatecznym wynikiem ich pracy“ — oraz — „obecny system finansowania stacji maszynowo-traktorowych posiada i inne wady. Mianowicie, celowe przeznaczenie środków budżetowych nie tylko ogranicza samodzielność gospodarczo-operatywną stacji maszynowo-traktorowych, lecz może ponadto wywoływać trudności finansowe“.

I. Kuzniecowa sugeruje następujące rozwiązanie w MTS występujących nieprawidłowości: „Finansowanie stacji maszynowo-traktorowych powinno być dokonywane tak, aby było ono bodźcem dla opłacalności pracy stacji oraz tworzyło materialne zainteresowanie w zwiększaniu wysiłków zmierzających do wzrostu produkcji rolnej i obniżenia jej kosztu własnego. Na obecnym etapie może to być zrealizowane jedynie pod warunkiem, że stacje będą pokrywały całość swoich wydatków wpływami z kolchozów w postaci opłaty pieniężnej i w naturze za dokonane prace“.

Oczywiście, że kredytowcy radzieccy nie upraszczają zagadnienia i zdają sobie sprawę z trudności wylaniających się przy wprowadzaniu rozrachunku gospodarczego w MTS, że równoległe wymagane jest przepracowanie całego szeregu zagadnień związanych z poprawą w MTS jakości planowania, rozliczeń, metody ustalania nowych cen oraz ich zróżnicowania, prawidłowego opracowania normatywów, materialnego zainteresowania MTS wynikami kołchozów (wyższe wpływy przy osiągnięciu ponadplanowych zbiorów, niższe przy niewykonaniu zadań planowych), prawidłowego ustalania kosztu własnego i ha orki średniej, kosztu remontu itp.

Zdają sobie równocześnie sprawę, że przejście jednak MTS na rozrachunek gospodarczy jest nieodzowne. Mało tego. Nieodzowne jest przechodzenie na rozrachunek gospodarczy również poszczególnych komórek eksploatacyjnych MTS jak na przykład wykonujących prace rolne, transportowe, warsztatów itd. Wspomniany już wyżej I. Kuźniecowa pisze: „Zatem na podstawie wykorzystania doświadczeń przodujących stacji (w Związku Radzieckim w kilku obwodach oparto tytułem próby system finansowy MTS na zasadach rozrachunku gospodarczego — uwaga moja — E. S.) powstała obecnie całkowita możliwość rozpowszechnienia rozrachunku gospodarczego w brygadach ciągnikowych na wszystkie stacje maszynowo-traktorowe. Należy wprowadzić również rozrachunek gospodarczy w warsztatach remontowych oraz w samochodowym transporcie towarowym stacji maszynowo-traktorowych. Wprowadzenie rozrachunku gospodarczego do stacji maszynowo-traktorowych oraz w ich komórkach eksploatacyjnych da poważny ekonomiczny wynik, stworzy niezbędne warunki do udoskonalenia działalności eksploatacyjnej stacji oraz do dalszego wzmocnienia ich roli jako decydującego czynnika w produkcji kołchozowej“ (I. Kuźniecowa — Woprosy Ekonomiki Nr 9/55).

Jak wielką wagę przywiązuje się w Związku Radzieckim do zmiany systemu finansowego MTS świadczy fakt, że sprawa ta znalazła swój wyraz również w referacie KC KPZR wygłoszonym przez Pierwszego Sekretarza tow.

N. S. Chruszczowa na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Towarzysz Chruszczow stwierdza między innymi: „Doświadczenie wykazuje, że we wszystkich gałęziach produkcji socjalistycznej pierwszorzędnego znaczenie ma rozrachunek gospodarczy. Tymczasem ta wypróbowana metoda gospodarowania nie jest w MTS stosowana. Obecna metoda finansowania MTS z budżetu państwowego łączy się z sobą z odpowiedzialności i brak kontroli. Wielu pracowników MTS nie bada dokładnie gospodarczych wskaźników pracy ośrodków maszynowo-traktorowych i nie dość interesuje się racjonalnym wykorzystywaniem maszyn. MTS są finansowane niezależnie od wyników działalności gospodarczej“; — i dalej — „celowe będzie stopniowe przestawianie w ciągu najbliższych lat ośrodków maszynowo-traktorowych na rozrachunek gospodarczy“.

Celowo powołuję się na powyższe, gdyż uważam, że głosy i doświadczenia przy rozwiązywaniu zagadnień związanych z systemem finansowym MTS nie mogą być przez nas pominięte, jakkolwiek układ naszej gospodarki na wsi (istnienie indywidualnych gospodarstw rolnych) nie jest jeszcze analogiczny do układu gospodarczego w Związku Radzieckim.

Oczywiście, że należy w naszych warunkach rozpatrywać działalność państwowych ośrodków maszynowych również w ścisłym powiązaniu z istniejącą sytuacją na wsi.

5. W oparciu o doświadczenia radzieckie należałoby, moim zdaniem, rozwiązać próbnie dostrzeżone już teraz zagadnienia związane z przejściem państwowych ośrodków maszynowych na rozrachunek gospodarczy i zastosować je doświadczalnie w niektórych POM na terenie jednego — trzech województw.

Pozwoli to na praktycznych przykładach sprawdzić prawidłowość zaproponowanych rozwiązań, wypracować dalsze elementy rozwiązań i wyrobić sobie najpewniejszy pogląd o słuszności wprowadzanych zmian i ich ekonomicznych wyrazach

E. Simbierowicz

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

Uwagi o stosowaniu obostrzonych zasad kredytowania

Uchwała Prezydium Rządu Nr 526/55 ma szczególnie doniosły wpływ na jakość pracy kredytowego aparatu Banku. Wyposażyła ona Bank w bardziej czułe i skuteczne instrumenty kredytowania i kontroli, szczególnie nacisk kładzie na pogłębienie analizy gospodarczej i finansowej działalności przedsiębiorstw oraz wzmocnienie oddziaływania na te przedsiębiorstwa, w których występują nieprawidłowości w zakresie wykonywania planu akumulacji i kosztów własnych oraz gospodarki zapasami. Uchwała ta z całą pryncypialnością rozszerza dotychczasowy zakres oddziaływania kontroli bankowej (zapasy, rozliczanie, zamrożenia w robotach kapitalnych itd.) o problem akumulacji i kosztów własnych.

Uchwała Nr 526 — jak już wyżej wspomniano — umożliwia aparatowi kredytowemu Banku wzmocnienie oddziaływania na przedsiębiorstwa. Dotychczasowe metody oddziaływania odbywały się w większości przypadków na szczeblu właściwego oddziału operacyjnego i przedsiębiorstwa. Możliwości skutecznego włączenia jednostki nadrzędnej i ministerstwa do akcji likwidacji występujących w danym przedsiębiorstwie nieprawidłowości były stosunkowo ograniczone. W wielu przypadkach ograniczały się

do sporadycznie przekazywanych drogą korespondencyjną interwencji przez oddział wojewódzki do jednostki nadrzędnej, bądź przez departament do jednostki nadrzędnej lub ministerstwa.

W świetle uchwały Nr 526 możliwością aktywnego włączenia jednostki nadrzędnej i ministerstwa do akcji likwidacji nieprawidłowości występujących w podległych im przedsiębiorstwach stała się rzeczywistością. Ta zmiana możliwości w rzeczywistość nastąpiła dzięki wprowadzonym w oparciu o uchwałę Nr 526 instytucjom: obostrzonych zasad kredytowania, zmienionych zasad udzielania kredytu na fundusz płac dla przedsiębiorstw niezaliczonych do grupy dobrze pracujących, kredytowania pod gwarancją jednostek nadrzędnych itd.

Celem niniejszego artykułu jest chęć podzielenia się z czytelnikami „Wiadomości“ doświadczeniami, jakie uzyskano (w okresie od momentu wejścia uchwały w życie) przy realizacji zarządzenia Prezesa Nr A/58 z 30 lipca 1955 r. (stosowanie obostrzonych zasad kredytowania). W szczególności chodzi tu o wyjaśnienie techniki, metod i sposobów operowania tym ważnym instrumentem oddziaływania, tym więcej, że wyżej wymienione zarządze-

nie nie mogło dać recepty dokładnego i bezbłędnego postępowania przy stosowaniu obostrzonych zasad kredytowania w odniesieniu do wszystkich występujących w życiu przypadków.

Takie postawienie sprawy trąciłoby schematyzmem i eliminowałoby twórczą inicjatywę kredytowego aparatu Banku, która powinna znaleźć konkretne sposoby postępowania w konkretnych przypadkach. Już na tym miejscu można wyrazić opinię, że słuszną skądinąd intencja twórców wyżej wspomnianych zarządzeń została w poszczególnych przypadkach źle zrozumiana i. — jak się dalej przekonamy — doprowadziła w wielu przypadkach do stępienia tych czułych instrumentów oddziaływania, jakimi są: właściwe stosowanie obostrzonych zasad kredytowania oraz udzielanie kredytu na fundusz płac przedsiębiorstwom nie zaliczonym do grupy dobrze pracujących. Uwagi nasze ograniczamy do przedsiębiorstw przemysłowych.

Jak wiemy obostrzone zasady kredytowania polegają przede wszystkim na uzależnieniu dalszego udzielania kredytów do złożenia przez właściwy centralny zarząd (jednostkę nadrzędną) lub właściwe ministerstwo (urząd centralny) zobowiązania do likwidacji przyczyn złej gospodarki podległych przedsiębiorstw — w terminie uzgodnionym z Bankiem. W stosunku do przedsiębiorstw powiązanych z budżetami terenowymi zobowiązania składa prezydium wojewódzkiej rady narodowej, zaś w stosunku do spółdzielni — jednostka wojewódzka, której przedsiębiorstwo podlega.

Zobowiązanie takie powinno określać realne środki zapewniające przywrócenie w ustalonym terminie prawidłowej gospodarki przedsiębiorstwa, a w szczególności uruchomienie środków, które przyczynią się do zrealizowania planów akumulacji lub likwidacji strat ponadplanowych, do zwiększenia wydajności pracy, likwidacji przesostów etatowych i przekroczeń funduszu płac, obniżenia norm zużycia materiałowego itp.

Obserwując dotychczasową praktykę — można stwierdzić, że przy wprowadzaniu w życie obostrzonych zasad kredytowania występują trzy zasadnicze problemy, których pozytywne i właściwe rozwiązanie gwarantuje skuteczność całej akcji:

1. Określenie momentu, w którym należy zastosować w odniesieniu do danego przedsiębiorstwa obostrzone zasady kredytowania.

2. Określenie, do kogo należy się zwrócić o złożenie zobowiązania do likwidacji przyczyn złej gospodarki przedsiębiorstwa, to jest czy do centralnego zarządu (jednostki nadrzędnej), czy też do właściwego ministerstwa?

3. Ustalenie, jaki powinien być tok postępowania i forma (układ) konstrukcji wniosku o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania.

Ad 1. Moment, w którym uznamy, że dane przedsiębiorstwo „dojrzało“ do zastosowania w stosunku do niego obostrzonych zasad kredytowania nie jest — jakby się pozornie zdawało — łatwy. Na ten stan rzeczy wpływają dwa fakty.

Pierwszy. Zarządzenie Nr A/58 (stosowanie obostrzonych zasad kredytowania) uzależnia występowanie przez oddział w wnioskami o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania od uprzedniego wykorzystania przez oddział wszystkich będących w jego dyspozycji środków oddziaływania, takich na przykład, jak interwencje, sankcje bankowe itp. Powstaje pytanie, kiedy uznać należy za spełniony postulat, iż oddział wykorzystał wszystkie będące do jego dyspozycji środki oddziaływania? Na to recepty dać zarządzenie nie mogło. Dostyc powszechne są głosy, zwłaszcza kolegów w terenie, że rozwiązanie powyższej sprawy w zarządzeniu jest niedostateczne. Trudno się z tym sta-

nowiskiem zgodzić, albowiem zarządzenie takie, aby dobrze spełniało swoją rolę — nie mogło stać się odgórnie spreparowanym vademecum, rozwiązującym każdy konkretny przypadek. W życiu mogą występować i występują takie przypadki, o których mówi się często, że „filozofom się nie śniły“. Życie nie znosi schematu. Trzeba rozwiązywać konkretny przypadek, uwzględniając konkretny stan rozwoju sytuacji gospodarczej i finansowej, konkretny stan dotychczasowego oddziaływania itd. Może się bowiem zdarzyć, że przedsiębiorstwo nie wykonuje podstawowych wskaźników ekonomiczno-finansowych, ale z uwagi na słabe rozeznanie stanu rzeczy, oddział nie prowadził właściwego oddziaływania i w tym przypadku — nawet gdyby istniała merytoryczna pod względem liczbowym (wyników), zgodna z zarządzeniem, podstawa wystąpienia w wnioskiem o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania — należy naszym zdaniem — najpierw wyczerpać wszystkie środki oddziaływania, stojące do dyspozycji oddziału, a dopiero potem wystąpić z właściwym wnioskiem.

Drugim faktem utrudniającym uznanie danego przedsiębiorstwa za „dojrzałe“ do zastosowania wobec niego obostrzonych zasad kredytowania jest to, że oddziały (nie wszystkie) nie zawsze potrafiły właściwie rozwiązać zagadnienie ciągłości obserwacji rozwoju sytuacji gospodarczej i finansowej danego przedsiębiorstwa. Jak wiemy przepisy kredytowe nie nakładały dotychczas na Oddziały obowiązku prowadzenia statystyki ciągłej. Stąd w praktyce spotykamy takie Oddziały, gdzie koledzy ciągłość obserwacji kształtowania się sytuacji gospodarczej i finansowej przedsiębiorstwa ograniczają do sporządzania okresowych sprawozdań z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw, co bynajmniej nie gwarantuje, że kolega sporządziwszy sprawozdanie za dany kwartał obecną sytuację gospodarczą i finansową danego przedsiębiorstwa porównuje z sytuacją sprzed kwartału, dwóch, trzech, czy nawet więcej. Można się często spotkać z takim stwierdzeniem: w przedsiębiorstwie X jest bardzo niekorzystna sytuacja finansowa i tak na przykład stan kredytu przeterminowanego (na konkretną datę) wynosi 20 milionów, zapasy wyłączone z kredytowania kształtują się na wysokości 8 milionów. Niedobory funduszy własnych w obrocie, wywołane niewykonywaniem planu akumulacji i kosztów własnych produkcji — wynoszą 12 milionów. Dla uproszczenia przykładu nie podajemy dalszych nieprawidłowości, jakie w konkretnym przedsiębiorstwie mogą mieć miejsce. Twierdzenie pracownika pionu kredytowego, że sytuacja finansowa w powyższym przedsiębiorstwie jest niekorzystna odpowiada niewątpliwie prawdzie. Ale czy to wyczerpuje zagadnienie? Naszym zdaniem nie, ponieważ takie podejście nosi piętno statycznego ujmowania zagadnień. Życie natomiast nie znosi statyki. Każde zjawisko trzeba badać w rozwoju, w dynamice. Gdybyśmy podaną wyżej sytuację porównali z analogiczną sytuacją sprzed pół roku mogłoby się okazać, że stan kredytu przeterminowanego, wynoszący obecnie 20 milionów, kształtował się wówczas na wysokości 30 milionów, stan zaś zapasów wyłączonych z kredytowania, wynoszący obecnie 8 milionów, kształtował się wówczas na wysokości 13 milionów wreszcie stan niedoborów funduszy własnych w obrocie, wynoszący obecnie 12 milionów, kształtował się wówczas na wysokości 17 milionów. Można powiedzieć, że rzeczywiście jest obecnie w danym przedsiębiorstwie źle, ale trzeba sobie uzmysłowić, że było gorzej. Sytuacja finansowa w tym przedsiębiorstwie uległa bowiem dużej poprawie i środki oddziaływania oddziału (jeśli takowe były podejmowane) okazały się skuteczne i w takim przypadku występowanie z wnioskiem o obostrzone zasady kredytowania — jeżeli poprawa następowała w ciągu całego półrocza — mija się z celem. Nie będziemy ilustrowali konieczności ciągłego śledzenia roz-

woju sytuacji finansowej przedsiębiorstwa w ujęciu dynamicznym przypadkiem odmiennym, to jest gdzie stany nieprawidłowości sprzed pół roku są znacznie mniejsze niż obecnie; a więc mamy do czynienia z klasycznym przykładem narastania nieprawidłowości — to znaczy pogarszania się sytuacji finansowej.

Na odcinku zagadnienia ciągłości obserwacji rozwoju sytuacji finansowej (ujęcie dynamiczne) obserwujemy polepszenie, spowodowane koniecznością ewidencjonowania wskaźników ekonomiczno-finansowych, będących podstawą do przeprowadzenia kwalifikacji przedsiębiorstw przez zaliczenie lub niezaliczenie do grupy dobrze pracujących.

Z ogółu przedsiębiorstw eliminujemy przedsiębiorstwa, które zostały zakwalifikowane do grupy dobrze pracujących. Odnosnie tych przedsiębiorstw wiemy, że z wnioskiem o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania wystąpić nie możemy, ponieważ przedsiębiorstwa te wykonują plan akumulacji i kosztów własnych produkcji towarowej. Nie możemy w stosunku do tych przedsiębiorstw wystąpić z wnioskiem, nawet gdyby w ubiegłych okresach tych planów nie wykonywały, a to z tej prostej przyczyny, że nastąpiła zasadnicza poprawa w rozwoju sytuacji finansowej.

Po dokonaniu eliminacji z ogółu przedsiębiorstw, tych które zostały zaliczone do grupy dobrze pracujących, pozostała ilość przedsiębiorstw dzielimy na dalsze dwie zasadnicze grupy. Na przedsiębiorstwa, które w przedostatniej kwalifikacji zostały zaliczone do grupy dobrze pracujących i na przedsiębiorstwa, które w tamtej kwalifikacji nie zostały zaliczone do grupy przedsiębiorstw dobrze pracujących. Rzecz jasna, że w stosunku do pierwszej grupy przedsiębiorstw również z reguły nie będziemy występować z wnioskiem o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania, ponieważ wyniki jednego kwartału nie powinny w zasadzie upoważniać nas do podjęcia takiej decyzji, tym więcej, że występujące pogorszenie sytuacji finansowej może mieć charakter przejściowy.

W wyniku ostatnio przeprowadzonej eliminacji otrzymujemy przedsiębiorstwa, które w ostatniej i przedostatniej kwalifikacji nie zostały zaliczone do grupy przedsiębiorstw dobrze pracujących, to jest przedsiębiorstwa, które nie wykonują od dłuższego czasu swoich planów akumulacji i kosztów własnych produkcji towarowej. Ten stan rzeczy powinien być dla nas ostrzeżeniem czy nie mamy właśnie do czynienia z kandydatami, którzy „dojrżeli“ do tego, aby zastosować wobec nich obostrzone zasady kredytowania. Aby podejrzenie takie stało się pewnikiem, musimy sięgnąć dalej wstecz i sprawdzić jak przebiegało w tych przedsiębiorstwach wykonanie planu akumulacji i kosztów własnych produkcji towarowej w czterech, pięciu a nawet i więcej kwartałach wstecz. Jeśli się przekonamy, że mamy do czynienia z przedsiębiorstwami czy też z przedsiębiorstwem, które od kilku kwartałów systematycznie nie wykonuje swoich planów akumulacji i kosztów własnych produkcji towarowej, wówczas możemy — a nawet musimy — zastanowić się poważnie czy nie wystąpić z wnioskiem o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania. Oczywiście podjęcie decyzji w tym względzie, nawet gdyby dane liczbowe już ku temu wystarczały, poprzedzić powinno stwierdzenie, że oddział wykorzystywał wszystkie będące w jego dyspozycji środki oddziaływania na przedsiębiorstwo czy też przedsiębiorstwa.

Dopiero dokładna analiza liczbowa i metoda oddziaływania, jakie oddział stosował — powinna upoważnić do podjęcia decyzji odnośnie wysłania z wnioskiem o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania.

Ad 2. Ważnym momentem przy stosowaniu obostrzonych zasad kredytowania jest zagadnienie określenia do kogo należy się zwrócić o złożenie zobowiązania do likwidacji

przyczyn złej gospodarki przedsiębiorstwa, to jest do centralnego zarządu (jednostki nadrzędnej), czy też do właściwego ministerstwa. Oczywiście problem ten istnieje raczej na szczeblu Centrali Banku — jeśli chodzi o przedsiębiorstwa powiązane z budżetem centralnym, aczkolwiek nie wyklucza się — a nawet jest wskazane i pożądane — znać stanowisko w tym względzie zarówno właściwego oddziału jak i oddziału wojewódzkiego. Bowiernie te instancje, a zwłaszcza oddział wojewódzki przez który oddziały kierują często swoje interwencje do centralnego zarządu (jednostki nadrzędnej), są w stanie osądzić czy zwrócenie się do danego centralnego zarządu jest celowe, czy też lepiej — uznając niemożność nawiązania efektywnej współpracy (na przykład słabość lub wyraźna niechęć) z danym centralnym zarządem na odcinku walki o likwidację nieprawidłowości, występujących w podległym mu przedsiębiorstwie — zwrócić się do ministerstwa o złożenie zobowiązania, wykorzystując w tym wypadku autorytet ministra i — co z tym jest związane — większą moc oddziaływania na dany centralny zarząd czy też przedsiębiorstwo.

Ogólnie przyjęło się w praktyce naszej — w odróżnieniu od doświadczeń Związku Radzieckiego — że większość wniosków, przynajmniej w pierwszym okresie stosowania przepisów uchwały Nr 526, kierowano do właściwych ministrów (ewentualnie przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych). Również można się spotkać z opinią, że o złożenie zobowiązania do likwidacji przyczyn złej gospodarki przedsiębiorstwa o mniejszej wadze, znaczeniu i zakresie działalności gospodarczej, należy zwracać się do centralnego zarządu, natomiast jeśli chodzi o przedsiębiorstwa o większej wadze i dużym zakresie działalności gospodarczej — złożenia zobowiązania należy żądać od kierownika resortu. Jedno jest jasne, że nie można podać tu ogólnie wypisanej recepty i tak zresztą sprawę tę rozwiązały obowiązujące w tym względzie przepisy.

Ogólnie rzecz ujmując, można i należy podkreślić, że uwzględniając wszystkie wyżej poruszone opinie, decydując w tym względzie powinien być — naszym zdaniem — fakt czy zwrócenie się — jak już wyżej podano do centralnego zarządu o złożenie zobowiązania ma lepsze szanse powodzenia akcji, czy też należy — dla dobra sprawy — zaangażować autorytet ministra, co może w poszczególnych przypadkach dać w efekcie lepsze rezultaty.

Ad 3. Najwięcej kłopotów, jakie następcza realizacja przepisów o stosowaniu obostrzonych zasad kredytowania zaobserwować można — jak wynika z praktyki — na odcinku ustalenia jaki powinien być tok postępowania i konstrukcja wniosku o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania. Pisząc o toku postępowania przy opracowaniu wniosku o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania mamy na myśli etapy, jakie należy przebiec, konstruując sam wniosek, a nie całokształt postępowania przy realizacji zarządzenia o obostrzonych zasadach kredytowania, które nota bene z wystarczającą dokładnością te sprawy reguluje. Naszym zdaniem da się wyodrębnić trzy etapy, jeśli chodzi o tok postępowania przy opracowaniu wniosku o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania, a mianowicie:

a) ustalenie przedsiębiorstwa, które „dojrzało“ do tego, aby wobec niego zastosować obostrzone zasady kredytowania,

b) sporządzenie tabel i zestawień, ilustrujących kształtowanie się sytuacji gospodarczej i finansowej przedsiębiorstwa, wobec którego chcemy zastosować obostrzone zasady kredytowania,

c) opracowanie pełnego wniosku, który — zgodnie z zarządzeniem Prezesa Nr A/58 — powinien zawierać:

— analizę przyczyn nieprawidłowej gospodarki przedsiębiorstwa,

— ocenę postępowania przedsiębiorstwa i jego jednostki nadrzędnej w zakresie likwidacji nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa,

— omówienie środków zastosowanych przez oddział w celu usprawnienia gospodarki przedsiębiorstwa i skuteczności tych środków,

— przedstawienie konkretnych środków jakie powinny być podjęte przez przedsiębiorstwo i jego jednostkę nadrzędną dla zapewnienia realnego uzdrowienia gospodarki przedsiębiorstwa i likwidacji nieprawidłowości.

Omawianiem zagadnienia ujętego w punkcie a) nie będziemy się zajmować, uważając, iż zostało ono wyczerpane przy ustalaniu momentu, w którym należy zastosować w odniesieniu do danego przedsiębiorstwa obostrzone zasady kredytowania. Bliżej zajmiemy się omówieniem zagadnień ujętych w punkcie b) i c).

Może nasunąć się wątpliwość dlaczego z całokształtu prac związanych z opracowaniem pełnego wniosku o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania (punkt c), wyodrębniono osobny etap (punkt b) — prace związane ze sporządzeniem tabel i zestawień ilustrujących kształtowanie się sytuacji gospodarczej i finansowej przedsiębiorstwa, wobec którego chcemy zastosować obostrzone zasady kredytowania. Konieczność dokonania powyższego rozróżnienia wynika z doświadczeń, jakie wyniesiono na szczeblu Centrali, analizując wnioski oddziałów i opinie oddziałów wojewódzkich nadesłane do Departamentu Kredytów.

Jak wiemy, również i na odcinku zastosowania takiego lub innego rozwiązania ilustracji liczbowej przyczyn czy też skutków nieprawidłowej sytuacji w gospodarce finansowej przedsiębiorstwa, wobec którego występujemy o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania — wspomniane wyżej zarządzenie pozostawia pełną swobodę. Stąd przesyłane przed oddziały wnioski charakteryzują się dużą różnorodnością stanowisk i rozwiązań, dających nieraz w efekcie takie wnioski, które mimo kilkustronicowego tekstu nie mogą być uwzględnione przede wszystkim z tego względu, że nie spełniają w aspekcie liczbowym podstawowych warunków, przy których istnieniu mogą być zastosowane obostrzone zasady kredytowania. Chcąc lepiej rozpatrzyć powyższy problem oraz ustalić metodę i formę sporządzania wniosku, jaki naszym zdaniem można by stosować (oczywiście nie rościmy sobie pretensji do „opatentowania” tej formy wniosku, ponieważ rozwiązań może być wiele) przy konstrukcji wniosku — podamy przykład wadliwie sporządzonego wniosku, aby po przeanalizowaniu jego braków, lepiej wyczuć potrzebę takiego a nie innego podejścia przy sporządzaniu tych wniosków.

Niżej podajemy wniosek, który został przesłany przez jeden z oddziałów wojewódzkich do Centrali. Obejmował on właściwy wniosek sporządzony przez oddział miejski i opinię oddziału wojewódzkiego.

Wniosek oddziału miejskiego ma następującą treść:

„Zakłady „X” na podstawie sprawozdawczości finansowej za drugi i trzeci kwartał 1955 roku nie zostały zaliczone do przedsiębiorstw dobrze pracujących. Na wynik oceny za kwartał drugi wpłynęło — niewykonanie planu akumulacji, przekroczenie kosztów oraz nieuporządkowana gospodarka zapasami. Na ocenę kwartału trzeciego miało wpływ utrzymywanie się dwóch nieprawidłowości, a mianowicie: niewykonanie planu akumulacji oraz nieuporządkowana gospodarka zapasami, poprawa natomiast nastąpiła na odcinku wykonania kosztów. Stwierdzono również poprawę w likwidowaniu innych należności, z 2.387/m na ultimo drugiego kwartału spadły do zł1.1326/m.

Jedną z poważnych przyczyn występujących nieprawidłowości jest wykonywanie produkcji bez zapewnionego zby-

tu. Taka sytuacja zaistniała przy produkcji wentylatorów stołowych, których część pozostaje w magazynie dotychczas mimo, że to była produkcja lat 1953 i 1954. Pozostałością po tej produkcji są również silniczki w grupie zapasów materiałowych, zaliczone do zapasów zbędnych. Nie posiada także zapewnionego zbytu produkcja wyzmaczek z roku 1955, stwarzając w konsekwencji trudności finansowe przedsiębiorstwa przez niewykonanie sprzedaży, a zatem i akumulacji oraz wysokie wyłączenia z kredytowania. Wyłączenie z kredytowania zapasów silniczków, ponadnormatywnego zapasu przedmiotów nietrwałych, wentylatorków i wyzmaczek powoduje narastanie kredytu przeterminowanego, a płacone odsetki z tego tytułu zwiększają koszty. Poważną pozycją wpływającą na kształtowanie się kredytu przeterminowanego jest, obok niedoboru funduszu własnego, pozycja innych należności w wysokości podanej wyżej.

Nieprawidłowości w gospodarce zapasami są przedmiotem interwencji oddziału od roku 1952. Likwidacja jednych zapasów następuje przy jednoczesnym narastaniu nowych, których przydatność w surowcach lub zbyt w wyrobach gotowych staje się nowym problemem.

Liczne interwencje i konferencje — stosowanie wyłączeń z kredytowania oraz ograniczenia w udzielaniu kredytu na fundusz płać są to środki, którymi oddział oddziaływał na przedsiębiorstwo, a które jednak nie dały dodatnich wyników.

Pomoc centralnego zarządu ograniczyła się do wystąpowania do Departamentu Kredytów o sfinansowanie wyzmaczek kredytem na nadzwyczajne potrzeby. Z obserwacji oraz z rozmów z przedsiębiorstwem oddział wysnuł wniosek, że w centralnym zarządzie nie jest zharmonizowana praca między działami, na przykład dział finansowo-księgowy centralnego zarządu na interwencję przedsiębiorstwa i oddziału wystąpił o zmniejszenie planu produkcji wyżej wymienionych wyzmaczek, tymczasem dział produkcji i planowania nie chciał wyrazić na to zgody.

W celu usprawnienia działalności wysiłek przedsiębiorstwa i centralnego zarządu powinien być przede wszystkim zwrócony w kierunku:

1) organizacji produkcji przez zaostrzenie dyscypliny spływu kart pracy (przyczyni się to w dużej mierze do wykrycia braków), analizę norm materiałowych i czasowych, która wykazałaby, że przedsiębiorstwo posiada pewne rezerwy, które można by zlikwidować przy terminowej dostawie surowców i elementów z kooperacji oraz przy zatrudnieniu większej ilości sił wykwalifikowanych; wystarać się o magazyny, w których odpowiednie składowanie wyrobów gotowych zapobiegłoby niszczeniu ich, co obecnie powoduje częste powtórne lakierowanie lub naprawy (rdzewięją),

2) likwidacja ponadnormatywnych zapasów przedmiotów nietrwałych, sprzedaż zapasów zbędnych (silniczków), zagwarantowanie zbytu wentylatorków i wyzmaczek w przyszłości uzależnienie produkcji od zapewnionego zbytu,

3) zlikwidowanie pozycji innych należności.

Reasumując powyższe oddział stawia wniosek o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania w stosunku do zakładów „X”.

Opinia oddziału wojewódzkiego naświetla przebieg oddziaływania na centralny zarząd, streszcza przyczyny nieprawidłowości i złej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa i w konkluzji popiera wniosek oddziału.

Zanim przystąpimy do omawiania wyżej podanego wniosku zastanówmy się jaka powinna być rola oddziału wojewódzkiego przy opiniowaniu wniosku oddziału?

Nie podlega dyskusji fakt, że sporządzenie przez oddział wojewódzki opinii, która byłaby streszczeniem właściwego

wniosku mija się z celem. Naszym zdaniem najlepszym wkładem oddziału wojewódzkiego przy rozpatrywaniu wniosków oddziałom powinna być jak najdalej idąca pomoc udzielona oddziałom w momencie sporządzania przez nie wniosków. Oddział wojewódzki powinien tak zorganizować pracę na tym odcinku, aby rzeczywiście czuł się współautorem wniosku, a nie tylko opiniodawcą samego wniosku.

Postaramy się z kolei ustosunkować do wyżej podanego wniosku.

Pierwszy zarzut, jaki możemy postawić autorowi wniosku jest — naszym zdaniem — tego rodzaju, że wniosek nie przekonuje o konieczności zastosowania obostrzonych zasad kredytowania.

Jak wiemy — obostrzone zasady kredytowania mogą być zastosowane wobec przedsiębiorstwa przemysłowego, które:

- nie wykonuje planowych zadań w zakresie akumulacji,
- przekracza plan kosztów własnych produkcji towarowej.

Z redakcji wniosku nie wynika czy plan kosztów własnych produkcji towarowej został przekroczony za okres trzech kwartałów. Nie wiadomo również jak przedstawia się wykonanie planów akumulacji w poszczególnych trzech kwartałach 1955 roku. Wniosek ogranicza się bowiem do ogólnikowego stwierdzenia, że przedsiębiorstwo nie zostało w drugim i trzecim kwartale 1955 roku zaliczone do grupy przedsiębiorstw dobrze pracujących. W drugim kwartale z powodu niewykonania planu akumulacji i przekroczenia planu kosztów (nie wiadomo jakich), zaś w trzecim kwartale z powodu niewykonania planu akumulacji (pomijamy kwestię zapasów, która przy stosowaniu obostrzonych zasad kredytowania ma znaczenie drugorzędne). Na odcinku zaś kosztów nastąpiła w trzecim kwartale poprawa. Trudno się domyślić czy autor ma na uwadze fakt wygospodarowania oszczędności, czy też wykonania planu w 100%, czy wreszcie minimalne przekroczenie planu.

Zeby wniosek mógł przekonywać nas o konieczności zastosowania obostrzonych zasad kredytowania musi — w części traktującej o wykonaniu planu akumulacji i kosztów własnych produkcji towarowej — posiadać zestawienie liczbowe, z którego wynikałoby jasno jak w poszczególnych kwartałach roku 1955 wykonanie to kształtowało się. Nie można się ograniczać przy sporządzaniu wniosku do dwóch kwartałów jak to uczynił autor.

Brak zestawienia liczbowego, ilustrującego w sposób ciągły, dynamiczny, rozwój sytuacji finansowej przedsiębiorstwa na odcinku akumulacji i kosztów, nie zobligował między innymi autora do podania ekonomicznych przyczyn niewykonania planu akumulacji i kosztów własnych.

Omawiając przyczyny nieprawidłowej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa autor aż 70% miejsca i wysiłku poświęcił scharakteryzowaniu sytuacji na odcinku zapasów, nie podając poza tym żadnej liczby, jaka mogłaby nas zorientować w tym czy gospodarczo nieuzasadnione zapasy rosną, czy spadają. Ten brak proporcji przy analizie sytuacji gospodarczej i finansowej przedsiębiorstwa cechuje niestety większość wniosków przesyłanych do Centrali.

Trzecim mankamentem omawianego wniosku jest kompletny brak analizy przyczyn nieprawidłowej gospodarki przedsiębiorstwa. Autor opisuje (bardzo skąpo) tylko skutki, wyniki, nie podając natomiast przyczyn powstania tych skutków. Między innymi wpływa to na fakt, że plan uzdrowienia podany w końcowej części wniosku trzeba również uznać za niedostateczny. Uważając powyższy wniosek za nie wystarczający do podjęcia na szczeblu Centrali decyzji zastosowania obostrzonych zasad kredytowania wobec wyżej wymienionego przedsiębiorstwa departament zwrócił się do oddziału o nadesłanie dodatkowych wyjaśnień. W szczególności poproszono o przesłanie danych liczbowych charakteryzujących:

a) wykonanie planu akumulacji w roku 1954 i trzech kwartałach roku 1955,

b) wykonanie planu kosztów własnych produkcji towarowej w roku 1954 i trzech kwartałach roku 1955.

c) wykonanie planu sprzedaży w procentach,

d) kształtowanie się niedoboru funduszy własnych w obrocie,

e) kształtowanie się zapasów wyłączonych z kredytowania,

f) kształtowanie się kredytu przeterminowanego.

Elementy powyższe wyczerpują naszym zdaniem zasadniczo układ i treść liczbowa najważniejszej — obok planu likwidacji nieprawidłowości — części wniosku, to jest analizy przyczyn nieprawidłowej gospodarki przedsiębiorstwa.

Po otrzymaniu powyższych danych z oddziału, część wniosku dotycząca analizy przyczyn nieprawidłowej gospodarki zakładu „X“, przedstawiała się następująco:

I. Wykonanie planu akumulacji

w tysiącach złotych

L. p.	Treść	Wykon. planu akumulacji za okres				
		1954 r. razem	1955 r.			
			I kw.	II kw.	III kw.	Razem 4+5+6
1	2	3	4	5	6	7
1	Plan (kwartalne zadania finansowe)	1.893	586,8	1.150,7	1.262,5	3000
2	Wykonanie	3.233	1037,0	763,0	1.864,0	3664
3	Odchylenie od planu przekroczenie(+) niewykonanie (-)	+340	+450,2	-387,7	+601,5	+664,0

1. Wykonanie planu kosztów własnych produkcji towarowej

w tysiącach złotych

L. p.	Treść	Wykon. planu koszt. własnych prod. za okres:			
		1954 r. razem	1955 r.		
			I kw.	II kw.	III kw.
1	2	3	4	5	6
1	Plan (roczny plan finansowy)	13.259	3.719	7.859	12.829
2	Wykonanie	12.913	4.119	8.011	12.053
	Odchylenie przekroczenie (+) oszczędność (-)	-346	+400	+152	-776

Uwaga: dane w rubrykach nr 4, 5 i 6 podano kumulacyjnie, to jest od początku roku.

2. Wykonanie planu sprzedaży

1954 r.	I kw. 55 r.	II kw. 55 r.	III kw. 55 r.	Razem I, II i III kw. 55 r.
110,0%	104,7%	114,5%	82,7%	100,4%

3. Kształtowanie się niedoborów funduszy własnych w obrocie

Stany w roku 1955		w tysiącach złotych	
1.I.	31.3.	30.6.	30.9.
1.185	2.125	1.712	155

II. Kształtowanie się zapasów wyłączonych z kredytowania

w tysiącach złotych

L. p.	Treść	St a n n a :					
		31.12. 54 r.	31.3. 55 r.	30.6. 55 r.	30.9. 55 r.	31.10. 55 r.	30.11. 55 r.
		3	4	5	6	7	8
1.	Materiały	123	603	446	515	515	515
2.	Wyroby gotowe		494	719	1285	1285	1285
3.	Produkcja w toku						
4.	Nakłady przyszłych okresów						
5.	Ogółem	123	1097	1165	1800	1800	1800

III. Kształtowanie się kredytów przeterminowanych

w tysiącach złotych

Stany w roku 1955

31.12.54 r.	31.3.	30.6.	30.9.
5.101	4.895	4.025	3.418

Opracowana wyżej — w ujęciu liczbowym — część wniosku, dotycząca analizy przyczyn nieprawidłowej gospodarki (drugi etap sporządzania wniosku) powinna być — po uprzednim sprawdzeniu istnienia podstaw do zastosowania obostrzonych zasad kredytowania — uzupełniona właściwą analizą ekonomicznych przyczyn gospodarki nieprawidłowej.

Szczególny nacisk trzeba położyć na analizę przyczyn powodujących przekraczanie planu kosztów własnych produkcji towarowej, niewykonywania planów sprzedaży, zwiększenia się wartości zapasów wyłączonych z kredytowania itd.

Stopień dokładności omówienia przyczyn wpływa bezpośrednio na jakość IV części wniosku, to jest planu likwidacji tych nieprawidłowości.

Dokonując przeglądu nadesłanych wniosków można zauważyć, że większość z nich charakteryzuje niewłaściwe podejście na odcinku omawiania przyczyn, będące przeważnie nawykiem — powszechnie spotykanym wśród kredytowców — tłumaczenia nieprawidłowej sytuacji gospodarczej przyczynami wtórnymi — finansowymi, a nie przyczynami czysto ekonomicznymi — pierwotnymi.

Wszyscy wiemy, że finanse socjalistyczne pełnią funkcję kontrolną nad produkcją i rozdziałem produktu społecznego. Kontrola finansowa polega na kontroli za pośrednictwem pieniądza (kontrola złotówką). U podstaw tej kontroli leży współzależność między wynikami działalności gospodarczej przedsiębiorstwa a jego sytuacją finansową. Im lepsze wyniki uzyskuje przedsiębiorstwo w zakresie produkcji materialnej, na przykład przez poprawę jakości produkowanych towarów, oszczędność na surowcach, paliwie i innych materiałach, przez skrócenie cyklu produkcyjnego, przyspieszenie rotacji środków obrotowych itp., tym lepsze powinny być wyniki finansowe przedsiębiorstwa w postaci przekraczania planu akumulacji i sprzedaży, niewykonywania (in minus) planu kosztów własnych produkcji towarowej, niewystępowania zapasów nadmiernych i zbędnych, wyłączonych z kredytowania.

Przeprowadzona — w większości nadesłanych wniosków — analiza przyczyn ekonomicznych nieprawidłowej gospodarki przedsiębiorstwa ogranicza się do takich stwierdzeń jak: plan kosztów własnych przekroczone głównie z powodu przekroczenia kosztów robocizny lub kosztów zużycia materiałowego, nie podając bliżej dlaczego przekroczone koszty robocizny czy też koszty zużycia materiałowego. Innym przykładem jest tłumaczenie niewykonania planu akumulacji z powodu niewykonania planu sprzedaży z uwagi na trudności w zbyciu, nie precyzując bliżej na czym te trudności polegają. Podobnie, aczkolwiek w mniejszym stopniu — przedstawia się sytuacja na odcinku omawiania przyczyn narastania zapasów wyłączonych z kredytowania.

Wpływa ślad wniosków, ażeby przy omawianiu przyczyn nieprawidłowej sytuacji finansowej operować kategoriami gospodarczymi o charakterze pierwotnym, a nie wtórnym.

Jeszcze raz podkreślamy, że powodzenie akcji likwidacji nieprawidłowości w przedsiębiorstwie w dużym stopniu zależy od precyzji planu sanacji, podanego w IV części wniosku — zaś precyzja ta uwarunkowana jest stopniem dokładności opracowania analizy przyczyn nieprawidłowej gospodarki przedsiębiorstwa.

Wracając do naszego wniosku o zastosowanie obostrzonych zasad kredytowania wobec zakładów „X”, stwierdzić musimy, że po skonfrontowaniu go z liczbami przesłanymi dodatkowo przez oddział — wniosek ten nie stwarza podstaw do jego zaakceptowania. I tak się też stało. Wniosek ten został odrzucony. Decyzję powyższą podjęto po uwzględnieniu następujących liczb, charakteryzujących kształtowanie się sytuacji finansowej w wyżej wymienionym przedsiębiorstwie w roku 1955 (wyniki uzyskane w roku 1954 były również dobre — patrz podane wyżej tabele i zestawienia):

1. Wykonanie planu akumulacji w roku 1955

plan akumulacji za okres pierwszy, drugi i trzeci kwartału	3.000/m
wykonanie	3.664/m
przekroczenie planu akumulacji	+ 664/m
plan akumulacji za okres trzeciego kwartału	1.262/m
wykonanie	1.864/m
przekroczenie planu akumulacji	+ 602/m

2. Wykonanie planu kosztów własnych produkcji towarowej w roku 1955

plan kosztów za okres pierwszy, drugi i trzeci kwartału	12.829/m
wykonanie	12.053/m
oszczędność	— 776/m
plan kosztów za okres trzeciego kwartału	4.970/m
wykonanie	4.042/m
oszczędność	— 928/m

3. Kształtowanie się niedoborów funduszy własnych w obrocie

Stan na dzień 1.1.1955 roku	1.185/m
Stan na dzień 30.9.1955 roku	155/m
Zmniejszenie się niedoborów	— 1.030/m

4. Kształtowanie się kredytów przeterminowanych

Stan na dzień 31.12.1954 roku	5.101/m
Stan a dzień 30.9.1955 roku	3.418/m
Spadek zadłużenia	1.683/m

Jedynie w zakresie gospodarki zapasami obserwujemy pogorszenie, którego odbiciem był wzrost zapasów wyłączonych z kredytowania. Powiększyły się one w okresie trzech kwartałów 1955 roku o 1.677/m (1.800/m — 123/m). Fakt ten w żadnym wypadku nie upoważnia nas do zastosowania obostrzonych zasad kredytowania.

S. Sopiński

Zagadnienie zabezpieczenia kredytów udzielonych spółdzielniom pracy

Struktura organizacyjna i prawna spółdzielczości pracy różni się zasadniczo od struktury przedsiębiorstw państwowych, przy czym struktura finansowa spółdzielczości wykazuje większą jeszcze odmienną od struktury finansowej przedsiębiorstw państwowych, co rzutuje równocześnie na odrębność zasad kredytowania, metod kontroli i oddziaływania na jednostki spółdzielcze.

Wielkość i wartość środków trwałych i obrotowych w spółdzielniach uzależniona jest nie tylko od wielkości zadań planowych, ale także od wysokości funduszy własnych i ulega zmianie w zależności od wyników działalności bieżącej. Wskutek tego sytuacja finansowa spółdzielni kształtować może się następująco:

— spółdzielnia nie posiada żadnych funduszy własnych a tym samym wartość środków trwałych i obrotowych nie pokrywa zobowiązań spółdzielni. W tym stanie spółdzielnia nie może być w żadnym przypadku kredytowana przez Bank,

— spółdzielnia posiada fundusze własne w wysokości niższej niż wartość środków trwałych i aktywów unieruchomionych. Występuje niedobór funduszy własnych w obrocie i spółdzielnia nie może korzystać z żadnych kredytów bankowych,

— spółdzielnia posiada fundusze własne w obrocie, nie stanowiące jednak wysokości wymaganego minimum pokrycia normatywów funduszami własnymi w obrocie, zgodnie z ZPA/14/55. Do czasu uzupełnienia minimum pokrycia spółdzielnia nie może korzystać z kredytów bankowych,

— spółdzielnia posiada wymagane minimum pokrycia normatywów funduszami własnymi w obrocie, które jednak nie są wyższe od normatywu łącznego. Taka spółdzielnia ma prawo korzystania z kredytów bankowych, a w szczególności z kredytu normatywnego na uzupełnienie funduszy własnych w obrocie,

— spółdzielnia posiada fundusze własne w obrocie w wysokości przewyższającej wartość normatywu łącznego. Spółdzielnia może korzystać z wszelkich kredytów bankowych z wyjątkiem kredytu normatywnego.

Z przytoczonych pięciu grup spółdzielni według kryteriów posiadania funduszy własnych na szczególne omówienie zasługują spółdzielnie korzystające z kredytów bankowych a przede wszystkim te, w których kredyt bankowy, występujący wtórnie, jako kredyt przeterminowany, finansuje nieprawidłowości gospodarcze spółdzielni, tak zawinione (zapasy wyłączone, zamrożone i należności nieściągalne oraz wątpliwe) jak i zawinione (przeterminowane należności fakturowe). Rozszerzając to zagadnienie musimy na wstępie wyjaśnić skutki działania uchwał Nr 526 i Nr 527, w odniesieniu do jednostek spółdzielczości pracy.

Intencją uchwały Nr 526 jest pogłębienie zasad rozrachunku gospodarczego oraz umocnienie kontroli bankowej i oddziaływania w kierunku likwidacji nieprawidłowości występujących w przedsiębiorstwach. Działanie uchwały spowodowało w odniesieniu do kontroli spółdzielni pracy poważne zmiany, łagodząc między innymi niektóre dotychczasowe sankcje bankowe i wprowadzając nowe metody kontroli i oddziaływania, w wyniku czego wydaje się konieczne dostosowanie intencji uchwały i przepisów wykonawczych do specyfiki spółdzielczości pracy. Kryteria służące za podstawę klasyfikacji przedsiębiorstw — wykonanie planowej akumulacji i prowadzenie prawidłowej gospodarki środkami obrotowymi — występują w spółdziel-

czości pracy w innym aspekcie niż ma to miejsce w przedsiębiorstwach państwowych. Jeżeli problem prawidłowej gospodarki środkami obrotowymi ma w spółdzielczości znaczenie zasadnicze, to akumulacja, a w szczególności zysk, jest swego rodzaju bodźcem ekonomicznym, działającym wybitnie oddolnie, albowiem znaczenie akumulacji dla budżetu ma zasadniczo swój wyraz tylko w podatku obrotowym i dochodowym, natomiast pozostała część zysku w około 70% przechodzi na rzecz spółdzielni, w tym około 20% do podziału między członków spółdzielni.

Jeżeli zmiany wynikły z postanowień uchwały Nr 526 określimy jako wzmocnienie oddziaływania na spółdzielnie przez Bank, to zmiany wynikłe po wprowadzeniu uchwały Nr 527, stwarzają w sytuacji finansowej spółdzielni nowy układ struktury środków obrotowych i ich pokrycia, działający wybitnie na niekorzyść ekonomicznego i materialnego zabezpieczenia kredytów bankowych. Zmiana kolejności regulowania zobowiązań przez przesunięcie regulowania zobowiązań przed kredytami bankowymi spowodowała wprawdzie poważny spadek zobowiązań spółdzielni, przy równoczesnym obniżeniu się należności, przy tym jednak nastąpił wyraźny wzrost kredytu przeterminowanego, dochodzący w niektórych spółdzielniach do wysokości 40% ogólnej sumy bilansowej.

Nowy układ struktury środków obrotowych oraz kolejność regulowania zobowiązań powodują, że wszelkie nieprawidłowości gospodarcze spółdzielni, finansowane dotychczas przede wszystkim zobowiązaniami przeterminowanymi wobec dostawców, obecnie znajdują swe odbicie w kredycie przeterminowanym, który wyprzedzany jest przez ciągle pojawiające się przeterminowane zobowiązania fakturowe.

Jeżeli w bilansie spółdzielni wystąpią poważne kwoty ukrytych strat, z uwagi na nieprawidłową działalność czy posiadanie zapasów bezwartościowych, to musimy mieć na uwadze, że przy działaniu przepisów uchwały Nr 527 materialne zabezpieczenie kredytów bankowych staje się problematyczne. Jak wiemy, kredyt przeterminowany powstaje najczęściej przy regulacji kredytu na należności fakturowe, który to kredyt udzielany jest w zasadzie pod zabezpieczenie formalne, przy czym jedyną sankcją za brak terminowego wpływu ze skredytowanych należności, bez względu na powody braku wpływu, następuje spłata kredytu na należności fakturowe w ciężar kredytu przeterminowanego. Sytuacja jest o tyle trudna do rozeznania, że brak zabezpieczenia wystąpić może nawet przy prawidłowym kredytowaniu należności spółdzielni. Nieodzowna staje się konieczność gruntownej analizy stanu finansowego i możliwości płatniczych odbiorców, a w szczególności powodów odmowy akceptu lub przewlekłego realizowania należności. Kredyt przeterminowany powinien podlegać obecnie takiej samej analizie i obserwacji jak i pozostałe kredyty. Z tego punktu widzenia limitowanie tylko niektórych rodzajów kredytów, które po spłaceniu istnieją nadal, przekształcając się jedynie w kredyt przeterminowany wymaga w odniesieniu do spółdzielczości zwrócenia szczególnej uwagi na kształtowanie się obliża tego kredytu i analizowanie pomocy kredytowej, udzielanej spółdzielniom.

Analiza obliża wykorzystywanych przez spółdzielnie kredytów bankowych, a szczególnie bardzo poważny wzrost kredytu przeterminowanego oraz przeprowadzone inspekcje w oddziałach operacyjnych, pozwoliły oddziałowi woje-

wódzkiemu na rozeznanie stopnia prawidłowości stosowania przez oddziały wytycznych wymienionych uchwał i w szczególności zabezpieczenia kredytów bankowych, w wyniku czego wydane zostały odpowiednie zalecenia wyjaśnienia zapobiegające powstawaniu nieprawidłowości na odcinku kredytowania spółdzielni i mogącego wystąpić braku zabezpieczenia kredytów bankowych. Równoległe z pracami instruktażowymi w zakresie zagadnienia prawidłowego zabezpieczenia kredytów udzielanych spółdzielniom pracy oddział wojewódzki prowadził analizę pracy oddziałów operacyjnych i instruktaż w zakresie zagadnień wypływających z wprowadzenia w życie uchwały Nr 526, w szczególności zaś w sprawie kwalifikacji spółdzielni oddziaływania na nieprawidłowości występujące w ich gospodarce.

Praca oddziału wojewódzkiego w pierwszym okresie po wprowadzeniu uchwał ześrodkowana została na następujące zagadnienia:

- rozeznanie i likwidacja przyczyn nieprawidłowości pracy oddziałów na odcinku kredytowania spółdzielni zabezpieczenia kredytów,
- sprawdzenie prawidłowości kwalifikacji spółdzielni,
- ustalenie właściwych metod oddziaływania na spółdzielnie w kierunku likwidacji nieprawidłowości.

W celu naświetlenia omawianych zagadnień, a szczególnie dla uwypuklenia trudności i nieprawidłowości, podamy krytyczne uwagi na temat pracy oddziałów naszego okręgu, aby na tej podstawie zanalizować i ocenić wkład pracy i osiągnięte wyniki przez oddział wojewódzki i oddziały operacyjne. Jedną z poważnych trudności a zarazem nieprawidłowości w pracy oddziałów było niedostateczne zapoznanie i zrozumienie przez pracowników oddziałów ekonomicznego znaczenia działania przepisów uchwały Nr 527 w odniesieniu do jednostek spółdzielczości pracy.

Dalszą zasadniczą kwestią, ciągle jeszcze powierzchownie rozwiązywaną przez oddziały, było niedostateczne rozeznanie gospodarki spółdzielni, a szczególnie jej sytuacji finansowej i występujących nieprawidłowości. Inspekcje wykazały, że niektórzy referenci oddziałów operacyjnych nie przykładali do tego należytej wagi i nie byli dostatecznie zorientowani w zakresie i rodzaju działalności spółdzielni i jej stanie finansowym, przy czym jednak kredytowali spółdzielnie na podstawie przedkładanych wniosków kredytowych i oświadczeń. Stosunkowo najłatwiejsze do przeprowadzenia kontrole magazynów spółdzielni były często przeprowadzane tylko w księgowości spółdzielni, a brak stałego śledzenia kształtowania się zapasów powodował nieprawidłowości w kredytowaniu.

Powyższe wpływało niewątpliwie w znacznej mierze z dużej jeszcze płynności kadr w zespołach kredytowych, co powoduje, że w wielu oddziałach kontrolę i kredytowanie spółdzielni pracy powierza się referentom najmłodszym, wychodząc z niesłusznego założenia, że spółdzielnie jako jednostki mniejsze nie odgrywają poważniejszej roli w naszej gospodarce i mogą być kontrolowane przez referentów najmłodszych i niedoświadczonych.

Z przyczyn powyższych nie był często należycie badany najżywszy, jeżeli chodzi o kredytowanie, odcinek rozliczeń akturowych. Badanie prawidłowości towarowego pokrycia aktur raz na kwartał jest zupełnie niewystarczające, bowiem stwierdzane nieprawidłowości, często odległe w czasie, były przez oddział sankcjonowane lub stawały się jedynie przedmiotem interwencji formalnej. Zbyt słabe było i jest nadal oddziaływanie na prawidłowość rozliczeń poprzez kredyt inkasowy jak również niedostateczne jest badanie faktycznego zabezpieczenia towarowego udzielonego kredytu na należności fakturowe.

Nie posiadając często dokładnego rozeznania działalności jednostki kontrolowanej, a w szczególności niepra-

widłowości, oddziały podejmowały próby oddziaływania na spółdzielnie, opierając się na materiałach uzyskanych drogą informacji od spółdzielni lub wynikłych z korespondencji, które to materiały były często nieaktualne lub nieistotne.

Rozeznanie powinno mieć charakter indywidualny względem danej spółdzielni i względem jej działalności oraz powinno być powiązane w czasie. Chodzi o to, aby z materiałów sprawozdawczych, a szczególnie inspekcyjnych, stworzyć można możliwie najrealniejszy obraz sytuacji finansowej danej spółdzielni. Oddziały, kierując się często złe pojętą operatywnością obejmują zakresem inspekcji zbyt szeroki wachlarz zagadnień, przy tym siłą faktu wyniki są raczej formalne i nie ma powiązania wyników jednej inspekcji z drugą, tak że trudno ustalić czy na danym odcinku sytuacja pogarsza się, czy ulega poprawie.

Mając dokonane rozeznanie sytuacji gospodarczej spółdzielni i stwierdzenie nieprawidłowości, należy podejmować środki oddziaływania, bezpośrednio w stosunku do danej spółdzielni, a nie jak to czynią często oddziały, do jednostek nadrzędnych, co z góry przesądza, że dana sprawa nie będzie załatwiona szybko i pomyślnie. W niektórych oddziałach wytworzyła się przy tym niewłaściwa praktyka przekazywania do załatwienia przez jednostkę nadrzędną spraw mających swe źródło powstania i możliwość załatwienia w samej spółdzielni, gdyż sprawy te, to przeważnie nieprawidłowości zawinione przez spółdzielnie. Podjęte oddziaływanie powinno być nacechowane konsekwentnością, która określa:

— realność ustaleń do wykonania przez spółdzielnie — zdarzały się przypadki, że oddział stwierdziwszy w spółdzielni nieprawidłowe zapasy zalegające od dłuższego czasu, polecał spółdzielni natychmiastowe ich upłynięcie,

— stopniowanie zakresu i ważności ustaleń oddziału — należy rozeznac, która z nieprawidłowości jest najpoważniejsza a zarazem najłatwiejsza do zlikwidowania. Trzeba także ocenić możliwości wykonania ustaleń przez spółdzielnie i na tej podstawie wytyczyć kolejność likwidacji nieprawidłowości,

— termin wykonania ustaleń — powinien być zawsze mobilizujący ale również możliwy do wykonania przez spółdzielnie. Termin należy uzgadniać raczej ze spółdzielnią, przy tym należy ustalać termin indywidualnie dla poszczególnych zagadnień czy nieprawidłowości,

— wytyczenie sposobu likwidacji — oddział sugeruje tylko wówczas, gdy sposób ten uzgodnił przed tym z zainteresowaną spółdzielnią lub wynika to z ogólnie obowiązujących przepisów czy ustaleń jednostki nadrzędnej,

— ustalenie odpowiedzialności — należy każdorazowo ostrzec spółdzielnię, że niewykonanie poleceń oddziału spowoduje dalsze interwencje czy sankcje bankowe. Ustalenie odpowiedzialności może również określać osoby lub zespoły osób obowiązanych do wykonania zaleceń, nie należy jednak ujmować tego punktu jako groźby, gdyż nie chodzi o stosowanie sankcji, lecz w każdym przypadku o usunięcie nieprawidłowości.

Wydane ustalenia czy zalecenia, oparte na materiałach ostatecznie sprawdzonych, muszą być bezwzględnie śledzone przez oddział a w szczególności sprawdzone z chwilą zapadnięcia terminu. Nie może być miarodajne sprawdzenie wykonania ustaleń w formie korespondencji, co jednak obecnie jest najszerzej stosowane przez oddziały i powoduje, że stosuje się w rzeczywistości sankcje nie za niewykonanie ustaleń lecz za brak odpowiedzi ze strony spółdzielni. W celu zbadania na miejscu w spółdzielni stopnia wykonania ustaleń niezbędne jest przeprowadzenie inspekcji, a na podstawie jej wyników oddział może ustalić sto-

pień realizacji ustaleń i podjąć ewentualne dalsze oddziaływanie.

Dalszą metodą oddziaływania na spółdzielnie są sankcje bankowe, problemowi temu należy poświęcić nieco uwagi choćby dlatego, że wielu kolegów uważa sankcje za mało skuteczne i niewystarczające. Nad twierdzeniem tym można by dyskutować wówczas, gdyby oddziały istotnie, choćby tylko zgodnie z instrukcją służbową, stosowały minimum sankcji bankowych stojących do ich dyspozycji. Tymczasem stwierdzamy, że wobec kontrolowanych przez nasze oddziały kilkuset spółdzielni, zastosowano w trzecim kwartale 1955 roku następujące sankcje:

- pozbawienie premii pracowników finansowych za nieterminową sprawozdawczość — czternaście sankcji,
- pozbawienie premii za niewłaściwą gospodarkę — jedna sankcja,
- pozbawienie prawa korzystania z kredytu na należności fakturowe — jedna sankcja,
- wstrzymanie kredytowania na skutek złej gospodarki wyrobami gotowymi — jedna sankcja.

Zestawienie powyższe aczkolwiek niepełne z uwagi na nieumieszczenie tych danych przez wszystkie oddziały w sprawozdaniach kwartalnych świadczy wyraźnie o niesłusznym podejściu wielu oddziałów i niedocenianiu tej metody oddziaływania na spółdzielnie. Należy dodać, że powyższe zestawienie ilości sankcji w porównaniu z ilością ostrzeżeń i gróźb o zastosowanie sankcji zawartych w każdym niemal piśmie kierowanym do spółdzielni, powoduje nie tylko jałowość ostrzeżeń czy gróźb, ale w konsekwencji prowadzi do zupełnego znieczulenia spółdzielni na te groźby i wymaga w ostatecznym razie skrajnie radykalnych sankcji.

Dalsza uwaga odnośnie pracy oddziałów operacyjnych nasuwa się na tle organizacji pracy w komórce kredytów i metod kontroli i analizy działalności przedsiębiorstw.

Wytyczne, opracowane przez departament czy oddział wojewódzki, mające służyć do ułatwienia pracy oddziału przyjmowane są często mechanicznie, bez głębszego zastanawiania się nad celowością i koniecznością zastosowania jakiegoś wzoru, zestawienia, uzasadnienia czy analizy. Podane powyżej zagadnienie schematyzmu pracy oddziału ma nie tylko miejsce przy opracowaniach analitycznych ale występuje również w ustaleniach, wytycznych czy poleceniach kierowanych do przedsiębiorstw. Przypadkowy często zbieg tych spraw na szczeblu oddziału wojewódzkiego czy jednostki nadrzędnej wcale nie świadczy o operatywności oddziału lecz przeciwnie, raczej o płytkości prac analityczno-kontrolnych.

Obok omówionego wyżej trybu oddziaływania na spółdzielnie należy zwrócić jeszcze uwagę na ważny problem jakim jest organizowanie konferencji z jednostkami kontrolowanymi. Organizując konferencje oddziały bardzo często przez nieumiejętne włączenie konferencji w całość oddziaływania na spółdzielnie, poważnie spływają ich znaczenie. Sprawą niezmiernie ważną jest dobre określenie kiedy należy zorganizować konferencję z daną spółdzielnią. Dotychczas spotykamy następujące rozwiązanie tego problemu:

- oddziały organizują konferencje bez uprzedniego rozeznania nieprawidłowości spółdzielni, jedynie w celu zapoznania się z nimi na konferencji,
- konferencje organizowane są po dokonaniu rozeznania, przed podjęciem oddziaływania,
- konferencje organizowane są po zakończeniu oddziaływania w przypadku bezskuteczności i braku wyników,
- konferencje są organizowane raz po dokonaniu rozeznania nieprawidłowości występujących w spółdzielniach a następnie po zakończeniu oddziaływania.

Trudno tu podać, które z powyższych ujęć określa właściwiej potrzebę organizowania konferencji, wydaje się jednak, że w żadnym przypadku nie można organizować

konferencji, jeżeli Oddział nie dysponuje materiałami, które wymagałyby omówienia ze spółdzielnią w drodze szerszej konferencji. Zdanie niektórych oddziałów, że ilość konferencji świadczy o operatywności, powoduje wypaczenie istoty konferencji, które w takich przypadkach absorbują jedynie niepotrzebnie czas pracowników i dyrekcji oddziału i zarządów spółdzielni. Mechaniczne planowanie znacznej ilości konferencji przez oddział a następnie równie mechaniczne realizowanie tego planu jest dowodem niewłaściwej organizacji pracy oddziału.

Konferencja ze spółdzielnią musi być przygotowana starannie. Oddział powinien posiadać dane o sytuacji spółdzielni nie tylko w oparciu o bilans ale przede wszystkim o dane z inspekcji, wyniki analiz, materiały interwencyjne oraz zebrane uwagi i informacje ogólne. Konferencja powinna wyświetlić wszelkie wątpliwości, a dyskusja na konferencji zmierzać musi do podjęcia przez zarząd zobowiązań zapewniających likwidację nieprawidłowości. Istotną częścią konferencji są ustalenia pokonferencyjne, kierowane do spółdzielni, w których oddział podaje, jak to omówiliśmy wyżej, realne i konkretne zadania dla spółdzielni.

Poruszone w niniejszym artykule tylko niektóre zagadnienia z zakresu kredytowania i kontroli spółdzielni pracy zostaną niewątpliwie rozszerzone i uzupełnione przy bieżącej pracy oddziału. Chcielibyśmy tu jednak podkreślić, że w pierwszym okresie po wprowadzeniu uchwał Prezydium Rządu poświęciliśmy najwięcej uwagi dwóm zagadnieniom, których realizowanie dałoby pewność prawidłowego ustawienia pracy oddziałów w zakresie kredytowania i kontroli spółdzielni pracy.

- 1) jak najgłębszego zapoznania pracowników oddziałów operacyjnych z intencjami i działaniami przepisów uchwał,
- 2) jak najgłębszego rozeznania przez oddziały gospodarki spółdzielni a szczególnie ich działalności i stanu finansowego.

Realizując powyższe założenia wydano szereg pism wyjaśniających i zaleceń, przeprowadzając również wiele inspekcji w oddziałach operacyjnych. Na podstawie zebranych materiałów opracowane zostało zarządzenie dyrektora oddziału wojewódzkiego oraz zorganizowana narada robocza z referentami oddziałów operacyjnych, kontrolujących spółdzielnie pracy. Liczne uwagi i praktyczne doświadczenia oddziałów pozwoliły na wyjaśnienie wielu trudnych zagadnień, co w poważnym stopniu przyczyniło się do wzmocnienia kontroli spółdzielni pracy a szczególnie uczuliło pracowników oddziałów operacyjnych na zagadnienie zabezpieczenia kredytów bankowych i prawidłowości kredytowania.

Należy podkreślić, że oddziały po otrzymaniu odpowiednich wskazań podeszły do zagadnienia kredytowania i kontroli spółdzielni z dużą sumiennością i pełnym przeświadczeniem o ciężkiej na nich odpowiedzialności za prawidłowe gospodarowanie środkami pieniężnymi udzielanymi spółdzielniom w formie kredytów. Wyrazem tego jest kształtowanie się stanu kredytu przeterminowanego w ostatnim okresie, co obrazuje na przykładzie jednej z najpoważniejszych branż spółdzielczości pracy, poniższe zestawienie:

	30.6.55	30.10.55	30.11.55	31.12.55
Kredyt przeterminowany	20.783	40.075	34.288	29.500
Kredyty razem	92.756	99.883	93.061	91.843

Spółdzielczość pracy swoista w strukturze organizacyjnej i finansowej wymaga od pracowników Banku nie tylko dużych kwalifikacji zawodowych ale także dobrego przygotowania w dziedzinie zagadnień ekonomiczno-politycznych. Istotą prowadzonych analiz i oddziaływania na spółdzielnie powinno być także ponoszenie odpowiedzialności za sytuację finansową, a szczególnie uzależnienie

wydatków spółdzielni od posiadania dostatecznej ilości środków płatniczych. Korzystanie przez spółdzielczość z przywileju inkasa bankowego przy niedostatecznej często kontroli zakupów przez zarządy i głównych księgowych spółdzielni powoduje ciągle jeszcze dokonywanie nieprawidłowych zakupów i nakładów a tym samym nieprawidłowych zapasów. Wydane ostatnio zarządzenie Centralnego Zarządu Spółdzielczości Pracy w sprawie limitowania zakupów materiałów powinny spotkać się z wyraźnym poparciem przy ich realizacji ze strony oddziałów Banku, w szczególności przez dalsze obostrzenie kredytowania ponadnormatywnych zapasów materiałowych.

Eliminowanie nieprawidłowości w pracy oddziałów na odcinku kredytowania i kontroli spółdzielni pracy z jednej strony przez wzrost kwalifikacji pracowników i ich odpowiedzialności za udzielone spółdzielniom kredyty, z drugiej zaś przez dokładniejsze rozczynanie działalności spółdzielni, a szczególnie niewłaściwości w gospodarce środkami obrotowymi, pozwoli na realizację pogłębienia zasad rozrachunku gospodarczego, wzrostu nieprawidłowości gospodarki oraz zapewni materialne i ekonomiczne zabezpieczenie kredytów bankowych.

M. Boruń
Stalinogród

Rozszerzenie przywilejów dla przedsiębiorstw dobrze pracujących

Artykuł L. Laskowskiego, zamieszczony w numerze 2/1956 r. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, pod tytułem „O ekonomiczne wyniki uchwał lipcowych“, upoważnia nas do podjęcia dyskusji na temat skuteczności oddziaływania Banku na ekonomikę i pracę przedsiębiorstwa na tle środków, jakie oddziałowi terenowemu dała uchwała Nr 526.

Chodzi o skuteczność posiadanego przez oddziały oręża w stosunku do przedsiębiorstw nie wykonujących swych podstawowych zadań jeszcze w okresie przed zastosowaniem obostrzonych zasad kredytowania, o stworzenie widocznej, praktycznie realnej a nie tylko teoretycznej różnicy między ustosunkowaniem się Banku do przedsiębiorstwa uprzywilejowanego i przedsiębiorstwa pracującego źle.

Dodatkowa forma pomocy finansowej Banku dla przedsiębiorstw dobrze pracujących, a więc odmowa tej pomocy dla przedsiębiorstw nie wykonujących swych podstawowych zadań, jako pewnego rodzaju sankcja, sprowadza się do następujących zasadniczych punktów:

1. Kredyt na przeterminowane należności fakturowe,
2. Udzielanie kredytu na fundusz płac bezpośrednio przez oddziały terenowe, bez uprzedniej akumulacji,
3. Uprzywilejowanie finansowania przejściowych zapasów towarów w przedsiębiorstwach handlowych, finansowanych kredytem normatywnym na obrót towarowy lub i pozostałych aktywów w przedsiębiorstwach podległych resortom: Ministerstwu Przemysłu Maszynowego, Ministerstwu Gospodarki Komunalnej i Ministerstwu Transportu Drogowego i Lotniczego.

Zastanówmy się z kolei nad poszczególnymi formami tej pomocy dodatkowej.

Kredyt na przeterminowane należności fakturowe, po zmianie kolejności płatniczej w związku z uchwałą Nr 527, wobec bardzo poważnego przyspieszenia regulacji rozliczeń między przedsiębiorstwami, stracił na ciężarze gatunkowym. Przedsiębiorstwa dobrze pracujące w sytuacji tej w przeważającej ilości przypadków nie mają przeterminowanych zobowiązań, mimo, że występują zatory płatnicze u ich odbiorców. W ślad za tym oddział nie może udzielić kredytu na przeterminowane należności fakturowe. Natomiast kredyt na należności fakturowe przy nieterminowym wpływie inkasa faktur spłacany zostaje w ciężar kredytu przeterminowanego. Przedsiębiorstwo pomimo że pracuje dobrze nie może w terminie regulować rozliczeń z budżetem, wpłacać rat amortyzacyjnych itd.

Kredyt na fundusz płac, to jest utrudnienia związane z uzyskiwaniem tego kredytu przez przedsiębiorstwa pracujące źle, uzależnienie udzielania tego kredytu od złożenia zobowiązań przez resort do usunięcia braków i niedociągnięć w pracy przedsiębiorstwa, jest skutecznym orężem oddziału wówczas, gdy przedsiębiorstwo ma duży udział

kosztów robocizny w łącznym koszcie sprzedaży (na przykład w resorcie Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych dochodzący do 50 — 60 procent, podczas gdy w przemyśle lekkim, udział robocizny stanowi zaledwie kilka czy kilkanaście procent kosztu ogólnego). Jeżeli więc udział robocizny w realizacji ma stosunkowo niski ciężar gatunkowy, to połowa wpływów ze sprzedaży miesięcznej (uwzględniając to, że robocizna płacona jest w trzech transzach, to jest zaliczki dla pracowników fizycznych, pensje dla pracowników umysłowych, wyrównanie dla pracowników fizycznych, a więc wypłaty te związane są z trzykrotną akumulacją środków na płace co pięć dni, co równa się piętnastu dniom) zasadniczo wystarcza na pokrycie robocizny, bez potrzeby uciekania się do kredytu na fundusz płac.

Należy nadmienić, że jednostki nadrzędne dopomagają przedsiębiorstwom źle pracującym do obywaniania się bez kredytu na fundusz płac, przekazując im dotacje z budżetu z takim wyliczeniem (często przed terminem lub zwlekając celowo z ich przekazaniem), aby przelew wpłynął na rachunek rozliczeniowy w okresie akumulacji na fundusz płac. Wiadomo bowiem, że wniosek o kredyt na fundusz płac musi być załatwiony przy współudziale centralnego zarządu, zanim zostanie przez resort przedłożony Prezesowi Narodowego Banku Polskiego.

Ponadto przedsiębiorstwa, orientując się w przykrościach i w dodatkowej pracy związanej z ubieganiem się o kredyt na fundusz płac, potrafią tak manipulować swą sprzedażą, aby wpływy, z niej trafiały na rachunek rozliczeniowy w okresie akumulacji na płace.

Uprzywilejowanie kredytowania zapasów przejściowych, zarówno towarów w handlu jak i innych aktywów normowanych, według założeń PO 34/55, jest pewną realną formą pomocy finansowej. Odbija się ona bezpośrednio na kosztach przedsiębiorstwa handlowego (odsetki od kredytów na zapasy przejściowe towarów, sfinansowanych po raz trzeci w przedsiębiorstwach pracujących dobrze są niższe od kredytu przeterminowanego). Odbija się to na zmniejszeniu prac przy ubieganiu się o sfinansowanie zapasów przejściowych według PO 34/55, wobec zwolnienia ze składania planów rozładowania.

Jednakże walka systematyczna o obniżenie zapasów ponadnormatywnych, prowadzona przez Narodowy Bank Polski, jeszcze przed wejściem w życie uchwały Nr 526, dała wynik, że zapasy ponadnormatywne mają stałą tendencję malejącą, między innymi i skutkiem właściwszego ustawienia normatywów czy wskaźników rotacji (o co Bank również zabiegał). W ślad za tym uprzywilejowanie to przy finansowaniu zapasów przejściowych) nie może mieć zasadniczego znaczenia.

Najrealniejszą formą pomocy finansowej dla przedsiębiorstw dobrze pracujących, jak uczy praktyka oddziału terenowego, jest **przedłużenie cyklu rozliczeniowego o 30 dni w przedsiębiorstwach handlowych**. Dzięki tej formie pomocy finansowej jednostki handlowe mogą w zupełności odseparować swą działalność finansową od gospodarki odbiorców źle pracujących, gdyż występowanie należności przeterminowanych o cyklu przekraczającym 30 dni, po wejściu w życie uchwały Nr 527 należy do sporadycznych wyjątków.

Skoro więc aktualne obecnie formy dodatkowej pomocy finansowej dla przedsiębiorstw dobrze pracujących są stosunkowo słabym przywilejem, a więc i sankcja pośrednia na skutek nieprzyznawania tych przywilejów jednostkom nie wykonującym swych podstawowych zadań traci na ostrości. Należałoby zastanowić się nad znalezieniem dodatkowych bodźców gospodarczych, które zachęciłyby przedsiębiorstwa do walki o uzyskiwanie pozytywnej kwalifikacji wyników swych działalności przez oddziały Narodowego Banku Polskiego na tle uchwały Nr 526.

Wydaje się, że w świetle uchwały Nr 526 § 14, który powiada, że Narodowy Bank Polski może udzielać przejściowej pomocy finansowej w drodze kredytowania nie opłaconych w terminie należności przedsiębiorstw z tytułu dostaw i usług — **przedłużenie cyklu rozliczeniowego ponad 30 dni mogłoby być zastosowane zarówno do przedsiębiorstw przemysłowo-usługowych**, wykonujących swe podstawowe zadania gospodarcze.

Równocześnie należałoby zrezygnować z kredytu na przeterminowane należności fakturowe, z którego korzystają obecnie przedsiębiorstwa przemysłowo-usługowe, pracujące dobrze. Dzięki takiej zmianie nastąpiłoby pełniejsze odseparowanie gospodarki przedsiębiorstw pracujących źle, będących odbiorcami jednostek pracujących dobrze. Obecnie często kredyt na należności fakturowe, wskutek nieterminowych wpływów z inkasa spłacany jest w ciężar kredytu przeterminowanego, a kredyt na przeterminowane należności, pomimo posiadania zabezpieczenia w przeterminowanych należnościach, nie może być udzielony wobec braku przeterminowanych zobowiązań inkasowych. Przedsiębiorstwo wskutek tego posiada obligo kredytu przeterminowanego, lub też zaległe rozliczenia z budżetem, nie może opłacać terminowo amortyzacji itd.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że objęcie przedłużonym cyklem rozliczeniowym wszystkich działów gospodarki narodowej spowodowałoby pewne oszczędności w pracach manipulacyjnych aparatu bankowego, jak dodatkowe regulacje kredytu na przeterminowane należności fakturowe, limitowanie tego kredytu i prowadzenie oddzielnych kart kontowych itd.

Po wprowadzeniu w życie uchwały Nr 527 dał się zauważyć silny wzrost pozostałości na rachunkach rozliczeniowych w przedsiębiorstwach zakwalifikowanych do dobrze pracujących, chociażby z przyczyny wypracowywania ponadplanowego zysku, pozostającego w ciągu kwartału w całości, a w ciągu roku częściowo w obrocie przedsiębiorstwa. Przed wejściem w życie uchwały Nr 527 środki te tkwiły w znacznie większym stopniu w przeterminowanych należnościach fakturowych danej jednostki dobrze pracującej.

Należałoby się więc zastanowić nad tym czy dla stworzenia zachęty dla przedsiębiorstw dobrze pracujących, a tym samym sankcji dla przedsiębiorstw pracujących źle, nie należałoby wprowadzić **oprocentowania pozostałości na rachunku rozliczeniowym**. Odsetki otrzymane od Banku z pozostałości na rachunku rozliczeniowym wpłynęłyby na obniżenie kosztów przedsiębiorstwa, co odbiłoby się na podwyższeniu akumulacji, która w efekcie końcowym trafi i tak do budżetu państwa.

Zdajemy sobie sprawę, że wnioski nasze wybiegają poza obowiązujące obecnie przepisy wewnątrzbankowe jak i ogólne obowiązujące akty prawne. Jeżeli jednak uchwała Nr 526 ma oczyścić przedpole dla realizacji zadań postawionych gospodarce narodowej w planie pięcioletnim, powinna ona być poparta takimi przywilejami dla przedsiębiorstw dobrze pracujących, aby warto było być przedsiębiorstwem pracującym dobrze, a nie opłacało się być przedsiębiorstwem pracującym źle.

Sam aspekt moralny pozytywnego zakwalifikowania przedsiębiorstwa przez Bank straci na sile, gdy przedsiębiorstwa zorientują się, że kredyt na przeterminowane należności fakturowe pozbawiony został praktycznego znaczenia, a z kredytu na fundusz płac, przy umiejętnym operowaniu środkami płatniczymi, stojącymi do dyspozycji, można nie korzystać i płacić robocizną w terminie.

O. Konopka i J. Wróblewski
Jelenia Góra

Podział planu kasowego na miesiące na szczeblu oddziału wojewódzkiego

Publikacje z zakresu planowania obiegu pieniężnego, zamieszczane na łamach „Wiadomości NBP” dotyczą w przeważającej mierze ekonomicznego oddziaływania Banku na wykonanie planu kasowego. Artykułów o samym opracowywaniu i podziale planu kasowego, jako czynnościach z pozoru bardziej mechanicznych, ukazuje się stosunkowo mniej.

A przecież oddziaływanie na pomyślne wykonanie planu kasowego rozpoczyna się już w momencie opracowywania wniosku do planu kasowego oraz następnie w chwili podziału zatwierdzonego planu na oddziały wojewódzkie i oddziały.

Jasne jest bowiem, że skoro na przykład wojewódzki plan kasowy, zatwierdzony w najbardziej realnej wysokości, zostanie niewłaściwie podzielony na oddziały operacyjne, to wykonanie jego będzie bardzo problematyczne. Mianowicie, oddziały, których plan kasowy zostanie przez oddziały wojewódzkie zawyżony, nie będą w stanie, mimo wszelkich wysiłków, wpływać na jego pełne wykonanie.

Natomiast oddziały o planie zaniżonym poniekąd z pewnością interwencji i oddziaływać, do podjęcia których zmusiłby je plan ustalony realnie. Nie osiągną one więc takiej nadwyżki wykonania planu, która pokryłaby kwotę niewykonanego zadania emisyjnego w oddziałach o planie zawyżonym.

W sumie — realny w kwocie globalnej plan wojewódzki stanie się nierealny i niewykonalny przez niewłaściwy podział na oddziały operacyjne; (to samo dotyczy planu kasowego na szczeblu Centrali Banku — w przypadku niewłaściwego jego podziału na oddziały wojewódzkie).

Z tych względów obok kwestii dotyczących opracowywania i zatwierdzania planu kasowego, nie możemy przechodzić obojętnie, ani nawet uważać ich za drugorzędne.

Dlatego pożądanym byłoby dzielenie się przez jednostki organizacyjne Banku doświadczeniami również w zakresie opracowywania i podziału planu kasowego, które też często następczą poważne trudności, a zawsze wymagają wysiłku koncepcyjnego oraz ekonomicznego podejścia.

Podziału planu kasowego na Oddziały w odniesieniu do całego kwartału dokonujemy zawsze na podstawie odnośnych planów jednostek gospodarczych, które w najpoważniejszym stopniu partycypują w jego wykonaniu.

Zatwierdzanie przez Prezydium Rządu planu kasowego nie tylko na cały kwartał, lecz również na miesiące, zastosowane po raz pierwszy w czwartym kwartale 1955 roku nie przysporzyłyby nam na szczeblu wojewódzkim specjalnych trudności w podziale planu na miesiące w przekroju oddziałów operacyjnych, gdyby odnośne plany podmiotów gospodarczych, stanowiące podstawę do opracowania i podziału planu kasowego w skali kwartalnej zawierały również rozbieżności miesięczne. Niestety, opiewają one w większości przypadków na kwoty kwartalne i nie mogą być w tym przypadku pomocne (przy podziale miesięcznym). Zatem pozostały dwie możliwości:

1) albo ustalić dla oddziałów zadania emisyjne na cały kwartał, polecić im dokonać podziału tych zadań na miesiące i zatwierdzić ten podział — po dokonaniu poprawek przez oddział wojewódzki, albo

2) ustalone dla oddziałów kwartalne zadania emisyjne podzielić na miesiące na szczeblu wojewódzkim.

Pierwsza metoda wydawałaby się z pozoru słuszniejsza. Jednak zastosowanie jej nasuwałoby wiele trudności. Po pierwsze bowiem termin podziału planu kasowego na oddziały nie bardzo pozwalałoby na to, by oddział wojewódzki najpierw podzielił plan na oddziały, później posłał kwartalne zadania emisyjne oddziałom do podziału na miesiące, oddziały podzieliły i przesyłały projekt podziału miesięcznego do oddziału wojewódzkiego, a oddział wojewódzki wreszcie ten podział skorygował i wysłał oddziałom.

Przy tym nie wydaje się pewne czy projekt podziału miesięcznego wysunięty przez oddziały nie dałby w sumie w poszczególnych miesiącach kwot na szczeblu wojewódzkim, najzupełniej rozbieżnych od zatwierzonego przez Centralę rozbieżności miesięcznego zadania emisji oddziału wojewódzkiego.

Można by jednak przystać na taką koncepcję, a różnice na szczeblu wojewódzkim w stosunku do zatwierdzonych zadań emisji na poszczególne miesiące dla oddziałów wojewódzkich usunąć przez odpowiednią korektę projektów oddziałów, lecz pozostaje pytanie, czy ta cała dosyć długa bądź co bądź procedura jest w ogóle potrzebna. Niewątpliwie należałoby się do koncepcji i podziału planu w tym trybie przychylić, gdyby oddziały operacyjne dysponowały takimi podkładkami i danymi, które pozwoliłyby dokonać podziału ich planu na miesiące właściwiej i realnie, niżby to uczynił sam oddział wojewódzki bez udziału oddziałów. Z braku innych materiałów oddziały oparłyby się w tym przypadku na wykonaniu planu kasowego w poszczególnych miesiącach odpowiedniego kwartału ubiegłego roku. A tymi danymi dysponuje i oddział wojewódzki.

Zatem zdecydowaliśmy się na metodę drugą — na podział zadań emisyjnych dla oddziałów na miesiące na szczeblu wojewódzkim.

Dla lepszego uzmysłowienia kolejnych czynności przy podziale planu kasowego na miesiące przeprowadzę je na przykładzie cyfrowym. Oddział wojewódzki otrzymuje zadanie emisyjne na „X” kwartał danego roku w wysokości 140, z tym, że podział miesięczny tej kwoty jest nierównomierny i od zasilenia kasy obrotowej w pierwszym miesiącu kwartału w wysokości + 400, poprzez odprowadzenie do zapasu emisyjnego w drugim miesiącu kwartału w wysokości — 180, przewiduje odprowadzenie aż — 360 w trzecim miesiącu kwartału.

Kwartałne zadania emisyjne zostały już oddziałom rozslane. Przy podziale tych zadań emisyjnych na miesiące będziemy się kierowali wykonaniem przez oddziały planu kasowego w „X” kwartale ubiegłego roku. Najpierw jed-

nak musimy ustalić rezerwę na tytuły limitowane na szczeblu oddziału wojewódzkiego, którą sobie zwykle zatrzymujemy, na dodatkowe, minimalne zapotrzebowania oddziałów na podwyższenie tytułów limitowanych.

Na podstawie obserwacji poczynionych w ubiegłych kwartałach co do potrzeb w tym względzie ustalamy rezerwę w wysokości 10 na kwartał. W związku z zatrzymaniem tej rezerwy musimy kwartałne zadania emisyjne powiększyć o jej kwotę, a więc $(-140) + (-10) = 150$. Teraz należy kwotę rezerwy odpowiednio rozbić na miesiące. W tym celu, zakładając pewną proporcjonalność wydatków w tytułach limitowanych do ogólnej kwoty wydatków, ustalamy również wielkość rezerwy oddziału wojewódzkiego. W poszczególnych miesiącach proporcjonalną do rozchodów w odpowiednich miesiącach analogicznego kwartału w ubiegłym roku. Rozchody te kształtowały się następująco:

	„X” kwartał ubiegłego roku			
	I miesiąc	II miesiąc	III miesiąc	Kwartałnie
Rozchody	5.480	5.870	7.550	18.900
Procent rozchodu kwartalnego	29%	31%	40%	100%

W tymże stosunku procentowym dzielimy rezerwę wojewódzką w tytułach limitowanych (10), otrzymując następujące zadanie emisyjne do podziału pomiędzy oddziały:

	„X” Kwartał bieżącego roku			
	pierwszy miesiąc	drugi miesiąc	trzeci miesiąc	Kwartał razem
Zadania emisyjne otrzymane z Centrali	+ 400	— 180	— 360	— 140
Powiększenie wyżej wymienionego zadania dla oddziałów	— 3	— 3	— 4	— 10
Maskowanie rezerwy oddziału wojewódzkiego				
Razem do podziału na oddziały:	+ 397	— 185	— 364	— 150

Obecnie porównujemy te zadania z wykonaniem zadań w zakresie emisji w „X” kwartale ubiegłego roku, aby otrzymane różnice między poprzednim wykonaniem (to znaczy w „X” kwartale ubiegłego roku), a obecnym planem odpowiednio rozprowadzić na oddziały. Wydaje się bowiem, że w ten sposób unikniemy z jednej strony schematyzmu, a z drugiej — przypadkowości, jaka by cechowała „dopasowywanie” zadań emisji oddziałów w poszczególnych miesiącach do ich planowanych zadań w zakresie emisji kwartałnej oraz do zatwierdzonych miesięcznych zadań wojewódzkich w poszczególnych miesiącach. A więc wspomniane różnice w stosunku do „X” kwartału ubiegłego roku ustalamy następująco:

	pierwszy miesiąc	drugi miesiąc	trzeci miesiąc	Kwartał razem
Planowane zadanie emisyjne na „X” kwartał bieżącego roku	+ 397	— 183	— 364	— 150
Wykonanie zadania emisyjnego w „X” kwartale ubiegłego roku	+ 480	— 130	— 450	— 100
Różnica razem	— 83	— 53	+ 86	— 50

Różnice te musimy rozbić na oddziały i powiększyć (pominiętych w trzecim miesiącu) o niewykonanie zadania emisyjnego w oddziałach w poszczególnych miesiącach „X” kwartału ubiegłego roku.

Wykonanie zadań emisyjnych w „X” kwartale ubiegłego roku w przekroju miesięcznym i oddziałowym przedstawiało się następująco:

Wykonanie zadania emisyjnego przez oddziały	„X” kwartał ubiegłego roku			
	pierwszy miesiąc	drugi miesiąc	trzeci miesiąc	Kwartał razem
A	- 1.100	- 1.330	- 1.680	- 4.110
B	+ 1.500	+ 1.250	+ 1.330	+ 4.080
C	+ 80	- 50	- 100	- 70
Razem	+ 480	- 130	- 450	- 100

Teraz musimy się zastanowić, w jakim stosunku należy podzielić między oddziały różnicę pomiędzy planem na „X” kwartału bieżącego roku, a wykonaniem w „X” kwartału ubiegłego roku w skali wojewódzkiej. Otóż nie możemy tego zrobić proporcjonalnie do zadań emisyjnych tych oddziałów, (ani zadań planowanych obecnie, ani zrealizowanych poprzednio).

Weźmy sobie dla ilustracji przykład teoretyczny dowolnych dwóch oddziałów, które w poprzednim okresie odprowadziły do zapasu emisyjnego po 10, pierwszy z nich jednak miał przychody 100, a wydatki 90, drugi zaś przychody 1000, a wydatki 990. (Pomijając różnice sald PKO i innych kas na początek i koniec tego okresu dla uproszczenia zakładamy, że przychód minus rozchód równa się saldo emisji).

Oczywiście, że w przypadku podwyższenia zadań w okresie obecnym — łatwiej będzie oddziałowi drugiemu odprowadzić do zapasu emisyjnego 15 (drogą wpływnięcia na powiększenie przychodów, lub ograniczenie wydatków uczestników planowania kasowego), niż oddziałowi pierwszemu.

Zatem, zakładając słuszność podwyższenia zadań emisyjnych oddziałów proporcjonalnie do ich przychodów, a nie proporcjonalnie do zadań emisyjnych, przystępujemy do korekty pierwszego miesiąca kwartału, którą zawarłem w poniższej tabelce:

Oddział	Pierwszy miesiąc „X” kwartału				
	Przychody w pierw. miesiącu „X” kwartału ub. roku	Procent przychodu wojewódzkiego	Saldo emisji pierwszego miesiąca „X” kwartału ub. roku	Korekta	Saldo po korekcie (rubr. 4+5)
A	2.250	45%	- 1.100	- 57	- 1.137
B	1.750	35%	+ 1.500	- 29	- 1.471
C	1.000	20%	+ 80	- 17	+ 63
Razem:	5.000	100%	+ 480	- 83	+ 397

Czynności przy wstawianiu cyfr do powyższej tabelki są następujące: Do rubryki 2 wstawiamy przychody oddziałów w pierwszym miesiącu „X” kwartału ubiegłego roku. Następnie wyliczamy, w jakim procencie partycypował każdy z oddziałów swymi przychodami w ogólnym przychodzie wojewódzkim w pierwszym miesiącu „X” kwartału ubiegłego roku i procenty te wstawiamy do rubryki 3. W rubryce 4 zamieszczamy saldo emisji z pierwszego miesiąca „X” kwartału ubiegłego roku. Później do rubryki 5 w pozycji „razem” wstawiamy wyliczoną poprzednio różnicę między saldem emisji wojewódzkiej w pierwszym miesiącu kwartału ubiegłego roku a planowanym saldem emisji wojewódzkiej na pierwszy miesiąc „X” kwartału bieżącego roku (różnica 83). Kwotę tę dzielimy na oddziały w stosunku procentowym według cyfr z pozycji 3.

Wreszcie dodajemy kwoty podwyższonego zadania dla oddziałów (rubryka 5) do sald ich emisji w pierwszym miesiącu „X” kwartału

ubiegłego roku (rubryka 4). Sumy wstawiamy do rubryki 6.

Analogicznie postępujemy w odniesieniu do drugiego i trzeciego miesiąca „X” kwartału. W drugim miesiącu „X” kwartału kwota do korekty w skali wojewódzkiej wynosi 53.

Wyliczenia są następujące:

Oddział	Drugi miesiąc „X” kwartału				
	Przychody w drugim miesiącu „X” kwartału ub. roku	Procent przychodu wojewódzkiego	Saldo emisji drugiego miesiąca „X” kwartału ub. roku	Korekta	Saldo po korekcie (rubr. 4+5)
A	2.700	45%	- 1.330	- 24	- 1.354
B	2.400	40%	+ 1.250	- 21	+ 1.229
C	900	15%	- 50	- 8	- 58
Razem:	6.000	100%	- 130	- 53	- 183

Z kolei w trzecim miesiącu kwartału kwota do korekty wynosi + 86. Nim podam tabelkę z wyliczeniami dla trzeciego miesiąca kwartału, chciałbym się zatrzymać jeszcze nad jednym momentem. Zasada, zdawałoby się słuszna, podwyższania zadań emisyjnych oddziałom w stosunku do ich przychodów, nie zdaje egzaminu w stosunku do oddziałów „deficytowych”, na przykład obsługujących jednostki budżetowe, gdyż dominującą rolę w wykonaniu emisji odgrywa tam strona rozchodowa. Wydaje się, że w odniesieniu do takich oddziałów raczej miarodajniejszy będzie podział dodatkowych zadań w stosunku do rozchodów w planie kasowym. W praktyce trzeba by rozchody takich oddziałów dodać do przychodów pozostałych oddziałów i procenty wyliczać w stosunku do otrzymanej sumy, biorąc pod uwagę przy oddziałach „deficytowych” stosunek rozchodów do wyżej wymienionej sumy, a przy innych oddziałach stosunek przychodów do wyżej wymienionej sumy.

Można by się zastanowić czy w ogóle procentów nie obliczać, biorąc pod uwagę w poszczególnych oddziałach w skali wojewódzkiej sumę przychodów i rozchodów.

A więc wyliczenia dla trzeciego miesiąca kwartału są następujące:

Oddział	Trzeci miesiąc „X” kwartału				
	Przychody w trzecim miesiącu „X” kwartału ub. roku	Procent przychodu wojewódzkiego	Saldo emisji w trzecim miesiącu „X” kwartału ub. roku	Korekta	Saldo po korekcie (rubr. 4+5)
A	4.200	50%	- 1.680	+ 43	- 1.637
B	2.800	35%	+ 1.330	+ 30	+ 1.360
C	1.200	15%	- 100	+ 13	- 87
Razem:	8.000	100%	- 450	+ 86	- 364

Teraz zestawmy sobie skorygowane salda w poszczególnych miesiącach i porównajmy otrzymane sumy z saldami emisji, któreśmy już ustalili na „X” kwartał bieżącego roku na podstawie planów gospodarczych i rozestali oddziałom.

Oddział	Salda z „X” kwartału ubiegłego roku korygowane				Zadania emisyjne na „X” kwartał bieżącego roku rozestane oddziałom	Różnica (rubryka 6—5)
	pierwszy miesiąc	drugi miesiąc	trzeci miesiąc	kwartał razem		
A	- 1.137	- 1.354	- 1.637	- 4.128	- 4.224	- 96
B	+ 1.471	+ 1.229	+ 1.360	+ 4.060	+ 4.144	+ 84
C	+ 63	- 58	- 87	- 82	- 70	+ 12
Razem:	+ 397	- 183	- 364	- 150	- 150	0

Widzimy więc, że uzyskaliśmy już zgodność skorygowanych sald miesięcznych i kwartalnych w skali wojewódzkiej (rubryka 2, 3, 4 i 5 pozycja „Razem“) z kwotami zatwierdzonymi przez Centralę (po podwyższeniu ich dla stworzenia rezerwy oddziału wojewódzkiego na tytuły limitowane).

Kwartalne zadania emisyjne rozesłane oddziałom są zgodne, oczywiście, z analogicznym zadaniem kwartalnym dla oddziału wojewódzkiego (podwyższonym o rezerwę).

Jednak widzimy również, że salda korygowane w poszczególnych oddziałach (rubryka 5 — oddziały A, B i C) różnią się od zadań rozesłanych oddziałom (rubryka 6 — Oddziały A, B i C). Suma różnic redukuje się do zera.

Musimy zatem obecnie dokonać ponownej korekty, w wyniku której salda kwartalne wyprowadzone przez nas dla oddziałów w oparciu o X kwartał ubiegłego roku (rubryka 5 — Oddziały A, B i C) dadzą kwoty zadań rozesłanych poprzednio oddziałom (rubryka 6 — Oddziały A, B i C). Trudność polega na tym, że, zmieniając odpowiednio salda kwartalne emisji oddziałom, musimy tak zmieniać ich podział miesięczny, aby kwoty salda wojewódzkiego w poszczególnych miesiącach (rubryka 2, 3, 4 pozycja „razem“) nie zmieniły się, gdyż reprezentują one kwoty zatwierdzone przez Centralę Banku.

Sprawa nie będzie taka skomplikowana, gdy zauważymy, że różnice zamieszczone w rubryce 7 redukują się w sumie do zera. Stąd wniosek, że jeśli we wszystkich oddziałach dokonamy podziału tych różnic na miesiąc według jednakowego klucza procentowego, to suma różnic w każdym miesiącu również zredukuje się do zera i tym samym salda emisji w skali wojewódzkiej w poszczególnych miesiącach (wymieniona w rubrykach 2, 3 i 4 pozycja „razem“) nie ulegną zmianie.

Ustalając wspomniany podział procentowy opieramy się konsekwentnie na przychodach — tym razem wojewódzkich z uwagi na konieczność stosowania tego samego procentu dla wszystkich oddziałów w każdym z miesięcy. A więc przychody wojewódzkie w „X“ kwartale ubiegłego roku wyniosły:

Przychody w skali wojewódzkiej	„X“ kwartał ubiegłego roku			
	pierwszy miesiąc	drugi miesiąc	trzeci miesiąc	kwartał razem
w cyfrach bezwzględnych	5.000	6.000	8.000	19.000
w procentach	26%	32%	42%	100%

Obecnie różnice wykazane w rubryce 7 poprzedniej tabelki rozbijamy na miesiące według wyżej wymienionego klucza procentowego:

Oddział	Różnice kwartalne z rubryki siedem poprzedniej tabeli	Różnica do korekty		
		w pierwszym miesiącu	w drugim miesiącu	w trzecim miesiącu
A	— 96	— 25	— 31	— 40
B	+ 84	+ 22	+ 27	+ 35
C	+ 12	+ 3	+ 4	+ 5
Razem:	0	0	0	0

Jako ostatnia czynność pozostaje nam dodanie wyżej wymienionych „różnic do korekty“ do „sald emisji skorygowanych“, zamieszczonych w rubryce 2, 3 i 4 ostatniej tabelki, w której numerowałem rubryki. W wyniku tego otrzymujemy podział zadań emisyjnych, ustalonych dla oddziałów, na miesiące — w sposób czyniący zadość ustaleniom miesięcznym dla oddziałów wojewódzkich przez Centralę Banku.

Oddział	„X“ kwartał bieżącego roku			
	pierwszy miesiąc	drugi miesiąc	trzeci miesiąc	kwartał razem
A	— 1.162	— 1.385	— 1.677	— 4.224
B	+ 1.493	+ 1.256	+ 1.395	+ 4.144
C	+ 66	— 54	— 82	— 70
Razem zadania emisyjne dla oddziałów	+ 397	— 183	— 364	— 150
Rezerwa oddziałów wojewódzkich	+ 3	+ 3	+ 4	+ 10
Zadania emisyjne oddziałów wojewódzkich	+ 400	— 180	— 360	— 140

W ten sposób plan kasowy został podzielony na miesiące przez nasz oddział wojewódzki w Bydgoszczy.

Z. Becker
Bydgoszcz

Doświadczenia oddziału w Ostródzie w zakresie kontroli PGR

Dotychczasowy system finansowy PGR nie zapewniał rentowności tym przedsiębiorstwom, a wszelkie osiągnięte straty planowane czy ponadplanowe pokrywane były z dotacji państwowych. W związku z tym, w celu uniknięcia trudności finansowych w ciągu roku poprzez zapewnienie jak najwyższych dotacji od państwa, zakładano w planach rocznych PGR zaniżone zadania w zakresie produkcji tak roślinnej jak i zwierzęcej. Dla przykładu należałoby podać założenia planowe na rok 1955 produkcji roślinnej zespołów kontrolowanych przez Oddział w Ostródzie i porównać z założeniami planowanymi przez zespół rolny podległy innemu resortowi, to jest Ministerstwu Rolnictwa.

Należy podkreślić, że zespół stacja selekcji roślin pracuje w tych samych warunkach glebowych i klimatycznych,

	zboża ozime i jare z I ha q	strączkowe z I ha q	oleiste z I ha q	ziemniaki z I ha q
przeciętnie 5 zespołów PGR	11,3	6,3	6,1	115,2
stacja selekcji roślin	16,4	12,1	8,1	148
	— 5,1	— 5,8	— 2	— 32,8

mimo to zakłada wyższe plony w planach od PGR: zbóż ozimych i jarych o 5,1 q to jest o 31%, strączkowych o 5,8 q to jest o 48%, oleistych o 2q to jest o 25% i ziemniaków o 32,8 q to jest o 22%.

W zakresie produkcji zwierzęcej, jako przykład charakterystyczny można podać planowany średni udój od jednej krowy i tak:

	ilość krów	udój od jednej krowy w litrach	procent tłuszczu
5 zespołów PGR	2.365	2.017	3,05
stacja selekcji roślin	127	3.100	3,35

Średnia planowana wydajność jednej krowy omawianych zespołów PGR wynosi 5,6 l, gdy w zespole stacji selekcji roślin — 8,6 l, to jest o 3 l dziennie więcej.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że zadania Zespołu Stacji Selekcji Roślin w Szydaku nie są zawyżone a realne, nawet bardzo realne.

Analizując wyżej podane założenia planowych zadań PGR naszego powiatu w stosunku do Zespołu w Szydaku od strony finansowej należy zastanowić się nad tym, jaki wpływ mają te założenia na planowane wyniki roku 1955, które wynoszą 16.582,8/m strat. Dla uproszczenia rachunku przyjmijmy, że cała produkcja przeznaczona jest na sprzedaż, ewentualnie do potrzeb własnych, zaliczając zużycie po cenach zbytu. W tym celu przyjęto ceny zbytu planowane przeciętne i na przykład:

- zboża ozime i jare zł 84 (od 67,78 do 113 zł za 1 q)
- strączkowe złotych 336 (od 300 do 420 zł za 1 q)
- oleiste złotych 487 (od 474 do 500 zł za 1 q)
- ziemniaki złotych 51

osiągnąć na tym odcinku przodujących gospodarstw rolnych w Polsce, a tym bardziej na przykład w ZSRR, gdzie średni plon na przykład ziemniaka, uzyskany w Sowchozie Ostradnoje wynosił w roku 1950 — 267 q z 1 ha, w roku 1951 — 212 q; w roku 1952 — 322 q, w roku 1953 — 339 q (Rykowski — Przewodzący osiągnięcia w uprawie ziemniaków), lub w Polsce na przykład żyta lub pszenicy 25 — 30 q, ale wystarczy nawet podać przykład z tutejszego terenu i tak Zespół PGR w Balcewie osiągnął wydajność z 1 ha w roku 1955 pszenicy 19 q, żyta — 15,2 q, owsa — 14 q, pszenicy jarej — 17 q itd, a należy przypuszczać, że zespół ten nie wyczerpał już wszystkich możliwości. Należy przy tym podkreślić że Zespół w Balcewie w roku 1954 osiągnął przeciętny zbiór czterech podstawowych zbóż 14,6 q z 1 ha, podczas gdy w planach na rok 1955 przewidziano tylko 12,9 q.

Z tablicy 2 wynika, że zespoły PGR zaniżyły wydajność planowaną produkcji zwierzęcej, to jest mleka o 1.083 litry rocznie od krowy, co przy stanie krów 2.365 daje zaniżenie produkcji mleka o 2.561/m litrów mleka rocznie. Wartościowo, biorąc cenę za jeden litr jeden zł, zaniżenie to wynosi 2.561/m zł.

Z powyższych wyliczeń wynika, że na skutek zaniżenia planowanej produkcji podanej tylko przykładowo przewidziano stratę w wysokości 12.734,6/m zł.

Dalsze planowane straty wynikają z zawyżenia planowanych kosztów własnych jednostkowych plonów. Plano-

	obszar zasiewu ha	zbiór z ha	q tys.	zbiór z ha Szydaku	q tys.	cena zł	ogólna wartość zbiorów		różnica
							PGR	Szydaku	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9
zboża ozime i jare	11.107	11,3	125,5	16,4	182,2	84	10.542	15.304,8	4762,8
strączkowe	848,5	6,3	5,3	12,1	10,3	336	1.780,8	4.065,6	2284,8
oleiste	428	6,1	2,6	8,1	3,5	487	1.266,2	1.704,5	438,3
ziemniaki	1.606	115,2	185	148	237,7	51	9.435	12.122,7	2687,7
różnica			318,4		433,7				10173,6

Powyższa tabela przedstawia wartość uzyskanej produkcji roślinnej planowanej w zespołach PGR przy wskaźnikach wydajności PGR i tychże wskaźnikach Zespołu Szydaku. A zatem ilość ha pod zasiewy wzięte z planów rocznych, zbiór z 1 ha przeciętny dla pięciu zespołów zgodnie z tablicą pierwszą, w rubryce 3 wykazano planowane zbiory według wskaźników PGR, natomiast w rubryce 5 zbiory według wskaźników Zespołu Szydaku oraz w rubrykach 7 i 8 wartość tych plonów po tych samych cenach uzyskanych według wskaźników PGR i Zespołu Szydaku. Z powyższej tablicy wynika, że w planach rocznych PGR zaniżono planowany zbiór plonów czterech podstawowych zbóż w stosunku do planów Zespołu Szydaku o 115,3/m q tj o 26,6%, wartościowo zaniżono planowany zbiór plonów o 10.173,6/m. Oczywiście wyliczenie to przedstawia wyniki grubo zaokrąglone, lecz nie chodzi tu o dokładne wyliczenie, ale o takie przykłady, które dadzą pogląd jasny na to zagadnienie. Oczywiście Zespół w Szydaku nie musi być bezwzględnie miernikiem wydajności plonów, ponieważ w porównaniu z bardziej racjonalnymi gospodarstwami moglibyśmy o nim wysnuć te same wnioski jak obecnie w stosunku do zespołów PGR. Jednakże, aby udowodnić mylne założenia planowanych zadań w planach zespołów PGR, nie trzeba sięgać do materiałów statystycznych z zakresu

wany koszt własny plonów 1 q w PGR w porównaniu z Zespołem w Szydaku przedstawia się jak niżej:

	zboża ozime i jare	strączkowe	oleiste	ziemniaki
przeciętnie PGR	102,6	309,4	375	48,8
Szydaku	73,3	112,8	227	31

Z powyższego wynika, że planowany koszt własny 1 q w PGR w stosunku do Zespołu w Szydaku został zawyżony: ozime i jare o 29,3 złotego to jest o 28,5%, strączkowe — o 196,6 złotego to jest o 63,5%, oleiste — o 148 złotych to jest o 40% i ziemniaki — o 17,8 złotego to jest o 36,5%. Gdybyśmy przyjęli planowany koszt własny 1 q zbiorów w Zespole Szydaku za obowiązujący (należy przypuszczać, że możliwości obniżenia kosztów własnych i tam jeszcze istnieją), to z porównania tych cyfr otrzymamy:

	zbiory ilość q	koszt jednostkowy	koszt rzeczywisty	koszt jednostkowy Szydaku	koszt rzeczywisty	różnica
ozime i jare	125,5	102,6	12.876,3	73,3	9.199,2	3.677,1
strączkowe	5,3	309,4	1.639,8	112,8	597,8	1.042,—
oleiste	2,6	375	975	227	590,2	384,8
ziemniaki	185	48,8	9.028	31	5.735	3.293
razem	318,4		24.519,1		16.122,2	8.396,9

Powyższe wyliczenie wykazało, że planowane koszty planów PGR zostały zawyżone w stosunku do wskaźników Zespołu Szydłak o 8.396,9/m złotych. Gdybyśmy uwzględnili przy tych założeniach osiągnięcie produkcji roślinnej według wskaźników Zespołu Szydłak to jest nie 318,4/m q, a 433,7/m q, to wyniki te byłyby jeszcze ciekawsze. Jednakże według powyższych przybliżonych obliczeń wynika, że zespoły naszego terenu mogły planować zamiast 16.582,8/m strat, 4.548,7/m zysków. Są to obliczenia teoretyczne, które nie tylko nie pokrywają się z rzeczywistymi wynikami ale daleko od nich odbiegają. Według przewidywań i wstępnych wyliczeń zespoły omawiane w roku 1955 zamkną swój bilans wynikami około 40.000/m strat, a zatem planowane straty wykonają w około 250%.

Najpoważniejszymi przyczynami osiągania tak wysokich ponadplanowych strat są: zawyżanie planowanych kosztów zresztą i tak wysokich oraz nieosiąganie planowanych planów.

Otrzymywanie przez zespoły PGR tak wysokich dotacji na planowane straty daje im duże możliwości w kierunku niewłaściwego wykorzystywania środków uzyskanych z tego tytułu oraz prowadzenia nieoszczędnej gospodarki, a niejednokrotnie wręcz rozrzutnej, przy jednocześnie zbyt małych bodźcach do podnoszenia jakości i ilości produkcji oraz do stałego i systematycznego obniżania kosztów własnych.

Analiza bilansów za drugi kwartał 1955 roku wykazała, że wyżej omawiane zespoły posiadają poważne kwoty zamrożone w należnościach, na przykład na koncie 062 — faktury pozainkasowe 1.458/m złotych, na koncie 063 — odbiorcy za faktury nie zapłacone w terminie — 403,8/m złotych, na koncie 073 — pracownicy za sumy do rozliczenia — 22,9/m złotych, na koncie 074 — inne 858,4/m złotych, na koncie 075 — za roszczenia sporne — 56,6/m złotych, na koncie 076 — roszczenia z tytułu mank — 427,2/m złotych, razem 3.227,6/m złotych. Należności te wzrosły w stosunku do bilansu otwarcia o 877,8/m złotych, to jest w ciągu pierwszego półrocza i w dalszym ciągu wykazują tendencję poważnego wzrostu. Na 30 czerwca zespoły wykazały 2.384/m złotych zamrożeń w inwestycjach i kapitałnych remontach. Analiza kosztów za pierwsze półrocze 1955 roku wykazała wykonanie kosztów w około 125% to jest w kwotach na planowane 23.346/m złotych wykonane 29.058/m złotych, to jest przekroczone o 5.712/m złotych. Jeśli weźmiemy pod uwagę opóźnienie robót, z uwagi na zimną wiosnę, to należy stwierdzić, że koszty te w czasie nie są rozłożone zgodnie z założeniami planu, a zatem większość kosztów została poniesiona dopiero w trzecim kwartale. Do 30 czerwca zespoły na planowany koszt nakładów na jeden ha złotych 979 poniosły kosztów złotych 1.218. Odnośnie produkcji zwierzęcej należy nadmienić, że straty z tytułu padnięć i, ubojów z konieczności, wyniosły za ten okres 1.129,4/m złotych to jest 17% w stosunku do sprzedaży produkcji zwierzęcej, a 6,8% w stosunku do stanu inwentarza żywego na dzień 30 czerwca 1955 roku.

Przeprowadzona kontrola w jednym z zespołów w lipcu 1955 roku dała dość bogaty materiał ilustrujący choćby przykładowo sposób i cele zużywania i wydatkowania dotacji państwowych, przeznaczonych na pokrywanie planowanych strat wynikających z realizacji produkcji roślinnej, zwierzęcej, jak i na wzrost inwentarza żywego. Kontrola poddano wszystkie dowody kasowe od początku powstania zespołu, to jest od 1 kwietnia 1955 roku do lipca. Nie stwierdzono choćby jednej delegacji rozliczonej i wypłaconej zgodnie z obowiązującymi przepisami, z których wynikały nadpłaty albo za mylnie naliczone diety, albo koszty przejazdu lub też z tytułu innych formalnych pomyłek.

Stwierdzono cały szereg delegacji niecelowych, pokrywanych głównemu księgowemu oraz dyrektorowi zespołu, na przykład główny księgowy zrealizował sobie delegację za podróż do Oleśna (województwo wrocławskie), gdzie udał się w celu zakupu materiałów. Koszty delegacji wyniosły około 500 zł, natomiast rachunek wystawiony przez Dom Książki (tenże potwierdził pobyt w Oleśnie) wyniósł zł 180 za zakupione liczydła i kalkę. Delegacji takich stwierdzono cały szereg. Tenże główny księgowy pobrał w formie zaliczek na koszty przeniesienia około 8/m złotych, gdy koszty te wyniosły około 2,5/m złotych.

Z tytułu niesłusznie wypłaconych kwot na delegacje przypisano do zwrotu za ten okres 9.080 zł. Przeprowadzona kontrola po linii funduszu płac wykazała również cały szereg odchyleń, jak wypłacanie wyższych poborów — niezgodność list płac z angażami, przekroczenie etatów itp. Stwierdzono, że zespół z reguły mylnie oblicza wymagodzenie pracownikom fizycznym, na przykład wypłacano dodatek 15% za pełną ilość przepracowanych dni w miesiącu pracownikom, których absencja wynosiła nawet do 5 dni, wypłacano za dni nieobecności w pracy itp. Ogółem przypisano do zwrotu z jednego miesiąca jednemu kontrolowanemu gospodarstwu 2.568,12 zł. Oczywiście oddział znalazł uzasadnienie przekroczenia funduszu płac, które wynosiło około 60/m zł ponieważ 2,5/m nadpłat x 6 gospodarstw i x 4 miesiące = 61/m zł. Przeprowadzona kontrola w gospodarstwie Załewo wyżej wymienionego zespołu stwierdziła ogromną rozrzutność, niedbalstwo itp. Tak na przykład stwierdzono, że stan ziemniaków powinien wynosić około 1.080 q, po omerzeniu kopców ustalono komisyjnie stan około 600 q. Okazało się, że właściwie stosunkowo niewiele ziemniaków zginęło, ale tylko w czasie wykopków pracownicy chcąc zarobić podawali zawyżony stan wykopanych ziemniaków. Brak ogrodzeń wybiegów dla warchlaków spowodował, że te zniszczyły zasiewy rzepaku ozimego. Stwierdzono cały szereg kwitów przerabianych i wycieranych, brak książki magazynowej ewentualnie jakiegokolwiek ewidencji materiałów znajdujących się w magazynie.

Przeprowadzona inspekcja w Zespole Jaśkowie wykazała szczyt niedbalstwa i nieposzanowania mienia społecznego. Stwierdzono, że obora na zimę absolutnie nie została zabezpieczona, brak słomy na ściółkę (właściwie słoma jest tylko nie ma kto jej wozić), powoduje to, że w oborze istnieją warunki anty-sanitarne, które wpływają na niską wydajność produkcji, jak również za wysoki stan ubojów z konieczności. Bydło nie czyszczone w ogóle, brak paszy. Stwierdzono cały szereg maszyn rolniczych zupełnie nowych, które stoją na wolnym powietrzu bez konserwacji, gdzie pod wpływem warunków atmosferycznych ulegają zniszczeniu. Kilka wozów zupełnie nowych, dopiero sprodawanych stoi bez kół, które o kilka metrów dalej leżą pogrążone w błocie, dyszle połamane itp. Ogromna stodoła o bardzo dobrym wiązaniu, belki bardzo zdrowe, ma częściowo zniszczony dach w około 10% oraz kilka desek oderwanych, jak również brak drzwi. Stodoły tej rzekomo nie oplaci się remontować, ponieważ za dwa czy trzy lata ma być objęta planem kapitałnych remontów. Oczywiście za dwa lata może się kwalifikować do kapitałnych remontów, ale obecnie wymaga tylko niewielkich nakładów.

Kilkanaście płacht do żniwiarek poniewiera się w błocie, po których jeżdżą traktory i drą je. Za takie płachty w okresie żniw zespoły płacą nawet i 3/m zł. Podczas oglądania zabudowań przypadkowo trafiono do miejsca, którym przed chwilą przejeżdżał wóz z ziemniakami od kopca do magazynu. W miejscu przez które przejeżdżał wóz leżało tak grubo ziemniaków, że ziemi nie było widać. Prawdopodobnie woźnica nie przywiózł nic do magazynu

Nikt nie umiał między innymi powiedzieć ile jest zboża w magazynie, gdzie również stwierdzono, że nasiona buraka cukrowego stojące w worku skamieniały. Zapytany magazynier stwierdza, że w ubiegłym roku takie buraki wysiano — rezultat 50 q z 1 ha.

Analizując wydajność pracy w czasie zniw w kilku gospodarstwach stwierdzono, że przy normie na jednego pracownika dziennie zbiory powinny wynieść 2 ha, wszystkie gospodarstwa z wyjątkiem jednego wykazują od 0,10 do 0,36 ha roboczodniówkę, co procentowo wynosi 5 — 20 normy dziennej.

Podobnych przykładów niewłaściwej gospodarki na poszczególnych odcinkach można by przytoczyć więcej.

Nowy system finansowy PGR wprowadza rentowność w PGR poprzez podwyższenie cen zbytu na produkty sprzedawane przez PGR. W wewnętrznym rozliczeniu za zużycie tych produktów będą stosowane ceny zaliczeniowe, równające się cenom zbytu. System ten, o ile z punktu widzenia pogłębienia rozrachunku gospodarczego powinien okazać się dobry, to ze strony ekonomicznej nie daje pełnego rozwiązania problemu, ponieważ z punktu widzenia całej gospodarki narodowej, obojętne jest w jakiej formie państwo pokrywa rzeczywiste poniesione straty PGR czy to w formie dotacji na pokrycie strat, czy też w formie wyższych cen zbytu.

Wracając do omawianego tematu chciałbym podać kilka przykładów rzeczywistych wyników pracy PGR na podstawie bilansów już za czwarty kwartał 1955 roku. Poniżej wyniki jednego z najlepszych zespołów tutejszego powiatu i zjednoczenia:

	zbiór z 1 ha		różnica		koszt własny 1 q		różnica	
	planowany q	faktyczny q	+	-	planowany q	faktyczny q	+	-
zboża ozime i jare	11,2	8,5		2,7	90,8	133,46	42,66	—
strączkowe	6,4	8,07	1,67	—	281,7	340,05	58,35	—
oleiste	7	13	6	—	336,6	266,57	—	70,03
ziemniaki	120	127,4	7,4	—	42,8	72,48	29,68	—
buraki cukrowe	180	130,8	—	49,2	43,2	89,35	46,15	—

Z powyższego zestawienia wynika, że zespół osiągnął wyższe plony niż planował poza plonami zbóż ozimych i jarych i buraka cukrowego, natomiast koszt własny 1 q, poza oleistymi, został poważnie przekroczony. Aby zobrazować w pełni wpływ osiągniętych plonów i kosztów na 1 q tych plonów należy pokazać kształtowanie się kosztów na 1 ha uprawy:

	koszt uprawy 1 ha		różnica		Ilość ha pod zasiewy	
	planowany	wykonany	+	-	planowana	faktyczna
zboża ozime i jare	1.203,—	1.665,90	462,90	—	2.625	2.625
strączkowe	1.815,5	4.313,95	2.498,45	—	168	172
oleiste	2.443,5	3.877,19	1.433,69	—	67	57
ziemniaki	5.140,2	12.177,77	4.033,57	—	45	45

Koszt uprawy 1 ha został poważnie przekroczony we wszystkich pięciu pozycjach, przy jednoczesnym przekroczeniu wydajności plonów z 1 ha, tylko w trzech pozycjach, z których dodatni wpływ na wynik finansowy, mimo przekroczenia kosztów uprawy, wyrzuci tylko pozycja oleiste, ponieważ osiągnięcie wysokich stosunkowo plonów spowodowało obniżenie kosztu 1 q.

Jeśli przyjmiemy ceny zbytu przyjęte w poprzednich przykładach, to skutek sprzedaży osiągniętych plonów zespół poniósł straty: na każdym 1 q zboża ozimego i jarego 49,46 zł zamiast planowanej tylko 6,8 zł, tj. kwotowo 1.110/m zł, zamiast 153/m zł lub na burakach cukrowych (cena zbytu planowana 48 zł) na 1 q 41,35 zł straty zamiast 5,20 zł zysku, tj. 243/m straty zamiast 31/m zysku.

Odnosnie produkcji zwierzęcej należy nadmienić, że koszty miesięczne utrzymania jednej sztuki inwentarza żywego zostały wysoko przekroczone na przykład: buhaje i krowy — plan 451 złotych, wykonanie 629,30 złotych, knury i maciory podstawowe — plan 314 złotych, wykonanie — 448,05, młodzię hodowlana — plan 218 złotych, wykonanie — 258,33 złotych, warchlaki — plan 72 złote, wykonanie — 127,68 złotych, tuczniaki — plan 131 złotych, wykonanie — 425,10 złotych. Tak wysokie przekroczenia

	ceny zbytu		wykonanie	
	plano- wane	osiągnię- te	plan	wykonanie
zboża ozime i jare	78,8	127,3	11.819	14.180
ziemniaki	51	61	—	5.526
oleiste	500	470	409	513
żywiec wołowy	426	703	443	512
cielęta	420	104	51	54
tuczniaki	720	789	813	870
bekony	872	1.331	174	188
mleko	0,9	0,91	951	915
wełna	—	211	=	1.133

kosztów utrzymania bardzo często powstają na skutek błędnych księgowych rozliczeń kosztów, jak również na skutek błędnie sporządzanej dokumentacji przez gospodarstwa, jednakże mimo wszystko zdają się być stanowczo za wysokie.

Zespół osiągnął stratę planowaną roczną w wysokości 206%. Jest to najniższy wskaźnik osiągnięty

na terenie tutejszego powiatu, jak również na terenie zjednoczenia. Najwyższy wskaźnik wynosi 280%, podczas gdy w roku ubiegłym osiągnął 175%. Należałoby się zastanowić jeszcze czy rzeczywiste ceny zbytu na produkty zespołu miały zasadniczy wpływ na poniesione tak wysokie straty a zatem czy należy oczekiwać pełnego rozwiązania problemu rentowności w uchwale zmieniającej system finansowy

PGR. Dla przykładu podam ceny zbytu kilku zasadniczych produktów, które zostały osiągnięte w roku 1955. (Patrz tabela powyżej).

Jak z powyższego wynika ceny planowane zbytu nie zostały osiągnięte tylko w dwóch przypadkach, które w zasadzie nie decydują o ponadplanowych stratach z uwagi na niską stosunkowo sprzedaż, lub też

nieznaczne obniżenie tej ceny. Mimo tak pomyślnego kształtowania się cen zbytu zespół jednak ponosi ogromne straty ponadplanowe. Oczywiście przyczyny należy się dopatrywać tylko i wyłącznie w przekraczaniu kosztów produkcji oraz nieosiąganiu planowanych zbiorów, za czym kryje się tylko i wyłącznie niegospodarność

S. Przybyszewski
Ostróda

Przegląd artykułów i listów nadesłanych do redakcji

Spośród spraw, jakie poruszają koledzy w listach do redakcji na czoło wysuwa się zagadnienie praktycznej realizacji Uchwały Prezydium Rządu Nr 527 z dnia 2 lipca 1955 roku przez aparat operacyjno-rachunkowy NBP.

W sprawie tej kolega **Jerzy Wernicki** pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Koszalinie, pisze:

Uchwała 527 stanowi duży i niewątpliwy krok naprzód w kierunku uzyskania pozytywnych rozwiązań, lecz Instrukcja Służbowa B/17 oparta na niej, nie spełnia jeszcze drugiego warunku, nie zmniejsza mianowicie ilości pracy w komórce rozliczeń a nawet, jak potwierdzają to obserwacje, zakres ilościowy pracy uległ pewnemu powiększeniu.

Analiza istniejącego obecnie stanu rzeczy zmusza nas do wyciągnięcia wniosku stwierdzającego bezspornie, że komórka rozliczeń średniego przeciętnie, pod względem wielkości, oddziału, wykonuje największą ilość czynności i że czynności te, w porównaniu z czynnościami innych komórek są najbardziej zróżnicowane i różnorodne.

Jednym z najważniejszych zadań ciążyących na zespołach rozliczeń jest obowiązek stałego utrzymywania zgodności z naturą stanów należności i zobowiązań oraz podawania tych stanów w określonych terminach komórkom kredytowym. Częstotliwość sporządzania zestawień obrazuje dokładnie ZP B/61, z treści którego wynika, że komórki rozliczeń niemal co drugi dzień powinny albo zliczać na taśmach maszynowych stany poszczególnych portfeli czy kartotek, albo podawać pewne dane na podstawie kart należności i zobowiązań poszczególnych dostawców lub płatników. W praktyce obowiązek ten sprowadza się do nieprzerwanego niemal zbijania kilkumetrowych taśm na maszynach sumujących, a oprócz tego do dokonywania codziennych księgowania na kartach należności i zobowiązań.

Z tytułu powyższych prac z reguły niemal występują w oddziałach a ściślej w pionie operacyjno-rachunkowym, bardziej lub mniej liczne godziny nadliczbowe. Potwierdzeniem tego niekorzystnego stanu rzeczy jest stwierdzony fakt niewspółmiernie dużej płynności kadr na odcinku rozliczeń, co między innymi staje się również powodem stosunkowo słabszej pracy Banku na tym odcinku.

Jeśli staniemy na stanowisku stwierdzającym, że częstotliwość i różnorodność danych, które dostarczane są kredytom przez komórki rozliczeń, nie może ulec zmianie, trzeba by się poważnie zastanowić nad drugą stroną zagadnienia, a mianowicie nad stroną techniczną uzyskiwania tych danych, w kierunku znalezienia środków zmierzających do zmniejszenia ilości pracy i zdjęcia z komórki rozliczeń piętna bezmyślnego automatyzmu ciążyącego na niej.

Poszukiwanie rozwiązań mogłoby pójść w kierunku albo zniesienia konieczności zbijania na taśmach co trzy lub cztery dni tych samych niemal liczb, albo w kierunku zniesienia codziennego księgowania na kartach należności i zobowiązań.

Gdybyśmy przyjęli możliwość zniesienia taśm, a jednocześnie chcielibyśmy odnośne dane uzyskiwać z kart księgowych, nie natrafilibyśmy wydaje się na trudności nie do przewyciężenia, w drodze zastosowania pewnych zmian w technice księgowania, a mianowicie, na odrębne ewidencjonowanie stanów poszczególnych portfeli i kartotek. W odniesieniu do należności kwestia ta wydaje się trudniejsza i wymaga dalszych rozważań nad wyborem najlepszej metody stałego posiadania aktualnych danych, przy zobowiązaniach zaś, rozwiązanie jest łatwiejsze.

Kilka naszych oddziałów, a między innymi i Oddział w Wałczu, który wprowadził u siebie tę metodę, stosuje podział zobowiązań utrzymany według terminów akceptu.

Poszczególne żądania zapłaty, z tego samego terminu akceptu, wyodrębniane są przekładkami lub spinaczami, a w stosunku do każdego dnia dołączane są krótkie taśmy, podające zawsze aktualny stan. Kwestia uzyskania stanu całości zobowiązań danego klienta sprowadza się do zliczenia kilku lub kilkunastu liczb, a z tą samą łatwością wyodrębnić można poszczególne kartoteki lub też przychód za ubiegły okres pięciodniowy. Trudniejsza do rozwiązania, powtarzam, jest sprawa należności, ale i tu istnieje niewątpliwie rozwiązanie, należy je tylko, drogą proponowanej dyskusji na ten temat, wyłonić.

Drugim problemem, który powstał wskutek wprowadzenia Instrukcji Służbowej B/17, jest zagadnienie przechowywania pierwszego i drugiego egzemplarza załatwionych żądań zapłaty. Dawna Instrukcja Służbowa IV/D, zezwalała na okresowe odrębne przechowywanie tych egzemplarzy, w ramach jednego płatnika, czy dostawcy. Sposób ten pozwalał na bezzwłoczne odnalezienie śladu dokonanej operacji, nawet w przypadku, gdy znana była tylko nazwa klienta i kwota żądania zapłaty oraz umożliwiał natychmiastowe udzielenie odpowiedzi na każdą niemal reklamację klienta czy oddziału.

Obecnie Instrukcja Służbowa B/17 postanawia, że poszczególne pierwsze i drugie egzemplarze zapłaty powinny być codziennie broszurowane w charakterze dowodów księgowych, co umożliwia zgrupowanie tych egzemplarzy według podziału — dostawca, płatnik o okresach dozwolonych instrukcją poprzednią.

W tym stanie rzeczy załatwienie reklamacji, w stosunku do której klient nie podał daty, staje się problemem, którego rozwiązanie w dużej mierze uzależnione jest od szczęścia, w przypadku braku którego, poszukiwania pociągają za sobą konieczność przeglądania dowodów za okres miesiąca lub nawet za dłuższy okres.

Kwestia czy klientowi należy odmówić załatwienia reklamacji w przypadku podania przez niego niekompletnych danych, jest kwestią otwartą, i osobiście byłbym bardzo ostrożny w sugerowaniu oddziałom tego trybu postępowania.

Tak więc i ten problem trzeba by poddać pod dyskusję, po to, aby wyszukać wyjście, które bez szkody dla zasad, pozwoliłoby na ułatwienie pracy pracownikom komórek rozliczeń.

Uwagi kolegi Wernickiego są interesujące i wyrażają, przewijający się już w kilku artykułach, postulat uproszczenia pracy w komórkach rozliczeń. Zarządzenie Prezesa NBP Nr 61/55 z pionu B, normujące współpracę komórek rozliczeń z komórkami kredytów, nie wprowadziło żadnych nowych czynności, odwrotnie, zmniejszyło częstotliwość sprawozdawczości w zakresie podaży należności i zobowiązań oraz stanów zobowiązań. Wywołało ono szczególnie duży oddźwięk w oddziałach wojewódzkich, którym wydało się, że są to czynności nowe. Tymczasem była to kodyfikacja przepisów obowiązujących dotychczas, z drobnymi uproszczeniami. Niemniej na podstawie powyższego zarządzenia można było wyrobić sobie pogląd o obciążeniu komórek rozliczeń.

Uchwała Nr 527 z jednej strony uprościła pracę w komórkach rozliczeń, a z drugiej strony, przyczyniła się do jej wzrostu. Uproszczenie pracy wyraziło się znacznym zmniejszeniem ilości dokumentów w portfelach i kartotekach. Wzrost pracy powstał w wyniku wprowadzenia obo-

wiązku naliczania kar za zwłokę od poleceń przelewów oraz w wyniku nieustannego obecnie dopływu środków finansowych do każdego przedsiębiorstwa, który to dopływ powoduje, że praca komórek rozliczeń zaczyna obecnie powracać do formy pracy regularnej i systematycznej a w każdym bądź razie nie pracy zrywami, będącej konsekwencją bądź to kolejności pokrywania płatności, bądź też okresowego uruchamiania kredytów.

Wniosków w zakresie uproszczeń pracy w komórkach rozliczeń jest wiele. Większość z nich zmierza do likwidacji, podobnie jak to sugeruje kolega Wernicki, systemu portfeli, proponując, aby w komórkach rozliczeń przechowywane były tylko wykazy żądań zapłaty, stanowiące zabezpieczenie kredytu inkasowego. Wszystkie inne dokumenty byłyby wysyłane do banku płatnika. Praktycznie Bank nie miałby aktualnego stanu należności inkasowych przedsiębiorstwa.

Czy koncepcje te zostaną przyjęte rozstrzygnie najbliższy okres. Trzeba wziąć pod uwagę i ten fakt, że kilkumetrowe taśmy, dające stany należności i zobowiązań są jednak wykorzystywane przy ekonomicznej pracy oddziału. W jakim stopniu są wykorzystywane — oto pytanie na jakie powinni wypowiedzieć się koledzy kredytowy.

Duże ożywienie w aparacie kredytowym spowodowały publikacje zamieszczone w kilku poprzednich numerach Wiadomości NBP, poświęcone zagadnieniom organizacji pracy w wydziałach planowania i kredytów. Świadczą o tym listy nadesłane do redakcji, które w skrótach publikujemy:

Kolega **Bolesław Mikołajczyk**, naczelnik Wydziału Kredytów i Planowania w Oddziale w Brzesku pisze:

Dyskusja na temat pracy w wydziale kredytów i planowania oddziałów operacyjnych Banku, prowadzona na łamach Wiadomości NBP nie objęła dotychczas całego zagadnienia. Poruszane problemy ograniczają się do dyskusji na temat pracy dawnego działu kredytowego, pomijając całkowicie organizację pracy obejmującą kredyt łącznie z planowaniem.

Organizacja pracy wydziału kredytów i planowania oddziałów operacyjnych nie została jeszcze postawiona na należytych poziomach, a zarządzenie wprowadzające istnienie tego „wydziału“, nie wszędzie dotychczas daje dobre wyniki.

W swojej wypowiedzi postaram się objąć organizację całego wydziału, a więc i kredytu i planowania. Chcąc być lepiej zrozumianym podaję, że oddział nasz liczy w omawianym wydziale jedenastu pracowników, w tym trzech na planowaniu i siedmiu na kredycie oraz naczelnik.

Z chwilą powstania obecnego wydziału, pracę na planowaniu i kontroli funduszu płac rozdzielono w ten sposób, że poszczególni pracownicy mieli odpowiedniki w stanowiskach pracy na kredycie. A więc jeden z pracowników kontrolował przedsiębiorstwa wytwórcze, drugi handlowe, a trzeci rolno-leśne. W identyczny sposób podzielono stanowiska na kredycie, stwarzając stanowiska odpowiednie do zakresu działania wydziałów kredytu oddziału wojewódzkiego. Gminne kasy spółdzielcze przydzielono na planowaniu pracownikowi kontrolującemu gminne spółdzielnie, ponieważ w zasadzie od strony planowania kasowego i kontroli funduszu płac jest to zagadnienie nierozdzielalne.

W celu zrównoważenia obciążenia pracowników planowania, jednostki budżetowe rozdzielono pomiędzy całą trójkę, starając się o ile możliwości dokonać rozdziału branżowo, na przykład jeden z pracowników otrzymał gromadzkie rady narodowe, drugi wydziały prezydium powiatowej rady narodowej, trzeci — szkoły i internaty.

Poza tym rozdzielono również takie prace jak sporządzanie sprawozdań oddziału, wniosków kasowych, obsługę komisji do spraw planu kasowego itp.

Na podstawie tych założeń każdy pracownik w całym wydziale w pełni obsługiwał swoje przedsiębiorstwa, odnośnie swych zagadnień. Taki stan rzeczy trwał blisko rok czasu, a czynione w tym czasie starania w kierunku zwiększenia ilości inspekcji w zakresie funduszu płac i planowania nie dały pożądanego wyniku, ponieważ pracownicy ci stale byli zaabsorbowani wykonywaniem kontroli bieżącej.

W trzecim kwartale 1955 roku dokonano zmian. Z trzech pracowników planowania — jednego pozostawiono do wykonywania bieżącej obsługi wszystkich jednostek kontrolowanych, do prowadzenia ewidencji przewidzianej w przepisach planowania kasowego oraz pozostawiono mu kontrolę funduszu płac gromadzkich rad narodowych. Pozostałych dwóch pracowników przeniesiono do pomieszczenia zajmowanego przez kredytowców, aby ich nie tylko teoretycznie ale i praktycznie odciążyć od prac czysto manipulacyjnych. Tutaj dokonano ponownie podziału pracy, przydzielając jednemu z pracowników przedsiębiorstwa wytwórcze i rolno-leśne, a drugiemu handlowe oraz znów dla zrównoważenia pracy odpowiednią ilość i rodzaj jednostek budżetowych. W ten sposób zostali oni zwolnieni od codziennego przesiadywania w oddziale, a pracownik wykonujący czynności ewidencyjne nie ma żadnych trudności z obsługą klientów.

Wyплаты z funduszu płac odbywają się w ten sposób, że zapotrzebowania środków płatniczych, skontrolowane przez właściwych pracowników, daje się w dniu wypłaty pracownikowi wykonującemu bieżącą obsługę, który sprawdza tylko zgodność kwoty do wypłaty z dyspozycją klienta, a po zrealizowaniu jej, przy końcu dnia zwraca zapotrzebowanie. W wyniku powyższych zmian, w ciągu czwartego kwartału 1955 roku przeprowadzono więcej kontroli z zakresu planowania obiegu pieniężnego i funduszu płac, niż w ciągu trzech kwartałów razem. Przeważającą część tych inspekcji była wiązana z pracownikami kredytów i w zależności od wielkości lub charakteru przedsiębiorstwa ustalana była tematyka tych inspekcji. W każdym jednak razie nigdy inspekcja nie ograniczała się do tematyki jednostronnej.

Zdaniem moim podział w tym przypadku pracowników na operatywnych i manipulacyjnych jest celowy, ponieważ pracownicy operatywni prawie że włączeni do kredytów, mają możliwość częściej wyjeżdżać na inspekcje oraz mają także czas na czytanie literatury fachowej nawet w oddziale, o czym przedtem w ogóle nie było mowy, ze względu na stale absorbowanie przez klientów.

Innym problemem jest podział pracy kontrolno-kredytowej. W tym przypadku uważam, że zgubne jest dokonywanie podziału na pracowników manipulacyjnych i operatywnych. Dokonanie takiego podziału może zniechęcić pracowników, a poza tym może stać się poważnym problemem z chwilą odejścia z Banku pracownika koncepcyjnego z takiego lub innego stanowiska.

Nie będę tutaj szczegółowo uzasadniał przyczyn niecelowego podziału pracowników kredytowych na koncepcyjnych i manipulacyjnych, ponieważ zostało to już w poprzednich artykułach uzasadnione. Chciałem natomiast podkreślić dodatnie strony kontroli pełnej i samodzielnej. Z uwagi na to, że nie ma miernika na pracę planistyczno-kredytową, jedynie najlepszym miernikiem jest przedsiębiorstwo i jego rodzaj i w zależności od tego przydziela się pracownikowi do kontroli pewną ich ilość.

Drugim, a może najważniejszym momentem, jest kwestia odpowiedzialności. Pracownik kredytowy, kontrolujący w całości pewną grupę przedsiębiorstw, ponosi za nie odpowiedzialność i ma możliwość oceny własnej pracy w stosunku do innych pracowników czy do danego stanowiska, czy całego wydziału, a tym samym posiada stały bo-

dziec do podnoszenia jakości swej pracy. Ma to swoje decydujące znaczenie przy ocenie współzawodnictwa oraz przy właściwym stosowaniu polityki kadrowej w oddziale.

Prowadzenie ewidencji w oddziale na okres wyjazdu pracownika na inspekcję nie jest w ogóle moim zdaniem żadnym problemem, ponieważ choćby tylko jako koleżeńską przysługę (zresztą wzajemną) jeden pracownik drugiemu zawsze wyświadczy, bez uszczerbku dla swej pracy.

Ważnym momentem jest również i to, że pracownik odnotowujący salda z wyciągów na arkusz C-14 ma możliwość przejrzenia dokumentów jakie w danym dniu nadeszły od klienta, a niejednokrotnie jest to dla niego dużą pomocą. Może podany przeze mnie system organizacji nie wszędzie może być zastosowany, jednak w naszym oddziale daje on pozytywne wyniki. Uważam jednak, że zastosowanie jakiejś recepty, obowiązującej ogólnie na tym odcinku może nie dać dobrych wyników, ponieważ z dyskusji widać jak zdania są podzielone. W każdym razie nie należy zaniechać szukania nowych dróg dla poprawy organizacji pracy w tym wydziale, tym bardziej, że jego zadania w świetle uchwały Prezydium Rządu Nr 526 — poważnie wzrosły.

Również na temat organizacji pracy w wydziale planowania kredytów wypowiada się kolega **Józef Smigiel** z Oddziału w Ostrowiu Wielkopolskim.

Autorzy dotychczasowych wypowiedzi w powyższej sprawie usiłowali znaleźć rozwiązanie na temat pogłębienia pracy kredytowej w oddziałach Banku (Wiadomości NBP Nr 6 i 10), uzasadniając wysuwane systemy prac w komórce kredytowej. W naszym oddziale panuje przekonanie, że projekt lansowany przez kolegę Biruta, podziału pracowników na koncepcyjnych, niekonceptyjnych i manipulacyjnych nie może mieć zastosowania na obecnym etapie rozwojowym pracy kredytowej. Zarówno ten projekt podziału pracy w komórce kredytowej jak również system trójkowy kolegi Dudzika, zawierają wiele błędów i to natury zasadniczej. Poniżej w kilku zdaniach postaram się zwrócić uwagę na niektóre ważniejsze błędy proponowanych systemów prac w komórkach kredytowych oddziałów operacyjnych NBP.

Gdyby w trzysobowym stanowisku pracy, któremu przydzielono do kontroli 15—20 przedsiębiorstw, podzielić czynności w ten sposób, że pracownik X będzie specjalizował się wyłącznie w wykonywaniu inspekcji, pracownik Y będzie wykonywał czynności natury merytoryczno-analitycznej, a pracownik Z tylko czynności techniczno-formalne, to co będzie po okresie dwóch lat takiej specjalizacji, gdy pracownik X na przykład odejdzie z Banku lub zachoruje obłożnie i będzie nieobecny w pracy przez dłuższy okres czasu? Praktycznie w takich przypadkach nikt nie umie go zastąpić, bo nie zna dostatecznie zasad księgowości, planu kont i wzajemnego ich powiązania. Nasuwa się tu jeszcze jeden ważny moment a mianowicie, że na pracowników koncepcyjnych z zasady będą wysuwani pracownicy na wyższych stanowiskach (starsi inspektory), o dłuższym stażu pracy bankowej ale niejednokrotnie o miernych zdolnościach, natomiast prawnicy młodszy będą z reguły zaliczani do grupy pracowników niekonceptyjnych, manipulacyjnych i nie będą mieli możliwości wykazania swych zdolności i inicjatywy oraz podniesienia swej wiedzy i poziomu pracy. Takie postępowanie będzie dla tych pracowników krzywdzące, zniechęcające ich do samokształcenia, zamknie im drogę do awansu i w konsekwencji będzie jeszcze jedną przyczyną do wzmocnienia się fluktuacji kadr w poszczególnych oddziałach.

Również na trudności napotykamy w systemie trójkowym, gdzie wszyscy wspólnie wykonują swoje obowiązki i wspólnie odpowiadają za swoją pracę. Jakże w takich

warunkach wyróżnić kogoś z trójki czy to w drodze awansu czy też nagrody z tytułu współzawodnictwa? Jakże rozróżnić, który z pracowników więcej podniósł swoje kwalifikacje, kiedy wszystkie osiągnięte rezultaty w pracy zawodowej muszą być zapisane na dobro całej trójki, gdyż wynika to z pracy według ustalonych harmonogramów?

Sam zwolennik projektu podziału pracowników na koncepcyjnych i niekonceptyjnych ob. Birut wysuwa argument przeciw tego rodzaju podziałowi pracy, „że kredytowiec, przeprowadzający inspekcje nie będzie miał wyrobionego poglądu na całokształt zagadnień występujących w danym przedsiębiorstwie“. Niewątpliwie uwaga bardzo słuszna i ważna. Wiemy bowiem z dotychczasowej praktyki, że wszystkie czynności inspektora kredytowego ściśle się ze sobą zębiają i uzupełniają i w konsekwencji sprawdzają nas do stworzenia ogólnego poglądu na całokształt zagadnień i działalności przedsiębiorstwa. Wiemy dobrze, że dobre przeprowadzenie analizy działalności w oparciu o sprawozdawczość kwartalną przedsiębiorstwa niemożliwe jest bez równoczesnego przeprowadzenia inspekcji, zwłaszcza w pionie rolno-leśnym. Czy jeden pracownik będzie zdolny przeprowadzić w 20 przedsiębiorstwach inspekcje w ciągu jednego miesiąca, sporządzić protokoły i dostarczyć je z uwagami innemu pracownikowi? A przecież na zbadanie niektórych zagadnień jeden dzień roboczy nie wystarczy. A co będzie, jeżeli przyjdzie okres sprawozdawczości finansowej i „pracownik merytoryczno-analityczny“ nie będzie miał danych odnośnie wszystkich przedsiębiorstw z powodu nienadążania w czasie w wykonywaniu inspekcji przez „pracownika koncepcyjnego“, skutkiem czego nie będzie miał rozeznania w stosunku do zapasów ponadnormatywnych? Mnie się wydaje, że zagadnienie konsolidacji całości zagadnień o danym przedsiębiorstwie w tych systemach pracy komórek kredytowych nie zostałoby osiągnięte. Obawiam się nawet, że zamiast usprawnić pracę komórek kredytowych, przyczynilibyśmy się w ten sposób do jej osłabienia.

Jeśli chodzi o argument ob. Biruta, że czynności manipulacyjne uniemożliwiają wykonanie inspekcji, gdyż „pracownik kredytowy musi być codziennie w biurze dla dokonania zapisów w C-14“, wydaje się być trochę przeholowany. Bowiem właśnie w czynnościach manipulacyjnych jest najłatwiej się wzajemnie zastąpić.

Jeszcze jednym powodem, przemawiającym przeciwko tym systemom pracy, jest sprawa wykonywania zadań planowych i współzawodnictwa pracy. Praktycznie rzecz biorąc, pracownicy manipulacyjni nie mieliby możliwości udziału w wykonywaniu zadań i podejmowaniu zobowiązań. Pracownik wyłącznie manipulacyjny nie mógłby podjąć zobowiązania, gdyż jego możliwości byłyby zupełnie ograniczone. W obronie pracowników młodszych (inspektorów, referentów), którzy słusznie obawiają się ograniczenia ich inicjatywy w zakresie doszkolenia i podniesienia swych kwalifikacji, należy zaniechać proponowanych systemów pracy kredytowej.

Reasumując powyższe wywody jestem zdania, że podział pracowników na koncepcyjnych i niekonceptyjnych lub trójkowy system prac w komórkach kredytowych nie da żadnych efektów w postaci podniesienia wydajności i pogłębienia pracy kredytowej. Cel ten można osiągnąć jedynie przez szerokie rozpowszechnienie systemu szkolenia zawodowego i podniesienie kwalifikacji zawodowych. Należałoby wypracować metodę przeprowadzenia takiego szkolenia. Szczególny nacisk winien być położony na zagadnienie księgowości, gdyż tylko znajomość zasad księgowości, poznanie wzajemnego funkcjonowania poszczególnych kont lub grupy kont, mających wpływ na wyniki analityczne, umiejętność czytania sprawozdań finansowych

(bilansów), da nam rękojmię prawidłowego wykonania zadań i będzie dowodem kwalifikacji inspektora kredytowego.

Kolega **Bogdan Michał Kwiatkowski** z Oddziału w Chelmie jest przeciwnikiem podziału pracowników komórki kredytów na pracowników koncepcyjnych i manipulacyjnych. Stanowisko swoje uzasadnia w sposób następujący:

Czytałem w Wiadomościach NBP wypowiedzi kolegów na temat organizacji pracy w pionie kredytów oddziału i przyznają, że wszyscy koledzy, którzy zabierali głos w tej sprawie mają dużo racji, ale podkreślam, że nie we wszystkich wypowiedziach. W rozważaniach na temat organizacji pracy w komórce kredytów trzeba wziąć przede wszystkim pod uwagę wielkość oddziału, ilość kontrolowanych przedsiębiorstw, rodzaj ich branż, gdyż wszystko to ma wielki wpływ na styl, jakość i organizację pracy. Można wprowadzić tak zwane dyżury, to znaczy, że przez okres na przykład dwóch tygodni jeden z pracowników grupy; na przykład pięcioosobowej, może wykonywać prace manipulacyjne, to znaczy wpisywanie zaszłości do C-14, czy C-15 i inne czynności jak obsługa klientów — w dużych oddziałach.

Gorzej jednak sprawa przedstawia się w oddziałach małych jak na przykład oddział nasz. W oddziale naszym mamy pod kontrolą około 95 przedsiębiorstw przy obsadzie dziewięcioosobowej (z wyłączeniem naczelnika wydziału). Kontrolujemy poniżej podane przedsiębiorstwa (podajemy stanowiska pracy i ilość pracowników):

- | | |
|--|--|
| 1) stanowisko pracy kredytów przemysłu | — dwóch pracowników — przemysł drobny, spółdzielnie pracy, spółdzielnie pomocnicze, razem dziesięć przedsiębiorstw |
| 2) stanowisko pracy kredytów handlu | — trzech pracowników — dziesięć GS, dziesięć działów skupu, PSS, MHD, PZGS, przedsiębiorstwa skupu i mleczarskie — razem dwadzieścia sześć przedsiębiorstw |
| 3) stanowisko pracy kredytów rolnictwa | — czterech pracowników — pięćdziesiąt spółdzielni, trzy PGR, POM, GOM, TOR i trzy GKS — razem pięćdziesiąt dziewięć przedsiębiorstw. |

Razem: trzy stanowiska pracy, dziewięciu pracowników i pod kontrolą pięćdziesiąt pięć przedsiębiorstw.

Jak z powyższego wynika mamy pod kontrolą przedsiębiorstwa z różnych branż, szczególnie w pionie kredytów handlu, gdzie prowadzone są różne regulacje kredytów, w inny sposób prowadzone są w działach skupu, inne w GS, a całkiem w inny sposób w PSS, MHD, czy przedsiębiorstwach obrotu zwierzętami rzeźnymi. Czy w tych warunkach, gdy się zbiegają dni z regulacją różnych kredytów w różnych branżach, mógłby je wykonać na przykład jeden pracownik, tak zwany dyżurny, mając 26 przedsiębiorstw. Na pewno nie. W naszych warunkach również nie zdałaby egzaminu sprawa na przykład wydzielenia pewnych pracowników do czynności inspekcyjno-analityczno-ekonomicznych, a drugich do czynności manipulacyjnych, nie mówiąc nic na temat wykorzystywania przez pracowników urlopów wypoczynkowych, pewnych prac społecznych z oderwaniem od miejsca pracy, ewentualnie chorób itp.

W naszym oddziale stoimy na stanowisku, że każdy pracownik wykonuje pełną kontrolę w przydzielonych mu przedsiębiorstwach, od wpisania stanów na rachunku C-14, C-15, poprzez regulację kredytów, inspekcję, do analizy bilansu.

Po ostatnich zarządzeniach spodziewamy się, że powin-

no likwidować się czynności manipulacyjne i zbędną ewidencję.

Reasumując swoje uwagi wychodzimy z jednego założenia, że należy zmniejszać jak najdalej wszelkie czynności manipulacyjne, co tym samym umożliwi referentowi czy inspektorowi kredytowemu pełną kontrolę przedsiębiorstw przydzielonych mu do kredytowania i kontroli.

Zamieszczając obszernie listy trzech kolegów trzeba stwierdzić, że sprawa prawidłowej organizacji pracy wydziałów planowania i kredytów jest przedmiotem analizy Centrali Banku. Obok zasadniczego problemu, jaki poruszyli koledzy w swoich listach, a który polega na tym, w jakim zakresie czynności manipulacyjne, na przykład bieżące wypełnianie arkuszy statystycznych (C-14, C-15), bieżąca kontrola wyciągów z rachunków, powinny obciążać inspektorów kredytowych pojawiły się i inne problemy, które swoją tematyką być może przewyższają zagadnienia poprzednie.

Problemy te, to sprawa odpowiedzialności pracownika kredytowego za właściwe kredytowanie przedsiębiorstwa, to skryształowanie odpowiedzialności za rzetelność analizy bilansu przedsiębiorstwa.

Również ważnym zagadnieniem jest problem odpowiedzialności za całość pracy wydziału planowania i kredytów w oddziale operacyjnym. Czy za całość pracy wydziału planowania i kredytów odpowiada w oddziale wojewódzkim wydział planowania, czy też odpowiedzialność trzeba dzielić według branż i wiązać ją z resortowymi wydziałami kredytów oddziału wojewódzkiego? Podobnie przedstawia się problem oddziału wojewódzkiego do Centrali.

Istnieje tendencja, aby wyodrębnić w aparacie Banku statystykę i na każdym szczeblu powierzyć głównemu księgowemu z tym, że analiza danych statystycznych odbywałaby się w komórkach resortowych.

Na podstawie listów kolegów można wysnuć wniosek, że podział pracowników w komórce planowania obiegu pieniężnego na pracowników manipulacyjnych i koncepcyjnych wyraźnie się uwypukla i korzystne jest wydzielenie czy oderwanie koncepcyjnego pracownika planowania od czynności bieżących, związanych z bezpośrednią obsługą klienta.

Natomiast koledzy są jednomyślnie przeciwni podziałowi pracowników kredytowych na pracowników koncepcyjnych i pracowników manipulacyjnych.

Trzeba podkreślić, że za takim podziałem pracowników na razie wypowiedziało się więcej oddziałów wojewódzkich aniżeli oddziałów operacyjnych. Jak ostatecznie będzie — rozstrzygnie Centrala w nowych przepisach kredytowych, które będą opracowywane w ścisłym porozumieniu z oddziałami wojewódzkimi i operacyjnymi. Przepisy powyższe, które będą uwzględniały wszystkie doświadczenia nabyte przy wykonywaniu uchwały Nr 526 i 527 oraz doświadczenia z pobytu delegacji w Związku Radzieckim, opracowane będą w ciągu roku.

Kolega **Władysław Świętojański** z Oddziału w Radomiu dzieli się doświadczeniami w jaki sposób w oddziale rozwiązano sprawę terminowego odprowadzania podatku obrotowego od zainkasowanych faktur:

Zgodnie z punktem 115 § 15 IS B/14 „Rachunki bankowe”, oddziały operacyjne NBP mają obowiązek potrącać podatek obrotowy od zainkasowanych żądań zapłaty niektórych jednostek przemysłowych, wymienionych w załączniku Nr 2 do IS B/17 „Rozliczenia” i odprowadzać go w ciężar uznanego w tym samym dniu rachunku dostawcy na rachunek budżetowy dochodów państwowych właściwego dla podatnika organu finansowego.

Odprowadzenie tego podatku od żądań zapłaty, zainkasowanych w innych oddziałach czy bankach, nie powo-

duże w oddziałach odprowadzających żadnych trudności, bowiem IV egz. tych żądań otrzymują one w godzinach rannych i nawet przy dużej ilości otrzymanych awizów inkasowych czy zbiorów miejscowych oddziałów banków — jest czas na sporządzenie, na podstawie I egz. żądań wyciągniętych z portfeli należności przedsiębiorstw opłacających podatek obrotowy, zbiorczych dowodów obciążeniowych i zbiorczego dowodu uznaniowego.

W trudniejszej sytuacji natomiast — zwłaszcza w przypadkach dużej liczby wykupywanych dokumentów — znajdują się oddziały przy odprowadzaniu tego podatku, w których i płatnik i podawca posiadają swe rachunki operacyjne.

W warunkach bowiem spiętrzeń czynności tworzą się dodatkowo godziny nadliczbowe nie tylko w sekcji rachunkowości, ale i w sekcji obsługi budżetu państwa, która to sekcja — jedyna w pionie operacyjnym — może normalnie, poza nielicznymi wyjątkami przy sporządzaniu sprawozdań, terminowo kończyć swe czynności dzienne.

W takiej trudnej — zdawałoby się bez wyjścia — sytuacji znajdował się do niedawna również nasz oddział. Zanim bowiem sekcja rozliczeń przygotowała uzgodniony materiał do księgowania dla rachunkowości, zanim przygotowała dokumenty dotyczące odprowadzenia podatku, niejednokrotnie była już godzina 14 — czy nawet 15. Zakończenie czynności dziennych, uzgodnienie dnia w sekcjach rachunkowości i obsługi budżetu państwa przeciągało się i występowały godziny nadliczbowe, boć przecież na sporządzenie primanoty dotyczącej odprowadzenia podatku, zaksięgowanie w dzienniku obrotów i wyprowadzenia sald trzeba czasu.

Szukaliśmy wyjścia i w pomoc przyszło nam ZP nr B/67/55 wprowadzające automatyczne przelewy lub zasilanie rachunków pomocniczych urzędów zbiorczych podległych PPT i T. Korzystając z tego, do przekroju automatycznych przelewów włączyliśmy obroty związane z odprowadzaniem podatku. W związku z tym przeanalizowaliśmy tok czynności, który by dał nam możliwość i terminowego odprowadzania tego podatku, i przyspieszył zakończenie czynności w normalnych godzinach. Z systemem naszym chcemy zapoznać inne oddziały i podajemy niżej kolejność czynności, związanych z tym zagadnieniem.

Po uzgodnieniu wykupu, pracownik sekcji rozliczeń, po wyciągnięciu z portfeli należności I egz. żądań zapłaty, w pierwszej kolejności zestawia na zbiorczych dowodach obciążeniowych odnośnych podatników kwoty podlegające odprowadzeniu do budżetu państwa, z kolei na podstawie tych dowodów obciążeniowych sporządza jeden zbiorczy dowód uznaniowy na właściwy organ finansowy, dołączając do kopii dowodu uznaniowego drugie kopie zbiorczych dowodów obciążeniowych. Tak sporządzone i uzgodnione dokumenty księgowe tenże pracownik niezwłocznie przekazuje: kopię uznania — właściwemu pracownikowi sekcji obsługi budżetu państwa, kopie obciążeniowe — pracownikom obsługującym rachunki analityczne podatników, oryginały zaś w pierwszej kolejności pracownikowi prowadzącemu dziennik obrotów, który księguje je łącznymi kwotami po stronie Wn kont bil. 6 i 38, wyprowadzonymi na maszynie sumującej, a po stronie Ma konta bil. 91 na podstawie zbiorczego dowodu uznaniowego. Po zaksięgowaniu kieruje oryginały do stanowiska pracy, opracowującego primanoty, gdzie zostaną włączone do ostatniej primanoty automatycznych przelewów.

Uznaliśmy pierwszeństwo księgowania w dzienniku obrotów na podstawie samych dokumentów z tej przyczyny, by prowadzącemu dziennik obrotów dać możliwość równoległego z innymi kontami wyprowadzenia sald syntetycznych kont bil. 6, 38 i 91, na które to salda oczekują pracownicy księ-

gowości analitycznej. W ten sposób pracownik prowadzący dziennik obrotów, na podstawie otrzymanej primanoty księguje obroty kont bil. 7 i 8, zaś uprzednio zaksięgowane obroty dotyczące podatku obrotowego porównuje z primanotą.

Tak przemyślany i zorganizowany obieg dokumentów zapewnia nam terminowe, tzn. w dniu zainkasowania należności fakturowych przez dostawcę, odprowadzanie podatku obrotowego od zainkasowanych żądań zapłaty nawet w dniach specjalnego nasilenia pracy i późnego oddania przez sekcję rozliczeń do sekcji rachunkowości dokumentów księgowych. Nie notujemy też z tego tytułu żadnych godzin nadliczbowych.

System powyższy nadaje się do zastosowania tylko w tych oddziałach, które prowadzą rachunki wydziałów finansowych i jednocześnie są oddziałami dostawców i płatników, którym z urzędu potrąca się podatek obrotowy. Instrukcja Służbowa X/A nie zabrania księgowania w dzienniku obrotów na podstawie dokumentów księgowych.

Przy opisanym systemie trzeba bardzo uważać, aby do dziennika obrotów siłą przyzwyczajenia nie wpisać dwukrotnie obrotów, a mianowicie raz na podstawie dokumentów, a drugi raz na podstawie primanoty.

Poza stwierdzeniem, że pracownik, który prowadzi dziennik obrotów praktycznie powtarza te same czynności, które później po raz drugi wykonuje pracownik sporządzający primanotę (sumowanie oryginałów obciążeń) należy powiedzieć, że system powyższy usprawnia pracę.

Na zakończenie naszego przeglądu listów przedrukujemy fragment wypowiedzi kolegi **Edmunda Sławińskiego** z Oddziału w Słupsku, który dzieli się doświadczeniami z zakresu analizy rentowności punktów usługowych:

Analizę rentowności punktów usługowych oddział nasz przeprowadza między innymi w oparciu o poniższą tabelkę:

Zestawienie za ... kwartał 195... roku	stosunek robocizny bezpośrednio do sprzedaży 24-2 Ma		41	
	materiały bezpośrednio do sprzedaży (24-2 Ma)		10	
	Wydajność pracy	% 8:7	9	
		wykonanie	8	
		plan	7	
	Wynik + - rubryka 3-5		6	
	Konto 24-2 Wn Koszty własne usług		5	
	Usługi w cenie sprzedaży	% 3:2	4	
		konto 24-2 Ma wykonanie	3	
		plan	2	
Nr punktu usługowego		1		

dane do rubryki 2 bierzemy z tablicy planu P-2 UP

dane do rubryki 7 bierzemy z tablicy planu ZT-5 UP

dane do rubryki 8 otrzymujemy w następujący sposób: z arkusza kalkulacyjnego punktu usługowego (konto 16—1) ogólną sumę nakładów za analizowany kwartał dzielimy przez ilość robotników zatrudnionych w produkcji. Sumę otrzymaną dzielimy przez wskaźnik stosunku kosztów produkcji globalnej w cenach zbytu do produkcji globalnej w cenach niezmiennych. Otrzymany iloraz będzie wyrażał wielkość produkcji globalnej w cenach niezmiennych, przypadającą na jednego robotnika.

dane do rubryki 8 otrzymujemy w następujący sposób: z punktu (konto 16—1), rubryka materiały bezpośrednio i rubryka robocizna bezpośrednio oraz konta 24—2 Ma (konto punktu usługowego).

Na podstawie porównania wskaźników w poszczególnych rubrykach wnioskujemy o nieprawidłowościach w działalności punktów. Zwłaszcza porównanie wskaźników w rubryce 10 i 11 daje możliwość stwierdzenia przecieków lub też pobierania cen wyższych od zatwierdzonych. Na przykład wskaźnik zużycia materiałów w punktach usługowych fryzjerskich przeciętnie waha się w granicach 2 do 3, jeżeli który z punktów wykaże się wskaźnikiem 10 będzie to niewątpliwą oznaką, że część gotówki przecieka do kieszeni pracowników. Jeżeli wskaźnik robocizny bezpośredniej, któregoś z punktów będzie rażąco wyższy od pozostałych punktów, jest to niewątpliwa oznaka pobierania wyższych opłat za usługi.

Analizę konta 17/1 i 17/2 przeprowadzamy w porównaniu z odpowiednimi tablicami planu techniczno-przemysłowo-finansowego. W przypadku stwierdzenia odchyłeń interweniuje w zarządzie spółdzielni.

W artykule kolegi L. Brzozowskiego (Wiadomości NBP Nr 1/56 — w podanych wariantach księgowania nie uwzględniono księgowania usług według zatwierdzonych cen przez prezydium wojewódzkich rad narodowych, a przedstawione obydwie warianty dotyczą księgowania zaszłości odnośnie sprzedaży usług według cen kalkulacyjnych, na podstawie faktycznie poniesionych kosztów. W naszym oddziale kwestia księgowania usług po cenach zatwierdzonych przez prezydium rad narodowych została rozwiązana w sposób następujący:

16—1		24—2	
nakłady + narzuty		koszt własny usług	sprzedaż po cenach sprzedaży
100	100	100	120

12—1		7 lub 8—1	
należność z tytułu usług	regulacja	wypłata	
120	80	80	

Każdy punkt usługowy posiada w księgowości osobną kartę kalkulacyjną 16—1, osobne subkonto 24—2 i 12—1. Nakłady na usługi na przykład szewskie, krawieckie, na koniec miesiąca księgowane są bezpośrednio z konta 16—1 na konto 24—2 Wn, a wszystkie wykonane usługi księguje się na koncie 24—2 według cen sprzedaży w korespondencji z kontem 12—1, z pominięciem konta 22. Konto 12—1 uznaje się bieżąco za wpłaty do kasy lub na rachunek rozliczeniowy. Wyszliśmy tu z następującego założenia, że przy zamawianiu usługi klient otrzymuje rachunek na ściśle określonej sumie w dniu odbioru lub wykonania usługi. Z tego powodu zaszłość ta nie może być księgowana na koncie 22, gdzie powinny się znajdować wyłącznie zaszłości dotyczące usług wykonanych, a nie zafakturowanych, co ma miejsce tylko i wyłącznie przy usługach sprzedawanych według cen kalkulowanych na podstawie faktycznie poniesionych kosztów, wobec czego suma należności nie jest znana ani odbiorcy, ani spółdzielni. W pierwszym przypadku suma należna za usługę znana jest odbiorcy, ponieważ figuruje ona na wystawionym kwicie.

Metoda badania jest bardzo interesująca. Trudno jednak będzie wymagać, aby oddział mógł ją stosować do każdej spółdzielni, do każdego punktu usługowego. Metodą badania rentowności punktów usługowych należałoby mocno zainteresować zarządy spółdzielni oraz organa Centralnego Związku Spółdzielni Pracy.

(m)

Listy do redakcji

Kolega Bogdan-Michał Kwiatkowski z Oddziału NBP w Chełmnie nadesłał nam list w sprawie usprawnienia rozliczeń za uprawy nasienne, dostarczane przez spółdzielnie produkcyjne, którego treść podajemy poniżej:

„Zgodnie z odpowiednimi przepisami bankowymi, po dostarczeniu przez spółdzielnie produkcyjne do instytucji kontraktujących, jak na przykład Centrala Nasienna, Hodowla Nasion „Udycz“ i inne, upraw nasiennych, tryb rozliczania jest następujący:

1) spółdzielnie produkcyjne dostarczają kwalifikowane nasiona do instytucji kontraktujących,

2) po zakwalifikowaniu przez instytucje kontraktujące (stwierdzenie wilgotności, siły kiełkowania i po oczyszczeniu), przesyła zawiadomienie do spółdzielni produkcyjnej (w odpisie do wiadomości Narodowego Banku Polskiego), że w załączeniu przesyła rozliczenie za dostarczone na przykład nasiona buraka cukrowego (Hodowla Nasion „Udycz“) na kwotę na przykład złotych 21.000.—, na którą to sumę proszą o natychmiastowe wystawienie żądania zapłaty, które uregulowane będzie z rachunku instytucji kredytowanej Nr...

Postępowanie takie jest niewłaściwe o tyle, że nie wpływa na przyspieszenie rozliczenia.

Najwłaściwsze byłoby, po zakwalifikowaniu nasion i ustaleniu należności dla spółdzielni produkcyjnej, przekazać sumę na podstawie polecenia przelewu, co wpłynęłoby na przyspieszenie rozliczeń niejednokrotnie o dni piętnaście.

Praktycznie w tej chwili sprawa rozliczeń wygląda w następujący sposób:

1) po zawiadomieniu przez instytucję kontraktującą, że spółdzielnia ma złożyć żądanie zapłaty — spółdzielnie przeważnie składają to żądanie z poważnym opóźnieniem a często żądania zapłaty składane są niezgodnie z obowiąz-

ującymi przepisami i zwracane są wobec tego do ponownego złożenia, tak że, gdy należność wpłynie z inkasa bankowego do spółdzielni, to upływa czasem i dni 30.“

*

Kolega Jerzy Krzemiński z Oddziału NBP w Będzinie pisze do nas:

„Duże zainteresowanie wśród pracowników naszego oddziału, pracujących w grupie kredytów handlu — wywołał § 11 Przepisów Szczegółowych IS Dz. VI — O kredytowaniu i kontroli przedsiębiorstw handlowych, regulujący zasady przeprowadzania w ciągu miesiąca jednej regulacji kredytu normatywnego na obrót.

Ukazanie się wyżej wspomnianych przepisów łączyliśmy w naszych domysłach z Uchwałą Prezydium Rządu Nr 526, odnośnie kwalifikacji przedsiębiorstw na dobrze i źle pracujące, jak również z ogólną tendencją zmniejszenia pracochłonności czynności manipulacyjnych w pracach kredytowych.

W przepisach tych docenialiśmy zrozumienie Centrali NBP dla pracochłonności związanej z regulacją kredytu normatywnego na obrót, która sprawia, że koleddy wykonujący czynności kredytowania i kontroli obrotu towarowego są niejako specjalnie „upośledzeni“ pod względem ilości czasu, który pozostaje im na czynności kontrolno-koncepcyjne poza regulacją kredytu — na regulację, bowiem dwa razy w ciągu miesiąca, przy przeciętnym obciążeniu 5 — 6 jednostek tracą oni około 10 dni w miesiącu, co stanowi przecież około 40% całego czasu, którym dysponują.

Wprowadzenie w życie przepisów o jednej regulacji w ciągu miesiąca miało się odbyć na podstawie odrębnych zarządzeń, które jednakże do dnia dzisiejszego nie ukazały się mimo upływu przeszło półrocznego okresu czasu“.

DZIAŁ INSTRUKCYJNY**Fundusze własne w obrocie w państwowych przedsiębiorstwach handlowych**

W roku 1956 wprowadzone zostały pewne zmiany w zakresie planowania i ustalania pokrycia funduszami własnymi i pasywami stałymi normatywów środków obrotowych w państwowych przedsiębiorstwach handlowych, zakładach gastronomicznych i oddziałach zaopatrzenia robotniczego.

Zmiany te dotyczą:

a) stopnia pokrycia funduszami własnymi i pasywami stałymi normatywów środków obrotowych oraz

b) sposobu ustalania wysokości tego pokrycia w poszczególnych kwartałach w planach finansowych przedsiębiorstw.

Pokrycie funduszami własnymi i pasywami stałymi normatywów środków obrotowych ustalone zostało zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 1955 roku z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1956 r. w wysokości 30% normatywu towarów (artykułów spożywczych) oraz 100% normatywów pozostałych środków obrotowych.

Zagadnienie planowania pokrycia normatywów środków obrotowych funduszami własnymi i pasywami stałymi czyli tzw. normatywu w granicach pokrycia wymaga nieco dokładniejszego omówienia, choćby tylko ze względu na konieczność modyfikacji sposobu ustalania pokrycia środków stanowiących przedmiot kredytu normatywnego, która to modyfikacja wprowadzona została piśmie okólnym Prezesa NBP Nr 5/56.

Pojęcie „normatyw w granicach pokrycia“ odpowiada w zasadzie używanemu dotychczas określeniu „normatywy do pokrycia funduszami własnymi i pasywami stałymi“.

Wysokość jednak normatywu w granicach pokrycia w poszczególnych kwartałach, ustalana zgodnie z obowiązującymi w 1956 r. zasadami planowania, nie zawsze będzie ściśle związana z wysokością normatywów środków obrotowych w tych kwartałach, a w szczególności wysokość normatywu w granicach pokrycia nie zawsze będzie równa 30% normatywu towarów (artykułów spożywczych) i 100% normatywów pozostałych środków obrotowych odpowiedniego kwartału.

Jest to następstwem obowiązującej w roku 1956 zasady tzw. jednokierunkowych rozliczeń z tytułu środków obrotowych, polegającej na tym, że w tym samym przedsiębiorstwie nie mogą w ciągu roku występować jednocześnie rozliczenia z tytułu wzrostu środków obrotowych i rozliczenia z tytułu zmniejszenia środków obrotowych.

Plany finansowe, a w szczególności bilans dochodów i wydatków, mogą więc przewidywać albo wyłącznie uzupełnienie środków obrotowych, albo też wyłącznie zmniejszenie środków obrotowych i w konsekwencji odprowadzenie nadwyżek pokrycia do budżetu państwa.

O kierunku rozliczeń (uzupełnienie środków lub odprowadzenie środków do budżetu) decyduje stosunek normatywu w granicach pokrycia wyliczonego w wysokości 30% normatywu towarów (artykułów spożywczych) i 100% normatywów pozostałych środków obrotowych na ultimo IV kwartału, do analogicznego normatywu na 1 stycznia 1956 r.

Jeśli zatem normatyw w granicach pokrycia na ultimo IV kwartału będzie wyższy od tegoż normatywu na 1 stycz-

nia 1956 r., to bez względu na kształtowanie się normatywów środków obrotowych na ultimo I, II i III kwartału — odprowadzenia do budżetu państwa z tytułu zmniejszenia środków obrotowych w tych kwartałach planowane nie będą.

Odwrotnie — jeśli normatyw w granicach pokrycia na ultimo IV kwartału będzie niższy od tegoż normatywu na 1 stycznia 1956 r., to bez względu na kształtowanie się normatywów środków obrotowych na ultimo I, II i III kwartału — nie może być planowane w tych kwartałach uzupełnienie środków obrotowych.

Roczna kwota rozliczeń z tytułu środków obrotowych równa jest kwocie wzrostu lub zmniejszenia normatywu w granicach pokrycia na ultimo IV kwartału w stosunku do normatywu w granicach pokrycia na 1 stycznia 1956 r. Podziału rocznej kwoty rozliczeń z tytułu wzrostu środków obrotowych (uzupełnienie funduszy własnych) dokonuje się na kwartały, w których następuje wzrost normatywów w granicach pokrycia w stosunku do kwartału poprzedniego.

Podziału rocznej kwoty rozliczeń z tytułu zmniejszenia środków obrotowych dokonuje się na kwartały, w których następuje zmniejszenie normatywów w granicach pokrycia w stosunku do kwartału poprzedniego z tym, że planowane odprowadzenie nadwyżek środków obrotowych do budżetu państwa nie powinno powodować obniżenia się planowanego pokrycia normatywów poniżej najwyższego normatywu w granicach pokrycia w pozostałych, następujących kwartałach.

Omówione wyżej zasady ustalania w planach finansowych przedsiębiorstw pokrycia normatywów środków obrotowych oraz rozliczeń z tytułu wzrostu i zmniejszenia środków obrotowych zilustrować można na następujących przykładach:

Przykład I (Normatyw w granicach pokrycia na ultimo IV kwartału jest wyższy od analogicznego normatywu na 1 stycznia 1956 r.)

Lp.	Treść	1. I.	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.
1	Normatyw towarów (artykułów spożywczych)	200	190	190	250	240
2	Pozostałe normatywy	50	50	60	60	60
3	30% normatywu towarów (artykułów spożywczych)	60	57	57	75	72
4	Pozostałe normatywy	50	50	60	60	60
5	Normatyw w granicach pokrycia	110	107	117	135	132
6	Normatyw w granicach pokrycia na początek i koniec roku	110	X	X	X	132
7	Rozliczenia z tytułu wzrostu środków obrotowych-uzupełnienie (132-110-22)	—	—	7	15	—
8	Jako normatyw w granicach pokrycia przyjmuje się w planie finansowym	110	110	117	132	132

Przykład II (Normatyw w granicach pokrycia na ultimo IV kwartału jest niższy od analogicznego normatywu na 1 stycznia 1956 r.)

l.p.	Treść	I. I.	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.
1	Normatyw towarów (artykułów spożywczych)	210	220	190	210	200
2	Pozostałe normatywy	60	60	50	50	50
3	30% normatywu towarów (artykułów spożywczych)	63	66	57	63	60
4	Pozostałe normatywy	60	60	50	50	50
5	Normatyw w granicach pokrycia	123	126	107	113	110
6	Normatyw w granicach pokrycia na początek i koniec roku	123	X	X	X	110
7	Rozliczenie z tytułu zniszczenia środków obrotowych-odprowadzenie do budżetu (123-110=13)	—	—	10	—	3
8	Jako normatyw w granicach pokrycia przyjmuje się w planie finansowym	123	123	113	113	110

Jak wynika z powyższego, normatywy w granicach pokrycia przyjmowane w planach finansowych przedsiębiorstw (poz. 8 przykładów) mogą różnić się od normatywów w granicach pokrycia wyliczonych ściśle na podstawie normatywów środków obrotowych w poszczególnych kwartałach (poz. 5 przykładów), kształtując się na poziomie niższym lub wyższym od 30% normatywu towarów (artykułów spożywczych) i 100% normatywów pozostałych środków obrotowych.

I tak normatyw w granicach pokrycia przyjęty w planie finansowym wynosi:

— wg danych z przykładu 1:

w I kwartale — 110 (poz. 8), a nie 107, jak to wynika z poz. 5

w III kwartale — 132 (poz. 8), a nie 135, jak to wynika z poz. 5;

— według danych z przykładu 2:

w I kwartale — 123 (poz. 8), a nie 126, jak to wynika z poz. 5

w II kwartale 113 (poz. 8), a nie 107, jak to wynika z poz. 5.

W tym stanie rzeczy sposób ustalania funduszków własnych dla celów kredytowych musiał ulec zmianie. Pokrycie bowiem funduszami własnymi i pasywnymi stałymi środków stanowiących przedmiot kredytu normatywnego, tj. normatywnych zapasów towarów (artykułów spożywczych), nie zawsze może być przyjmowane w wysokości 30% aktualnego normatywu tych środków.

Ponieważ różnica między łącznym normatywem środków obrotowych a ustalonym w planie finansowym normatywem w granicach pokrycia podlega sfinansowaniu kredytem normatywnym, oraz z uwagi na to, że przedmiot kredytu normatywnego w państwowych przedsiębiorstwach handlowych stanowią normatywnie zapasy towarów (artykułów spożywczych), pokrycie tych zapasów funduszami własnymi i pasywnymi stałymi ustala się w wysokości różnicy między aktualnym normatywem w granicach pokrycia, przyjętym w planie finansowym a odpowiednią sumą normatywów pozostałych (poza towarami — artykułami spożywczymi) środków obrotowych. Pokrycie funduszami własnymi normatywnych zapasów towarów (artykułów spożywczych) na ultimo kwartału przyjmuje się więc przy kredytowaniu w wysokości:

— wg danych z przykładu 1:

w I kwartale — 60 (poz. 8 — poz. 4) a nie 57 (poz. 3),

w III kwartale — 72 (poz. 8 — poz. 4) a nie 75 (poz. 3),

— według danych z przykładu 2:

w I kwartale — 63 (poz. 8 — poz. 4) a nie 66 (poz. 3),

w II kwartale — 63 (poz. 8 — poz. 4) a nie 57 (poz. 3).

Stosowanie — zgodnie z PO 5/56 — korekty pokrycia funduszami własnymi i pasywnymi stałymi środkami stanowiących przedmiot kredytu normatywnego w pierwszym i drugim miesiącu kwartałów, w których występuje zmiana tego pokrycia — o 1/3 wzrostu lub spadku wynika z dotychczas obowiązującej zasady przyjmowania stopniowego wzrostu lub spadku normatywów środków obrotowych oraz sukcesywnego uzupełnienia lub zmniejszania pokrycia w drodze odpowiednich rozliczeń z tytułu środków obrotowych.

L. Bogowicz

Kontrola prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych przez POM

Wysokość kredytów budżetowych dla POM niezbędnych do właściwego wykonania planowanych zadań ustalona jest w planie gospodarczo-finansowym, w planie finansowania, sporządzonym na podstawie planu kosztów, gdy kredyty wiążą się z finansowaniem planowanych kosztów oraz na podstawie planu normatywów środków obrotowych, gdy kredyty wiążą się z finansowaniem wzrostu zapasów.

W celu ustalenia zatem prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych trzeba:

— odrębnie zbadać wykorzystanie tej części kredytów budżetowych, która została zużyta na sfinansowanie kosztów, co wymaga znajomości: zasad planowania i rozliczania kosztów oraz ich ewidencji, przeanalizowania kształtowania się kosztów w stosunku do założeń planu oraz ustalenia w oparciu o zasady kontroli rozmiarów ewentualnych nieprawidłowości,

— odrębnie zbadać wykorzystanie pozostałej części kredytów, która została zużyta na sfinansowanie wzrostu zapasów, co wymaga zbadania kształtowania się zapasów w stosunku do normatywów.

Działalność POM, tak jak działalność każdego innego

przedsiębiorstwa, wiąże się z ponoszeniem kosztów zarówno osobowych jak i rzeczowych.

Plan kosztów sporządzany jest w POM w ujęciu rodzajowym i funkcjonalnym. Plan w ujęciu rodzajowym określa wartość kosztów osobowych z podziałem na poszczególne rodzaje wynagrodzeń i świadczeń socjalnych oraz wartość kosztów materiałowych, jak zużycie paliwa i smarów, sznurka do snopowiązałek, części zamiennych, przedmiotów nietrwałych itd., przy czym wysokość tych kosztów ustalana jest w oparciu o zaplanowane do wykonania na dany okres zadania produkcyjne. Plan w ujęciu funkcjonalnym wskazuje jaka część kosztów osobowych i rzeczowych przypada na miejsca ich powstawania, a więc działalność podstawową (prace polowe, omloty i transport) oraz inne prace, jak ochrona roślin, strzyża owiec i remonty sprzętu obcego (remonty odpłatne).

W celu ustalenia wysokości kosztów z podziałem na poszczególne miejsca ich powstawania niezbędne jest ustalenie wysokości kosztów bezpośrednich, które związane są bezpośrednio z daną pracą jak na przykład: płace traktorysty, płace robotnika warsztatowego, zużyte paliwo i sma-

ry itp oraz kosztów pośrednich, których nie można odnieść w całości do danego rodzaju prac, jak na przykład koszty pośrednie warsztatowe (płace pracowników technicznych, opał, oświetlenie, energia elektryczna itp) oraz koszty administracyjno - gospodarcze (płace i świadczenia pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych, delegacje, BHP itp).

Planowane koszty warsztatowe pośrednie rozliczane są proporcjonalnie do bezpośrednich kosztów remontów związanych z remontami traktorów i maszyn rolniczych, aparaty do ochrony roślin, aparatów do strzyżki owiec, remontami sprzętu obcego oraz remontami własnych środków transportowych.

Ogólne koszty remontów (bezpośrednie i pośrednie) rozlicza się z kolei na poszczególne miejsca powstawania kosztów, to jest prace podstawowe i inne prace, biorąc pod uwagę koszt wyremontowanego sprzętu, związanego z rodzajem danej pracy.

Planowane koszty administracyjno-gospodarcze podlegają również rozliczaniu, jednak w stosunku proporcjonalnym do kosztów bezpośrednich danego rodzaju pracy, powiększonych o koszty remontów, które obciążają dany rodzaj pracy (prace podstawowe i inne prace).

W powyższy ogólnie omówiony sposób ustalone są w POM planowane koszty własne poszczególnych rodzajów prac, jak również rozliczane są koszty faktycznie ponoszone.

Zasady kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych ustalone zostały zarządzeniem ministra finansów z dnia 20 października 1955 roku w sprawie szczegółowego trybu finansowania oraz zasad kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych w stosunku do rzeczowego wykonania usług przez państwowe ośrodki maszynowe (Monitor Polski Nr 127/55).

Stosownie do wspomnianego zarządzenia na NBP został nałożony obowiązek kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych, przeznaczonych na działalność podstawową.

Podstawowa działalność jak wiemy wiąże się ściśle z pracami rolnymi, omlotami i transportem, które to prace określone są nie tylko w jednostkach rzeczywistych (ha rzeczywistych, tonach, tonokilometrach), lecz również w jednostkach przeliczeniowych, tak zwanych ha orki średniej. Z kolei pozwala to na ustalenie bardzo ważnego wskaźnika kosztów prac podstawowych, tak zwanego kosztu 1 ha orki średniej, który otrzymuje się przez podzielenie planowanych lub wykonanych kosztów własnych prac podstawowych w danym okresie przez planowaną lub wykonaną w tym okresie ilość ha orki średniej.

Porównanie zatem faktycznego kosztu 1 ha orki średniej z kosztem planowanym pozwala, na stwierdzenie właściwości wykonania planu kosztów.

Badanie właściwości wykonania planu kosztów przeprowadza się w oparciu o kwartalne sprawozdania finansowe, załącznik patrz niżej „wykonanie planu kosztów“.

W załączniku „wykonanie planu kosztów“ POM wykazuje między innymi planowaną i wykonaną ilość ha orki średniej, planowane i wykonane koszty robót podstawowych z podziałem na koszty:

- zużycia paliwa i smarów w granicach norm i energii elektrycznej do omlotów,
- przepałów niezawinionych,
- zużycia sznurka do snopowiązałek,
- remontów,
- płac i świadczeń robotników zatrudnionych przy obsłudze traktorów i maszyn,
- płac i świadczeń pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych,
- pozostałe koszty ogólnoadministracyjne.

Koszty planowane wykazywane są przez POM w wysokości wynikającej z planu, zarówno w kwocie globalnej jak też w wysokości przypadającej na 1 ha orki średniej.

Koszty faktycznie poniesione podane są również w kwocie globalnej jak i na 1 ha orki średniej.

Kontrolę w zakresie płac i świadczeń robotników zatrudnionych przy obsłudze traktorów i maszyn oraz płac i świadczeń pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych, która nie jest przedmiotem niniejszego artykułu, przeprowadzają komórki kontroli funduszu płac, natomiast kontroli w zakresie pozostałych kosztów robót podstawowych dokonują komórki kredytowe.

Stosownie do instrukcji służbowej NBP o kontroli i finansowaniu POM — prawidłowość wykonania planu kosztów zużycia paliwa i smarów oraz energii elektrycznej do omlotów, z uwagi na zależność tych kosztów (zmienne) od stopnia wykonania planu rzeczowego, badana jest przez porównanie faktycznie poniesionych kosztów z kosztami ustalonymi w oparciu o faktycznie wykonaną ilość ha orki średniej, przemnożoną przez planowany koszt na 1 ha orki średniej. Ewentualne koszty faktyczne wyższe od ustalonego kosztu prawidłowego będą wskazywały na przekroczenie kosztów.

Przepały niezawinione paliwa, udokumentowane odpowiednimi protokołami usprawiedliwiającymi nadmierne zużycie paliwa stanowią uzasadnione przekroczenie kosztów, a zatem nie są brane pod uwagę przy kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych.

Prawidłowość kształtowania się kosztów zużycia sznurka do snopowiązałek badana jest w drodze porównania faktycznych kosztów zużycia z kosztami wynikającymi z przemnożenia faktycznie wykonanej ilości ha rzeczywistych koszenia snopowiązałkami przez planowany koszt zużycia sznurka na 1 ha rzeczywisty. W przypadku, gdy koszty faktyczne zużycia sznurka będą wyższe od ustalonego kosztu prawidłowego wówczas różnica wskaże na wysokość przekroczenia kosztów.

Badanie kształtowania się kosztów remontów przeprowadzane jest podobnie jak kosztów zużycia paliwa i smarów przez porównanie faktycznie wykonanych kosztów z kosztami ustalonymi w oparciu o faktycznie wykonaną ilość ha orki średniej oraz planowany koszt remontów na 1 ha, z wyjątkiem kosztów remontów kwartału pierwszego, za który faktyczne wykonanie kosztów porównuje się z kwartalnym kosztem planowanym.

Prawidłowość wykonania planu kosztów ogólnoadministracyjnych bada się przez porównanie faktycznych kosztów danego kwartału z kosztami planowanymi na dany kwartał, a zatem badanie tej grupy kosztów, mających w zasadzie charakter kosztów stałych, przebiega odmiennie od uprzednio wymienionych grup kosztów, które badane są w powiązaniu z kształtowaniem się wykonania planowanych zadań.

Badanie prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych w zakresie zapasów materiałowych przeprowadza się na podstawie sprawozdania finansowego — bilansu, w którym POM wykazuje zarówno stan faktyczny jak i ustalone na dany okres normatywy poszczególnych grup zapasów.

Sposób praktycznego stosowania wyżej wymienionych zasad wykażemy na przykładzie.

Przykład:

Z przedłożonego przez POM sprawozdania z wykonania planu kosztów za I kwartał wynika, co następuje:

	Plan		Wykonanie	
	Ogółem	1 ha	Ogółem	1 ha
Ilość ha orki średniej	1.000	X	800	X
Paliwo i smary w granicach norm i energia elektryczna do omlotów	29.000	29. —	25.600	32. —
Przepały niezawinione	X	X	1.200	1.5
Sznurek do snopowiązałek	—	—	—	—
Remonty	300.000	300. —	320.000	400. —
Koszty ogólnoadministracyjne	85.000	85. —	64.000	80. —

Planowany na I kwartał ogólny koszt zużycia paliwa i smarów oraz energii elektrycznej do omlotów złotych 29.000.— nie został przez POM przekroczony, natomiast POM przekroczył planowany koszt 1 ha orki średniej o zł 3.—, przy czym biorąc pod uwagę 800 wykonanych ha stwierdzamy, że łączne przekroczenie kosztów wyniosło zł 2.400.— (800×3). Prawidłowy koszt przy wykonaniu 800 ha winien wynieść zł 23.200 (800×29) a nie zł 25.600.—

Stwierdzone przekroczenie kosztów zł 2.400.— jest w istocie wyższe gdyż w POM miały miejsce przepały niezawinione w wysokości zł 1.200.—, które mimo że wpływają na przekroczenie kosztów, to jednak traktowane są jako koszty z reguły uzasadnione i dlatego też nie są brane pod uwagę przy kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych.

Poniesione przez POM koszty remontów zł 320.000.— w porównaniu z planowanym kosztem kwartalnym zł 300.000 wskazują na przekroczenie kosztów w wysokości zł 20.000.

Koszty ogólnoadministracyjne zł 64.000.— w porównaniu z planowanym kosztem kwartalnym zł 85.000.— ukształtowały się poniżej planu w wysokości zł 21.000.—

Jak wynika zatem z przeprowadzonego wyżej badania kształtowania się kosztów za I kwartał, POM przekroczył planowane koszty zużycia paliwa i smarów oraz energii elektrycznej do omlotów, finansowane z pozycji budżetowej „a” o zł 2.400.— oraz koszty remontów finansowane z pozycji budżetowej „d” o zł 20.000.—

Następną czynnością przy kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych jest badanie kształtowania się zapasów w stosunku do normatywów.

Według przedłożonego przez POM sprawozdania finansowego za I kwartał zapasy materiałowe ukształtowały się w porównaniu z normatywami następująco:

Grupa zapasów	Normatyw	Stan faktyczny	Stan ponadnormatywny	Stan poniżej normatywu
Paliwo i smary	9.300	9.200	—	100
Części zamienne		8.200		
Materiały remontowe	14.000	6.000	200	—
Sznurek do snopowiązałek	—	—	—	—
Przedmioty nietrwałe warsztatowe:		2.200		—
a) w magazynie				
b) w użytkowaniu	5.000	2.900	100	—
Przedmioty nietrwałe ogólnogospodarcze				
a) w magazynie		1.000	—	—
b) w użytkowaniu	3.000	2.300	300	—
Materiały ogólnogospodarcze	2.300	2.000	—	300.—

Z powyższego zestawienia wynika, że POM przekroczył normatyw zapasów w grupie części zamiennych i materiałów remontowych oraz przedmiotów nietrwałych warsztatowych, finansowanych z pozycji budżetowej „d” łącznie o zł 300.—

W grupie zapasów finansowych z pozycji budżetowej „e” przy przekroczeniu normatywu przedmiotów nietrwałych ogólnogospodarczych zł 300.— wystąpił stan poniżej normatywu materiałów ogólnogospodarczych zł 300.—, tym samym mimo nieprawidłowości w kształtowaniu się zapasów nie została przekroczona wysokość planowanych wydatków na zapasy finansowane z pozycji budżetowej „e”, gdyż stan poniżej normatywu skompensował stan ponadnormatywny.

Zapasy paliwa i smarów, finansowane z pozycji budżetowej „a” ukształtowały się poniżej normatywu w wysokości zł 100.—

W ten sposób dokonane badania prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych w zakresie kosztów oraz zapasów materiałowych budżetowych w zakresie kosztów oraz zapasów materiałowych doprowadziły do następujących wyników:

Pozycja budżetowa	Koszty		Zapasy		Łączne przekroczenie
	powyżej planowanych	poniżej planowanych	ponadnormatywne	poniżej normatywu	
„a”	2.400.—	—	—	100.—	2.300.—
„d”	20.000.—	—	300.—	—	20.300.—
„e”	—	21.000.—	300.—	300.—	—

Ustalone w powyższy sposób kwoty przekroczeń Bank, zgodnie z przepisami, zablokuje w pozycji budżetowej „a” zł 2.300.— i w pozycji budżetowej „d” zł 20.300.— z kredytów budżetowych POM kwartału drugiego.

Przy kompensowaniu przekroczeń kosztów ze stanami zapasów poniżej normatywów lub odwrotnie, finansowanych z tej samej pozycji budżetowej, wychodzi się z założenia, że łącznie nieprawidłowości te nie powodują przekroczeń wysokości planowanych wydatków w danej pozycji budżetowej w takim stopniu w jakim miałyby to miejsce gdyby nie uwzględniono faktów kształtowania się kosztów poniżej planu lub stanów zapasów poniżej normatywu.

Złożone przez POM sprawozdanie z wykonania planu kosztów za II kwartał zawiera następujące dane:

	Plan		Wykonanie	
	Ogółem	1 ha	Ogółem	1 ha
Ilość ha orki średniej	3.000	X	2.500	X
Paliwo i smary w granicach norm i energia elektryczna do omlotów	90.000	30	76.250	30.5
Przepały niezawinione	X	X	2.750	1.1
Sznurek do snopowiązałek	—	—	—	—
Remonty	288.000	96	272.500	109.—
Koszty ogólnogospodarcze	117.000	39	125.000	50.—

Jak wynika z powyższego koszt zużycia paliwa i smarów oraz energii elektrycznej do omlotów na 1 ha orki średniej na ultimo II kwartału, licząc od początku roku, został przekroczony o złotych 0,50, stąd przy wykonaniu 2.500 ha orki średniej, ogólne przekroczenie wyniosło złotych 1.250.— Prawidłowy koszt powinien wynieść złotych 75.000 (2.500×30), podczas gdy faktyczny koszt wyniósł złotych 76.250.—

Koszt remontów na 1 ha orki średniej wskazuje na przekroczenie o zł 13.—, a zatem wystąpiło łączne przekroczenie kosztów w wysokości złotych 32.500 ($2.500 + 13$). Prawidłowy koszt remontów powinien wynieść złotych 240.000.—, podczas gdy faktyczne wykonanie wyniosło złotych 272.500.—

Należy przy tym wyjaśnić, że począwszy od II kwartału prawidłowość kształtowania się kosztów remontów badana jest w powiązaniu z ilością wykonanych ha orki średniej od początku roku.

W celu ustalenia kształtowania się kosztów ogólnoadministracyjnych, rozliczanych odrębnie na każdy kwartał, należy wykazane sumy kosztów planowanych i faktycznych pomniejszyć o odpowiednie dane I kwartału, z uwagi na to, że sprawozdanie z wykonania planu kosztów sporządzane jest od początku roku sposobem narastającym.

Po uwzględnieniu powyższego, planowane koszty ogólnogospodarcze II kwartału wyniosą złotych 32.000.— ($117.000 - 85.000$) a faktyczne złotych 61.000.— ($125.000 - 64.000$), stąd przekroczenie wyniesie złotych 29.000.—

Ustalone dane w zakresie zużycia paliwa i smarów oraz energii elektrycznej do omlotów jak również kosztów remontów w porównaniu z odpowiednimi danymi I kwartału pozwolą na stwierdzenie czy w badanym okresie nastąpił dalszy wzrost przekroczeń kosztów, lub czy nastąpiło zmniejszenie przekroczeń lub ich zlikwidowanie.

Przekroczenie kosztów zużycia paliwa i smarów oraz energii elektrycznej do omlotów, na ultimo II kwartału w wysokości złotych 1.250.— w porównaniu z przekroczeniem I kwartału złotych 2.400.— wskazuje na zmniejszenie przekroczenia o złotych 1.150.—

Porównanie przekroczenia kosztów remontów na ultimo II kwartału w wysokości złotych 32.500.— z przekroczeniem I kwartału w wysokości złotych 20.000.— wskazuje na wzrost przekroczenia o złotych 12.500.—

Następnie należy zbadać ukształtowanie się zapasów w stosunku do normatywu.

Jak wynika z przedłożonego sprawozdania finansowego POM za II kwartał stany zapasów materiałowych ukształtowały się następująco:

- paliwo i smary powyżej normatywu o zł 300.—
- części zamienne i materiały remontowe powyżej normatywu o zł 500.—
- przedmioty nietrwale warsztatowe poniżej normatywu o zł 200.—
- przedmioty nietrwale ogólnogospodarcze powyżej normatywu o zł 200.—
- materiały ogólnogospodarcze poniżej normatywu o zł 100.—

Biorąc pod uwagę ukształtowanie się zapasów w stosunku do normatywu na ultimo II kwartału i porównując je ze stanami na ultimo I kwartału stwierdzamy co następuje:

— finansowane z pozycji budżetowej „a” zapasy paliwa i smarów wzrosły o zł 400.— przy czym powstał stan ponadnormatywny w wysokości zł 300.—

— finansowane z pozycji budżetowej „d” zapasy ponadnormatywne części zamiennych i materiałów remontowych wzrosły o zł 300.— gdy jednocześnie zapasy ponadnormatywne warsztatowych przedmiotów nietrwale zmniejszyły się o zł 300.— przy czym powstał stan poniżej normatywu w wysokości złotych 200.— W tym przypadku wzrost zapasów części zamiennych i materiałów remontowych kompensuje się zmniejszeniem stanu warsztatowych zapasów przedmiotów nietrwale.

— finansowane z pozycji budżetowej „e” zapasy ponadnormatywne przedmiotów nietrwale ogólnogospodarczych uległy zmniejszeniu o zł 100.— natomiast stan materiałów ogólnogospodarczych wzrósł o zł 200.— jednak utrzymał się nadal poniżej normatywu w wysokości zł 100.—, a zatem biorąc łącznie zapasy finansowane z pozycji budżetowej „e” wystąpiło przekroczenie w wysokości zł 100.—, co wnika z następującego wyliczenia:

	I kwartał	II kwartał
przedmioty nietrwale ogólnogospodarcze	+ 300	+ 200
materiały ogólnogospodarcze	— 300	— 100
		+ 100

Wyniki przeprowadzonych badań dotyczących prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych na ultimo II kwartału w zakresie kosztów oraz zapasów materiałowych ilustruje następujące zestawienie: (patrz tabl. obok).

W oparciu o wyżej przeprowadzone wyliczenie Bank dokona zwrotu kredytów budżetowych w pozycji „a” w sumie zł 850.— oraz zablokuje kredyty w pozycji „d” zł 12.500.— i w pozycji „e” zł 29.100.—

Pozycja budżetowa	Koszty		Zapasy		Łączne przekroczenie	
	wzrost przekroczenia	zmniejszenie przekroczenia	wzrost zapasów ponadnormatywnych	zmniejszenie zapasów ponadnormatywnych	wzrost przekroczenia	zmniejszenie
„a”	—	1.150.—	300.—	—	—	850.—
„d”	12.500.—	—	—	—	12.500.—	—
„e”	29.000.—	—	100.—	—	29.100.—	—

Kontrola prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych za III kwartał powinna być dokonana w sposób analogiczny jak za II kwartał z tym, że wyniki otrzymane przy badaniu kosztów i zapasów na ultimo III kwartału powinny być porównane z wynikami otrzymanymi na ultimo II kwartału.

Przy badaniu prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych w pozycji „a” należy koszty zużycia występujące w III kwartale oraz zapasy sznurka do snopowiązałek ujmować łącznie z kosztami zużycia paliwa i smarów, energii elektrycznej do omlotów oraz zapasami paliwa i smarów, przy czym ewentualne przekroczenie kosztów i zapasów paliwa i smarów należy kompensować z ewentualnymi oszczędnościami kosztów zużycia sznurka do snopowiązałek i zapasami sznurka poniżej normatywu lub odwrotnie.

Przy blokowaniu kredytów budżetowych z tytułu przekroczenia kosztów należy mieć na uwadze wynikające z obowiązujących przepisów uprawnienia zarządu POM i Centralnego Zarządu POM do podejmowania decyzji o odblokowaniu kredytów w przypadkach uzasadnionego przekroczenia kosztów. Decyzję o odblokowaniu należy każdorazowo uwzględniać przy dokonywaniu rozliczeń kredytów budżetowych w kwartałach następnych, co oznacza, że przewidziane do zablokowania kredyty budżetowe z tytułu przekroczenia kosztów powinny być pomniejszone o kwotę zalegalizowanego przez Zarząd POM lub Centralny Zarząd POM przekroczenia kosztów, a zatem gdyby w podanym przez nas przykładzie Centralny Zarząd POM podjął decyzję o odblokowaniu kredytów w pozycji budżetowej „a” w wysokości zł 2.400.— (10,4 proc. przekroczenia kosztów) to Bank:

1) odblokuje nie kwotę zł 2.400.— lecz kwotę zł 2.300.— a więc kwotę faktycznie zablokowaną,

2) przy rozliczaniu kredytów budżetowych za II kwartał nie zablokuje przekroczenia kosztów w wysokości zł 1.150.— ponieważ mieści się ono w granicach uprzednio zalegalizowanego przekroczenia I kwartału jak również nie dokona zwrotu kwoty zł 850.—

Na przebieg rozliczeń mogą mieć również wpływ składane przez POM, stosownie do obowiązujących przepisów, plany upłynnienia, zapasów ponadnormatywnych. W przypadku złożenia przez POM planu upłynnienia z odpowiednim uzasadnieniem nagromadzenia zapasów, nie będzie podlegała blokadzie kwota kredytów budżetowych w wysokości zapasów objętych planem.

Przedstawiony powyżej praktyczny sposób przeprowadzania kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów budżetowych wraz z krótkim naświetleniem sposobu planowania i rozliczania kosztów POM oraz ustalania jego potrzeb finansowych powinien przyczynić się do lepszego zrozumienia obowiązujących przepisów, wynikających z Instrukcji Służbowej o kontroli i finansowaniu POM a w głównej mierze do sprawnego ich stosowania.

J. Golanek i T. Krajewski

KRONIKA**Nagrody przyznane za projekty racjonalizatorskie**

W ciągu IV kwartału 1955 roku Centralna Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów załatwiła pozytywnie 18 wniosków GKPUA przy Centrali NBP i przyznała 19 nagród pieniężnych na łączną sumę zł 7.600.—

Nagrody pieniężne otrzymali:

Bajur Maria	— pracowniczka Oddziału w Głogowie
Browicz Anna	— pracowniczka Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu
Cichoński Edmund	— pracownik Departamentu Zagranicznego
Filipowicz Krystyna	— pracowniczka Departamentu Zagranicznego
Gabzdyl Franciszek	— pracownik Oddziału w Cieszynie
Grabiański Roman	— pracownik Departamentu Organizacji
Hanysz Kazimiera	— pracowniczka IV Oddziału Miejskiego w Warszawie
Kęcka Aniela	— pracowniczka Oddziału w Toruniu
Konopka Olga	— pracowniczka Oddziału w Jeleniej Górze
Kuminek Jerzy	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Bydgoszczy
Lapińska Janina	— pracowniczka Oddziału w Wałczu
Mikołajczyk Bolesław	— pracownik Oddziału w Brzesku
Mikołajewska Helena	— pracowniczka Oddziału w Zabrzu
Reiss Kazimierz	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Bydgoszczy
Rejowski Stanisław	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego we Wrocławiu
Rostkowska Róża	— pracowniczka I Oddziału Miejskiego w Olsztynie
Szumski Danuta	— pracowniczka Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu
Walczak Ryszard	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Warszawie
Wasiełczuk Jan	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Gdańsku

GKPUA w ramach własnych kompetencji wyróżniła 85 autorów projektów racjonalizatorskich:

a) w formie przyznania 48 nagród książkowych

b) w formie udzielenia w 47 przypadkach specjalnych podziękowań, które właściwe komórki kadrowe odnotowały w aktach osobowych autorów projektów.

Nagrody książkowe GKPUA otrzymali:

Becker Zbigniew	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Bydgoszczy
Bek Rudolf	— pracownik II Oddziału Miejskiego w Łodzi
Bodak Władysław	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Zielonej Górze
Chmiel Lucyna	— pracowniczka Oddziału w Rypinie
Dilaj Joanna	— pracowniczka Oddziału w Jeleniej Górze
Dłużniewski Zygmunt	— pracownik Oddziału w Piszcu
Drumlewska Józef	— pracownik I Oddziału Miejskiego w Opolu
Drygalska Janina	— pracowniczka Oddziału w Toruniu
Freszel Leon	— pracownik Oddziału w Tomaszowie Maz.
Gębura Czesław	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Olsztynie
Głowacki Tadeusz	— pracownik Oddziału w Radomsku
Gogola Jadwiga	— pracowniczka III Oddziału Miejskiego w Warszawie

Grabska Teresa	— pracowniczka VII Oddziału Miejskiego w Łodzi
Hubert Aleks	— pracownik Oddziału w Barczewie
Howiecka Janina	— pracowniczka Oddziału w Piaszynie
Jaraczewski Witold	— pracownik Oddziału w Jeleniej Górze
Kisły Bronisław	— pracownik Oddziału w Świebodzinie
Koman Stanisław	— pracownik Departamentu Kredytów Komunikacji i Usług
Łatkiewicz Jan	— pracownik Oddziału w Biłgoraju
Łoziński Kazimierz	— pracownik I Oddziału Miejskiego w Zielonej Górze
Lukomski Romuald	— pracownik Oddziału w Częstochowie
Majewska Maria	— pracowniczka Oddziału w Pabianicach
Marosz Paweł	— pracownik I Oddziału Miejskiego w Bielsku-Białej
Michałek Edward	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu
Molenda Zbigniew	— pracownik Oddziału w Przemysłu
Muńko Konrad	— pracownik II Oddziału Miejskiego w Zielonej Górze
Nowak Mieczysław	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Szczecinie
Nowicka Eugenia	— pracowniczka Oddziału w Skwierzynie
Oczkowska Barbara	— pracowniczka IV Oddziału Miejskiego w Warszawie
Rajczyk Marian	— pracownik Oddziału w Myszkowie
Sienkiewicz Danuta	— pracowniczka Oddziału w Skwierzynie
Skopiec Włodzimierz	— pracownik Oddziału w Grójcu
Skubała Hubert	— pracownik GKS Radłów pow. Oleśno
Soboiewski Zygmunt	— pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Olsztynie
Stępień Bolesław	— pracownik VII Oddziału Miejskiego w Łodzi
Stupak Jan	— pracownik Oddziału w Skierzwicach
Szletycki Albert	— pracownik Oddziału w Jeleniej Górze
Szymański Marian	— pracownik GKS w Borku
Twardowski Eugeniusz	— pracownik I Oddziału Miejskiego we Wrocławiu
Wajdowska Lilianna	— pracowniczka Oddziału w Skwierzynie
Wąsik Tadeusz	— pracownik Departamentu Zagranicznego
Weber Juliusz	— pracownik Oddziału w Świebodzinie
Witkowski Kazimierz	— pracownik Departamentu Operacyjno-Rachunkowego
Zakrzewski Janusz	— pracownik Oddziału w Tomaszowie Maz.
Zaorski Stanisław	— pracownik Oddziału w Chetmży
Ziółkowska Zofia	— pracowniczka IV Oddziału Miejskiego w Warszawie (otrzymała dwie książki za dwa projekty).

Komunikat w sprawie wyników konkursu ogłoszonego przez Radę Miejscową ZZPPiS przy Centrali NBP na projekty usprawnienia pracy w Centrali Narodowego Banku Polskiego

Sąd Konkursowy powołany został przez Radę Miejscową Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych przy Centrali Narodowego Banku Polskiego w składzie następującym:

Przewodniczący — tow. BARTOSIK Jan
Wiceprzewodniczący — tow. CICHOCKI Edmund
Członkowie — tow. KOMAR Stefan
tow. SMORCZEWSKA Krystyna
tow. SZALOŃSKI Stefan

Ponadto w pracach Sądu brał udział tow. ZAPASIEWICZ Jerzy, przedstawiciel Centralnej Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów.

Ogółem na konkurs wpłynęło 78 projektów, zawierających łącznie 140 wniosków usprawnieniowych. Sąd konkursowy po rozpatrzeniu powyższych prac postanowił:

1. Pierwszej nagrody w wysokości zł 2.000.— nie przyznawać z uwagi na brak prac kwalifikujących się na powyższą nagrodę.

2. II-gą nagrodę w wysokości zł 1.500.— przyznać tow. ZEMLIŃCHOWI Tadeuszowi i tow. CHRABAŁOWSKIEJ Halinie, pracownikom Departamentu Zagranicznego za wspólny projekt dotyczący wprowadzenia formularza łączącego rozliczenie krajowe z poleceniem wypłaty na zagranicę,

3. Jedną z dwóch III nagród w wysokości zł 1.000.— przyznać tow. ZEMLIŃCHOWI Tadeuszowi, pracownikowi Departamentu Zagranicznego za projekt dotyczący opracowania formularza otwarcia akredytywy importowej z rozliczeniem krajowym,

4. Drugiej III nagrody nie przyznawać z uwagi na brak projektu kwalifikującego się do tej nagrody,

5. Zwiększyć ilość IV nagród w wysokości po zł 500.— i przyznać je następującym towarzyszom:

— tow. BOHDANOWICZOWI Józefowi, pracownikowi Departamentu Operacyjno-Rachunkowego za projekt zmiany formy zestawień wykonywanych w WRZ,

— tow. DOMANIEWSKIEMU Włodzimierzowi, pracownikowi Departamentu Kredytów Komunikacji i Usług za projekt dotyczący przekazania oddziałom wojewódzkim kompetencji departamentów kredytów w zakresie przejmowania pod kontrolę przedsiębiorstw terenowych i udzielania im kredytu do rozliczenia,

— tow. KOREJWO Janowi, pracownikowi Departamentu Kredytów Komunikacji i Usług za projekty dotyczące przekazania oddziałom wojewódzkim kompetencji departamentów kredytów w zakresie przejmowania przedsię-

biorstw pod kontrolę, udzielania kredytu do rozliczenia i przedłużania terminów składania oświadczeń okresowych,

— tow. ŁADOSIOWI Zbigniewowi, pracownikowi Departamentu Organizacji za opracowanie kart selekcyjnych ułatwiających statystykę i sprawozdawczość,

— tow. MIŁKOWSKIEMU Wojciechowi, pracownikowi Departamentu Operacyjno-Rachunkowego za projekt uproszczeń w zakresie czynności NBP przy obsłudze budżetu Państwa,

— tow. NANKO Arturowi, pracownikowi Oddziału NBP w Zabrze za projekt uproszczenia ewidencji i kontroli opakowań znaków pieniężnych,

— tow. SZOSTKOWI Władysławowi, pracownikowi Departamentu Kredytów Przemysłu Ciężkiego za projekt usprawnienia czynności związanych z przeprowadzaniem zmian limitów planu kredytowego,

— tow. TARNOWSKIEJ Zofii, pracownicze Departamentu Organizacji za projekt zwiększenia uprawnień jednostek organizacyjnych w zakresie gospodarki funduszem płac Banku,

— tow. WAŚKOWI Tadeuszowi, pracownikowi Departamentu Zagranicznego za projekt zmniejszenia kartotek akredytyw eksportowej i importowej.

Równocześnie za wyróżnienie się inicjatywą usprawnieniową, wykazaną w ramach konkursu, Rada Miejskowa ZZPPiS przy Centrali NBP przyznała, na wniosek Sądu Konkursowego, nagrody książkowe:

tow. ŁUKOMSKIEMU Romualdowi, pracownikowi Oddziału NBP w Częstochowie,

tow. MESJASZOWI Feliksowi, pracownikowi Oddziału NBP w Częstochowie,

tow. KOPIKOWI Władysławowi, pracownikowi Departamentu Zagranicznego,

tow. KULONOWI Adamowi, pracownikowi Departamentu Kredytów Handlu,

tow. RZYMANKOWI Mieczysławowi, pracownikowi Departamentu Zagranicznego,

tow. ZAKRZEWSKIEMU Witoldowi, pracownikowi Departamentu Zagranicznego.

RADA MIEJSCOWA

Zw. Zawodowego Prac. Państw. i Społecz.
przy Centrali Narodowego Banku Polskiego

